

Quand on a tout perdu qu'on a  
Si tu m'en veut  
Dans mon cœur aigre amère et poignante  
D'une cruauté abominable je suis trop tourmenté  
me dit qu'on m'aime

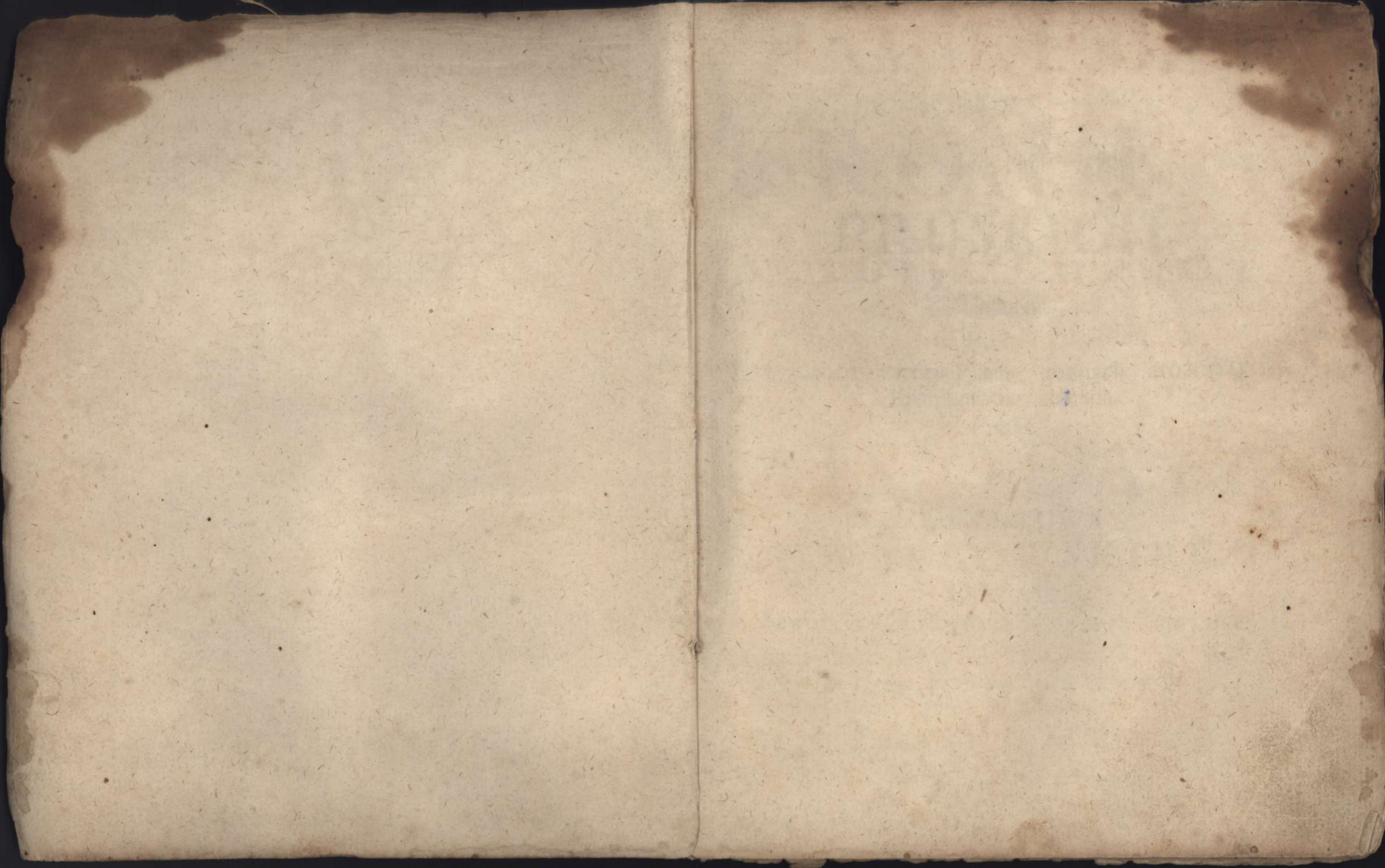
Monsieur de Fontaine

Madame de Boufflers

Quand on a tout perdu qu'on a

49.  
12  
37.





Quand on a tout perdu qu'on n'a plus d'espoir  
Savoir un ~~jour~~ <sup>jour</sup> et un jour un devoir

# PAMIETNIK

albo

# KRONIKA

## PRUSKICH

### MISTRZOW y KXIAZAT PRVSKICH

Tudziesz

### Historya Inflandzka y Kurlandya

Z przydánemi rzeczy Pamięci godnych, zrozmaitych  
Kronikarzow, zebrána.

Przez

# MIKOŁAJA

z CHWAŁKOWA

## CHWAŁKOWSKIEGO

Oraz jest

Szwedzka y Moskiewska Woyna za Panowania

Najiasnieyszego KROLA Jego Mości AUGUSTA

w Torego, krotkiem stylem wyrazona,  
y do Druku dáná.

Roku Krolá Krolow

1712.

W POZNANIV.

Superiorum permiffu.

Nr inwent.

~~78725~~



APOSTROPHA.

**P**rágniesz wiedzieć skąd pošli ; Woieni Prusacy.  
I skąd, sławni Rycerze ? Zakonni Krzyżacy  
Tu się dowiedz tu uyrzysz ; Ná swe oko iásnie.  
Jakobys żył ; y w ten czas był przy wszystkim właśnie.  
Stánieć zaráz przed Oczy ; Woydewudo zbroyny.  
Pierwszy krol Pruskich kráioy ; potym uyrzysz woyny.  
Tegosz krolá nástempcow ; z Polskimi Krolámi.  
I z inszemi wokoło Siebie ; Narodámi.  
Więc obaczysz skąd ná nich ; przyzwáno Krzyżakow.  
Ktorzy ledwie wpiedzieśiat Lat swoich prusakow.  
Utkromili z ták sroga swa kleska ; że gdyby.  
Dłużey stáło się prusom ; tedy bez pochyby.  
Krzyżacyby zgineli ; lecz Pan BOG to sprawił.  
Ze wierzgaiacych Xiazat ; Bog kleska nabawił.  
Gdy o wiarę szło Święta, Coż ; gdy chleb ma rogi.  
Będac wszczęściu krzyżacy ; zá pomnieli trwogi  
Wszelkicy, náwet y Bogá ; potym y sumnienia.  
Ná ostátek y Krolom Polskim przyśiężenia ;  
Więc z swymi Pany zá łep, lecz ták kostká pádlá ;  
Ze ich Duma, przy nogách, Krolow Polskich siádlá  
Apotym to Krzyżackie Imie, Gdzie się działo ;  
Ledwie coś do wierzenia podobno się zdáło ;  
Ze postali ná świećie ; Lecz kto Xięgi czyta.  
Wszystkich się dawnych dzieiow ; od wieku dopyta ;  
Záczem kto tę lub máła Xiaszkę przeyrzy pilnie.  
Doydzie Pruskich Krzyżáków dzieiow nie omylnie.

Na

Na Stárożytny KLEYNOT  
*Xiazat Wwisniowieckich*

✠ Rzyż Święty, znak zwycięstwa, Korybutow, zawždy  
○ Tomañski pod Noga Ich, Xiężyc, y Gwiazdy.



**K** Zeczpospolita dała gwiazdę dla Honoru  
**R** Krzyże; Korybutom: aby z tych splendoru;  
**Y** Rał mieściac swe promienie, będąc nachylony  
**B** Progow Wisniowieckich, ztey y z owey strony,  
**V** Arcza przed Xiazat mitrą, stawa, znak obrony.  
**T**

IASNIE OSWIECONEMV  
TRYBVNAŁV KORONNEGO  
MARSZAŁKOWI

IANUSZOWI  
KORYBUTOWI

WISNIOWIECKIEMV  
NA WISNIOWCV Y ZBARAZV  
XIAZECIV  
WOIEWODZIE KRAKOWSKIEMV  
KRZEMIENIECKIEMV &c.

STAROSCIE  
PANV Y DOBRODZIEIOWI MEMV  
IASNIE OSWIECONE XIAZĘ.

**D** Ziedzicznym prawem pod cieniem Herbo-  
wnego Korybutow mieściaca, Abrysem histo-  
rycznym Monarchow Polskich ozdobiony,  
Pamiętnik konsystencya sobie zakłada Panie  
moy Mitosciwy, y Dobrodzieiu. Sam to  
bowiem Herbowny Korybutow Xiężyc odmiany zadney  
(bo krzyżami uzbroiony) meznaiacy chronice Heroi-  
cznych

cznych Dzieł Sarmackich Potentatow naznaczył  
Tridinium, który nie imieniem ale rzecz sama Korybu-  
tow, dignos Regio intimat honore indicatq; Principes  
omni Throno digniores. Stusznie tedy w Domu las-  
nie Oswiecone Xiazę rozkładada się. Gdyby mi się bowiem  
godzilo pozwolic sobie, non quidem intima rimari Cellis-  
simæ Domûs, ale solum aliqua mirari, digna notatu, Ce-  
dro auroq; Acta Korybutow, przyznam się zebym y tu-  
nad moie postapit sobie sity. Vczona starozytosc, go-  
dne Vwagi Antenatow Dzieła aby byty Successorom exem-  
pla imitanda uwazywszy ze & Saxis ipsis longa Senecta-  
nocet, one az in Libro supremi Tonatis odwazyta się  
pifac (Coelum liber est ait Aristoteles) y zradze rozny-  
mi Hieroglifikami widziec napetniony Zodyak, poczawszy  
od Barana, ktorego Sarmacki lezyk Iunofzem złotym, Ru-  
nem y inszemi inrytutute Imionami, tamze daley odwa-  
znego Byka, ktorego my Ciotkiem nazywamy wsadza  
a za niemrozne Antenatow sławnych pod tam tym Hero-  
glificznie popisata wielkie akta tak dalece ze prawie y  
cate niebo iuz się wiednę Antecessorow Waszych obrociło  
Metrykę, niez mazanymi będąc popisane Charakterami.  
I tam widzę Xiazęce trzyma mieysce, Iasnie Oswiecony  
Wisnowieckich Korybut y wszystkim dodaiac ozdoby od  
poczatku az do skonczenia swiata swiatłości swoiey uży-  
cza dekoru Iakobym Nili Origines temerario ausu powazył  
się szukac plusquam Sisyphæo nilu chcąc się dowiedziec  
ima

ima Iasnie Oswieconych Korybutow incunabula, bo temu  
nec celsa suffecere ingenia. Przeciesz iednak coszkol-  
wiek consulendo infirmitati memoria humanæ. Vetusta  
apicibus literarum posteris zostawita antiquitas (pro-  
pensio nescit legem) niech mi się godzi przypomniec,  
acta imitanda. Z Thronu widzę Litavorum Imperato-  
rum, ze wschedu Iasnie oswiecony Korybut od wschodu na  
Choryzont Sarmacyi, pierwszy Witemenen Ocicc. Gedy-  
mina Dziad Olgerda, Pradziad Koributa. Prapradziad  
Teodora Korybuta od starych Roxolanskich na znaczony  
Dzieiopisow, ktorego Fedora Syn Daniel albo tako niesie,  
Roxolanski język Darszko zostal Oycem Iasnie oswieconych  
Domow Wisnowieckich Zbaraskich Poreckich y Woroniec-  
kich, od ktorych poczawszy az do czasow naszych. Ube-  
rius quam ex equo Troiano nie tylko in Europam sed et-  
tiam Asiaticam prodiere Cellissima Principum Nomina.  
Trubeckich Galliczynow, Kurakinow y Chowanskich  
Ktorym ima Orientalis Sarmatiæ Imperii commissa  
negotia w Oczach naszych, quam gloriose transacta  
dzivic się bedze, secutura utriusq; Sarmatiæ posteritas  
nam stupor zostawiony ze iako niegdy Alexandrowi Wiel-  
kiemu Ortus obediebat & Occalus, tak Iasnie oswieco-  
nemu Korybutowi teraz uterq; debet; Niech maia quot-  
quot præcessere, in sua æternitate propriæ virtutis En-  
comia. Ciebie zapomniec nie mogę Zygmuncie, Kory-  
bucie Synowcze Iagiettona, niegdy Krola Polskiego ktorys  
na

na Głowie twoiey præmium virtutis Corybuthæ koronę Czeską tako świadczy Miechowita na Rok 1422. za Witolda Xiążę Litewskie nośić; bo y ty nie od Korybuta Herbownego ale on od ciebie czasu swego odebrat ozdoby, ktorego Konstantyn, Wielowładca Ruśi, Polski Michał Rządca, Cesarzski Woiewoda Wilenski, y insi Należęcy wszyscy prawie Sarmacyi naszey byli prima lumina & columina. Wyznac mogę śmieie: że Korybutow własność nie tak, wielkie uważaiac godności, bo te gwałtem do nich się cisną; iako utilitatem Ecclesiæ & Patriæ, vitæ etiam (quâ nihil carius) prodigi, ut bene sit utrique. Dokumentem tego Dimitr Wisniowiecki, który Wschodniemu Smokowi kłom przycieraiac, Bisurmanckiego miasteca ostre łamiac rogi, Sercem nieustraszonym straszego straszyl Bisurmana, od przewrotnych zdrada podwiedziony Wotochow, na Carogrodzkim Amphitheatrum in Admirationem wystawiony, Tantus tantæ expugnator potentia, in vindictæ vim, amara traditus morti; Aleć y przy okrutney śmierci zaćmił się Bisurmancki, a zaś w Najjasniejszego został pełni Korybuta, Miesiac, bo Dymitr, lub trzy dnina haku nad morską odnoga ku Galacie za żebro ubaczony do gory twarża, bo do nieba zamysłał za Kosciot y Oyczyznę ponośić hanbę, y o krucienstwo, nie wprzod swiata obtudy został zwycięzca; aż puki dnia trzeciego, lubo zemdlony a prawie iuż konaiacy, kazawszy sobie tuk dać y strzążę hanbio;

hanbiacych Chrystusa, Plutonowi od siebie zabitych nie oddat na ofiarę kilku Bisurmanckich Princypatów; nad którym iuż iuż animam agentem inter coelum & terram, medium pendentem tanto swymolne pacholęta co niegdy nad Sebastyanem dokazaty. Niewinna Korybutow Ablakrew skruszyta iad smoka bo od tych czas na Imię Korybuta zadrżało serce w nim, tak dalece: żełmie Wisniowieckich Piorunem Otomanskiey Potencyi. Świadkiem tego wysokie mogily Chocimskie gdzie pod Imieniem Najjasniejszego Monarchy naszego Michala Korybuta tak ciężka odniosł plagę, że dotych czas śmieie nie śmieie głowy podnieść. Wspominaiac sobie, niepośledne dęgi laśnie Wielmożnego Hieremiego, Dziada Waszey Xcey Mci, ktorych wszystkich in Compendium zebrawszy, legitimum Haredem, widzi cały świat laśnie Oświecona osobę W Mci Pana y Dobrodzieia. Bo zapomniawszy opera bellica one Chibickie, Kaliskie, Konstantynowskie, Ladyszenskie transakcyę, gdy Marzatkowska Laskę Areopagu widzę Polskiego, iuż nie mściwego Marsa ale sprawiedliwego Iowisza, Boga mowię Prawego zostates na ziemi Vices gerentem. co obaczywszy całej Sarmacyi inulta niegdy scelera zadrzały cale y od strachu się zatrzęśły, nie bez przyczyny, bo suum ultorem przeczuty. zaś uradowata się cała Korona Polska, lubo ieszcze w odmencie rożnych zostawata kłotni a to dla tego, że się spodziawata pod tą Laską spokojniejszy



szych doczekac czasow iakosz y nieptonne nadzieie iey  
byty sami na oko widziemy bo iak prędko Sacrae The-  
midi Oracula pandere poczates, zaraz natych miast  
lætiora tempora wschodzić nam poczęty. Oiaakby szesli-  
wsza byta gdyby miasto Laskei sceptrum złote w Ręku  
twoich widziata. Więc ze tedy niebezprawnie Pamie-  
tnik Krolow Polskich roztozył się w domu Twoim lasnie  
oswiecone Xiazę Panie moy Mitościwy. Przyimiy za w-  
dzieczna luboć licha praca to posthumum opus, znac ie-  
szcze imperfectum Świętey pamięci MIKOŁAJA  
CHWAŁKOWSKIEGO y ia przy tym Pamiećnik pod  
skrzydłami Protekcyi spoczne Twocy ktorego. iestem,

*Naylizzszym Sluga*

JAN TOBIASZ KELLER BP.

# KRONIKA

ALBO

Krotkie z Kronik rozmaitych zebranie,  
spraw potocznych Ziemie z dawną  
slawnę Pruskiey.

## KRONIKA PRUSKA,

O polozeniu ziemie Pruskiey, nazwisku iey, a o osadzie  
pierwszych do niey przychodniow.

### CAPUT I.

**Z**iemia Pruska rodna, Obfita i osiadła, ma Litwę od Słoni-  
cá wschodu, od południa Polskę, od północy Inflanty, od  
zachodu Pomorska ziemię: Gdy się na wiare Chrześci-  
añska nawroćili, Zamkow w liczbie siedmdzieiat i dwa, a Miałt  
szesćdziesiat i dziewięć było. Rzeki także kosztowne ma, z  
ktorych Wisła náprzednieysza, z Polski idac Toruń podlewa,  
a za Gdanskim w Morze w pada, ma też i innych rzek dosyc,  
iako Nogat, Elbing, Weserę, Ossę, Drwęcę i inne. Jezior w  
liczbie klada być málych i wielkich, dwa tysiacá trzydziesci i  
stedm. Tá ziemiá od starodawnych Vlmigania byla zwana, stad-  
ze obyuatele Vlmigeri bili zwani, Miechovius: piuze, że w Bity-  
nij Krolom byl, Prussia Jmieniem, ktorego Annibał, namowil,  
aby przeciw Rzymianom woynę podniost, co gdy uczynil, pora-  
zony, i z Krolestwá wzyuty, do Vlbiganí z swoimi się udał, i tak  
po tym

### Pruska.

po tym Krolu z Bitynij ziemia nazywana Prussia, acz też inni od Brutena Pána ich ia mianują, o co sporu wieść nie potrzebá. Obywatele ziemi tey oni starzy Prusowie, ludzie byli prości, (iáko w Pogánstwie) dzicy, iednakże przychodniom lutościwi i uczynni. Do tych wpuścynie po tym Cymbrowie Getá albo Gepidowie, iuż długimi woynami ktore we Włoszech wiedli z pracowani, przyszli ze wszystkim sprzętem i dobytkiem, á z nimi się z bráćiwizy, osádzáć się ieli, nápiersze Miásto záložyli Romnowo, iáko by Rzym nowy, ktorzy iednak iednego práwie rodu z Litwa byli, iedno przez obcy národ ięzyk zmienili. To miásto Romanowo albo Romnowo, náprzednieysza Stolicá było ziemi Pruskiej áż do przyázdu Krzyżáków, ktore potym zburzone przez Bolesłáwá Chábrrego Krolá Polskiego, roku 1017. A teraz tám Miástečko iest rzeczone Heiligenbeil, iáko by święta siekierká:

*O Weydewucie pierwszym Krolu Pruskim.*

## CAPUT II.

**G**Dy się lud zá czásem rozmnażáł á bez wśzego rzadu żył, wydzieláiac sobie ziemię ile kto chciáł, i gdzie mu się podobáło, tak iż im ciáśny się práwie zdáł kat ten, (boć gdzie rzadu nie má tám zámiészanie) zá czym nieprzyiáciolmi ze wśzad byli ogárnieni, przetoż rozmawiáć o postánowieniu Krolá i rzadu dobrego poczęli. Tám Weydewutus Litálan inszych dzielnościá dowcipem i dostátkiem przechodzác, rzecz do zgromádzonych Borusow uczynił przez podobienstwo mowiac: Gdybyście Borusowie nád pśczoły wásze głupszymi nie byli, te rozniece między wámi łatwie by się uspokoiły, bo widziéć iź pśczoły Krolá máia, ktoremu posłuszni sa, on ich spráwy rozládzá, káżdey z nich pewná robotę dáie, tenże niepożytecznych wygnáaniem z ulow karze, one też miłe pśczołki sobie zlecone dzieła pilnie wykonywáia, iákoż to sám widziéć, tym kśtałtem wy też Krolá

sobie

### Kronika.

sobie postánowcie, iemu wszyscy, zádnego nie wymuiac we wśytkim posłuszni badzcie, on niech swary mie między wámi porównywa, złość karze, niewinności broni, to mu wzupelna moc oddaycie. To slyszac Prusowie krzyknęli i chesz że ty być nád námi Boiotheros, co ich ięzykiem Krolá pśczoł znaczy, tak Weydewutos nie gárdzac, ich głósami, Krolém Pruskim został, á to do czego ich pierwey przykładem pśczoł wiodł, pilnie konczył, bo práwa náprzed im postánowił, mieyscá pewne do mieśzkánia tułáiacym się náznaczył, ziemię ku orániu według potrzeby káždemu z osobna wymierzył, drugich dó bydłá, do Rybáctwá, i do innych spráw obrocił. To też ustáwił, áby záden gospodarz dobytku wiecey nie chowáł, áni czeládzi iedno co z potrzebe mieć mogł, inśze áby przedáł albo pubił, ulomnych i do roboty niegodnych nie żywił. Wolność też tę dáł, żeby synowi Oycá albo mátkę strápione stárościa i mdłych sił, iáko niepożytecznych wolno było zádáwić, by próżno chlebá nie iadł, (tak Ociec i mátká siłá dzieći używi, á wielkość dzieći iednego Oycá albo mátki zgrzybiáley używić niechca.) Aby też z iedná zóna káždy przestał, ustáwił. A iżby lud dziki á okrutny w ludzkość wpráwił, miodu sycenia sposob im podał, schadzki do gospod ustáwił, bieśiády rozmaite wymyslił, i nie omylił się w tym, bo potym tak zmiękczeni, iż gdzie chciáł tám ich nákierował. Gosciom też áby przystoyna ludzkość i uczynność bylá pokázowana roskazał, i innych wiele rzeczy (iáko w Pogánstwie) postánowił, szczęśliwie tak przez wiele lat pánuiac żywotá swego dokonał, máiac lat wieku swego 116. zostáwiwszy posobie Synow 12. ktorym też zá żywotá pewne udziáły náznaczył, o czym będzie nízey.

*O Brutenie iednowládcy Prusakow, i o iego do stánu Kaptánskiego udániu. CAP. III.*

**B**Rutenus iednowládcá Prusakow, (od ktorego też mniemáia być rzeczona ziemię Pruska) widzac i siebie zeszłego wle-

## Pruska.

ćiech, tudzież Weydewotá Brátá swego ná Państwo obránego, nábożnym został, dobrowolnie brátu Weydewutowi Państwo spuściwszy. Ten Bruteno był potym wybránym náwyższym Kápłá-  
nem Ceremoniey álbo obrzędow Bogow Pogániskich, á przemieniwszy mu jmię, według záčności urzędú názwáli go, *Kirie Kirie-ito*, ktore iuż jmię było wszystkich potym ná ten urząd wśádzonych. Zá postępkem zásię czásow, prósci ludzie Prusowie zwáli te náwyższe Kápłány, Krywe Kryweito, to jest: Bliski náš Pán. W tákowey wadze ten to Krywe Kryweito był, że ná jego rozkazanie wszyscy byli posłuszni, ná koniec gdy przez sługę swego znak álbo więc láskę posłał, gotowi Prusowie do wsztykiego byli. Tey nádzicie ná koniec o nim byli, ze wszelka duszá zmártego człowieka mimo iego dom íść musiałá, á znak tám swey wędrowki znákiem iákim pokazáá. Przewoz tego dochodzac i z dálekich kráíow, do niego przychodzili, á o zmárłym iesliże się mu ukazał pytáli, ktory nie widzac osóby iáko żyw, wsztykłę iego postawę, ubior, obyczáie, iáki był powiedział, á tym sławę u wszech sobie z iednáł. Łupow teź i dobyczy trzeciá część mu záwíże oddáwáli, gdy zwoien przyeżdżáli, *sc.* Tákowa moc Dyabelska i záślepienie ludzkie, iż temu wierzyli.

*Bogowie ktorých Prusácy chowáli á im modlto oddáwáli, i ktorým sposobem.*

## C A P. III.

**P**rusowie Pogánie nie máiac jásności słowá Bożego przykładem innych, miásto Stworzyciela stworzenie chwálili, á nie tylko ná Niebie będące, Słonce, Miesiac, Gwiazdy, ále teź i sprosne gádziny węże i záby czéili. Brutenus pierwszy ich Pátryarchá náboženstwa stánowić poczáł, á Bogowie ktorým od nich z swymi potomkámí czynił Ofiáry, te jmioná máia: *Patollo, Patrimpos,*

*Kere,*

## Kroniká

*Percunos*, Románowo álbo Romnowo od Rzymu i zezone, ná-  
przednieysze á głowne miásto Prusów stárych stolica było Krywe Kryweita, támże wielkim kosztem zbudowány mu był nie dáleko Kościół pod dębem, nád podziwienie ludzkie rozłożystym, ktory teź dáł zá święty mieli, á zá Dyabelskimi czáry zimie i lecie zielony był, trwáły i nienáruszony. Po práwey ręce dębu Bálwan *Percunos* názwany, po nárzemu piorun, postáwili, temu ná ofiárę Prusowie Zmudź i Litwá sásiedzi ogień ustáwiczny we dnie i w nocy z dębiny pálili, do czego Weydelotowie, (to jest: studzy Kościelni) postánowieni byli, ktorých to iuż náwiększy urząd był, pilnowác áby ogień ten według nich święty Perkunufowi Bálwanowi nigdy nie zágáśł, co iesliby przez ktorego z nich niedbálistwo zágáśł, ná gárdle táki był karan. A tu znác iż i Pogánie Bogow swych modly, gnuśnie odpráwiác nie chéieli, uczmyż się z nich áby my Pániskich spáw ták powážnych leniwie teź nie spárowáli. Drugi Bálwan *Potrimpos* zwány, to jest: Oczystych Bog, (Lácińnicy *Dij Panates* mowia) miał swoy obraz ná kizáłt węzá w zdłuż zwitego, z miedzi, ktoremu ku woli Prusowie Zmudź Litwá iáko iednego zmamienia ludzie, každý z nich węzá żywego w domu chowál, á mlekiem żywił. Ná trzecim rogu Bálwan Diabelski trzeci stál *Patello* názwany, ktoremu ku czci káždy w domu u siebie głowę umártego człowieka chowál. Nieprzešli jeszce Prusowie ná Bogách tych málo im ufaiac, iákoż nie było komu. Czwártego *Wirschaitos* obráli, á iemu ruchome i nieruchome rzeczy, konie, krowy, swinie, owce, kozy, i inne bydło, zlečili. Jeszce chcąc mieć gospodarzow nád gęsiámí, kury, káczkámí, pawmi, gołębiámí, i nád innym ptástwem Bogá zmyslonego przełożyli, ktorego *Schwoibrato* názwáli. Gurcho Bog ich szofsty, z ich mniemánia nád żywiołámí, zbożem, i ludzkiemi pokármámí miał moc. Jnnych sprośnych Bálwanow zmiánki nie czynię. Wyżey námieniony dáł, gdzie trzy Bálwáni stáli, u Pogánow Prusów święty, okryty był wkoło płótnem od ziemi ná osm łokci wzwyż, tám nikomu wnisć

## Pruska.

wnić się nie godziło, iedno Krywo Kryweitowi, Pápieżowi Pru-  
skiemu, á Weydelotom Káplánom iego. A gdy z ofiárámí przy-  
chodziło Pogánstwo, *velam* tego álbo záslony uchyláno, także  
sive modły czynili.

### O Świętách Prusow pogánow, i inszych zábobonách.

## C A P V T. V.

Świetá obchodzili, Puschuítá Bogá ( álbo ráczey Dyáblá ) kto-  
rego mniemieli mieszkać pod krzewina bzoza, przetoż to drze-  
wo w wielkiej u nich ućziwości było, pársztuki też iákoby An-  
iołki iego czéčili, á kołácyá dla nich w gumnách pospolicie ná-  
rzadzali, tám odpráwiwizy Ceremonie Pogánskie, zánaknawizy  
zá sobá drzewi onych pokárnów odeszli, tám oni Párstukowie o  
puł nocy mieliby jeść, názáiutrz pátrzáli Pogánie ktoreyby po-  
tráwy więcey ubyło, tey się wietšzego urodzáu spodziewáli, jest  
jeszcze tego zákálu po czéści w Kurlándskiej, Inslántskiej, Sám-  
bijskiej, álbo Sudawen ziemiách. Alé i zá Toruniem ( co dzi-  
wna ) jeszcze to nie zginęło, iáko około Choynic, Kámienia  
Sempelborká, o tym drzewie bzowym síká trzymáia, á dziwne iá-  
kieś ziemne fantásimata pod nim być twierdza, ktore oni krá-  
snymi ludámi zowia, i mowia, iż czésto w nocy gdy miesiąc świe-  
ci ludziom, zwlászczá chorym widzieć się dáwia, o ich urodzie  
powiádáia, iż więcey ná łokieć nie sá wyżsi wzrostem. Też  
to o nich dzierza, žeby oni nie wdzięcznym zboże z gumien brá-  
li, á do tych co ie czczą nosili. Ná schodzie Pázdzierniká też  
Bogu Ziemniennikowi z szedzi się w gromádę czynili, co i dziś  
jeszcze ná niektórych mieyscách czynia, z Ceremoniámí stárych  
Pogánow ktore tu w krotce przelożę, ábys obáczyl iáko stáry  
nálog zły: Zebráwizy do gumien zbozá z kilá wsi skłádáia się ná  
biesiadę, á gdy się zeydá gospodarze z zónámí i z dziećmi, i z  
flugá-

## Kroniká

flugámi, potrzebna stol siánem, á ták obrusem przykryia  
chlebá nákláda, i cztery kusle piwá postáwia, potym przywiodá  
Cielcá i Cielicę, Bárána i owcę, Kozlá i Koze, z káżdego sám-  
cá i sámice, także i ptákov. Tám ich Ksiadz czárownik chłop  
prosty, wymowiwizy sive básni kijem uderzy ktorekolwiek z  
onych bydlat, tám potym wszyscy kijem tluca ofiáruiac to Zie-  
mnikowi dyáblu swemu, á dziékujac mu, iż od wizego zlego ich  
záchował, z tey ofiary potráwy gotuia, á do stolu zásiádzi, od  
káżdey potráwy pierwey niż iedza, po wszyskich káciach po-  
szruce miećie ich Wieszczek, zá ofiarę swemu Ziemniennikowi  
tuż iedza i pija, w dlugie traby huczac áz się popija: w Kur-  
lándách i Inslántciech, jeszcze tego bálamucáwa dosyć. w Prusiech  
zá w Sámbiey, i około Insterborku, Ragnety *Sc.* Máia swoie  
swięto, ktore zowia Pergrubi, z kilá wsi z sypnia stód ná piwo,  
á z szedzi się w dom iáki wielki, tám ich Wurfchait Czárownik,  
wziáwizy wielki gárniec piwá, podnosi go wzgorę, á modłę czyni  
do Boga Pergrubiufá mowiac: o Wieszpoćie Dewemuśu Pergru-  
bios, *Sc.* o Wszechmogacy Boże nász Pergrubiufie *Sc.* Dziékuie,  
iż zime odegnáwizy láto im przywraca, prósi áby im zyzny rok  
dáł, potym uymie konewkę z piwem zębámí, á wypiwizy piwo  
rzuci konewkę przez się niedotykáiac się iej rékomá, á znówu  
rékámí iá chwytá, á nálawizy co nárychley piwá, ná stol stáwia,  
wziáwizy zá kufel Wurfchait, Perkunufá álbo pioruná prósi, áby  
gromy, grády, *Sc.* odwoćil, także mu kufel piwá w zęby uia-  
wizy ná czesć wypije, potym wszyscy pija, z tym sposobem  
Swáystyxowi, Bogu swiátłosci dla pogody, i Pilwitowi dla zgro-  
mádzienia dobrego zboza i innym Bogom bo ich 15. máia czyni,  
po kufu piwá zá káżdym rázem w zęby wziáwizy pełniac, á chłó-  
pi zá nim, potym by Wilcy wyiac ku ich chwale piéśni spiewáia.  
A jezli zły urodzay bédzie, grzechom to swym przypisúia, pró-  
sza przeto Aufchlavissá Bogá chorych i niemocnych, áby się do  
innych Bogow o láskę zá niemi przyczynil. Támze w Zudawen,  
Zámlánd, chłopi iákoby po Kolędzie chodzá raz do roku zbierá-  
ráiac

### Pruska.

rając pieniądze, chleb i inne rzeczy, co potym przedadza, a za te pieniądze Kozła albo Byka, a jeżeli im pieniędzy stawa oboje kupia. Potym Wurfchaitos ich Pop, wdziawszy wieniec na głowę, położył rękę na kozła albo na Byka, prosząc Bogów wyżej mianowanych, aby od niego obchod tego świętą wdzięcznie przyjęli, a wdziawszy byka albo kozła, za rogi wioda go do gurni, i podniosła go wszyscy chłopci wzgorę, a Wierchait Pop opasawszy się ręcznikiem, wzywa po wtore wszystkich bogów mówiąc: Ta jest chwalebna ofiara i pamiątka Oyców naszych, abyśmy zglądźli gniew Bogów swoich. Potym wkoło trzy kroć chodzi szepcąc, a potym onego Kozła zarzeza, a krwie na ziemi nie rozlewają, ale w iaka wążkę wycedza, która potym Wurfchait ludźcie kropi, ostatek każdy z nich po trosze w garnuszki do domów rozbióra, a tym bydło kropia, iako w Rzymkim Kościele święcona woda, z śickawszy byka albo kozła w sztuki, wazra, a chłopstwo około ognia siedza, który bardzo wielki uczynia, niewiasty lepak ich przynosza placki nie pieczone, a oni wdziawszy po placku śickają ie sobie przez płomień jeden ku drugiemu, tak długo aż się upieka, potym iedza i pija huczac w trąby długie ciałe noc. Rano ostatki tej Kolacyi wynosza na rozstanie drog i placek, a ziemia zaśypia aby pies albo inny zwierz tego nie doszedł, potym się rozchodza. Tu już koniec temu rozdziałowi czynię, innych bałamućw bardzo wiele umyślnie opuszczając, które pobożny Czytelniku slyszac i ządziwie się musisz okrutnemu zaślepieniu, i Pánu Bogu dziękować zeznáz się winnym, iż cię z tak gęstych ciemności wyrwał.

*O Pogrzebáh starych Prusakow pogánow, i terażniejszych pozostałych.*

### C A P U T. V.

**O** Zmartwychwstaniu na Dzień sadny wierzyli, ale nie dobrze, bo iakowey tu był na świecie godności zmarły, takiey go być  
rozu-

### Pruska

rozumieli i na onym, jeśli był Szlachćicem, albo chłopem, bogatym albo ubogim, Wielmożnym albo chudym páchołkiem, także miał być po Zmartwychwstaniu. I dla tegoż z Książęty, z Pány i z Szlachćicami umarłymi, sługi słuźebnice, szaty, Klejnoty, konie, charty, ogary, sokoły, łuk z saydakiem, szable, włócznia, zbroie, i insze rzeczy w ktorych się zmarły za żywota kochał, z Rzemieśnikami także ich naczynie, z chłopcy wiejskimi i innymi, to czym sobie żywności ktory z nich nabywał, palili, tak wierzac, iż tymi rzeczami wespoł zmartwychwstać mieli, a iako na tym świecie, tak i na onym tego używać, tym się cieszyć, i żywić mieli. Rysie też albo Niedźwiedzie paznogćie palono z umarłymi, bo wierzyli iż na gorę wielką a przykra ku sadnemu dniowi wstępować mieli, ktory iakiś Bog wszechmocniejszy nad wszystkim światem czynić miał, a przeto iżby tym snadniey i bezpieczniey tam wleść mogli, paznogćiami rysiemy myśleli sobie pomagać. Ten obyczaj i inne, mieli Litwá, Zmudz, Prusowie, starzy, iednego národu, nábożeństwą, obyczajów iak domowych tak woiennych ludźcie będąc, acz język za czasem odmienili. W Kurlandskiej ziemi są ieszcze tego znaki z strony pogrzebu acz rozne. Kiedy się ktory śmiertelnym czuie, tedy przyaciół i sąsiadów na beczkę albo dwie piwá prosić káže, ktorych przepraszá i żegna. A oni zaś umarłego w łazni pięknie umyja, i ubrawszy go na stołku posadza, a zrzewnym płaczem pijac do niego mówia: Ia do ciebie piję miły przyacielu, i czemuś umarł? máiac miła małżonkę, dziatki, bydło, etc. dostatek wszystkiego? Na dobra noc potym drugi raz do niego pija, i prosza aby na onym świecie ich przyacióły pozdrowił, a z nimi sąsiadzko żył, ubrawszy go potym w szaty, a jeżeli maź będzie przypaszá mu kord albo siekierę, ręcznik też około szyie, w ktory kilá groszy chleba i soli na strawę mu zawiąza, i dzban piwá z nim tak do Grobu wloza. A gdy niewiastę grzebia, nići i igłę iey wloza aby sobie ieżli się iey co zedrze, na onym świecie zaśzyła. Gdy umarłego do grobu wioza, przyacióele idac processya nożmi wzgorę szermuiac,

### *Kronika.*

wolała: *Geigoi Begeite, Pokkale*, to jest: Wciekaycie precz bie-  
gaycie Dyabli od ciała. w Liflanskiy iednak ziemi i po dziś dzień  
zá Moyza Sołkowa to się nayduie, iż przy pogrzebách umár-  
łych w tráby gráia, spiewaiac: Idź nieboże z tego nedznego swiá-  
tá, z rozmáitých učískow ná wieczne weséle, gdzieć áni buczny  
Niemiec, áni drápieżny Leytisz, to jest, Polak álbo Litwin, áni  
Moskwićin krzywdy nie uczyni. Pámiatkę też umárłych Oycow,  
Mátek, i innych krewnych w Październiku Mieściacu obchodza,  
á czasém ná kázde swięto ná grobách lámentliwie spiewáia z plá-  
czem, wyliczáiac zmarłego godności. Kurlándowie, Prusowie,  
do kárczmy záras z Kościolá ida, á tam stypy zázywáia, bez no-  
żow jedzac, á kázdey potráwy sztukę, kto życzliwy z mártemu  
pod stoł miece i kufel piwá leie. O czym iuż dosyć.

*O śmierci Weydewutá Krolá Pruskiego, i nazná-  
czeniu ná Państwo Syná iego, á o działá in-  
nych Synow.*

### C A P V T. VI.

**R**Oku 573. Weydewuto Krol Pruski widzac się w lećiech ze-  
szłego, bo 116. lat był żyw, umyślił dlá pokoiu Syny swoie zá  
zywotá podzielić, dlá tegoż zebrał wšzytkę Szlachtę y Pány Pru-  
skie, którym to oznaymił, ná co gdy zezwaláli, pierwszy Syn Sá-  
imo rzeczony Pánem Pruskim mianowany jest. Do swiętego Dę-  
bu tedy gdzie Bogowie ich byli, (iákom wyższey pisał) zgromá-  
dzili się wšzyscy, á Krywo Kryweito ich Biskup náwyższy kozłá  
zabiwšzy, Bogom páloná ofiarę zá grzechy wšytskiego ludu od-  
dawał. Potym wezwány do gromády pierworodny syn Krolewski  
Sáimo, ktoremu Oćiec rzekł: Synu miły, slubuiesz miłóściwym  
Bogom nášm przystoyná cześć, chwałę, z powinnym nábožen-  
stwem, á tudziez nášemu Krywo Kryweito, winne postuszén-  
stwo,

### *Pruska.*

stwo, słuszná učćiwość, oddáwac, á bogow nášzych i Krywo  
Kryweitá z slugámi iego, wespoł z Bráćia swoia do gárdłá bronić,  
zeby iák ná zdrowiu bespieczni, ták ná učći nie zelzeni, á ná má-  
jętności uszkadzáni nie byli, ále co dáley to się pomnážáli, i zá-  
częte náboženstwo się mnożyło. Ná co Sáimo pierworodny Syn  
Krolewski odpowiedział: slubuię pod káraniem Bogá mojego Per-  
kuná, który mię ogniem swym niech zábije, ieśliž tego wšytskie-  
go nie wypeñnię. Rzekł mu záś Krywo Kryweito, wlož rękę  
twoię ná głowę Oycá swego, á dotknij się dębu twych przemo-  
żnych Bogow. Tedy Krol Weydewuto i Krywe Kryweito, przy  
bytności wšytskicy Szlachty rzekł: Badź że ty już Pánem w zie-  
mi Goiko i Niemo. Tymże sposobem i Ceremoniámi inni Sy-  
nowie Krolewscy wzięli udzielone sobie Państwa. Pierwszy Syn  
ziemię swá od Imienia swego Zeymodź, (co teraz Zmudzia) á  
druga Zámland mianował, z ktorego Księstwá zá Pogánow ludu  
do boju godnego 4000. jezdnych, á 40000. pieszych wychodzi-  
ło. Tey ziemie álbo Księstwá główne miásto teraz i residencyá  
Książat iest Krolewiec, zbudowane z Zámkiem Roku 1260. Sudo  
wtory Syn, od niego Sudonia álbo Sudámen zięmiá rzeczóná, w  
lud kiedyś nád inne Księstwá Pruskje bogatá, máiac do boju 6000.  
jezdnych, á więcey niż 12000. pieszych. W tey zięmi názácniey-  
sze, familie, celnieyszá Szlachtá, i przebráni Dworzánie mieszká-  
li, przez Krzyžáki potym dlá niewiary poburzoná, teraz puštyniá,  
ták že iedno siedm wší w Laubráškim powiećie zostało. Ná-  
tángiá trzećia zięmiá od Ná-  
tángá názwaná, te od Bárterlándá Albá  
rzeká dzieli, od Pomešánij Pášlár-  
gá. Nádrowiá czwárta od Ná-  
drá. Szálawoniá 5. od Száláwá, tę dzieli z Litwá Memel álbo Nie-  
men rzeká. Bárthenland od Bárthoná mianowaná zięmiá szóstá,  
grániczy z Litwá 70. jezior i pušzczámi, od Gálindij tákže iá je-  
zioro wielkie dzieli. Gálindjá 7. zięmicá od Gálindá názwaná.  
Wármjá 8. od Wármá jmię wzięłá, słáwná i dziś Wármieškim  
Biskupstwem. Hockerland 9. od Kxiáżećiá Hoggo. Pogesámia

B 2

záś

1819

1260

529

### Kroniká

zás od cory iego Pogia, ziemicá rzeczóná. Chełmińska ziemiá to. od Colmij Syná Weydewutowego rzeczóná.

Pomesánia II. ziemicá Pruska, od Pomezá Syná Weydewutego názwana, przez ktorá Wiffá, Elbá, Družno, Drobnic, Weferá, rzeki idá. W tey ziemi sławne z Zámkiem obwárowánym miásto Málbork, záložone Roku 1302. Zámek zász 1281.

Teć są jmioná Synow Weydewutá Páná Pruskiego, i udziály ich, álbo ziemice od ich jmion názwane. Był dwunásty Syn Litwos z Litewki národzony, ktorego iáko zinney mátki urodzonego, Bráciá nienáwidzieli, i bitwy z sobá staczáli, potym Litwos ustápił Prusom, á do swych Oyczytych katow Litewskich się udał. A Bráciá iego ná swych udzielách przestáwiac, w mióści mieszkáli, skądze teź przeciw nieprzyációtom potężni byli, á w pokoiu žyiac w gospodarstwo się w práwowáli.

### O wielkim okrucieństwie Prusow Galindianow i innych.

## C A P. VII.

**Z**A czásém tak się lud ten Pruski rozmnożył, iáko w pokoiu, że im w ziemi ich, ciážno być się zdáło. Przetož zwierzchnóść tey ziemi Galindiey, roskázáła to Bábam frodze, (iáko Fáráo w Egypcie) áby žádnego dziewczęciá gdy się urodzi nie žywili, czego iż ich lutość od wodžiłá gdy nie czynili, obrzezáli pierśi Pániom i Zonom áby tak žádnego dziecięciá wychowác nie mogli. Tým płáčliwe nárzekánie zálosny láment z gniewem zámieszánny, onych Pán uskromić się nie mogli. W tey to ziemi bylá biáglógłowá dziwnego dowcipu, rozumu bystrego, ktora w powadze u wszystkich wielkiey bylá, i zá Prorokiniá (oná czárownica pewnie bylá) iá miáno, do tey celnieysze Pánie ziemi oney przyšzedzsy, swoię niecznośná ciężkość, boleść, á co więcey háńbę, z plá-

### Pruska.

z pláčzem skárzac się przelożyli, rády iákyby się tak wielkiego gwałtu nád mežámi okrutnemi pomścić i sobie to nágradzić mieli, szukáli. Tá miá Prorokini wzięlá to sobie nározmyśl, i tę drogę ku pomście ich wynálázła. Wezwála do siebie przednieyszych ziemi Galindij, i taká rzecz ku nim uczynilá. Tá jest o Galandyány wola Bogow nászych wszechmocnych, ktora przez mnie wam znác dáia, žebyście tudzież niemieszkaiac nie biorac ná się zbroie; áni z sobá žádney broni, w ziemię szli, burzyli, á łupow ktorých wam bogowie nádádza, nábráli. Co iáko skoro Pogánstwo ušlyšzáło, co żywo iák ná miód bieželi, žony z dziećmi domá zostáwiwszy, plondrowáli ziemię Chrześciánská, więźniow i łupow nábrawszy, do domu się wrócáli. Lud Chrześciánski mogac z rázu odpor dáć iáko bezbronnym, z stráchu się pokryli, áz kilká więźniow od Pogán do swych przybiegšy, im to opowiedzieli iż broni nie máia, dodáwszy sobie sercá Chrześciánie obronno zá Pogány w pogoni się událi, došćignawszy ná głowę ie zbili, łupy odebrawszy do domu się z wešlem wrócili. Tak ich Prorokini zwiodlá, i stáł się im wet zá wet. Sudáwowie šasiedzi i bráciá ich wpadšy teź do Galindij, spustušyli ziemię, bydło wygnáli, žony ich z dziećmi z došátkiem zábráli: To pišze *Petrus de Dusenburg*. W práwuic się tak po woli Pogánstwo okrutne w Tyránstwo, w Mázowszę, Pomorská ziemię i w inne w tárgneli á okrutne morderstwa zwierzęciá frogošciá, nie máiac báczeniá ná žádná pęc, plódžili, á z zwycięštwá przyeždzáiac, co názácnieysza osobę iáko i Litwá we zbroi z koniem ná ofiárę pálili żywo Bogom swoim.

### O náwroceniu Polákov do Wiáry Chrześciánskiey, a zamordowánium Woyciechá S. od Prusow Pogánow. CAPVT. VIII.

**R**Oku Pánskiego 695. Mieszko Polski Monárchá z swymi Wiáre Chrześciánská przyiáł, i w Gnieźnie jest ochrzczony, á

Mie-

### *Kronika.*

Miechław od sławy dobry był miánowany: 'Przed tym Miechko od zamieszánia Rzeczypospolitey gdy się ślepo urodził był rzeczony. Polacy też zá nim 7. dnia Márcá się pokrzcili. A gdy Ewángeliá czytáno, mieczá do połowice dobywáli, dáiac znáć się być gotowymi do gardlá o wiarę zástáwić się. Między inszemi náuczycielmi słowá Bożego, był też i Woyciech S. ktory z Węgier do Polski przyšzedšy, do Prus Pogánow się udał náuczác ich práwdy Bożey, á przewiošzsy się przez Ossę rzekę, ktora jest zá Grudziądzem, uczac ich że to, coć chwałá, stworzenie iest, ukazał im práwdziwego Bogá sprawcę wszech rzeczy, i iedynego Syná iego Jezusá Chrystusá Mefyálszá práwdziwego, zá nas Vkrzyžowanego, *Ń.* Co oni slyszac pędem rzucili się nań, i zábili go nád morzem, blisko miástecká co dziś Fischausz zowia. Do Bolesłáwá Krolá Polskiego potym wskázali, że Bogá iego zábili i zákopáli, nie rozumieciac sprošne pogánstwo że S. Maž ten nie zdobywał się ná Bostwo obyczáiem Bogow ich, ktorzy to jmię sobie krádli, ále sámego siebie unizáiac, iáko iedynego práwdziwego Bogá Oycá, Syná, i Duchá S. wyznáwał, inszych też do tego wiodł. Ná okup Ciáło iego podáli tym sposobem, áby im ták wiele złotá dáno iáko Ciáło záważy. Bolesław zebráwšy skárbow iáko náprędzey mógł, potrzebę ná okupienie ciáła posłał tám, á gdy wáżono, nie nie záwáżyło z Boskiey spráwy. Przywieziono tedy ie do Trzemeszná náprzod Kláštora, á potym do Gniezná przeniesione, o wielkich cudách przy grobie iego pišá. Tá słáwa záraz rozniešiona, Otro tego Imienia trzeci Cezár Chrzešciánski, Swiętnym poczem do Poznánia náprzod potym do Gniezná náwiedzác Grob Woyciechá S. przyiáchał, šzukáiac tego co domá miał. Przeciów niemu Bolesław Krol dosyć ozdobnie wyiáchał czyniac mu uczéiwošć, á z nim do Gniezná šzedł, po długich ucztách Koronę od niego wziął przy Arcybiskupie Gnieznienškim Gaudenciúšie, wolnym go też uczynił Cezár od poddánošci dáni, co przed tym wszyfcy Krolowie, Kšiazetá, *Ń.* Winni byli Cezárowi oddáwác. Ten to Bolesław wtory Chrzešciánški

Monár-

### *Pruska.*

Monárchá, á pierwszy Krol koronowany Polski, Chábry od Kozákow dlá iego śmiáłošci i czuynošci woienney rzeczony był. Koronácyá iego bylá Roku Pánškiego, 1001.

*Prusowie Bolesłáwowi Krolowi hošdowác muszá.*

## C A P V T IX.

**B**olesław Krol Polski pierwszy, przez Ottoná trzeciego Cezárzá Rzymškiego koronowany, wygnánego Swentopelká ná Kijowskie Pánstwo wádziwšy, (gdzie też wieždzáiac w bramę rzeczoná złotá, ná pámiatkę wieczná mieczem do połowice forty przeciał.) Járošláwiá poráziwšy, z Sášami i z Pomorzany gránice miał, á one sobie po rzekę Elb álbo Lábi áž do morzá Niemieckiego z nimi ustáwił, w kopawšy želázne šlupy ná wiecznošć. z Rusiá tákież uczynił po Niepr. To wykonáwšy do Prusow Pogan z wojskiem šwym się wezbrał, ná ktore bez wiešci przypádfzy, bił, zgromił, žiemie puštoszył, miáštá też Bálgę, Rádzyño, i Romnowo álbo Romowę zburzył, miáštó głowne i stolice Biskupow náwyžšzych Pogan, támze też Dab unich šwięty z ich Báłwánámi wyciał, i w popioł obrocił. Krywo Kryweito z šwemi Weydolotámi i z celniejšzemi Pány do lášá w iámy uciekli, (zły strách) ále slyszac o šrogim puštoszeniu žiemie šwey, posláli náprzod Gońcá, prošac o wolne á bešpieczne do Krolá przyiáchanie, czego gdy im lutošciwy Krol pozwoлил, šámi co przedniejši do niego przyšli, á iemu z unizonošciá (lepszy karany) poddánošć ofiárowáli, i Trybut ná pewne mieyšce káždego roku dáwác obiecáli. Wdzięcznie to od nich Krol Bolesław przyiáł, i uczyniwszy Pokoy w žiemie, z Tryumphem i wešelem wielkim, z Ryccerstwem šupámi obciáżonym do Polski się wrocił. Pierwy iednák niž wyiechał postánowił gránice šwe áž po morze Báltoum názwáne przetož grániczny, (náznák też z wycięštwá) šlup želázny w pošzo-



### *Pruska.*

w pośrodku Ossy rzeki postawił, skąd też przyległa Wieś Słupie imię wzięła. Tak sobie ułożył pewne granice na wschod Słońca, na zachod, i północy. To zhołdowanie Prusów według Kronik Pruskich miało się dziać Roku Pańskiego 1015. drudzy twierdza 17. Po wielkich pracach które miewał ten sławny pamięci Krol Bolesław, wpadł w niemoc, w kilku miesięcy umarł, mając wieku lat 58. trzeciego dnia Kwietnia, Roku 1025. Krolował lat 25. w Poznaniu śród Kościoła na Tumie pochowany. śmierć jego Kometą którą na ten czas była znaczyła. Tak żalśni byli Polacy z śmierci tego Krola godnego pamięci, że cały rok iak mężowie tak niewiasty w żałobie grubey chodzili, biesiad żadnych ani tańcow nie stroili.

### *O skaraniu nieposłusznych Pomorzán przez Mieszka, i Koronowaniu Kázimierza na Krolestwo Polskie, który Mnichem był.*

**M**ieszko wtory na Krolestwo Polskie w Poznaniu wybrany, i tamże z żoną swoją Rixą, przez Hppolitą Arcybiskupa Gnieźnieńskiego Koronowany. Przeciw Pomorzánom z poddaństwem się wyłamującym z wojskiem ciągnął, mając przy sobie Andrzeja, Bele, i Lamentę, Węgry Ládysława łysego syny, Stefaną Krola Synowcy, stoczyli ogromną bitwę zgotowymi na to Pomorzány, grzmot zbroie a rannych iękanie straszne, przełomili iednak Polacy, a Pomorzanie tył podali, gonili ie nasi bijac, wyćinając, tamże i ich Ksiaze zabite. Pomorzanie potym poddańść Krolowi oddali, i posłusznymi zawżde być przyrzekli, a tych którzy byli przyczyna Rebellij, wydali, którzy na gardle są pokarani. Mieszko potym umarł Roku 1034. w Poznaniu pochowany. Po jego śmierci w różnicach wielkich Polacy zgodzić się nie mogli, iedni Kázimierza syna Mieszkowego chcieli drudzy niechcieli. W tey niezgodzie to na koniec zamknęli, aby matka Rixą rząd trzymać

ażby

### *Kronika*

ażby Syn Kázimierz dorostł. Ale panowanie przykre niewieście meżom Polakom pręko się sprzykrzyło, przeto obmyślawali to, żeby maż meże rzadził a nie niewiasta. O czym gdy już jawnie mowili, czego innego Ryxą Krolowa się obawiając, zabrawszy klejnoty, dwie Koronie Krola i Krolowey, z Synem do Saxonij do Brata Henryka Cesarza uichalał, który ia opatrzywszy według stanu, Syna iey Kázimierza do Włoch na naukę posłał, tam do Klafztorá Kluniackiego między Bracia Benedyktynow wstąpił. Polska i polstronnemi walkami strapiona i domowymi rostyrki uciśniona, przymusiła prawdziwych Synow Oycyzny, zabiegac upadkowi, i o dobrym Rzeczypoł: mysliec. Złożono przeto Seym do Gnieźna, gdzie po długich namowach na Kázimierza zezwolili, onego szukac przeprosic, do Polski przyprowadzić uradzili. Do tego pewne znaczne Posly naznaczyli, którym to zlecił, aby naprzod do Krolowey stapiwszy onę pozdrowili, do Kluniaku potym się udali, co i czynili. Gdy do Kluniaku poslowie przyechali, nalezli Kázimierza w Kápicy, ktorego z płaczem prosili, aby na Oycowskie miejsce do Polski iachał. Takze Opata prosili dawszy mu wielkie dary, aby go z kápice wolno wypuscic. Opat obiecal wszystko uczynic jesli od Papieza mieć będzie dozwozenie, bo iuz jest Dyakonem, a nie mam ia tey mocy abym go mogł swieckim uczynic. Slysząc to iachali prosto do Rzymu, tam Papiezowi dawszy dary, prosili go aby im dziedzica wypuscic na Krolestwo swe z Klafztorá kazal. Papiez Benedykt 9. zlutował się nad Polakami, dopuscil im tego ustawiwszy im pokute wszystkim w obec, pieniadz od kazdey Persony dawac do Rzymu co zowia swięto Pietrze, wtore wlosy strzydź, trzecie, na wielkie swięto zawijac głowe białym iakim cienkim suknem iako stula. Przyieli to Poslowie, i do Kluniaku z listy Papieskimi iachali, Kázimierza z klafztorá wziel, z nim prosto do Seweldu do Matki Krolowey wstapili, która acz mu do Polski iechać bronila, wszakze potym obie Koronie mu wrocilwszy, do Polski go poczciewicz za pomoca Henryka Cesarza z wielkim kosztem wyprawila, który przyiachal

wlzy



## Pruska.

wszy, od wszystkich był z radością przyięty. Ten był napierwszy Krol w Polfcze ktory pisano Łacińskie umiał. Koronowany w Gnieźnie przez Stefaná Arcybiskupa Gnieźnińskiego, Roku 1041. Tymże sposobem Woysitek Mendogá Krolá Litewskiego Syn, Mnich albo Czerniec, z Kláštoru Píńskiego ktory sam był záložyl nád Niemnem, ná wielkie Księstwo Litewskie był wzięty i podniesiony, Roku 1264.

*Od kogo Mázurowie rzeczeni, i iáko z Prusá-  
mi od Kázimierzá porázeni, á o obiešze-  
niu pierwszego ich Pana.*

## C A P. XI.

**P**O śmierci Krolá Polskiego Mieszka, w Interegnum Mássalus albo Mafos Podczászy niebošzczyká Krolá, widzac wrostárgnie-  
niu pogodę, Płocki powiat opánował, á máiac po sobie grómáde  
ludu, Pánstwu temu od Imienia swego názwisko Mázowsze dáł,  
ufáiac inż sílom swoim. Gdy Kázimierz obmysláwał pokoy Rze-  
czypospolitey, do tego się náprzod udał, áby upornego á okru-  
tnego Mássalusa albo Mázofzá ktory ustáwiczne w rączki do Pol-  
ski czynił, skrocił, przetož zebrałszy woysko do Mázowsz cią-  
gnął. Ochotnie też Mássalus z swoiemi się gotował, máiac wieść  
o tym, á wyiechawszy z woyskiem Krolowi bitwę dáł, porázeni  
Mázurowie i rozproszeni musieli Krolowi zwięzczy czolem bić.  
Mássalus zás Tyran nie ufáiac swoim, do Prusow Pogánow się udał,  
u ktorych pomocy szukał, iákož u Pogánow ná Chrześciány pře-  
tko znalazł. Jázwingow też pobrátyniow Pruskich w tym uży-  
wał, z ktoremi się zgromádziwszy do Mázowszá ciągnął, á ziemię  
nie osádzona ná ten czas látwie wziął. Kázimierz skoro o  
nieprzyiácielu się dowiedział, zebrałszy co mógł náwięcey ludu,  
(ktorego náprętce wiele nie mógł mieć) przeciw zdraycy cią-  
gnął.

## Kroniká.

gnął. Mássalus też iáko by pewien zwycięstwá ufáiac w mocy i w  
mnogosci okrutnego ludu Pogánskiego, Krolá u Wisly czekał.  
Gdy blisko siebie obozmi stáli, Kázimierz nie iáko dlá nie równe-  
go pocztu nieprzyiáciol był stráchem zięty, czym uczynił zlá  
mysl żołnierzom swoim. Ale w Bogu ufánie kładac, á spráwie-  
dliwá woynę záczynáiac, pierwszym się też zwycięstwem cieszac,  
rzecz o tym do wšyftkiego rycerstwá ozdoba uczynił, ktora tak  
ich sercá animował, že wšyftcy krzykneli bić się do gardlá. Dał  
znák podkánia, nieprzyiáciela také, okrzyki ogromne, glosy ro-  
zne áž pod niebo rozbijáia: Pogánin nielutošciwy o ślep bije, ná-  
ši męźnie (choć nie równo) odpieráia. Porázeni ná koniec Po-  
gánie tył podáia, á náši tym bárdziej przypieráia: Okrutna po-  
ražká, že iáko Pruska Kroniká świádczy, Prusow Jázwingow i in-  
nych Pogánow, ná plácu 15000. zostálo, á poimáných 2000. bylo.  
Mássalus do Prus przedsie po porážce uciekł, máiac o Prusách  
(izby mu z nowu przeciw Kázimierzowi Krolowi Polskiemu po-  
moc dáć mieli,) tę nádzicie, ále go bárdzo omyliło: Bo Prusacy  
došawšy go, mšczac się swych Bráci ná woynie pobitych, zá-  
dawšy mu wielkie męki, ná wysokiey Szubienicy Páná Mássalusa  
obiešili, pošmiewáiac się z niego tymi slowy: Wysokimes być  
prágnął, wysokož uwiff. Tak zley rády spráwca zle zginął, á Imię  
jednak od siebie Mázowszu zostáwił. Prusowie obáczywszy się, lá-  
ski u Krolá zádáli, ktora też otrzymáli. Trybut zátrzymány od-  
dáli, i dáwac ná potym ślubowáli, tak się pokoy stál.

*Bolesław Prusy fortelnie poráził.*

## C A P V T XII.

**P**O śmierci Kázimierzá Krolá Polskiego, ktory umarł Roku  
1058. A w Poznaniu pochowan, ná Krolestwo Bolesław, rze-  
czony od dobrego sercá śmiály, był koronowany w młodych le-  
ciech,

### Pruska.

Ściech, którego młodość Prusowie sobie lekce wazac, tudzież zabawionego widzac Czeska woyna, do Pomorza wtargneli, przebywszy Wisle, bez lutości ziemię plondrowali, co się nawinęło nie żywili, płonow do domu wiele nábrali. Obawiaiac się Polákov, mocna twierdza nád Wisła gdzie teraz Grudziadz, zbudowali, Grodek nazwali, łupy ktorych z Polski nabywali, tam skladali. Tak frogie woyska zbierali, ze wszystka Pomorska ziemię malo nie osiedli i opánowali. Boleslaw uspokoiwszy niepokoie z Ksiażęciem Czeskim Bratyslawem, i pokoy utwierdziwszy krewnościa, (bo za małzonkę Bratyslaw, Krola Polskiego Boleslawá siostrę Swentochnę, wziął,) do Prus wielka się moca ruszył, ale gdy bitwy dac niechcieli, a Grodka z nimi dobyć moca nie mógł, bo ze wszech stron dobrze był obwarowany, fortelem ich, a nie iáwna bitwa ktorey się zbraniáli, zwyciężyć umyślił. Ruszył się tedy z woyskiem iakoby chciał ná zád do Polski, zaniechawszy nieprzyiációl, iáchac, ale przyszedzsy w ciásne káty, cicho z woyskiem leżał czekaiac ná Pogány. Prusowie mniemaiac aby Krol do Polski odiechał, z swoich iam wychodza, a iuz śmielsi ze przed soba nikogo nie widza, rádźić zaczęli o w targnieniu do Polski, i nie mieszkaiac ná to się zgotowali, czego gdy się Krol przez spiegi pewne dowiedział, z woyskiem swym ochotnie przeciwim się spieszył, a przeprawiwszy przez Osę rzekę, ná niespodziáte ogromnie uderzył, i ná głowę poráził, i tak zás Pomorska ziemię, która oni iuz malo nie wszystkę byli opánowali, wziął, a Prusy po stáremu pod swa moc podbił, Roku 1059.

*Pomorzanie i Prusowie z poddaności się wytomawszy, szkody czynili, ale kilá kroć od Polákov porażeni.*

C. A. P. XIII.

**P**omorzanie i Prusowie Poganie, Nowego Krola Władzislawa Her-

### Kronika.

Hermana Polskiego, zabawionego woyna Czeska i Morawska widzac, wybili się z posluszeństwa, a szkody w Polsce czynili, hołdu dawac nie chcieli, przeciwko ktorym Krol z ludem Ściechą Wojewode Krakowskiego, Hetmana wyprawił. Stoczyli z soba bitwę w dzień w Niebowzięcia Panny Marycy, ná obie strony równi sobie będąc, zwycięstwo nie pewne, alic Poganie gdy tył podali, naszym sercá dodali, tak w nich wielka szkodę uczynili. Łaski potym prosić musieli, i posluszeństwo z dania obiecali, Roku 1083.

Zaras po odiezdzie woyska Krolewskiego przyszła wieść, iż Pomorzanie i Prusowie wiary nie trzymaiac, szkody czyniac, Krol tym obruszony, zaraz w Misiacu Lutym, z małym, iak náprętece zebrać mógł, ludem, ale jednak przebránym, rozdzieliwszy lud ná dwie części, ziemię Poganska w dluz i w szez ogień i mieczę, zádnego odporu nie maiac, woiował, a z łupem wielkim do Polski się nákierował. Pomorzanie z Prusy samsiady, co się byli w iáskienie pokryli, dowiedziawszy się o małym woysku Krolewskim, zgromadzili się co nárychli w pogonia za Krolem, co szpiegowie ktorych za soba Krol zostawił iemu tudzież, ze w piaci milách za nim, znac dali. Rycerstwa swego Krol Władzislaw rádźił się, coby czynić miał, iesliż uiezdzac, albo się potkac z wielkościa ludu, małym poczem. To iednomyslnie rycerstwo Polskie zamknęło, że wola poczcíwie umrzeć niz uciekac, bo to niesusfzna Rycerzom i Panom przed slugami i hołdownikami swemi uciekac. Potkali się tedy meźnie o trzecíey godzinie ná dzień, a trwała waplíwa bitwa aż do zmierzchu, tam potym szyki pomylili Pomorzanie, i zwyciężeni tył podali. Polacy zwycięstwem, obciázeni płony, do Gniezna iáchali, bo Wielkanoc Święta nádchodzilá. Gdy Krol zwykle z swoiemi Náboženstwo odprawił, wypoczawszy żołnierzom i bydłu, zebrawszy ludu więcey zász do Pomorza ciagnał, a one moca z Prusami do posluszeństwa przywiodl, gdy pierwey do niego przyszli łaski zadac, wydaiac przyczynice Rebelliey, ktorych ná gardle Krol pokaral: Roku 1060.

Nie

### Pruska.

Nie długo trzymali słowo Pomorzanie, ábowiem z nowu Krolowi w tãrgnãli w ziemiã, i Miedzyrzecz ná Sáskiej grãnicy wzięli przez zdrãdã, i wiele korzyści wygnãli. Władzislaw Krol kiedy to uslyszãł, tudzież Sieciechã Hetmanã z ludem wyprãwiał. Bolesław teź Krolewicz Oycã prosił, áby go tãm ku dobywãniu Zãmku posłał, Ociec dziwował siã chęci jego w młodych leciech ku rycerskim rzeczom, i ácz mu tego z pierwu zbronil, potym ná to zezwolił, i pułk jeden ludu z niektórymi Pãny iemu porucił, Sieciech áby wszystko rzãdził, (iãko doświãdczony Hetman) rozkazał. Ktorzy gdy oblegli Miedzyrzec, szturmowali bez ustãnia gwałtem kniemu, ále mu nic uczynić nie mogli, gdyź mocno obwarowany był. Głodem umyslili Polãcy przymusić Pomorzãny do poddãnia zãmku, co oni zrozumiawszy chlebem i miãsem z Zãku Pogãnie ciãskãli ná Polãkow, tym poruszony Sieciech chciãł odstãpić, mniemãiac tãm wiele żywności być. Ale Bolesław Krolewicz we 12. leciech bẽdac, tãk powiedział: Wierzcie mi iźci ludzie żywności nie mãia, jedno nas tãk fortelem podchodza i zbyć chca, ále polezmy jeszcze á tego doznãmy. I kazał Bolesław Krolewicz Polski przeciw ich chytrósci kilkã domow budowãc około zãmku, i gontãmi pobijać, bo tãm drzewã dośyc, dãwãiac znãc iź tãm zimowãc chca: Bãczãc to Pomorzãnie, poslałi z wielkimi dãry do Bolesłãwã Krolewicã, podãwãiac mu Zãmek i wszystko co jest ná nim, zãchowawszy tylko zdrowia swoje. Krolewicz przyrzekł im to uczynić, i tãk siã stãło, nãgrodziłã siã im wszystkã utratã, przez rostropnośc Krolã młodego Bolesłãwã, Zãmek wzięli, do domu siã potym z rãdościã wrocili.

*Wywołancy przeciw Władzislawowi innego Krolã obrãli, do ktorego Pomorzãnie i Prusowie przy-  
stãli, á o porãzeniu ich.*

### C A V T XIII.

**S**ieciech Woiewodã Krakowski i Hetman wielki, w lãsce u Krolã bẽdac,

### Kronikã.

bẽdac, wszystkie prawie Rzeczpospolita Polska w swey mocy miãł, i iãkoby Krolẽm sãtym wladãł, z czego u innych w nienãwiści, (iãk i terãs tego dośyc naydzie) był. Przestrzegał on iednak rzãdu dobrego, á wystepne iedne ná gãrdle, drugie wywołãniẽm z ziemiã karał, ktorzy bẽspieczne mieszkanie mieli. Tẽ przyczynẽ mãiac Wrãtyslaw Krol Czeski nieprzyãzny Polãkom, wywołãne podusił, áby innego Krolã sobie obrãli, á tey nẽdzy siã odiełi. Zbigniew był Władzislãwã Krolã Polskiego nie z wãlãsney żony Syn, ktorego gdy Ociec ná lãukẽ áby Duchownym został do Niemiec poslał, on dla wstydu do Klãztorã wstãpił. Tego to Zbigniewã Krol Czeski rãdził, áby wywołãni Polãcy zã Pãnã wzięli, co i uczynili, á on im pomocy ludem dodał. Zbigniew wyszedzy z Klãztorã, zã zãdãniẽm Polãkow wywołãncow, z pomocã Krolã Czeskiego, do Kujãw w tãrgnał, przystãli kniemu zãraz Prusowie i Pomorzãnie, i tãk społem Krolewskie ziemiã brãc i posiadãc poczãli. Przeciw ktorým Krol Władzislaw Ociec Zbigniewã z woyskiem przyciãgnãł, nie lenil siã teź i Zbigniew Syn. Bitwã okrutnã z obu stron siã stãłã nãd Jeziorem Goplem, przemogłã stronã Władzislãwowã, nãciekli nieprzyãciolã moc wielkã, ostãtek w Jezioro wegnãli, stãdze wodã w iezierze krwiã ludzkã i scierwãmi zãrãzona, przez wiele lat ludziom pozytecznã być nie mogłã. Zbigniew widzac nie rzecz do Kruszewice uciekł, ále go tãm Ociec prẽtko doszedł, onego żywo poimãwizy, miãsto obfite i budowne ná łup żołnierzom dał, ze onemu zãchowanie tãm dãli. Ná przyczynẽ potym Marcina Arcybiskupã Gniezninskigo, i innych Pãnow, Władzislaw Krol Zbigniewã wypuscił, zã Synã zeznał, i pewne Ksiẽstwo iemu nãznãczył. Umãrł potym Krol Władzislaw Roku 1102. Mãiac lãt wieku swego około 59. Krolował lãt 20. w Plocku pochowany. Ná mieysce Oycowskie Bolesław obrãny i koronowany, z rãdościã ludu pospolitego, Roku 1103.

O doby-



Pruska.

O dobytciu Bitagrodá, i podaniu innych Miast Pomorskich, i nawroceniu Pomorzanna wiarg Chrześcijanska.

C A P U T X V.

Pomorzanie nieprzeştáli jednák szkody czynic w Polsce, máiac po temu Pána który ich podburzał, Zbigniewá, który ná udziale nieprzeştáiac, chciał wszystko pod Bolesławem opánowác, do czego Pomorzani i Prusow używał, ále záfwe przez Bolesławá sa poráženi. Tráfiło się iż Krol u Ziemianiná ná kiermaszu (iák mowia) będąc, z fortunnego powodzenia był wesoł, i w siadł ná koniá, wziawszy z sobá sto koni lżeyszich i Skárbimirzá Hetmána, iecháli ná łowy. A gdy byli w dąbrowách tráfiliná trzy tyśiacc Pomorzani, którzy się éicho skrádáli zabic Skárbimirzá Hetmána, który im był wielkie szkody poczynił. Krol Boleslaw iák Lew krzyknał, á uderzył ná nie z swym máłym pocztem, przezáiac ich pułki tám i sam rozpędził ie, áz go ieden Rycerz od rák zbytney śmiałości odwiódł, gdy widział áno pod nim z koniá wszystkie wnętrzaości wyszły. Támże też oko strácił Skárbimirz Hetman. Krol sprácowány do swych się gotuiacych wracał, potkał się z nimi á oni iuż ná ratunek iecháli, tám wszyscy Krolowi mieli zá złe, iż z máłym ludem tak śmieie poczynal, rozwodzac mu rozmaite przygody. Wytchnawszy nieco Krol Boleslaw, z wielkim woyskiem do Pomorzá się ruszył, chcąc się swego pomścić, tám zás nieposluszne do poddáności mocá przywiódł. Bitagrodzanie tylko poddáć się niechcieli: posłał do nich Krol dwie tárczy, iedną błękitną, drugá czerwóná, áby sobie obieráli co lepszego, pokoy czy woyná. Hárdá ná to Krolowi odpowiedz dali, wziawszy obiedwie tárczy, rzekli: i sławne zwycięstwo krwi Polska i pokoy sobie niedługo spráwiemy. przyszáncował się co ná rychley

Kronika.

rychley Boleslaw pod Bitagrod Miásto ná ten czas bogáte i ludne, mocá go wielká dobywáiac wziął, stársze wysiekl, ále pospolstwu które u nog jego pádało, prozác o láskę, już nie nád nimi, ále nád zónami i dziećmi ich, iák Krol lutościwy przepuścił. Báczac drugie miásta cnotliwe á láskawe iego przeciw nieprzyáićiom záchowanie, dobrowolnie się mu poddáwały, iák Kamieniec, Kolberk, Wielen, Kozmin, i inne miásta Pomorskie. Czárnkow też wziął, i dał Gniewimirowi dziedzicowi z láski, ktorego sam okrzcił ze wszystkim rodem iego. Tegoż czasu Pomorzanie do Spycimiru wsi bez wieści w pádli, tám iák Pogánie ná Kościół się rzucili, gdzie był ná ten czas w máłym pozćie Márcin Arcybiskup Gniezninski, który uslyszáwszy ten tumult, skrył się z stráchu, á Pogánie złupiwszy Kościół, Archydyakoná Gniezninskiego, mniemáiac by Arcybiskup, z sobá wzięli. Tak ie Pán Bog pokarał, (iák pisza Kronikárze) że ie z zónami i z dziećmi wielká niemoc popádała, iż się o ściány tłukli, drudzy poszáleli á sámi się z sobá bili, drápáli i kasáli ná sobie ciáło, &c. Obáczywszy kaźn Bozá ná sobie, Archydyakoná z przetem Kościelnym ná zád odesláli, á sámi się też pokrzčili, á Wiarg Chrześcijanska przyięli.

O srogiey porážce Pomorzani i Prusow pod Naklem, á iák dwa kroć Krol Boleslaw Nákiel wziął.

C A P U T X V I.

Nie chcieli być i po szkodzie mądry Pomorzanie, czynili iednák z Prusami pogánie szkody Krolowi w Mázowszu i indzie, przeciw którym Boleslaw wielkie woysko zebrał, á do Pomorza przybywszy Miásto i Zámek dobrze obwárované, Nákiel opála. Co widzac Pomorzanie obywaće Miásta, iż się mocy Krolewskiej odiać nie mogli, prosili przymierzá ná dni 15. Co i otrzymáli, tym czasem do swych o ratunek posláli. Pomorzanie

D

wzia-

### Pruska.

wziawszy na pomoc Prusy, z którymi się mocno zprzysięgli, chociaż bez znakow przez lasy pod Nakiel przyszli, w dzień Wawrzynca Świętego. Polacy Nabożeństwem dnia tego zabawieli, o Nieprzyjacieli nie wiedząc, gdy z końca lasu nieprzyjacielskie znaki ujrzeli, do zbroie się rzucili, wczym mieli folgę od nieprzyjaciół, którzy okopuiac się, na niespodziane zaraz nie uderzyli. Bolesław widząc iż się dobrze okopali, roznami i włóczniami gęsto ostawiali, ogień też z przodku blisko Nakiela naniecili, nie lekł się tego, ale na dwoje Woysko rozdzieliwszy, z jednym Skarbmirz Hietmaną posłał, ktoremu z przodku gdzie iedne wrotą mieli, na nie uderzyć kazał. Co gdy Skarbmirz uczynił, Pomorzanie z Prusami mniemaiac to być lud wszystek, wszyscy się naprzód obroćili. Tam z tyłu dopiero, waly, rozny, rozrzućiwszy Krol Bolesław, z ogromnym okrzykiem na nie z ludem swym uderzył, rozgromił, pobił, tak iż ich na placu zostało (iako Kronika Pruska świadczy) 40000. a 2000. Poimanych Polacy wzięli. Nakielscy widząc swych przegrana, dobrowolnie z innych Miast szczęścia się poddali. Tę Nakielska dzierzawę dał Krol Swentopolkowi iednemu z Rycerzow swych, z domu Gryfow, godnemu czci i wiary, ale się inaczey nalazło, bo maiac potaiemne z Pomorzany porozumienie, złamawszy przysięgę Krolowi się przeciwiał. Miał woła Bolesław Roku 1118. Ie uskromić, ale dzdze ustawiczne od tego go hamowały, ktore tak wielkie były, że ani śiac, ani zac ubodzy przez wielka powoź. nie mogli, co i w innych krainach było. Te niepogody snadz znaczyły te cudá, że przed tym po zachodzie słońca na trzy godziny tak żarzyte Niebo było iakoby gorzało. Pogodny czas potym maiac Krol ruszył się do Pomorza ochotnie, chcał też iuz ostatiecznego szczęścia Pomorzanie skosztowac, z Prusy z przysięgłemi swemi pospolite prawie ruszenie uczynili, niewypuszczaiac żadnego do boiu godnego, mocnie się wygotowali. Stoczyli krwawa z obu stron bitwę i wapliva, bo Pomorzanie z Prusy wielkością, Polacy meństwem przewyzdzali, nie mogła mnogość Pogánow wytrzymac mestwa Ry-

### Kronika.

cerstwa Polskiego, pomieszawszy się uciezka gardł bronili, a Polacy po nich, ale za rozkazaniem Krolewskim nie mordowali ludu, tylko więźniami brali, aby ziemiá nie spustoszała. Poganie też dobrowolnie się podawali, Swatopolka potym na Naku obległ, ale iż się był dobrze opatrzył, tudzież że ziemiá dokuczala, wziawszy Syna Swatopolkowego w zakładzie, i wojenne nakłady z Nakiela, odiachał, a Swatopolkowi winę z Nakielskimi przepuscil. Lecie zaś nowemi rosterkami Swatopolkowymi Krol poruszony, tak meźnie Nakiela dobywał, iż zwatpiwszy o sobie Nakielanie, u Krola łaski prozacz tylko zdrowie uprosili, a Swatopolka wydac musieli, ktorego Krol na więzienie (iako zdraycę) dał. Nakiel wziawszy, wszystka Pomorska ziemię Krol opánował, a do Wiary Chrzesciánskiej (ktora dwa kroć przed tym przyimowali i porzucali) one z Ksiazećiem ich Warcisławem przywiodł, ktora po dzis dzien trzymaia.

*Bolesław Krol Polski do Krolestwa Duńskiego iachał, ale Krolestwa sobie podanego przyiac nie chciat.*

### C A P V T XVII.

**M**iał Bolesław na Dworze swym człowieka Rycerskiego z Duńskiego Krolestwa Piotra, ktory sława zácnego Pana uiety z Danij do Krola sluzyc przyiachał, z czasem układnościami i cnemi sprawami tak sobie wszystkie prawie sposobil, iż żadnego nie było ktoryby mu łaski Krolewskiej, (ktora miał) zayrzał. Ztad od Bolesława Hrabia Skrzyńskim jest uczyniony, i innemi godnościami uczczony. Ociec tego Piotra Wilhelm, Henryka Krola Duńskiego nawierniejszy, a wielkiej godności człowiek, gdy Abel Krola Brata zabil, i Krolestwo wziął, maiac w swej mocy potaiemnie skarby Krolewskie Wilhelm, Synowi Piotrowi do Polski dał o tym znac, a iżby z pocztem ludu po te skarby przyiachał, napo-

## Pruska.

nápominał. O czym gdy Piotr Krolowi sprawę dał, szusne ktemu Krol u Gdańská okręty gotować kazał, zebrałszy potym sposobnych żeglárzow, sám z Piourem do Duńskiego Krolestwa iáchał, gdzie tę wieść puścił, iż krzywdy zámordowanego Krolá nád męzoboyca Brátem mścić się chciał. Co Szláchtá i Pánowie Duńscy uslyszáwszy Boleślawowi przypadli, Zámki i Miásta podáli. Abel zás Tyran widzac się być od swych wzgárdzonego i opuśczonego, uciekł. Tám potym Duńczycy spolnym zezwoleniem Boleślawá Krolá Polskiego żádáli mieć sobie zá Páná, ále Boleślaw wymowiwszy się z tego, kazał, áby miedzy sobá Krolá godnego według woli swey obráli, ofiaruiac mu się przeciw nieprzyiáciolowi káždemu pomagác. Tákże uczynili, á Krol postanowiwszy pokoy w Dánij, skárby zábrawszy, z Piourem Hrábia Skrzyńskim, do Polski szczęśliwego wiátru używáiac, w krotkich dniách. przybył, Roku 1124. Wysiádszy z okrętow, od poddáných swych Prusow trybutu chciał, w Sámlándzie, którzy dáć się go zbrániali, przetoż Polácy stoczyli z nimi bitwę, porázili Prusy, i mieszkáiac w ziemi przez ósm Niedziel, ziemię bogátá i ludná wypustofzyli, á z łupy wielkimi do Gdańská się wrocili. O tym Pietrze Duńczyku Hrábiu Skrzyńskim, wyżey miánowanym, muszę tu nie co dołozyc: Gdy po śmierci Boleślawá Krolá Władzislaw ná Krolestwo wstąpił, iáko stárszy nád Bráćia inna, zá powodem potym Krystyny żony swey, chciał i Panstwá Bráćiey od Oycá wydzielone posieść, onych z poddánymi do swey poddánosci przyłaczyc. O co częste bitwy mieli, nie opárł się o to nikt, iedno Wizeborz Woiewodá Sędomierski i Hetman korony, Piotr też Duńczyk, którzy Krolá nápomináli áby Brátersko według Testamentu Oycowskiego z bráćia żył. Obráziło to bázwo Krolá, który gdy się zwierzył tego Krystynie żonie swoiey: Obmyśliwála tá iákoby się tego osobliwie nád Piourem pomścić. Więc Dobieszowi tego w którym się kochála, człowiekowi mlódemu, ále gonicy sławnemu się zwierzyłá, i onego potáiemnie oto prosiłá, i roskázála mu áby Piotrá nie zńacznie dla wzruszenia lu-

du

## Kroniká

du pospolitego poimał, á do niey żywo przywiośł: Więc nášlo się iż Piotr Duńczyk, Pánnę wydáwał zá mąż zá láxę Xsiáze Serbskie, ktore wesele w Wrocłáwiu spráwiał: prosił tedy Dobieszá, o żádneý zdráddzie nic niewiedzac, żeby mu gwoli ná wesele zwierzá ugonił, co ochotnie Dobiesz obiecał, máiac siwe ná sercu, i przypráwiwszy się ktemu; do Wrocłáwia iádac tám, Piotrá ná drodze poimał; i do Krolowey go przywiośł: ktora mu dáła ięzyk turznac; i oczy wylupic; wszákże iednák potym z dziwneý Boskiego mocy przeyrzenia, i mowił i widziáł przez pięć lat, á gdy umarł w Wrocłáwiu Śląskim, gdzie przez ten czas mieszkał w Kościele S. Wincentego, ktory on fundowál i dáł zbudowác, z wielká czciá pochowány ten tó Piotr, iákom wyżey pisał, ktory z Duńskiego krolestwa, wielkie skárby z Krolew Boleślawem wywiośł, ále ich márnie nie obracał kędy Kościołow 70. w Polszcze ná róžnych mieýscách, zmurowác dáł, i ná nie nádał z ktorych drugie i do tego czásu ieszcze stoia.

*Bolesław Crispus, Prusy poraził, do bołdu, i do Wiary Chrześciáńskiey przywiośł, ále potym od nich srodze porázon.*

Roku Páńskiego 1164. był Krol w Polszcze Imięniem Boleślaw, Crispus od kędzierzáwych włos rzeczony: ten zwoy-  
skiem wielkim do Prusow pogánow się ruszył, w szez i w dluz ogniem i mieczem okrutnie ziemię zwoiowál, á Prusy, że żádáli łáski, przymusił. Ktorey im pokázác niechciał, ázby przysięgli Trybut Krolowi ná káždy rok dáwac, i porzuciwszy á popáliwszy swe Bálwany, ná Wiaré się Chrześciáńska ochrzcić. Co gdy Prusowie przygli, i przysięgá to swá potwierdzili, łáwie Krolewska łáskę otrzymáli. Poburzyli tedy bogow swych fałszywych Bálwany, á ná to mieýsce iedynemu práwdziwemu Bogu Kościoły budowáli, pochrzcić się i z dziećmi dáli, co iednák nie z chęci, ále

### Pruska.

ale obawiając się czego gorszego, czynili, iako się nie długo potym pokazało. Bo iako skoro Krol odiechał z woyskiem, do turodu się zaś swego wrocili, ledwo rok wytrwawszy w Wierze Chrześcijańskiej, zaś iawnie Białwani chwalić poczęli, wyrzuciwszy Kaptany, i obrzędy Chrześcijańskie, Kościoły sprofanowali. A obawiając się żeby tego nie przypłacili, do Krola z wielkimi dary posłali, opowiadając się iż oni z posłuszeństwa iego się nie wyłamują, ale owszem iemu wiare zupełną chować chcą: Tylko proszą aby do wiary nie byli niewoleni, gdyż wszystek lud wolałby niewiem co uciepieć, niż oycowskich bogów i zwyczajnych obrzędów odstąpić. Nie oparł się o to Krol iakoby się godziło, gdy słyszał że wiary iemu nie łamią, i przetoż tak Posły odprawił, iakoby na to zezwalał: więcej wazac powagę Maieystatu swego, niż Boskiego: abo darami tak zmamiony, ktore mądrych serca ślepią: nie myslac że niepohamowany upor, ktoremu raz wodzy popuszczą. Czego iednak na niezbożnych Prusach iawnny przykład zostal, bo oni widzac iż im pierwsza winą spełzła, zhardzieli, i iawnie Krolowi z poddaności się wyłamali, Vrzedniki iego precz wygnali, z wielką potym mocą Chelmską ziemię i Mazowiszę okrutnie burzyli, a wiele więźniow i dobytka nabrali. O czym do Bolesława gdy wieść przyszła, bez mieszkania za nimi z małym ludem w pogonia się udał, ale iuz byli pogani uszli. Roku zaś 1167, nagotowawszy się Bolesław dobrze, mocą do Prus ciągnął, w ten czas na zdradę dwa Prusowie przystali do Krola, czyniac się wygnancami a świadomymy w Ziemiach Pruskich, przeto im sprawę i zwierzchność poruciono wojska: ktorzy w pustynie, lasy, błota i trzęsawice wielkie, a w ciśnie katy lud zawiedli, że nie mogli ani na zad ani na przod wynisć, tam je Prusacy haniebnie porazili, że prawie co celniejsze Rycerstwo Polskie tam poległo. Tam też Henryk Książę Lubelskie i Sandomierskie mężnie się z nimi bijac, zabit. Kazimierz potym brat Henryka tego będąc Krolom Polskim, nad Prusami i śmierci brata swego się mścił, i nieposłuszne skrocił, a do poddaności i dawania dani zaś przywiodł, w czym też wziął zakład 1000. Prusakow. O Swa-

### Kronika.

### O Swatopelku zdraycy, ktory Krola i Pána swego zabit.

**L**eszko biały, od włos białych rzeczony, na Krolestwo Polskie wybrany, Roku 1194. Swatopelka syna Meczuiowego Starosta nad Pomorzany przełożył, z tym sposobem, aby to Krolestwo iemu i potomkom iego Krolom Polskim w cale zachował, a kazdego Roku Tribut tysiac grzywien srebra lanego do skarbu oddawal, co wszystko ziscic Krolowi Swatopelk obiecal, i przysiega tego podparł. Wyniesiony potym szczesciem, a skarbami umociony, nie pamietajac na przysiege swa, Tribut zadnego dawac niechcial. Roku tedy 1227. Leszko Seym zlozył w Galszawie folwarku Mnichow Trzemeszenskich blisko Znina, na ktory pozwal Swatopelka Staroste Pomorskiego oblicznie, dla oddawania Tributu. Zjazd tam byl nie maly, byl Henryk brodaty Ksiazę Wroclawskie, Konrad Mazowieckie i Kujawskie, Wincenty Arcybiskup Gnieznienski, Wawrzyniec Biskup Wroclawski, Michal Kujawski, Pawel Poznanski, Wawrzyniec Lubuski, Ginterus Plocki, Biskupi, i inszych wiele Panow.

Swatopelk iako chytry, widzac bydz ten Zjazd przeciw sobie, poslal Posly swoie do Krola, proszac aby za zle nie mial, iz na ten czas bydz nie moze, ale na inszy czas gotow sie bedzie stawic. Czwartego dnia Seymu szedl Krol do lazni z przedniczymi Pany, o czym gdy Swatopelk, ktory sie na nie z woyskiem skradał, od szpiegow wiadomosc wzial, uderzyl na namioty i gospodych, a co mu sie nawinelo nie zywil. Krol Leszko uslyszawszy ten tumult, nago z Henrykiem brodатыm z lazni uciekl, a na kon wpadlzy, uiezdzal. Swatopelk puscił się po nim, i dogonil Krola, we wsi Marcinkowie zabit. Henryk brodaty Wroclawskie Ksiazę barzo ranion, ktorego by byl pielgrzym sluzebnik nieprzylegl, bylby zabit, wlektyce potym do Wroclawia niesion. Insi Panowie i Biskupi iedni poranieni, drudzy poimani byli. Zalosne to ich bylo bezpieczenstwo, iakoż to wielu potykaco



### Pruska.

ká co sobie lekce nieprzyjaciela wáza. Od tego się czasu Swátópelk zá Ksiaże Pomorskie piśac poczał á Leszkowe ciáło w Krákwie z zálościa ludu pospolitego iest pochowane.

### O początku Krzyżaków, i przyściu ich do Prus.

**R**oku tedy Páńskiego 1227. gdy Konrad idacy ze krwi Krolow Polskich był Xsiażeciem Mázowieckim, morderstwo to Pruskie i náiazdy nád zwyczaj w Mázowszu się w zmagály: Bo náglówę nieprzyjacielami Konrádowi (lubo sasiedzi byli Prusowie) pokazáli się. Aże tedy Ksiaże Konrad był udzielnym Ksiażeciem, od Polski, á ktemu w ow czas niewáleczny; tedy zá rada Biskupá Chelmińskiego ná imię Krystyná: posłał do Fryderyká Cefárszá, prośzac go, á żeby mu Krzyżáckich Rycerzow, którzy przed Sárácenami do Niemiec, pod ásłkę Cefárska z Syrii ustąpili, przeciwno Prusom, iáko Pogánom przyślał. O których to Krzyżákách początku, że nie káždy wiedziec może, gdyż nie káždy wielkich Ksiąg, ktore o Krzyżákách piśza, miec i dostać może; á ktemu też dlugi wywod ich, lubo kogo ná Księgę ogromná stánie, czytac rzecz iest tefkliwá, tedy krotko tu námiemiam: iáko zá czasu pánowania w Jeruzáleń Krolá Báldwiná Kátholika, Roku 1188. było wielkie scísnienie Chrzeszczian, od Pogán Sárácenow, z ktorych Turcy potym poszli. Abowiem cisz poganie wziawszy Chrzeszczianom Miásto wielkie i Zámek bárdzo mocny, po Láćinie Acone; gdzie przez czeste z niego náiazdy wielkie szkody Chrzeszczianom czynili: Co Krol Báldwinus widzac i czuiac te Jmprezy i oppressye Pogáńskie: o porátunek do Chrzeszczianskich Pánow prośzac, iáko nayprzedzey listy rozeflał. Tak tedy bez omiezkánie z cáley Europy zebráli się Károlicy ze Wloch, z Fráncyi, z Wenecyi, z Niemiec, z Longobárdiey, od Rhenu, z Saxoniey, z Lubeku, i innych mieysc i Pánstw, w niemáley liczbie; dla Nábozeństwa i náwiedzenia mieysc SS. I dla pomsty nád Pogány, i dobyciá Acony; ktorey

meżnie

### Kronika.

meżnie dobyli Chrzeszczianie R. P. 1190. Gdzie cały rok pod taż Akoná lezac i do niey ustáwicznie szturmuiac, nie bez wielkiej szkody w Chrzeszczianách, gdyż od postrzáłow wiele ich umierało, i chorych wiele było, znalazło się iednak w ow czas Bogoboynych meżow ośmiu przychodniow Niemieckich, ktorych miłosć Chrzeszczianská zágrzála, miec stáranie około chorych. Gdzie po dobyciu Akony, dáno tymże chorym Kláštór S. Jána ktory w teyże Akonie Rycerze de Rodis byli zbudowáli, nád ktorym to Kláštorem tychże Niemieckich przychodniow Stárszemi postanowiono áby piecza o chorych mieli. Ten tedy naypierwszy Szpital ná chwale Bogu w Troycy S. Jedynemu i ná Pámiatkę N. Pány Máryey zbudowany nád ktorym był postanowiony Pierwszy mistrz Henryk Wápolth, tenże z swoia bráćia wyzdrowiała i infzemi poboznemi Rycerzmi, gdy było potrzebá, ná woynę wyiezdzał, wielkie szczęście máiac, odpor mocny z Bozogrobskimi rycerzami Pogánom dáwał. Do tego zákonu bárdzo wiele, Ksiażat, Gráfow, Szláchty Niemieckiey przystáwáło, ktorym Pápiez Celestynus tego Imienia 3. Potwierdzenie zákonu, dáł taki tytuł im przydáwszy, áby się piśáli, Bráćia Domu Niemieckiego Szpitála Pány Máryey w Jeruzalem. Dał im też zá herb tenże Pápiez, Krzyż Czárny; pod Reguła Zákonu S. Augustyna, kazał się im nosić, zewsztykiem iey stáputy, postepkami i wolnościami. Tá konfirmacya i herby, były mistrzowi Krzyżáckiemu pierwszemu do Jeruzalem przyniešione, i ten Przywiley czytány był z wielka weneracya, i ceremóniami. Táme Pátryarchowie Jeruzaleńscy ubráli Bráćia támtey reguły, w biále plászczce kosztowne; ná ktorych był, ná przedzie i ná zádzie Krzyż czárny; takiż potym ubior i inni nosili. Tych Bráći, ktory tę inwestyturę bráli, było Káplánow siedm; a 24. Szláchty świeckich: Tym Káplánom wolno było, we zbroi, miecz przypáwszy, Msza odprawowác: záden brody niestrzygł; á ná worze nátkánym floma, według Zákonu, typiál: ále to rychlo potym zmienili: Bo (iáko mowia:) zá dostátkiem rospusta. Wstáwił był i inny porzádek zákonu tenże Henryk Wápolth.

E



## TU SIĘ POCZYNAIĄ MISTRZOWIE. P R V S C Y

*Ktorych tu  
Effigiá Wyrázone widzisz.  
w Obrazach.*

### *Przyczyna przyścia Krzyżaków do Prus, i Condy- cye im ułożone.*

**A** W ten prawie czas iakom wyżej námienił, Konrad Książę Mázowieckie, náiaždy od Pruskich Pogan cierpiał: Dla czego, do Cefarzá pomienionego, prosiac o tychże Krzyżaków przeciwko Pogánom Prusom do Rzymu i do sámychże Krzyżaków Biskupá Chełmińskiego Krystyna (ktory mu do tego był ráda) wyprawił: Zadáiac ich, áby do niego przyiácháli; á on im dá znaczne opátrenie w Pánstwie swoim. Chętnie ná to pozwolił Cefárz: ále i Krzyżacy ieszcze chętniey iecháli; i przyiecháli wszyscy, z Mistrzem Hermánem Sálcá: było ich do boiu mężow Dwádźiesięć tysięcy. Záraz im tedy Konrad dał ziemię Chełmińską; i cokolwiek się między wissá, mokra, i Drwencá rzekámi zámyká: Bo miał te Pánstwa sobie od Polákow, ktore Polácy Prusom wziął oddzielone. Tym právem tedy tę ziemię Konrad Krzyżakom postąpił; áby pilnie á ustáwicznie z Pogány o Wiaré S. walczyli: á gdyby ie już uspokoił i zhołdowali, zeby mu Chełmińska ziemię, ábo potomkowi iego, wrocili: á insze Pánstwa, ktorychby w Prusiech dostąpili, áby zá rozsádkiem ludzi godnych, zárowno z Książęciem Mázowieckim, i iego potomkámi, dzielili: Polákóm, iż sa Chrzesćianie, áby żadnych krzywd i szkod nieczynili, nieprzyiációl ich, áby nieprzechowywali, áni im ráda, áni siła pomagáli, ále przeciwko Pogánóm i nieprzyiációlóm Krzyżá S. gdzieby tego iemu i Polákóm potrzeba była, zeby byli pomocni, á gdzieby tego nie uczynili, ábo w czym z tych

### *Pruska.*

Artykułow wykroczyli; tedy mieli winę odebrania dobr, dla niewdzięczności, odnieść. Tę ugodę Grzegorz IX. Pápiez potwierdził i pochwalił. Przydał im też nád to Książę Konrad Ziemię Dobrzyńską, i zamek Niezłowa, teraz Mieszawą się zowie; w ziemi Kuiawskiej. Biskup też Płocki Gedeon, dał im od Biskupstwa swego niektóre dzieściny, i wieś z wyspą wielką. Tego postanowienia táill Krzyżacy: Ale Przywilej z złota Bulla Fryderyka II. Cefarzá, pilnie chowali, który im potwierdził, dzierżawę ziemi Chełmińskiej z Dobrzyńską, ná dání: Ale ich nigdy Książę Kōrad ná wieczne czasy niedawał. Dla tego potwierdzenia Fryderyka Cefarzá, bārdzo krwawe potym, między Krzyżákami, i Polákami bitwy były, aż się nieprawdziwe Przywileie połámaly.

### *Mistrz nápierwszy Szpitala Panny Máryey, Bráćiey domu Niemieckiego, Henrych z Wapolt.*

**Z**A pánování Henryka Cefarzá tego imięniá 5. á Pápiezá Klemená 3. gdy Kázimierz Sprawiedliwy rzeczony, szczęśliwie w Polzeczce krolował, w Akonie Mieście Zakonu Krzyżackiego pierwszy Mistrz, (ktory u nich iáko Krol ábo Książę był) Henrych z Wapolt był wybrány, Roku Páńskiego 1190. Potym w pięci lat uczynił Kápitulę ábo zebrání swoich, dla stánowienia porzadku Zakonnego, gdzie te rzeczy były postanowione. Náprzod: Aby Brát występny przeciw swey Regule, ni od kogo sádzony nie był, iedno od samego Mistrzá Zakonu, ábo od tego ktoregoby on ná to wysádził, á karání było ukłádáne, o którymby záden obcy niewiedziál. 2. Nád Bráćia Rycerstwem przy sobie sędzięgo postanowił, i onemu moc dał miedzy nimi nieznáski równác, i nieposlušne kárác. 3. Pewná liczbę Pacierzy ná każdy dzień. Láikom náznaczył, brod nie golić, ná struzákách sypiac, &c. ále to prędko zmienili. Ná tym urzędzie żył lat 10. umarł w Akonie, i támeż pogrzebion.

*Wto*

### *Kronika.*

### *Wtóry Mistrz náwyższy Krzyżákow.*

**O**TTO Kárpen po Henryku Szláchcie Niemiecki, ná Mistrzowski urzad był wybrány, zá Philippá Cefarzá 2. á zá Innocencyuszá 3. Pápiezá, Rzymskiego, zá Miecysławá stárego Krolá Polskiego, czáfow: Roku 1200. Ktorego też Roku strážne w Polzeczce ziemie drzenie przez kilká dni było. Ten to Mistrz dał pieczęć nápierwey Zakonowi podługowáta, z wyrzyciem Osiá, i Panny Máryey z Dziecięciem ná nim siedzacey, lozefá przy nich stárego z láská. Nápis ten przydał: Pieczęć urzędu Mistrzowskiego, Bráćiey domu Niemieckiego, w Hieruzalem. Tey pieczęci używali Krzyżacy, aż do czásu Frydtychá pierwszego tego Zakonu Mistrzá, ktory to potym odmienił. Otto Kárpen ná urzędzie 6. lat będąc, umarł, á w Akonie pogrzebion. Zá czásu tego Otto Kárpená, w Inflanćiech Bráćia Entiferi, miecz noszacy nástáli, ktorzy potym z Pruskiemi Krzyżáki się z iednoczyli.

### *Krzyżákow Mistrz trzeci náwyższy.*

**R**OKU 1206. zá pánování Philippá 2. Cefarzá, á zá Pápiezá Innocencyuszá 3. Krolá Polskiego Leszka biálego, ná urzad náwyższy Zakonu Rycerzow Bozogrobskich, Herman Bardt iest wybrány, Szláchcie Holánski: przez cztery látá według možnosti służył. w Akonie umarł, i támeż pogrzebion. Wprzyszłym Roku Fulko Biskup Krákowski umarł, á ná miejsce iego Mistrz Wincenty z Kárwowá Kádłubkowicz, (według onego czásu uczony) wstąpił, pierwszy Polski Kronikarz.

### *Czwarty Mistrz Krzyżacki náwyższy.*

**H**ERMAN Salcen Szláchcie Mysneński, czwartym Mistrzē Krzyżackim został, zá Cefarzow Ottoná i Frydrychá 2. á zá Pápiezow Innocencyuszá 3. Honoryuszá 3. i Grzegorzá 9. żył. Wybrány

## Pruska

brány ná urząd Roku 1210. gdy Mięcyław stary w Polsce krolo-  
wał: Ten bárzo ważnych Przywileiow i nádania Zákonowi swe-  
mu od Pápiezá, i od Frydrychá Cefárzá dostał. Bo gdy Pápież  
z Cefárzem bárzo byli ná wnątrzną á szkodliwą woynę zádarli  
miedzy sobą, on to wszystko mądrosćią i przeważnym rozumem  
swoim, miedzy nimi uspokoił. Zá iego Mistrzostwá Kon-  
rad Márgraf z Dyringu w Zákon wstąpił: dwa tyśiacá Szlachci-  
cow wśzytkich Rycerzow pasowanych Niemcow, miał w Záconie  
pod swoiá spráwá, ktorých przez trzydzięści lat zupełnych rządzil.  
Wszakże zá iego nieszczęsnego pánowania Sáraceni Hieruzalem  
z mocy Chrześciańskiej wydarli i osiedli. Krzyżacy od pogan wy-  
gnani, do Cefárzá Frydrychá się ućiekl, od ktorego potym ná  
zadanie Konradá Mázowieckiego Książęcia, do Prus byli posłani.  
Ten Mistrz Herman Salcen spuściwszy Mistrzostwo Konradowi  
Márgrábi z Dyringu, umarł potym w Berlinie, i tamże pochowan,

### Mistrz Krzyżacki piaty náwyższy.

**K**onrad Książę z Dyringu, ktory z Bráćią Krzyżákami prze-  
ciw Prusom poganom był posłany, ná urząd Mistrzowski z  
wielkim wesélem był wybrany, Roku 1240. zá času Krolá Polskie-  
go Pudiká ábo Wstydliwego, i zá Frydrychá 2. Cefárzá Wziá-  
wszy ná się obronę Mázowizan i Poláków, (iákom wyższy pi-  
sał) Zámki budowác záczeł, áby przed poganý bezpieczeni bydz  
mogli. Vogelgesang w Chełmskiej ziemi nád wissá zámek po-  
stáwili, to imię od spiewania ptáków mu dájac, Roku Páńskiego  
1231. Toruń zás Miásto i zámek, Roku 1235. záłożyli, také Re-  
senburg i insze Miásta i Zámki w krotkim czáście pobudowali. Pru-  
sowie bázac iż im to ná odpor, postáwili też przeciw Krzyżákom  
zámki swoje, iedē nád Wissá wyzey Toruniá ktory názwáli Rogow,  
drugí podle Toruniá, &c. Pipinus też Książę Pruskie okrutny  
mordercá ludu Chrześciańskiego, mocná twierdzá ná Jezierze  
zbudowál, ktore do tych czásow Pipinowo Jezioro názywáia. Ale  
te Zám-

## Kronika.

te Zámki w krotkim czáście Krzyżacy pobrali, á Pipiná Książę  
Pruskie poimawszy, rospoli mu brzuch, i przywiazáwszy ielito ie-  
dno do drzewá, také go długo w koło onego drzewá wodzili, iż się  
wśzytkie ielita z niego wywily. Tak mu morderstwo Chrześcian  
pláćili. Aby potym tym męznicy pogánō odpor dáć Pruscy Krzy-  
żacy mogli, z Inslantskimi Krzyżákami się ziednoczyli, i wieczná  
z Rycerstwem i z Mistrzem ich Wolquinusem, Vniá uchwalili,  
do swego ich też Herbu przypuscili, iżby obádwa Zákony biáłych  
plaszczow z czárnym krzyżem używali. To sobie Prusacy zácho-  
wali, áby Mistrz Inslantski z Bráćią swá Pruskiemu Mistrzowi po-  
sluszen był, i ná káżdá wypráwę gotow był: Ktore ich ziednocze-  
nie Pápież Grzegorz 6. Przywilejem z złotá Bullá potwierdził.  
W tym z iednoczeniu zmocnieni, ze wszad Litwę, Prusy pogány  
trápili, do czego im też niezgodá Litewska pomagála. Bo Men-  
dog wielkie Książę Litewskie przeciw synowcom swoim z chci-  
wosci pánowania woynę podniost, ktorzy bázac że z niego sił  
mieć nie mogli, do przyległych Książat o pomoc się ućiekl. To-  
wciwił ábo Theophil ieden z nich, do Mistrzá Inslantskiego i Ar-  
cybiskupá Ryzkiego pomocy zádájac, ućiekl się, i záraz ia znalazł.  
Poráził dwákróc zá pomocá Krzyżáków Mendogá stryjá swego, i  
odbił go od Połocká. Wdzięczen tego bédac, wielkie dáry Mi-  
strzowi Inslantskiemu Andrychowi, i Arcybiskupowi Ryzkiemu  
dał, i ná wiárę Rzymską z Ruskiej Schizmy (z námowy Krzyżákom  
przechrzcił się.) Mēdog potym Książę Litewskie pogánin, chcac  
ieszcze skosztowác szczęścia, zebrał się przeciw Towciwiłowi, ále  
widzac moc wielká Krzyżáków ktorzy przeciw iemu zá Towciwi-  
łem byli, zwatpiwszy o sobie, z wielkimi á kosztownymi dáry do  
nich, kieruiac ie ná swá stronę posłał. Ale Mistrz Inslantski An-  
drych wzgárdziwszy iego dáry, táka mu odpowiedz dał, że z námi  
iáko pogánin pokoiu mieć nie mozesz, ále i zbáwion nie bédziesz,  
iesliże się ná wiárę Chrześciańską nie ochrzczisz. Musiał ná to  
Mendog zezwolić, ále przedsię swe ná myśli miał.

# TU SIĘ POCZYNAIA MISTRZOWIE. P R V S C Y

*Których tu  
Effigiá Wyrázone widzisz.  
w Obrazach.*

## *Przyczyna przyścia Krzyżaków do Prus, i Condy- cye im ułożone.*

**A** W ten prawie czas iakom wyżej námienił, Konrad Książę Mázowieckie, náiazdy od Pruskich Pogan cierpiał: Dla czego, do Cefarzá pomienionego, prosiac o tychże Krzyżaków przeciwno Poganom Prusom do Rzymu i do samychże Krzyżaków Biskupá Chelmińskiego Krystyna (ktory mu do tego był rada) wyprawił: Zadáiac ich, áby do niego przyiacháli; á on im dá znaczne opátrenie w Pánstwie swoim. Chętnie ná to pozwolił Cefárz: ále i Krzyżacy ieszcze chętniey iecháli; i przyiecháli wszyscy, z Mistrzem Hermánem Sálcá: było ich do boiu mężow Dwádzieścia tysięcy. Záraz im tedy Konrad dáł ziemie Chelmińska; i cokolwiek się między wisła, mokra, i Drwenca rzekami zámyká: Bo miał te Pánstwa sobie od Poláków, ktore Polacy Prusom wziéł oddzielone. Tym právem tedy tę ziemie Konrad Krzyżákom postąpił; áby pilnie á ustáwicznie z Pogány o Wiaré S. walczyli: á gdyby ie już uspokoiłi i zhołdowali, zeby mu Chelmińska ziemie, ábo potomkowi iego, wrocili: á insze Pánstwa, ktorychby w Prusiech dostapili, áby zá rozsádkiem ludzi godnych, zárowno z Książęciem Mázowieckim, i iego potomkami, dzielili: Polákom, iż sa Chrzesćianie, áby żadnych krzywd i szkod nieczynili, nieprzyiaćioł ich, áby nieprzechowywali, áni im rada, áni siła pomagáli, ále przeciwno Poganom i nieprzyiaćiołom Krzyzá S. gdzieby tego iemu i Polákom potrzebá była, zeby byli pomocni, á gdzieby tego nie uczynili, ábo w czym z tych

## *Kroniká.*

te Zámki w krotkim czasie Krzyżacy pobrali, á Pipiná Książę Pruskie poimawszy, rozproli mu brzuch, i przywiazawszy ielito iedno do drzewá, tak go długo w koło onego drzewá wodzili, iż się wszystkie ielita z niego wywiły. Tak mu morderstwo Chrzesćian pláćili. Aby potym tym mężniey pogánō odpor dáć Pruscy Krzyżacy mogli, z Jnsfantskimi Krzyżákami się ziednoczyli, i wieczna z Rycerstwem i z Mistrzem ich Wolquinusem, Vnia uchwalili, do swego ich też Herbu przypuscili, izby obádwa Zákony biáłych plaszczow z czárnym krzyżem używali. To sobie Prusacy zachowali, áby Mistrz Jnsfantski z Bráćia swá Pruskiemu Mistrzowi posluszen był, i ná kázda wypráwę gotow był: Ktore ich ziednoczenie Pápież Grzegorz 6. Przywilejem z złota Bulla potwierdził. W tym z iednoczeniu zmocnieni, ze wszad Litwę, Prusy pogány trápili, do czego im też niezgodá Litewska pomagála. Bo Mendog wielkie Książę Litewskie przeciw synowcom swoim z chćiwosci pánowania wojnę podniósł, ktorzy báczac że z niego sił mieć nie mogli, do przyległych Książat o pomoc się ućiekli. Towćiwil ábo Theophil ieden z nich, do Mistrzá Jnsfantskiego i Arcybiskupá Ryzkiego pomocy zádáiac, ućiekl się, i záraz ia znalazł. Poráził dwákroć zá pomocá Krzyżáków Mendogá stryia swego, i odbił go od Połocká. Wdzięczen tego będąc, wielkie dáry Mistrzowi Jnsfantskiemu Andrychowi, i Arcybiskupowi Ryzkiemu dáł, i ná wiaré Rzymską z Ruskiej Schizmy (z námowy Krzyżáków przechrćił się.) Mėdog potym Książę Litewskie pogánin, chcac ieszcze skosztowác szczęścia, zebrał się przeciw Towćiwilowi, ále widzac moc wielka Krzyżáków ktorzy przeciw iemu zá Towćiwilem byli, zwatpiwszy o sobie, z wielkimi á kosztownymi dáry do nich, kieruiac ie ná swá stronę posłał. Ale Mistrz Jnsfantski Andrych wzgárdziwszy iego dáry, táka mu odpowiedz dáł, że z námi iako pogánin pokoiu mieć nie mozesz, ále i zbáwion nie bėdziesz, iesliże się ná wiaré Chrzesćianską nie ochrćisz. Musiał ná to Mendog zezwolić, ále przedsię swe ná mysli miał.

## Pruska.

### Szosty Mistrz Krzyżacki nąwyszzy.

**Z**A pánowania Bolesława wstydlwego w Polsce, Konrad Poppe z Osterlingu, Roku Pánskiego 1252. Ná mistrzostwo jest wybrány. Zá času iego, i Henryka Mistrza Inflanckiego, Mendog Książę Litewskie ochrzcił się, i wiele Zákonowi Bráciey Inflanckiey nádał, potym o Koronę do Papieža Innocencyusza 4. prozác posłał, ktorey mu też Pápiež (wiznac to bydź sobie ná rękę) nie zbránił. Posłał przeto Brátá Henryka Prowincyálá Pelckiego, Armákánskiego przedtym Biskupá, á ná tē czas Chełmińskiego w Prusiech, Legátá swego do Mendogá, ktory z Arcybiskupem Byzkim, z Krzyżákámi Pruskimi i Inflanckimi do Nowogrodka Litewskiego przyiáchawszy, z rámieniá Pápiezkiego i Cefárskiego, Mendogá ná Krolestwo Litewskie koronowál. Dániło też Książę Ruskie, ná Krolestwo Hálickie i Włodzimierskie był koronowány, Roku 1253. w Drohiczynie: ále tego Tytułu nie dlugo obá mieli.

Roku záś 1255. Mendog porzuciłszy wiárę Chrześciánska, tym okrutnieyszým nieprzyiáicielem się stał Chrześciánóm: I zebrałszy 3000. Ludu pogáńskiego, Mázowsze zwoiowál, Zámek Płocki spalił, do dzierzaw Krzyżackich potym móca wciągnął á bez odporu mieczem i ogniem popustofzył, zádnego człówieká nieżywiac, (bo się brzydził Chrześciány) z wielká korzysciá do Litwy uiecháł. W tey bitwie się tráfiło, że pułk ieden pogáński tył podał, zá ktorými goniac Generardus Sáski Szlachécic, niektoremu z nich iednym zámáchem uciekáiábemu głowę sciał, ten scięty przedsię táż drogá zá drugimi iechał, ále nie dáleko, potym spadł: temu się Krzyżácy zádziwili, iż tego przedtym nie widáli. W tenże czas w Woysku Chrześciáńskim, ieden pogánin náláł kufcę nápięta, ktora gdy włożył sobie ná szyję, z przygody dlubiac tráfił ná spust, ták mu záraz cięciwá szyję ucięła.

Mistrz Pruski budowál Zámek Kárfzowin ná gorze S. Jerzego, w Kurlandckiey ziemi: Prusowie pogánie z Litwa chcąc go zburzyć,

## Kroniká.

rzyć, oblegli go móca. Przybyli Krzyżácy Pruscy i Inflanckcy, z posilkámi Krolá Dunskiego ná pomoc swoim, i méznie z pogány ná rzeká Durú się potkáli w dzien S. Mátgorzáty, ále przemożeni od wielkości pogánów. TáM Mistrz Inflancki Henryk Hornufen, ták že Henryk Betel Márszátek Pruski, z wielkoscia Rycerstwá swego pobiłi sa: Zámká teź Kárfzowin i Heizburg pogánie wzięli. Krolewiec teź byli oblegli, ále musieli odstápic z swojá szkoda, bo się Niemcy dobrze bronili. Roku záś 1259. wšytkiey práwie ziemie Polskiey i Slazká frogie á nigdy niebycháne spustofzenie przez Tátary bylo, že i Krol Bolesław gwałt wiznac, uiezdzić musiał: Krakow, Sendomierz, Wrocław w Slasku spalili, nie wylizáiác inšzych miásteczek i wsi liczby niezliczoney. Henryk Syn S. Jádwiagi, przeciw nim zbierał woysko z Niemiec, z Polski i z Prus, ktoremu Poppe z Osterlingu z Bráciá swá Krzyżáki ná pomoc przyiáchál. Gdy się woyska z iechály, uderzyli w Tátary śmieie, ále wielkość Tátarów potárła nášych. Henryk Książę, Poppe mistrz Pruski, i Rycerstwá zácnego wielka moc táM poległa, (práwie to była kaźn Bozá) á chcąc wiedzieć pogánie liczbę nášych pobitych káždemu iedno ucho urzneli, á dziewięć ich worow nákládli. Oddal Pánie Bože tákowá kaźn od náš.

Zebrałszy się Chrześcianie, z Polski, z Niemiec, z Krzyżákámi do Prus ciágnęli, chcąc ie iuż do gruntu wygládzic. A gdy w poszrodek Ziemie wiecháli woyská część przy sprzędach wojennych i łtomokách zostáwiłszy, támi móca daley ciágnęli. O czym gdy się przez szpiegi pogánie dowiedzieli, mináwšy wálne woysko Chrześciáńskie, ná tē co byli przy łtomokách i wojennych sprzędach, gwałtem uderzyli, á łatwie ie pobili, á co bylo w Obozie, miedzy się rozszarpáli. Vderzyli potym ná wálne woysko Chrześciáńskie, gdzie gdy się z obu stron méznie potkáli, zá skarániem Božym nási porázeni pogánie plác otrzymáli. TáM Schynkol Grof z Bitenu, i Grof z Reydeny, méznie przebijáiác pułki nieprzyiácielskie, z wielkoscia Rycerstwá Niemieckiey Szlachty polegli: Więzniov ták že bárdzo wiele nábráli pogánie. A iż mieli

### *Pruska.*

lotrowski obyczaj, na ofiarę bogom swoim po zwycięstwie naza-  
cniejszego więźnia palić, Hirschá Szlachcicá Maydeburskiego,  
na ten czas więźnia, przez miotanie losów, na tę ofiarę wybrali, a  
gdy był od znaniomych pogan dwakroć wyproszony, trzeci raz  
gdy na niego los padł, sam się na to dobrowolnie podał: i tak Hir-  
chas zácny Rycerz w Kirysie i zkonieim na którym siedział, ży-  
wo na zlosliwa ofiarę poganá, spalony jest. Chcąc się tego uci-  
fku i rozlania krwi Chrześcíanckiey Graf Bárboigion pomścić, z  
świeżem woyskiem Niemieckiem na pomoc im do Prus przybył:  
A gdy Sámbyjska i Zmudzka ziemię wojował okrutnie, wnet się  
pogánstwo w kupę zgromádziło, a uderzywszy na woysko Nie-  
mieckie w dzień S. Jągnieszki, samego Grofa Hetmána poimáli,  
i woysko Chrześcíanckie trzeci raz po raz porázili. Potym uwe-  
feleni z zwycięstwá, Helzburk, Kruczbork, Krolewiec, Barten-  
steyn, Zámki i Miásta pod Krzyżáká wzięli.

Roku 1260. Bitwá byla frogá w Jnflánciech Krzyżákow z Li-  
twa u Leonwárdu nád Dzwina zimie. Poppe z Osterlingu u Le-  
gnice od Tátarów zabity, na Mistrzowskim urzędzie 11. lat będąc,  
w Wrocławiu v S. Olbrychtá pochowany. Za iego czasu Kro-  
lewiec zbudowany, Roku 1255.

### *Naywyższy Mistrz Krzyżácki siódmy.*

**R**oku Pánsk: 1263. Mistrzem wielkim wybrány jest od wśzytkich  
Bráciey Hánnis Sangerhausen, za pánowania w Polfcze Kro-  
lá Bolesława Wstydlíwego, a za Cesárzá Wilhelmá: który to Mi-  
strz lat dwánásćie pánował. Za tego Mistrzá Roku 1263. Litwá  
Párnawę Miásto Jnflánskie nád morzem zburzyli w dzień Oczy-  
ścienia Panny Máryey. A w tydzień potym u Dinámuntu Krzy-  
żácy Jnflánscy z nimi bitwę mieli. Roku zaś 1264. Znowu Pru-  
fowie, Zmudz, Litwá, pogánie, do Sámbyjskiey ziemie wtárgnęli,  
i Miásta Wilowá mocnie pod Krzyżákámi dobywáli: Ale gdy im  
Tupodel Mistrz nád kuzámi Hetmána ich zabił, i w sámych  
szko-

### *Kroniká.*

szkodę niemála uczynił, odstąpić musieli. Zbieráli się potym ná  
nie Niemcy z Polákámi kilkákroć, iáko Roku 1265. Książę Brun-  
szwickie i Lándgraf Turyngeński, z wielka mocá Krzyżákow ná  
pomóc przybył. Roku zaś 1266. Otto Márgráf Moráwski i z Sy-  
nem swoim nie mniejszy lud przywiódł. Ottokárus też Krol Cze-  
ski z wielkosciá ludu swego przyciagnał, ale wśzyscy nie godnego  
nie spráwili. Roku 1268. W tych częstych a szkodliwych Chrze-  
ścíanstwu woienych rozruchách, Helmeryk mistrz ziemie Pruskiey,  
i Theodoryk Márzáttek wielki, i przedniejsze woyská Niemieckie  
poległy. Potym Roku 1269. Ná powietrzu widziano gdy się woys-  
ská potykály ná koniech, a szelest iáko od zbroy slyszano. Roku  
zaś 1270. Miedzy Mszczniem i Wárcisławę Pomorskiemi Książęty  
zámietzania byly: Wárcisław od Mszczuiá dwakroć porázony, nie  
miał potym za coby walczył, ale Konrádowi Márgrábi Bránde-  
burskiemu spádek swoy po brácie, Gdańsk zástawił, który też  
Konrad zaráz dobrze opátzył, a w tym Wárcisław umárl. Mieczuy  
dochodzie Gdańská práwem przyrodzonym po brácie chciał, ale  
nie miał mocy przeciw Márgrábie, uciekł się przeto do Piusá Káli-  
fskiego Książęcía o pomoc, który pomniac ná krzywdy od Zięciá  
swego Márgrábie, zebrał woysko Polákow ná pomoc Mszczuiowi,  
gotowemu też z swemi Pomorzány. Obegnáli Gdańsk, Zámku  
dobyli ácz nie zarázem, wielkie korzysci od Niemcow pobráli.  
Dwu mieszczan dał tam sciac Mszczuy, którzy dzierzeli strone  
Márgrábie, Arnoldá i Iákubá, a ich wśi obrocił ná Biskupstwo  
Wlácláwskie, Skrobotow i Witonuwo. Tegoż Roku 20. dnia  
Stycznia w Ziemi Krákowskiéy we swi Nákiel 36. dzieci żywych  
iednym porodzeniem, Szlachetná Málgorzátá máżonká Gráfa  
Wirobosława, urodziła, które tegoż dnia pomárlý. Tegoż Ro-  
ku 1270. u Kálifzá urodził się Cielec, o siedmi nogách, o dwu  
głowách ze psiami zębámi, z których iedná głowá ná włádnym  
przyrodzonym miejfcu, a druga u ogoná byla, iego scierwu ani  
ptácy ani psi niechcieli iesc. Tegoż Roku w rzekách Sláskich  
Qdrze i Nysie, przez trzy dni wodá krwáwa plynęła, a we wśi Mi-  
chalo-

## Pruska.

chálówiec dęszcz krwawy przez trzy dni padał. Powódź też z usławicznych dżdżow wielką była, na podziwienie. Tegoż Roku pod Ozylia wyspa Krzyżaków Jnfántskich, z Litwą bitwą była na ledzie, bo ta wyspa jest 7. mil od brzegu na morzu, ma dwa Zamki Arschuborg i Schonenborg, dziś Duńczyk trzyma. Nawwyższy Mistrz Pruski na urządzie swym 12. lat wykonawszy, dług śmierci zapłacił w Trzewirze, tamże pogrzebion.

## Osmy nawwyższy Mistrz Krzyżacki.

Wybrany na urząd, Roku 1275. Hartman Graf z Heldrungen, za panowania Bolesława wstydlwego Krola Polskiego, a Rudolphá Cesárzá Rzymfskiego: Ten iż Dworem w Wenecyey mieszkał, Pruskiej ziemi Mistrzá Dittrychá z Gattersleben posłał. Sam na urządzie 8. lat będąc, w Wenecyey umarł, i tamże pogrzebion.

Za czasow iego, Roku 1277. Prusowie poganie z Litwą samśiady, Mázowiecka, Chełmińska, i Kuiáwska Ziemię zburzyli. w Jesieni zaś tegoż Roku do Łęczyckiej ziemi wtárgnęli, bez lutości ogniem i mieczem co się nawinęło burzyli, nie mając odporu, 40000. ludu, zdobyczy także nieofzácowaną rzecz w całe wywiedli.

Roku 1279. Bulchárdus mistrz z Litwą bitwę stoczył, gdzie Herneftus mistrz Jnfántski, i Grof Bruliński Gilardus z sześciadzieśiat i z siedmiá Bráci Zákonných starszych, dnia 9. Márcá polegli, na miejscu Mistrzá Herneftá Konrad Wuchlwagen wstąpił.

Tegoż Roku Bolesław wstydlwy Krol Polski, lutościwy i pobożny, umarł: Wykonawszy na Monárchiey Polskiej 37. lat w Krákwie v S. Fránciszka pochowan. Prusowie poganie nie mogli się uspokoić czasu tego, ale zbrációwszy się z Litwą i z Pánem ich Troydanem, ziemię Chełmińska i Mázowsze burzyli, zamek też Bierzgłow pod Krzyżaki wzięli, i w popiół obroćili, na zad potym z korzyściami się wrocili. Jednakże wtory raz. się wrocili, a Lubá-

## Kronika.

a Lubawę i Chełm Miástá moca wzięli, Ziemię też Kuiáwska około Kowalá splondrowáli.

W Roku zaś przyšlym, to jest, 1280. Sudowitowie Pruscy poganie z Litwą, Sámbiyska ziemię woiowáli. Brát zaś Henryk Bannárus Kontor z Tápiowá chcąc im wet za wet oddać, że 12. Brácia i 25. iezdnych, w Sudowska ziemię wtárgnał, przeciw ktoremu Sudowitowie zebrawszy się, zadawšy mu pięć ran, zabili go, a infze rozgromili. Tegoż Roku, máiac Krzyżacy ustáwiczne z Litwą i z Prusami wojny, Márienburg poczęli budować Zamek i Miásto, a na tym miejscu było pierwey miástečko Dziánter rzeczone, do ktoregó dla lepszej obrony Nogat rzekę od Wisły przewidziano. w Tych czasiech Ksiażę jedno Sudáwskie zácne, Kuffigenes imieniem, do Kontorá z Báłgi ze wšyfskim Dworem swoim przyšedł, a z báłwocháltwá pogáńskiego na Wiáre Chrześciánska przyštał. Nie długo potym mistrz Pruski w Sudáwska ziemię z wojskiem ciagnał, z któym się potráfił Ludwik Libentele Krzyżák, widząc z soba páná swego i sześć ludu pogáńskiego, ktore do Chrystusa Páná, więzniem u nich będąc, nawroćił. Mistrz ich poznawšy, nie pomáłu z tego był poćieszon, i do Sámbiyskiej ziemi ich posłał, tam z Ksiażęciem swoim Kádergá imieniem, wšyscy pochrzczeni. Ich przykádem potym Jedekofz Stárosta zámku Kimonowskiego, ze wšyfskim Dworem swoim, z pułtorá tyśięcy ludzi rozmáitey płci, do Krzyżaków przyšedšy, ochrcił się. Inši Sudáwowie nie mogąc wytrzymać mocy Krzyżackiej, do Litwy swch pobrátymow się przeniešli, a Ziemię swá pierwey dobrze osiádlá, dotychczas spustošzona zostáwili.

## Nawwyższy Mistrz w liczbie dziemiately.

Burchárd z Szwenden, na Mistrzowski urząd Roku 1283. wybrany, za panowania Leszka Czárnegó w Polšcze, a za Cesárzá Chrześciánskiego Rudolphá: za iego czasow ustála wojná z Pru-



## Pruska.

z Prusami pogány, która wojna przez 53. Lata trwała, gdy poganie i edni moca do wiary przywiedzeni, drudzy przed gwałtem z Ziemi ustąpić musieli. Ale nie mogli długo Bracia Krzyżacy z pokojem żyć, bo mając przyczynę z niażdow nieprzyjacielskich Litwy, Mistrz Pruski Konrad z Tierburgu, z wielkim wojskiem do Litwy ciągnął, a przebywszy Niemen rzekę po lądzie, włość ich pustoszył, i Bisnę Zamek spalił. Wrócić się na ząd z korzyściami wielkimi, w swoich niemają szkodę ponieść, bo ich wiele w Niemnie, dla cienkości lodu potonęło. Na drugi Rok tenże Mistrz, mając z sobą Stumandą Starostę Litewskiego już chrzczonego, Gargę Zamek Litewski obległ, i z wielką trudnością dobył go i spalił, ziemię także okolicznie pustoszywszy, z wielkimi plony się wrócił. Tym czasem Litwa szkodując, szkody wielkie w Polsce poczyniła, jednakże nie wkuráli, bo gdy się do domu z korzyściami wracali, od Prusów są porażeni, i plony im odbito. Roku zaś 1285. Gedryło Litwin wielkiego u swych zawołania, do Krzyżaków się przeniósł, i ochrzcił na Wiarę Chrześcijańską, ten Mistrza namowił, że może małym ludem wielką szkodę uczynić Litwie: Dał mu przeto Mistrz ludu z potrzeby, które potym (dawszy znać Litwie) gdy pod Grodno przywiódł, na mięsne iadki je wydał, bo do jednego są zbićci.

Tegoż Roku w Prusiech, Kurlach, i w Zmudzi, robactwa iadowitego wielką a niewidaną wielkość była, ogony mając jako u raków. kogokolwiek robak ten ukaślił, nie pomogło żadne mu lekarstwo, wtorego albo trzeciego dnia umrzeć musiał.

Roku 1286. Peluszá z Książat Litewskich jeden będąc od in-szych Pánów ukrzywdzony, uciekł się do Olbrychtá z Mysny Kontorá Krolewieckiego, a wzięwszy od niego pomoc, godził na wesele małżeńskie gdzie mieli Pánowie co przedniejsi Litewscy bydź, tak na niespodziane uderzył, siedm dziesiąt Pánów przedniejszych, i inszego pospółstwa wielką moc pobił. Páná młodego też z páná młoda i z pánkami, z łupami i kleynoty drogiemi do Krolewca zawiózł.

Roku

## Kroniká

Roku 1287. Bálchárdus Haren Mistrz Infantki od Litwy z piaciá i trzydziestá Bráci zabity. Tegoż Roku Litwa Dobrzyńska ziemię bez odporu woiowała, Dobryń Miasto główne spalili, lud jeden pobili, drugi w niewola nędzna zábráli, zdybawszy je w dzień Niedzielny na służbie Bożej: pobitych rachowano na 3000. a więźniów 9000. Miał się tego Leszko Czarny Monarchá Polski, rzkomo nad Litwa msćić, ale wołał pierwey z Kōradem Mázowieckim Książęcié náiezdniak walczyć, zátym też Tátárowie z Czárni swemi Nogáie i Telebugié gwałtē do Polski wpádli, a iáko chcieli bez odporu aż pod Krákov przychodzili, samych tylko Pánienek 20000. Było poimanych, což inszego ludu? Tákie na ten czas utrapienie Rzeczypospolitey, tak przez wnetrzne rosterki, iáko i przez postronne burzenie było. Náзад idac Tátárowie, Rusi choć swym hołdownikom, nie przepusćili: Bo wymuiac sercá z ludzi Chrzesćianckich, w okrutnym iádzie maczáli, a w stawy i rzeki to na roznách pod wodę wtykáli, czym moe wielka ludzi pozarázáli. Leszko potym przyechawszy z Węgier, bo tam był z Gryfina żona swojá przed irogosćia Tátárská niechał, fráfunkiem wielkim strápiiony umarł, a w Kościele u Świętey Troycy w Kráowie pochowan, 1289. Tegoż Roku Sámbyjska ziemię gdzie Krolewiec leży, Litwa okrutnie woiowała, i bez odporu nábráwszy korzyści niemáło, do domow się wrócili. Tego też Roku Rágneta zbudowana.

## Dziesiaty Mistrz Krzyżacki.

**Z**Dawszy Mistrzowski urząd Burchard Szwenden, w Akonie na Kápitulę, do Rodys się udał, i tam umarł, na ktorego miejsce Konrad Feuchtwángen wstąpił, za pánowania Adulphá Cesárzá, a Henryká Probusá Monarchy Polskiego, Roku 1290. Menegaldus albo Memhard mistrz ziemie Pruskiey zebráwszy się z swá Bráciá, na Koláynie zámku w Litwie odegnáł Surminá Starostę który się przeciwko gwałtownemu szturmowaniu Niemieckiemu, ze stem

### Pruska.

ze stem tylko mężow tak mężnie bronil, że wszyscy (okrom 12. ich) zranieni byli, krew z blankow iako deszcz płynęła. To pomogło obleżonym, że na zamierzchu 500. Ráytarow ktore był Mistrz dla żywności w Ziemię posłał, z grzotem się wrócili. A Niemcy nie poznawszy swych, mniemając by Litwą była, do łodzi uciekali. Surmin też zostawiwszy zamek pusty niechał, slubując bogom swoim msćić się tego, a obleżenia Krzyżackiego nie czekać. Tegoż Roku, Brat Ernelio Kontor z Rágnety, z Bratem jednym z Wiedniá, i drugich 25. Rycerzow, puścił się woda aby co nowego w Litwie uslyszá. Surmin, gdy minęli Zamek, rádził się z swemi iakoby im wet za wet oddać mogł. Podiáł się tego Litwin jeden: I ubrawszy się w odzienie niewiesćie, usiadł nad Niemnem, wołając ná Krzyżaki płacziwie po Polsku (bo ten język umiał) aby uboga Chrześćiankę z Polski od pogan w niewola wzięta, wybawili. Krzyżacy o zdrádie niewiedzac, do brzegu się przybili, aby tę zmysloná Chrześćiankę ratowali, ale Nodam przykoczywszy do łodzi, tak ia moczno trzymał, aż Litwą z záfádzki tudzież przybywszy, Krzyżaki do jednego zbili: Drugich też ná dwádziesćia i piéc pod Rágneta zábili. Nie czytał ten Litwin Homerusa, a przednię przykiádem Hektorowym (ktory Proteuslausowę Náwę zátzymał) fortelnie męstwá dokazał. Jezbuto Pan Litewski, ktory ná zdobycz do Polski w piáciu set koni záiechał, gdy się z łupem wrócał, od Krzyżakow ná głowę porázon.

Roku zá 1291. Bertold Brunheim Krolewiecki Kontor do Litwy wtárgnął, Zamek Kolecyno spalił, Ziemię w koło spustoszył, i 700. Litwy pojmaney z inszymi łupami wywiódł. Chcac temu Litwą zábiezec, aby tak częste náiazdy w ich Pánstwie nie bywały, poczęli Zamek Mingedín budować: Ktoráich pracę chcac Kontor Krolewiecki przerwać, z tyfiacem Ráytarow się puścił. Ale widzac Rycerstwá Litewskiego wielkosć ktorzy buduiacych strzegli, insza się droga udał, a Zamek Mederybę spalił, więźnie Chrześćiany wypuścił, poganý pobil, ostátek do Prus zábrał. Po

odiez-

### Kronika.

odiedzicie tego Kontorá z Litwy, Memer mistrz Pruski, a po mistrzu Henryk Sutiwert Kontor z Bálgi, okrutnie ziemie Litewską woiowali, i moc wielka łupow nábrali. Roku 1293. Konrad Stánga Kontor Rágnetski, wdzien S. Jákubá Mingedynu zámku pod Litwą dobył, i wielkosć Litwy tam pobil, drugie do więźniá pobrał. Vdał się zá nim w pogonia Witen Ksiażę Litewskie z wielkim woyskiem, tak Pruska ziemie przez 80. dni woiował, ale potym w ciáfnym kacie zwarty od Krzyżakow porázon, ledwie tam z máłym pocztem uciekł. Ná drugi Rok, Witen Ksiażę Litewskie z wielkim woyskiem do Łeczyckiey ziemie wtárgnął, a bez wiesći do Łeczyce wpádszy ná dzien Swiateczny, ná przod ná Tum się rzucił, tak ludzi Duchownych iako i swieckich moc wielka pomordował, drugie w niewola zábrał, Kosćiol z kleynotow złupił, i miásto spalił. Záiachał mu Kázimierz Łeczyckie Ksiażę nad Bzurę rzekę w Troianowie, máłym pocztem uderzył ná Litwę, od wielkosći przemożony zábity, i Rycerstwo wszystko ná plácu poległo, drudzy uciekaiac w Bzurze potonęli. Gdy się tá nieszczętná bitwá smierćia zácneho Ksiażęcia Kázimierzá skonczyła, ná podziále káždemu Litwinowi poganinowi, dostáło się po 20. Osob Polákov Chrześćian. Tegoż czástu potym Meinhard mistrz Pruski Litewską ziemie woiował, zámki i wlosći palił, a korzysći wielkie wziáł. Brat też Ludwik Kontor z Rágnety Kimel zamek Litewski wziáł i spalił.

Roku 1295. Gdy Polska od zábicia S. Stánisławá bez Korony lat 218. trwála, wybráli, sobie Polacy zá Krolá Przemysławá II. Ksiażę wielkiey Polski i Pomorzan, ktory z zwyklymi Ceremoniami przez Jákubá Swinkę Arcybiskupa Gniezninskiego, w Kosćiele Gniezninskim z małzonka Ryśa jest koronowany. Ale tylko siedm miesięcy krolował: bo Brandeburscy Márgrabiowie z Gorzelcá zázdrozcac mu tego, zbieráli się nan, i tráfli go w Rogonie miétopustu uzywáiacego z Dworzány swemi: ná ktore bez wiesći uderzywszy, látwie pobil: Krolá, gdy się im mężnie bronil, zádáwizy mu kilka ran, ná koni porwali chcac go żywo

WOLLS

G

zanicć,

### Pruski.

zanieść, ale widząc go śmiertelnego, do ostatka dobili. Kląda przyczynice śmierci bądź niektórych, (o których. Długosz) ale to już potomkowie dziełnością swoją zglądzieli. Drudzy pisał, iż to pomsta Bożą była, dla zamordowania małżonki swojej Lukierdy, z której potomstwa nie miał, potajemnie ją dla nędzy udawił, gdyż się ona modliła aby i tylko wiedney kosztuli do ojców puścił, a okrucieństwa na d nią nie działał.

Roku 1296. Witen Książę Litewskie, Chełmińska ziemię i powiat Gołubski burzył, i na zad: z łupami się wrociwszy, do Inflant wtargnął na większą zdobycz. Sifridus też Kontor z Bálgi, z Piotrem z Krolewca, do Litwy wpadłszy, Gartyn albo Grodno zamek oblegli. Ale usłysząwszy o przyjeździe Witená, nie nie sprawili, pod zamkiem tylko 1000. ludu poimawali, co wskok do Prus uchodzili.

Zá tego mistrz. rzadu Konradá Feuchtwangen, między Cesarzem Adulphem, Wenety, i Krolem Neapolitańskim, były wewnętrzne wojny. Zkad. podeyrzenie mieli na Bracia Krzyżaki, iakoby oni rady ich Cesarzowi oznajmowali, przetoż muueli się Stársi zakonu tego z Bracia, z Wenecyi, Neapolim, i z Anglię, daley pomykać, opuściwszy tam swe Dwory. Wykonawszy na tym urzędzie Mistrz najwyższy Konrad 7. lat, w Prądze umarł, a w Trzebnicy pochowan.

### Iedenasty mistrz Krzyżacki.

Roku Pańskiego 1297. zá Cesarzá Adulphá, a Krolá Polskiego Władysława Łokietka, na urząd mistrzowski Gotfrydus Hrabia z Holochu, wybrány. Ten na urzędzie swym 10. lat pobylszy, do Elbiagá z Niemiec z Bracia swa przyjechał, i tam w zgromadzeniu urząd Mistrzowski z siebie złożył, a do Niemiec na zad zaiachawszy, tam umarł. Pierwizego Roku panowania Mistrzá tego, w Inflanciech wewnętrzne się niezgody zaczęły, które nie rychło ugály, bo Bracia Krzyżacy chcieli panowania, Ry-

zanow

### Kronika.

zanow w mocy i poddaności swej mieć chcieli. Ryżanie zaś wolności iak złotą bronić umysłili. A iż z nich mocy mieć niemoogli, Litwę z Witenem ich Krolem zá pieniądze na pomoc wzięli: Ktory przybywszy Ryżanom na pomoc Karkus zamek i wszystkie włości jego zburzył, gdzie czterech Braci z ich Rycerstwem pobit, a drugie poimał. A gdy z łupem wyciągał, Bruno mistrz Inflantki z nim bitwę stoczył, 11. dnia miesiąca Czerwca, u Trojádenu rzeki, i już był niemála szkodę w Litwie uczynił, i więźniów na 3000. z Ręku ich wybawił, ale się szczęście do Witená obrociło, gdzie Mistrz sám z piętnasta set Ráytarów, i z dwudziestá dwiema Bracia poległ zabity. Ale potym oddáno im wet zá wet, bo máiac Inflantscy Krzyżacy Pruskich na pomoc, Ryżan i Litwy co zamku Nowego młyná dobywali, 4000. Nagłowę porażili. w Prusiech też Litwá tych czasów sitá burzyłá, Strászburg albo Brodnicę, miasto nowo założone splondrowáli, ale też od Kzyżaków zá swe mieli.

Nogat też na ten czas napierwiej był otamowany.

Roku 1301. Dráykofit Pán Litewski, Stárosta na Onkaymie zamku, máiac z Krzyżaki porozumienie, noca ich do zamku wpuścił, tam wymordowawszy Litwę, Zamek spálili, a Dráykofit z Fámilia swa do Prus się przeniost, y Chrześcianinem zost, w Rágnećie ochrzczony. Tego Roku Konrad mistrz Pruski Zmudź woiował. Litwá zaś Lubáwski Powiat w Prusiech zburzyli: a gdy się na zad wrócáli, od Krzyżaków rozgromieni, 40. Chrześcian też wybawili. w Te czaszy 16. *Augusti*, straszne po wszystkie Pruskiej ziemi drzenie ziemié bylo, tak iż trzykroć chwiała się ziemiá z budowaniem, aż ludzie ledwo się na nogách otrzymawali.

Roku 1304. Elberhard z Wirneburgu Kontor Krolewiecki Konrad też z Lichtenhágen Kontor Brandeburski z wielkimi wojski do Litwy wciagnęli, gdzie Eberhárd ziemię Pográdenka, a Konrad Grodzienka srodze ogniem i mieczem spustoszyli. Powtore Eberhárd pod Onkaim zamek ciągnął, a przez poddanie

### *Pruska.*

Stárosty Swytrylá, z ktorym tájemna z mowę miał, zámek wziął: Tam męzczyznę posiekłszy, dziárki i niewiasty pobrali, á Zámek spalili. Ostátek woyská ziemię plondrowáło, gdzie Litwá 30. Niemcow, i Brátá Henryká von Wolwerdorf zábili.

Ná drugi Rok Witen Ksiażę Litewskie z Pány swemi Seymował, tam przyszlá wiesć ze Krzażacy ziemię puštozła. Wnet tedy Witen z pułtora tytiacá swoich gonil Krzyżáci, ále nic nie spráwili: Tylko Brát Bollándus od iednego Ruiná włócznia był przebity: Co obáczywszy Philip z Holándiey Woyt Biskupá Sámbyjskiego, zárzućiwszy ná grzebiet tárczę, obiema rękoma miecz uiawłszy, do rázu Ruiná sćiał, obronna potym ręká uszli. Roku 1306. Konrad mistrz Pruski uslyszáwłszy że z Grodná Litwá wielká móca wyćiągnęlá do Polski, posláł tam Olbrychtá Jndáginę, z niektozá Bráci i poczem pewnym by zámek ubiegli, ále gdy się tam przybliżyli, tákie záwichrzenie z powietrzá się stáło, i táki grzmot, iż ieden drugiego áni widzieć, áni slyszec mogł. Przeto zápáliwłszy tylko poładę, ná ten czas wielká, i ludzi tam náwiazáwłszy, i drugie pobiwłszy, ná zád się wrocili. Nie wdzięcznie to od swych Niemcow Eberhárd Kontor Krolewiecki przyiáł, rozumieiac że spáliwłszy przedmieście, snádniey mogł Zámku Grodná dostać, przetoż się też tam sám ruszył. Tym czásém wiedzác Witen co się w Grodnie działo, posláł swym ná pomoc niemáło męzow dzielnych, ktorzy po kilku wytárczkách z Zámku przeciwko Krzyżákom, Grodná obronili. A Eberhárd poczyniwłszy indzie szkody, z łupem się do Prus wioćil. Ná drugi Rok wiele zácneho Rycerstwá z Rhenu, ná pomoc Prusákom przybyło przeciw Litwie, ále dla miękkiéy zimy, gdy przez lod nie mogli wod przebywác, ná zád się wrocili, máło spráwiliwłszy.

### *Dwánásty mistrz Krzyżácki.*

Sifrydus von Wulgwangen ná Mistrzostwo wielkie domu Niemieckiego, Roku 1307. wybrány, gdy Cefárz Olbrycht w Nie-

### *Kronika.*

Niemcezech, á Władysław Łokietek w Polsce, pánowáli. Tego Roku Witen Ksiażę Litewskie, Prusy, i Powiáty Sierádzki i Káliki woiowál: á Pruski mistrz tákze námniey nie folgowál. Zátym Spudo nieiáki Pan Litewski, Stárosta ná Zámku Putyniká, do Rágnetskiego Kontorá posláł, Zámek mu podáiac: do czego się Kontor nie leniac, z woyskiem do Zámku ćiągnál, á tam przypadłszy ná Zmudź i Litwę, wszystkie pomordowál, i Zámek spálił. A Spudo z Oycem i ze wśyftká Familiá się ochrzcil. Bázac moc nieznosná sobie Krzyżácka Zmudźinowie, z Kárfowitskiego Powiátu do Litwy się przeniesli, dwá Zámki puste Seroweitę i Diwerwnitę zostáwiwłszy, ktore potym Krzyżáci spalili. Roku záś 1308. Mánsto i Sudárgus z inzá Szláchtá Zmudzka, w piáci tytięcy ludu, do Sámbye przez Kurlándy wtárgnęli, gdzie Poundyjská i Rudomská ziemię zwoiowáli: A slyzac o przyezdzie Krzyżáków, nocá do domu z korzyściámi uszli. Roku 1309. Sifridus von Wulgwängen, Mistrz wielki domu Niemieckiego, Stolicę swá z Wenecyey do Málborku do Prus przeniosł, bo z Akony wypędzeni, nie dlugo też w Wenecyey ći Bráciá zostáć się mogli. Dla czego i z tych kráíow sá wykorzenieni, domyślay się? iákoż iesli dáley czytác będziez, wyrozumiesz. Vmarł potym Sifridus w Málborku, á w Chełmzy ná Tumie pochowány. Wiele rzeczy dobrych ten mistrz postánowił, ále nie był w záchowániu.

### *Mistrz wielki Krzyżácki trzynásty.*

Z A pánowánia Cefárzá Henryká tego imiěnía siódmego, á Władysław Łokietká Krolá Polskiego, ná Mistrzowski urzad *Carolus* z Trewiru był wybrány Roku 1309. Ten z Bráciá swoiá nie pomniac ná dobrodzieystwá Krolow i Ksiażat Polskich, miecz ktorym miał pogány gromić, ná swe Chrzesćiány i dobrodzieie obroćil, bo woyná nieprzystoyná Władysławowi Krolowi Polskiemu Pomorská ziemię i inize odiał, á bez lutości włości Polskie burzył.

### Pruska.

burzył. Jako náprzod do tego przyšlo, krotko przełożę. Piotr Szwanec Woiewody Gdąnskiego Syn buntował się z Márgrábiámi Brándeberskimi, chcąc im Ziemię Pomorska wydác: Ale niż to do skutku przywieść mógł, Władysław Krol iuz o tym wiedział, przetoż pospieszył się do Pomorza, á Piotrá Szwanecę poimawszy, ná Zámek Krákowski do więzienia dał, rychło potym przez bráćia wyproszony u Krolá, ále sám ná iego mieyscu siedzieć musieli, ktorzy też przenaáawszy straż uciekli, á do Márgrábiów przystáli. Jan tedy i Woldemar Márgrábiowie, z wielkim woyskiem do Pomorza wciągnęli zá ich poduszczaniem, á wzięawszy kilká Zámkow, Gdąnsk oblegli, á zá przyiáznia Niemców ktorých się w Mieście było námnożyło, łatwie miásto wzięli. Zámku gdy Polácy z Pomorzány mocno bronili, nie będąc zmázáni Piotrowá zdráda, Márgrábiowie nie mogli dostać. Widzac iednak potrzebę Boguszá Sędzia Pomorski Stárosta Gdąnski, zleciwszy Zámek co wierniejszym, sam z Niemierza wiernym Towárzyszem do Krolá do Sendomierzá, tę mu rzecz oznaymiać, iechał, á o pomoc rychlá Krolá prosił: ktora iż tak nágle bydz nie moglá, dał rádę Boguszá, áby Krzyżácy iáko obowiazáni Polszcze, ná pomoc byli wezwáni. Podobála się tá rádá Krolowi, i nátychmiást zliłty swymi do Mistrzá Krzyżáckiego, Boguszę Krol wysłał, ktory z Bráćia swá dawno chciwy Ziemi Pomorskiej, łatwie ná to zezwolił, te Kondycye podáwszy: Aby Boguszá połowicę Zámku trzymał i z swoimi bronil, Mistrz zaś Henryk z Bráćia swá drugiey połowice przez cały Rok swym nákladem strzegł, á potym wszystkie náklady wojenne áby były nágrózione od Krolá Mistrzowi, niżby z Zámku wyciągnął. Z tym postanowieniem w Zámek w iecháli, wzięawszy z sobá potrzeby wszelákie, i prędko Niemców od Zámku Gdąnskiego odpędzili, że się Márgrábiowie do domu wrocić musieli, zostáwiwszy w Mieście obronę. Ale i ci wytrwác nie mogli, bo do fczętu zbieci, przez Budgierá w Oliwie Klásztorze pochowani, á Mieszczanie Gdąnscy ktorzy byli odstapili, ná gárdle skáráni, Piotrowi też

máje-

### Kronika.

májetności pobráno, co był przyczyna tych rozruchów. Krzyżácy máiac mocy z nászych, poczęli w Zámku hárdzić, i z nimi poswárki miewác, chcąc wláda Zámku wssytkiego mieć, przetoż celnieysza Szláchtę Polska i samego Stároste Gdąnskiego Boguszę do więzienia dáli. Boguszá niewola przywiedziony, tak z nimi postanowił, áby oni Zámek trzymáli takim sposobem, poki im Krol nie oddá z połowice Zámku zá wyslugi pieniedzy. Tak z Zámku Polácy z Pomorzány od Krzyżáków wyiechawszy, Krolowi to w Kráowie z záloscia opowiedzeli, dopiero žal było Krolowi, iż pomocy Krzyżáckiey przeciw Márgrábióm używał, bo to dobrze báczył, że wilkom iáko mowia, owce zlecił, á iednego kłopotu wojennego uchodzac, dwoiáko go sobie przysporzył, zá iednego nieprzyiáciela, dwu nábył, był iednak nádzicie dobrej, że iesliby do rozmowy z Mistrzem Pruskim przyszedł, miál się ogladác ná zácnosc osoby, i dobroczynnosć iego. Złożywizy przeto czas i mieysce Krol, dla porownania tego, do wsi Krolewiec w Ziemi Kniáwskiej blisko Rádzieciowá, Krol Polski z Mistrzem Pruskim i z Rádami swymi z iecháli się. Tam dolyc ozdoba rzecza przed wssytkimi Krol ná mistrzá zálował się, o niespáwiedliwe posiedzenie Zámku Gdąnskiego, mistrz zaś gotowym się bydz powiedzial Zámek oddác, iesli się mu zá gollugi nágradá stánie. Władysław Krol pozwolił ná to, á gdy pytał coby zá nágradę mieć chciál, Mistrz sto tyięcy grzywien groszy Czeskich chciál. Niefluszne zádanie Mistrzowe nási bydz obáczyli, iednakże z Krolelem Pánem swym o ugodę stárali się: á gdy Mistrz nie upuscic nechciál, nic nie spráwiwszy, roziecháli się. Tym pilniey iuz Krzyżácy obmysliwáli iákoby Pomorska Ziemię sobie przywlászczyli, przetoż Zolnierze z Niemiec zbieráli, á z Márgrábiámi Brándeberskimi tak postanowili, áby Márgrábiowie w Pomorskiej ziemi to otrzymáli, co tak rok woyna dostáli, á Krzyżákom Gdąnská, Czczewá, Swiecia, woyna dostáwác dopuscili. A zápráwdę łatwie bydz z cudzego szczodrym? Oblegli potym Krzyżácy miásto Gdąnsk ná dzien S. Dominiká Roku

1310.

## Pruska.

1310. Gdy największy zjazd bywa ludzi na Jarmark. Bronili się w Mieście mężnie, i z trudnaby go byli mieli Krzyżacy dobyć, by nie zdrada. Mieszczanie bowiem niektorzy Niemcy narodowi swemu życząc, w nocy otworzywszy bramy, one wpuszcili, tam bez litości Szlachtę i pospolitego człowieka okrutnie mordowali, dobrą tak micyłkie iako kupieckie, i innych gości przyjezdnych gwałtownie pobrali, posupili, i niewymowne gorzezy niż pogąnskim obyczaiem okrucienstwa poczynili, tak iż na żadnym Zamku, choc był od pogan dobywany, tak się wiele krwi nie przelało, iako na ten czas w dobywaniu Gdąnska, od pokryto nabożnych Krzyżaków, iaimużnikow Polskich. Osadzili w miasto i zamek Mistrz Pruski Rycerstwem swym, z wojskiem do Czczewa ciągnął, i obległ: Tam wyszedł kniemu Kążimierz Książę Michałowski i Gniewkowski, a ukleknawszy prosił aby ziemie Pomorskiej Przemyśławowi bratu jego od Władysława Krola zwierzoney, przestał wojować. Nie tylko tego cnotliwe Książę u nabożnych Zakonnikow nie otrzymał, ale ledwie zdrowiem darowany, do Swiecia do Przemyśławá brata się przeniosł. A mistrz Czczew złupiwszy, spalił. Ciągnął daley palac i pustoszac aż pod Swiecie, tam dwu braci obległ, Przemyśławá i Kążimirzá Książat. Vmyslili się byli Książęta mężnie bronić, ale nie mając pomocy od Krola ktorey się spodziewali, tudzież przez Jędrzeia Cedrowicá z Domu Gryfow zdradzeni, (bo im na Zamku strzelbę i obronę pokaziwszy, do Mistrzá Pruskiego uciekli, i iemu oznaymił.) Zamek podać musieli, cątosć gardł swoich zachowawszy. Tak ziemie Pomorska Krzyżacy od Krolestwa Polskiego oderwali, ktora aż do Kążimierzá trzeciego w cudzych rękách była.

Tegoż czasu gdy tak Pruscy Krzyżacy w Polsce swawolnie broili, Inslantscy też z mistrzem swoim Rygę miasto i wszystkie dzierżawę Arcybiskupowi Ryzkiemu, Fundatorowi i dobrodzieiowi swemu lotrowko wydali, od ktorego przodkow przed latem i cztermi abo piaci, dla rozmnożenia Wiary Chrześciań-

skicy

## Kronika

skicy byli fundowani. Wiele też inzego lotrostwa i okrucienstwa przereczeni Krzyżacy Pruscy i Inslantscy broili, zkad znać że więcey o wyglądzenie niż o rozmnozenie Wiary Chrześciańskiej między pagány się starali.

Tegoż Roku mieniacá Stycznia ostatniego dnia Słońce się zamciło, a potym dla ustawicznych dżdżow i gwałtownych potopow, głod wielki a przedtym niesłychany w Polsce, Pruszech, Litwie, we Włoszech, w Niemcech i w Czechách, pánował.

Roku 1311. Witen Książę Litewskie zabawione bydź Krzyżaki Pruskie nieprzygotowana woyna z Polakami, Inslantskie zaś z Arcybiskupem i Ryżany, widzac: z Wojski swymi w zapustne dni do Prus wtargnął, a okrutnie ogniem i mieczem poburzył, na ząd z łupami wielkimi i 500. Niemcow więzniow mając, do Litwy się wrocil. Gdy się potym ofiara bogow swoich bawil, oddali mu to Krzyżacy łowicie, tak że i sam we złey toni był. Mścił się tego tudzież Witen, a ze 4000. Ludu wpadszy do Prus, Warmińska ziemie tak frodze zburzył, że okró Zamku nic nie zostało: Helzberg też opalony stał. Pogąnska frogoscia ludzie mordował, Koscioly posupil, a tak z korzyscia wielka i z tyśiacem dwiema sty więzniow do domu się wracał. w Bartenkiej ziemi będąc, z pomocy ludu swego chepsil się, a Chrześcianō uragał, mowiac: Gdzie jest wász Bog aby was ratował, iako bogowie nasi nam pomogli? Wzdychali ubodzy więzniowie Chrześciańscy, a z płaczem w sercach swych do Boga wołali, aby się swey krzywdy nád pagány mścić raczył, iakoż iednak się wysluchani: Bo nazajutrz 18. dnia Kwietnia Henryk de Plock Komendator wielki, z wielkim wojskiem Krzyżakow na Witená z Litwa bezpieczonego przypadł, tam Litwę posiekli, drugie powieszali, ostatek w Jezierze potopili. Tak się Pan Bog bluźnierstwa pomścił. Krzyżacy napamiarkę tego zwycięstwa, Kłáštor Pánienki w Toruniu zalozyli. Vstawiczone potym z obu stron woda i ziemia bitwy miewali, aż się Litwa pochrzcila, i to potym przeciw niestworze Krzyżakow, Polakō pomagali. Tu teraz inż, iako się daley przeciw Polakom

H

swym

swym dobrodzieiom Krzyżacy zachowali, porzadnie rzecz toczyć będą.

Cárolus mistrz Pruski nie pewien będąc Pomorskiej ziemię, która przez zdradę wziął, chciał iey przeto fortelem doysć: I prosił Władysława przez listy, aby złożył w Brześciu Kuiawskim Zjazd, na którymby przyszłyna ugodą o Ziemię Pomorską była. Zezwolił na to Krol, ale gdy do rzeczy przyszło, poczał iá mistrz tárgować za pewną summę złotá i srebrá. Obiecowal też Klá-sztor zbudować i dostátecznie nádác dla 40. osób, na pámiatkę Krolow Polskich, także na každá potrzebę Krolewska 40. Rycerzow z włóczniámi wypráwować, wiecznie obiecowal. A na to otworzystego od Krolá i od Rády Listu žádał, w którymby miánowicie przedanie Pomorskiej ziemię Pruskim Krzyżákom od Polákov, wyrázone było. Obráził się Krol tak lekkim powáženiem Ziemi Pomorskiej, i powiedzial mu bydz nie przedáyna, i tak się roziecháli. Widzac się bydz nie z zyskiem Mistrz Pruski u krolá z Márgrábiámi Brándeubskimi tráktowal, ktorzy wzia-wszy od niego 10000. Grzywien groszy szerokich, listy na Pomorska ziemię Krolewska (á nie ich) iemu dáli ktorých poczatek: Woldemarus z láski Bozey opiekun Janá z Brándeburgu, Márgrábie, &c. Datá w Dworze Breden. Ale i tym listom málo ufáli, á przeto u Janá Czeskiego Krolá z nowu Pomorska ziemię za wielka summę kupili; który niezyczliwy Polákom będąc (choć się też do Krolestwa Polskiego práwo mieć rozumial, że go Krolewná Polska urodzila Wácláwowá corká) chętliwie im (choć nie swoię) spuścił, i listy na to dáł. Datá ich w Toruniu, Roku 1329.

Roku 1313, Wernerus Kontor Rágnetski wodá do Litwy pod Zámek Jnnigedę wypráwił się, máiac Gálerę wielka z blánkami, i inszych lodzi moc wielka. A gdy pod Zámek przyzeglował, wiátr okrutny powstał, i Gálerę onc wielka na Niemnie do brzegu przybił: Co widzac Litwá, wyskoczyli z Zámku zbroyna ręká, chcąc Gálerę poimác: Ale Krzyżacy iáko z Zámku z niey meźnie się bronili, przetoż Litwá ustápic musialá, á Krzyżacy

też

też ubiegli. Witen Ksiażę Litewskie slyzac sławę tey Náwy ábo Gálery, iáł też myslić o sobie, i po dlugich z Ráda swá ná-mowách, Surminá mežá rycerskiego Hetmáná swego, ze stem wićin i Armata wodná ku oney Gálerze poslal. Bronili się na niey meźnie Krzyżacy strzelba, áz Litwá linę z kotwica ućięlá, tak ná doł pędem Gálerá idac, o brzeg się rozbiłá, á Litwá iá tudzież spalili, pobiwszy na niey strzelce, nie bez máley szkody swoich.

Tegoż Roku Henryk 7. Cesarz przed Florencyá umarł ká-lumnia wlozyli na Spowiedniká iego Bernardá Politiana pewnego Zákonu iákoby Cesárzá otruc miał: Ale to od wšyftkich za szczyry falsz uznáno bylo.

Roku 1314. Dwie Komećie i trzy Ksiezyce rázem w dzień Ná-rodzenia Páńskiego widziáne byly, Komety áz do ostátniego dnia Miesiacá Lutego pálaly. Głod potym w Polšczce, w Pru-siech, w Mázwószu, w Litwie, i w inszych przyleglych kráicach tak srogi był, że gdy iuz ludziom zielsk, korzenia, i inszych pokármow sprofnych nie stáwalo, Mátki i oycowie dzieći swe, dzie-ći zaś rodzice zabijáli i iedli, drudzy nieznošny głód śmierzac, iádá ścierw i trupy žarli. Tá plagá przez dwie lećie trwála, potym zaś okrutne powietrze morowe nástapilo, i cały Rok trwalo, że ludzie wymarli, (iáko Pruska Kroniká świadczy) iż nie miał kto z polá zbierác, tak na polách wšyftkie zbožá i iárzyny nie požete zostály.

Roku 1315. Witen Wielkie Ksiażę Litewskie, Zmudzkie, &c. Po częstych á srogich bitwách z Krzyżáki Pruskimi i Jnsfantski-mi, z tego swiátá z szedł, á według obyczáiu pogáńskiego we zbroi, z bronia, i z inszemi rzeczami spalón.

Roku zaś 1316. Władysław Łokietek uspokoiwszy postronne rozruchy, rádžil się z Pány Koronnymi, iákoby zaś ziemię Po-morskiej pod Krzyżáki dostał. W tey rzeczy náprzod do Pápie-zá poslal, skárzac się o niespráwiedliwe i gwałtowne posiadzenie Ziemi swoiey. Pápież wyrozumiawszy z Gerardá Wrocłáwskie-go Biskupá, Polskiego Połlá wšyftkú spráwę, nie mogł tego Mi-

H 2

strzo.

### Pruska.

strzowi Pruskiemu chwalić, przeto dał Kommissia ná Biskupy Polskie, Jánusza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, Demarata Poznńskiego, i Opátá z Mogilná, áby tey spráwy o Pomorska zemię przestucháli, á koniec według práwa i spráwiedliwosci uczynili. Pozwáni przed Commisárze i Sędzie Papiezkie, mistrz Pruski i z Komendatorni, pierwcy do Brześcia, potym do Włocławia. Gdy stánęli, skazáno ná nie wrocić Pomorska zemię, i sumnę z niey dáć trzydzieści tysięcy grzywien plázkich groszy pod klatwami. Stroná áppellowála do Pápiezá, ále Commisárze ná to niedbáli, dáli klatwy wielkie ná Krzyżáki, ná ktore i w Rzymie rozgrzeszenia mieć nie mogli. Báwili się jednák tymi czasy Pruscy i Instantscy Krzyżácy nájazdami częstymi do Litwy i do Zmudzi, szkody wielkie czyniac, á korzyści wywodzac, ále im też to Litwá oddawála. Chcac iuż nákoniec pogánstwo wygładzić, máiac pomoc niemála od Książat Niemieckich, także z Czech i z Polski ruszyli się Krzyżácy, moca do Litwy wciágnęli, gdzie takie okrutne nád Zmudziá i Litwá morderstwo czynili, że tam i pies w tey zemi Wajkeniskiey nie zostá, iáko Duznburch pisze. Ztamtad ruszyli się dále, á bez lutosci wsiytko woiowali. Litwá też tym czasem z okrutnym woyskiem do Instlant wpadszy, bez odporu mieczem i ognem áz do Derptu spustoszyła, 5000. Niemcow wywiedli z wielkimi łupy do Litwy, tak iż wet zá wet Krzyżákom oddáli. Chcieli to sobie Krzyżácy nágradzić máiac ieszcze z niemiec woysko Chrześciánskie przy sobie, ále im zima ostrá dokuczála, áz ná zad do Prus musieli. Nie kurczył się w tę przykra zime Dáwid Stárosta Grodziencki z woyskiem Litewskiem, ále z nowu po woley máiac, Instlantska zemię áz pod Rewel, i okoliczne włości nád morzem spustoszył, 5000. Zás więzniow Niemcow i Lotwy wywiodł, i kleynotow Kościelnych ktore połupił, z infzymi łupami obfitosc wyniosł. Durzburch kładzie że tego czalu Litwá Dunskiego Krolá zemię woiowała, gdzie między infzymi szkodami ktorymi Chrześciány udreczyli, to záloina byla, że 5000. Sámych tylko pánienek Szlachetnych poimá.

Ná ten.

### Kronika.

Ná ten czas musiał być Rewel Dunskiego Krolá, iáko teraz Szwedzkiego. Teraz też Ozelia wyspę Krol Dunski trzyma.

Nie ucifzyla się ieszcze tym Litwá, ále w też czasy pod Memel (co dziś Kłoipeða zowia) przyzancowawszy się, dobyli go, i przedmieścia opalili kró Zámku, tam krom pobitych, 700. Ludzi poimáli. Bez przestánku potym záuszywizy się Litwá, hániebne szkody nie tylko w Instlancích, w Prusiech, ále i w Mázowiziu w Kuiáwskiey i Dobrzynskiey zemiách czynili.

Tych czasow Cárólus z Trewiru mistrz Pruski przed Pápieżem oskarzony, do Rzymu zá pozwem stánać musiał: Tam spráwiwszy się iáko mógł, ná zad do Prus iádac, w Wiedniu umarł, i tamże pochowan.

### Mistrz wielki Krzyżacki czternasty.

**W**ernerus de Orfelle ná urzad Mistrzowski wybrány Roku 1322. zá Césarzá Ludwiká, á zá Krolá Polskiego Władysławá Łokietká, pánowania; ktory trzy lata tylko pánował: potym gdy w Wigilia S. Elżbiety z Kościoła z Nieszporu szedł, zábił go iegoż wlány Krzyżák Jan z Bindorfu, że mu (zá przyczyna pewna) páre koni wzial. Tamze w Málborku mistrz ten w Kápl. S. Anny pogrzebion, á zloczyncá z fadu Papiezkiego ná więzienie dozywotnie dány, gdzie o chlebie i wodzie żywota dokonał. Zaczęte zá przeszlego Mistrzá rozruchy konca wziac nie mogly, gdy ufaiac sítom swym Kzyżacy, szkod w Poliszce czynic nie przestáli. Litwá też od Krzyżákom nágabána, wet zá wet nie tylko im oddawali, ále i nád Polákami się mscili. Z tey przyczyny Władysław Łokietek Krol Polski, z Rádami swymi námawiał się pilnie około tego: Náprzod áby Litwę okrutná uspokoił, Pomorskiey zemie iákoby zá dostá, boláło go też oddálenie Slazká nieprzystoyne. Zdáło mu się tedy wniść w krewnosć z Litwá, áby zá ich pomocá potężniey nieprzyiácielowi mógł odeprzec; co wsiytek Senat

uchwá.



### *Pruska.*

uchwálił i potwierdził. Wyprawił przeto do Gedyminá wielkiego Książęcią Litewskiego Posły swoie, áby z obu stron przymierze stánowali, á corki Gedyminowey Krolewiczowi Kázimierzowi w małżeński stan, z poságiem wiecznego pokoju, i wypuszczenia więźniow Polskich, żádali. Wdzięcznie to od Posłow Gedymin Książę Litewskie przyjął, i umocniwszy przymierze z Polákami, bez omieszkania corkę swą z Posłami z poságiem požádanym, do Polski posłał. Ták tedy Księżná Gedyminowna imieniem pogáńskim Aldoná, z Posłami Koronnymi i z pocztem niemáłym Pánow Litewskich, i Dworzan Gedyminowych Kozákow, wnie-  
dźwiedzie kozuchy á wilcze szłyki z saydákami ozdobbie á świę-  
tno (iáki w on czas stroy był) przybranych, przyiechála do Krá-  
kowá Roku 1325. á zá nią i przed nią i w koło niey posag iey, wię-  
źniowie národu Polskiego i Mázowieckiego oboiey płci, z niewo-  
ley Litewskiej (iáko żydowie z Bábilonu) wypuszczeni, Rotami  
ciągnęli, ktorých było 24000. Rádość niewymowna uwszytkich  
ták w drodze, iáko i ná wieździe Księżney do Krákowá, była: Bo  
i z wybáwienia swoich się cieszyli, i wiecznego pokoju z Litwą,  
utrapieni się spodziewáli. Wiary Chrześciánkiej potym od Náu-  
kierá Biskupá Krákowskiego náuczona, w Wigilia Piotrá i Pá-  
wła Apostołow SS. jest ochrzczona, á Anná miánowana, á z zwy-  
kłymi Ceremoniami Kázimierzowi Krolewiczowi wszesnáctym ro-  
ku będącemu, w małżeński stan oddána Roku tegoż. Od tych  
czásow spustoszona ziemiá Polska, i dla ustáwicznych wojen od-  
łogiem leżacá, ludnieysza i pożytecznieysza się stála, gdy Krol  
onymi więźniami ziemię osádził puścá, ktorzy niebożetá náuczy-  
wszy się w Litewskiej niewoli robić, lasy i pustynie roskopywáli,  
oráli, siali, wsi osadzáli: i ták łupieżne Kozáctwo opuściwszy, go-  
spodárstwem się bawili.

### *Piętnasty wielki mistrz Krzyżácki.*

**N**A miejsce zábitego mistrzá Wernerá de Orfelle, obrány jest  
Lude-

### *Kroniká.*

Luderus ábo Ludolphus Tuliszurzeńskie ábo Brunszwickie Książę,  
Roku 1325. zá Cefárzá Ludwiká 33. á zá Władysława Łokie-  
tká Krolá Polskiego, trzy látá ledwo ná urządzie swym wykonał.

Tegoż Roku iákom wyžey pisał, Władysław Krol utwierdzi-  
wszy krewnością przymierze z Litwą, myślił o tym iáko by się nád  
Márgrábiámi Brándebskimi okrutnego zámordowania Przemys-  
ława Krolá Polskiego Prádecesóra swego pomścić: o Pomorska  
też ziemię, ná ktorá oni niefluszne listy dáli Krzyżákō, woiować  
z nimi umyślił, dla tegoż do Gedyminá o pomoc z Litwy, posłał.  
Tym czásem z Ziemie Krákowskiy i Sendomierskiej woyská  
zebráne do Mázowszá posłał przeciw Wánkowi Książęciu, że  
Krzyżákom przeciw iemu pomagał: Bez odporu tám Polácy zie-  
mię wzduż i wszerz ogniem i mieczem zwoiowáli, á miásto  
Płock spalili. Ná drugi Rok który był 1326. wziawszy Władysław  
Krol pomoc ludu Litewskiego 1200. od Gedyminá, nád ktorými  
Hetmánem był Stárostá Grodzianski Dawid, z Wołoch też i z  
Rusi posilek máiac, Polskie też woysko większe niż przedtym ze-  
bráwszy, do Márgrábskiej ziemi o S. Jánie Chrzciicielu wcią-  
gnął, á od Odry i Brándeburgu poczawszy, áż do Fránkfortu wszy-  
tko zwoiował. Okrucienstwo wielkie pogánie ná ten czas czy-  
nili, 140. Kościołow złupili i spalili, tákże wiele, więźniow i bydła  
moc wielká w cále wywiedli. Pámieći godne dwa uczynki w tey  
bitwie się stály: Náprzod w burzeniu od Litwy Kościołow i Kla-  
sztorow, Litwin ieden poimał Mniszkę, ktorá uchodząc zelży-  
wości, prosiła áby nie była od niego fromocona, obiecuiąc mu  
zá okup tákí upominek dáć; że się go nigdy želázo nie imie. A  
iżby tym przedzey temu pogánin wiare dáł, kazála mu tego do-  
swiadczyć ná swoiey własney szyi. Vwierzył temu Litwin, i doby-  
wszy száble, iednym zámáchem sciałá, i ták od niey oszukánym  
się bydz obáczył. Pánná iedná w stáłości swey, szkárádnego  
uczynku uczciwá śmierciá uszła. Druga: Widzac okrucienstwo  
wielkie Litwy pogánow nád Chrześciány Szláchćic ieden z Má-  
zowszá, Jędrzey imieniem, ważył się pámieći godnego uczynku,  
bo

## Pruska

bo wmieszawszy się między części Litewskie, Hetmána ich Strárostę Grodzińskiego człowieka w Litwie (dla przeważnych z Krzyżáki wojen) zwołanego, zabił; a potym raczemu koniowi dowlawszy ostrog (choć miał Litwę pogonia za sobą) zdrowo uciekł. Ná drugi rok zaś przewidziawszy drogi sámá Litwá, do Márgrábskiej ziemie wpádli, pállli, burzyli, nie máiac odporu, z łupami do domu się wrocili. Krzyżácy też z Wánkiem ábo Wáclawem Mázowieckim Książęciem, Kuiáwska ziemie woiowali, Kowále zámek wzięli i spálili. Władysław zaś Krol widzac odwłokę szkodliwá, Krzyżáki uporne, i ná nápomínánie také i ná klatwy Papięskie málo dbáiac, máiac pomoc od Cárólá Krolá Węgierkiego zięciá swęgo, Ruśi také i Litwy niemále poczty w Pruska ziemie wciagnał. A gdy do Drwęcy rzeki przybył, Krzyżácy bronili mu z woyskiem przepráwy, zaszancowawszy się dobrze kłodzinami, z których gęsta strzelbę puszczáli. Chłop potym prosty ukazał snádne przebycie Krolowi przez rzekę trochę dáley, gdzie fortunnie Krol z woyski Polskimi, Węgierkimi, i Litewskimi, i z Rusiá się przepráwił. Widzac się bydź oszukány-mi Krzyżácy, nie ufáiac siłom swoim, ná zámki pouciekáli, rátu-iac zdrowie i máiętności swoie. Krol też nie báwiac się dobywá-niem zámkow i miást obronnych, Chelminśka ziemie wzdłuż i w szerz ogniem i mieczem aż po Ossę rzekę pustoszył, i kilkákroć korzyści bez odporu do Polski wyiśtał. Chételi się potym z po-mocá Wáclawá Mázowieckiego Książęciá Krzyżácy Polákom oprzeć, á krzywdy się swęj mśczac, do Kuiaw wpádli: Ale gdy pędko Polácy ná odlicz swym przybyli, dawszy sobie do bitwy znáki, smiele w się uderzyli. Nie mogli Mázurowie z Książęciem swoim Wánkiem mocy Polskiej wytrzymáć, przetoż zostáwi-wszy Krzyżáki, sami tył podáli. Krzyżácy ábo siłom swym ufá-iac, ábo siromotnego uciekánia się chroniac, tak się długo me-żnie bili, aż do iędnego z Komendátorem swym Torunśkim sa-pobięci. Ná drugi Rok chcąc swęgo popráwić Krzyżácy, Jáná Krolá Czeskiego ná pomoc práli, który ná poczatku wiosny z okru-

## Kroniká.

okrutnym woyskiem do Prus przyciagnał, táme Dobrzyńską ziemie bez odporu woiowali, Dobrzyń i inszych Zámkow i miást dobyli, Ráciáz Biskupi też wzięli, zkad moc wielka ludzi w niewola nábráli. Te potym Wrocławski Biskup Máciey Go-łanczewski wykupił. A tak też Achácýus i Ambrozy Biskupowie SS. czynili, ktorzy skárby Koscielné ná okup więźniom obracáli: Co gdy w nich insi gánili, Ambrozy S. mądze rzekł: *Ornamen-tum Sacramentorum, redemptio captivorum est.*

Władysław Krol chcąc wet za wet Krzyżákō oddáć, z pomocá Węgierśka, Litewśka, Ruska, do Prus ciagnał, gdy Krzyżácy bi-twy dáć niechételi, wszystkie Pruska ziemie aż za rzekę Ossę pu-stoszył, dopiero przyniewołony Mistrz Pruski, łáski szukać musiał, ktora też znalazł, i do roku pokoy z obu postánowiony tym spo-sobem, áby Krzyżácy Dobrzyńską ziemie i Bydgoszcz Krolowi wrocili, iákoż to zaraz uczynili. O Pomorska ziemie miáta w tym roku ugodá bydź, ále przez niebytność Jáná Krolá Czeskie-go, (ktory z Krolém Węgierśkim Kárlem ná to był wysádzony) do skutku nie przyszła. Tymi czasy od Polákow pokoy máiac Krzyżácy, Litwę trápili, á máiac ná pomoc Henryká Książę Bá-wárśkie, Welonę Litewski zámek oblegli, i ustáwicznie sztur-muiac, nie zámkowi uczynić nie mogli, gdyż Litwá meźnie się bronila. Theodorikus Graf z Aldenburgu Márzáték wielki Pru-ski, Viceregent Mistrzowski, niechcąc mieć za częstymi szturmá-mi szkody w ludu swym, głodem obleżence do podánia przymu-sić umyslił. Záložyl przeto tudziez pod Weloná dwá zámki, z ktorých ieden Friedburg, to iest, spokoyna gorá: drugi ná pámia-rkę Bávárśkiego Książęciá, od ktorego mu też nazwisko dáł Beyer, iáko by Bávárczyk. Te zámki dobrze ludem i strzelbá ob-wárowáwszy, odiechał. W tym Gedymín Książę Litewskie swo-im ná pomoc przybywszy, zámkow Krzyżáckich nowo záložo-ných mocá dobywał, á tam pod Friedburgiem postrelony z rú-sznice gárdło dáł: Litwá też stráciwszy Páná, ná zád (ále nie wszyscy, bo ich siła kulmi popárzono) musieli. Mścili się po-  
I tym

### Pruska.

tym zabićia oycá swego Orgeld z Keyfztutem Kfazerá Litewskie, tak bárdzo, że wżyskie włości ziemię Pruskiey prawie w pustynia (oproc zámkow) obroćili. Za czym Krzyżacy musieli się z nimi iednać, odporu nie mogac dć: Ná tym stánęło, aby Friedburg i Bejer zámki nád Niemcem, nowo od Krzyżákw przeciw Welonie postáwione, Litwie były podáne: Co gdy Krzyżacy spełnili, pokoy doczesny (ale nie dlugo) sobie sprawili.

### Mistrz wielki Krzyżácki szesnasty.

**D**Ytrich ábo Theodoricus Graf z Altenburgu, máiac lat wieku swego 80. Márzfátkiem pierwey i Viceregentem mistrzowskim będąc, ná Stolicę Mistrzowská wybrány, Roku 1329. za pánowania Cefarzá Ludwiká, á Krolá Polskiego Wládyślawá Łokietká. Pánował lat 10. w Toruniu umárl, á w Málborku v S. Anny pochowan.

Zá poczatku pánowania Mistrzá tego, (iáko i-záwżse) uspokoić się nie mogli Krzyżacy, słowá nie trzymáiac, szkody w Polsce gdzie mogli czynili, do czego też powodem Wincentego z Számotuł dostáli, która rzecz krotko przełożę: Roku 1331. Wládyślaw Krol widzac się bydź zgrzybiáłym, á nieprzyiácioly zewszad utrápionym, w Chęćinách Seym złożył, ná którym dogádzáiac stárości i pracom swym, Kázimierzá syná ná Wielkopolskie Pánstwo, Rycerstwo z Krolém przełożyli, z Stárostwá złożywższy Wincentego z Számotuł z Domu Náłęcz, aby tak Kázimierz w niebezpiecznościách od Prusów, záchowanie pewne mógł mieć, á izby Czechowie i Sásowie nań się ogladáli. Zá zelżywość to sobie Wincenty miał, iż mu to Stárostwo wzięto, á gniewem i boiáznią o co inższego zwiędziony, do mistrzá Pruskiego się ućiekl: Ktoremu gdy przyśćia swego przyczyny przełożył, łatwie go obmysláwáiacego ná burzenie Polski, nápowiá, że do Wielkiej Polski woyská swe ná plondrowanie posláł. Do Pyzdr tedy náprzod ciągnęli, wiedzac iż tam Kázimierz Krolewic z Dworem swym

### Kroniká.

swym mieszkał, ktorego miásta iák nicobronnego łatwie dostáli, ale czego szukáli nie náleżli, bowiem Kázimierz Krolewic o przyśćiu nieprzyiácielskim wiadomość máiac, z mála družyna z miásteczká wyiechawższy, w gęstym lesie tym czásem się chował: A Krzyżacy ze go nie dostáli, nád pospolitým człowiekiem bez lutości się mśćili, siekli, mordowáli, i okolicznie po wsiách polupiwższy, wżysko w popioł obroćili, á do Toruniá gdzie mistrz Pruski był, z korzyśćiami się wroćili. Podobála się tá spráwa Wincentego mistrzowi, á przetoż zebrawższy więkżce woysko z Niemiec i z Inflant, posláł go znowu woiowác Polskę. Ktorzy przypadzy do Łęczyckiey ziemi, pustoszyli wżysko, i zámek ubieżawższy spalili. w Káliski kray zás się událi, á ogniem i mieczem burzac co się náwinęło: Zámek też Káliski ktory ná ten czás ná przedmieściu był, spalili: Ale gdy Miásta dobydź chćieli, niepocziesnie od niego odegnáni. Tam piéc dni mieżkali, oczekiwáiac Krolá Czeskiego Jána, ktory się im ná pomoc przyiechác obiecał. A gdy próżno czekáli, ruszyli się sámi burzac i pustoszac, Gniežno, Znin, Nákiel, Szrodę, Pobiedziska, Kostrzyn, Kleczow, i wsi okoliczne popalili, z Kośćiołá Gnieznińskiego iáko inši pogánie, skárby i kleynoty miedzy się rozszárpáli, Woyćiechá też S. (nábożni) kości szukáli, ale były dobrze schowane. Do Sierádzkiey ziemi potym się ruszyli, á tam také nieprzyiácielska sfrogosć okázowáli, Vneciow, Sieradz, Staw, Turek, Wártę, Sádek, i wsi okoliczne spalili. w Sierádu Przeor Dominikánow, máiac z dawná znáiomosć z Kontorem Elbińskim, przyszedł do niego, á uklęknawższy, prośił aby mu Kláštora nie ruchał. Kontor odpowiedział, iż nie rozumiem po Polsku: Także iáko wilcy drapieżni náprzod się ná Kláštora rzuciłi, skárby Kościelne, i pospolitego ludu ktore byli tam znieśli, wybrawższy, Kláštora zapalili. Obćiażeni łupy do Prus się wracáli, tam od Koniná 3000. się ich w Kozáctwo oderwáło, ale ci do iednego od Polákw zbići. Trzećiraz Krzyżacy zebrawższy woysko więkżce, do Polski wciągnęli. Wládyślaw Krol smutny był ze go te przygody w iego stá

*Pruska.*

rości potykały, widząc od iakmużników swych lud ponędzony, Ziemię spustoszona, a to za powodem Wincentego: Zebrał iednak ile mógł naprędce swego tylko ludu, ale z wielkością Krzyżaków potkać się nie ważył, utarczkami tylko z katów je trapił. Przemysłiwając frásobliwy iakoby temu zabezpiecz mógł, ta mu się drogá nálepszá zdála, aby Wincentego zaś ku sobie nákierował. Wyprawił przeto Posły do woyska Krzyżackiego, które náuczył aby się zbiegámi od Krolá Pol. bydź mienili, a dla bezpieczeństwa lepszego do nich się udáa, tym czasem aby z Wincentym potáiemnie mowili, zeby ná swe gniazdo pámietał, nád utrapioná Oyczyzná się zmiłował, obiecuiac mu tego wszystkiego przebaczyć. I nie źle się tá rádá Krolowi udála, obaczył się potym bowiem Wincenty, a záłować za swoy występek poczał, uważaiac pilnie u siebie iako wieczná niesławę imieniu i Fámiliy swoiey ná potomne czasy zostáwi. Chcąc tedy tę niesławę zátłumić, a świeża dzielnością pietwsze krzywdy nágradzić, w nocy z obozu Krzyżackiego iakoby ná straż wyiechał, i do Krolá przyšzedł, prosząc odpuszczenia za przewinienie, co i otrzymał. Krolá też do stoczenia śmieie bitwy wiodł, powiádaiac o wilkim ludu ale nikczemnym, który będąc obciążony łupem, więcej będzie z nim chciał uciekác, niż się potykác. Sam też Wincenty obiecał, gdy się náń Krzyżacy nic nie spodzicia, z tyłu ná nie uderzyć. Tak z Krolém postanowiwszy, do obozu Krzyżackiego się wrocił, a onym sercá dodał, powiádaiac bydź mále woysko Polaków ktorzy bitwy zwieźdź nie będą śmieli. Krol zaś iuż lepszy myśli będąc, woyska szykował, a gdy słońce wšchodźilo w dzień S. Stánisława, pod Krzyżackie się woyska przymknał, we wsi Płowce iábo Blewo blisko Rádźcieowá, sam ná czele stánawšy, swym dobre serce czynił, a Krzyżakom znak do bitwy dawał. Strwożyli z soba nieco Krzyżacy nie spodziewaiac się tego, iednakże każdy iako naprędzey do zbroie się miał. Stoczyli z soba z obu stron ogromná bitwę, Władysław Krol swoje posilá, a gdzie potrzebá świeżego ludu dodáie, tak ná obie stronie watpliwe zwycięstwo.

*Kronika.*

cięstwo było. Widząc iuż czas Wincenty, z stráśznym okrzykiem ná niespodziáte Krzyżaki z tyłu z swoimi uderzył, oni strwożeni pytaia coby się działo, ale gdy o wszystkim nie mogli tak prędko sprawy mieć, ieli się miešzac, a Polacy tym więcej nácieráia, że Niemcy uciekác musieli, nási goniac więcej niż w bitwie ich pobili, tak że 40000. Niemcow ná ten czas poległo, (iako Długosz piíše) ácz inši dwádźiesięciá tyšięcy tylko kłáda. Zábici też sa Komendatorowie, Herman z Elbiaga, Olbrycht z Gdanská, i innych wiele, krom poimánych. Nášzych z łáski Božey málo ubyło, (iako Kromer świadczy) pospolitego ludu tylko 30. a Szlachty przednicyszey 12. Inši kłáda póspolstwa pobitego Polskiego liczbę 500. ale iakožkolwiek, każdy obaczyć móže, że nierównym poczem wielka moc Niemcow Polacy zbili z mála szkoda swoich, a zwycięstwo sławne odniešli. Zobožu Krzyżackiego Polacy ná ten czas siła pobrali, Roku 1331. 17. dnia Wrzesnia. Obiezdziac potym Krol po boiowisku, uyrzał Floryána Szárego Szlachcicá Polskiego, który we troie w tey bitwie otzczepy będąc przekłoty, leżac tkał w się ielitá co mu z brzuchá wyłáziły, i stánawšy nád nim z zálošcia rzekł: I ten wielka mękę cierpi. Odpowiedział Floryan: Ieszczeć to nic Miłostíwy Krolu, ale kto ma złego sašiadá w iedney wsi iako ia mam, to gorza. A Krol do niego: Nie frásuy się (rzekł) będzieš wolen tego złego iesli żyw zostánieš, i kazáwšy go podniešć, aby był opátrowan pilnie, rozkazał. Wyzdrowiátego potym skupiwszy złego sašiadá, z Krolewskiej szczodrobliwošci wšyštka wšia udárował. Ná to, aby Rycerskiej dzielności wieczne z potomkami swemi świádectwo miał, trzy ofzczepy mu za Herb dárował, a Jelitami miánował, bo pierwszy Koźle rogi za Herb nošil, które odrzucił. Tak dochodźili Przodkowie nási niešmiertelney sławy. Wincentemu Woiewodzie też za tę posługę winá przepuszczone, i do pierwszey godnošci przywrocony: Ale Rycerstwo máiac náń serce zakrwáwione, że przezeń utrácili námilsze rzeczy swe, ná Scymie pospolitym rzuciwszy się náń, zábili go.

### Pruska.

Starali się potym Károl Węgierski, i Jan Czeski, Krolowie, o ugodę między Władysławem Krolewem Polskim, i Krzyżakami: ále gdy Ziemi Pomorskiej wroćić Krzyżacy się zbraniáli, spráwić też nic nie mogli. Bez omieszkania potym zebrałszy lud wielki z Niemiec, Kuiawy i Dobrzyń wołowáli, i siła miástecek máłych pobráli. Pákości zámku Woyciech Kosćielecki Woiewodá Brzeski mężnie bronił, i w nieprzyaciółách wielką szkodę uczynił. Władysław też Krol z ludem swym przez Mázowsze do Ziemi Chełmińskiej wpadłszy, w zduż i wszerez ogniem i mieczem burzył, aż Krzyżacy przymierza rocznego żadać, i nágradę za utráty postąpić musieli. Krol zaś z ludem gotowym do Wielkiej Polski ciągnął, áby te, ktorzy do Janá Krolá Czeskiego byli przystáli, pokarał: tam w Ślązku więcej niż 50. Zámkow nieprzyacielskich wziął i spalił. Kosćian też położeniem mieyscá, Miásto i Zámek obronne obległ: Vřaiac swym sióm i obronie Zámku nieprzyaciéle, śmieli się z tego. Tym poruszony Kázimierz Krolewic, gwałtem do szturmú przypuszczał, aż się poddać musieli.

Ostátnia też to inż woyná Krolá Władysławá byłą, bo do Krákówá przyiechawszy, 12. dnia Márcá z światem się rozstał Roku Páńskiego 1333. w Krákwie pochowan ná lewym rogu Oitarzá Władysławá S. przeciw Zákrystyei.

Kázimierz Władysławá Łokietká Krolá Polskiego syn, ná Krolestwo Polskie wybrány i pomázány z małżonką swá Anna, od Januszá Arcybiskupá Gnieźnińskiego, Roku wyżey miánowanego, 25. dnia Kwietniá, ktoremu dla młodych lat Gubernátor przydány jest Jan z Melsztyná, człowiek osobliwego dowcipu, i wielki miłośnik Rzeczypospolitey. Mátká Kázimierzowá Jádwi-gá, spuściwszy ácz nie z rázu synowi Krolestwo, do Klasztorá Sa-deckiego wstąpiła.

Tegoż Roku w mieřiacu Listopadzie, między Krolewem i Krzyżakami pokoy, z rozřadku Károlá Węgierskiego, i Janá Czeskiego, Krolow, w Wyszegradzie Węgierskim jest postanowiony, z

krzy-

### Kroniká.

krzywdać Kázimierzowá, ále przedsię náń zezwolił, prac woientnych uchodzac: Ktorego postanowienia ten był spisek, áby Krzyżacy Pomorská Ziemie i Nieřzowá zámek ná Wířlá otrzymáli, á Krolowi Dobrzyńska i Kuiáwská ziemie wroćili, 1000. też Złoty-tych za szkody odliczyli, ále temu Krzyżacy dosyć uczynić niechcieli. Złóżył przeto Krol Seym, ná którym coby z tym czynić, rádzoń; gdzie się to wszystkim zdało, gdyż po tak nieřnřnym rozřadku ieszcze coř gorszego Krzyżacy myřlá, mieczem z nimi czynić lepiey, niż tak szkodliwy á sromotny pokoy mieć: Pierwey iednak niżby przeciw nim woynę podnieść, (gotowi będąc záfwsze gwałtowi się odiać) do Papieřá w tey rzeczy o spráwiedliwość posłać uchwalili. Obráli tedy do tego Poselřtwá Janá Grotoná z Słupce Biskupá Krákwskiego, człowieká uczonego, ktory w Avinium (bo tam ná ten czas Stolicá Papieřka á nie w Rzymie byłą, przez Klemenřá 5. z Rzymu Roku 1305. przenieřioná, ktora też u Fráncuzow pierwey w Lugdunie, potym w Avinium przez 74. látá trwała) u Papieřá Benedykta 12. to spráwił, że Papieř Gerardá Tytulenskiego Probořczá, i Piotrá Gerwázego Kánoniká Anicenskiego, Legaty i Sędzie do Polski i do Prus posłał z zupełná moca, skázac co spráwiedliwego obiedwie stronie wysłuchawszy. Nie spáli też tym czáfsem Krzyżacy, ále żeby iáká przyczynę mieli, nie podáwac się ná rozřadek Papieřskich Legátow, u Cesářzá Ludwiká listy do Mistrzá Theodoriká z Aldenburgu, i wřysřkiego Zákonu, wypráwili, w ktorých podciężkim karániem im zákázował, áby ná żadnego rozřazanie z tych Ziem nic nie upuszczáli, okrom iego zezwolenia. Złózone bylo temu Sadowi mieysce w Wářřawie, gdzie Mistrz Pruski Theodorik z strony Krolewskiej jest pozwány. Ná termin z strony Krolewskiej proces wřysřtek ná piřmie podał, stánawszy, Mistrz Bártoldus z Ráćiborzá. z Pruskiej strony Mistrz Jákub, Pleban z Arnoldy z Chełmińskiego Biskupřtwá, Appellácyá położywřszy do Papieřá, iechał precz. Nie skwápiáli się Sędzio wie od Papieřá wyřádzeni, ále pokázuiac się, byđż prawdziwemi Pořřami

### *Pruska.*

stami i Sędziami z ramięnia Papieckiego danymi przez iawne listy, cały rok tam strawili. Widząc potym upor Krzyżacki Sędziowie, w Kościele S. Janá w Warszawie Roku 1336. mocą sobie od Papieża zleconą, Krolowi Polskiemu Pomorska, Kujawska, Dobrzyńska, Chełmińska, i Michałowska, Ziemie (iako własne) przydzielili. A Krzyżakom aby ie oddali z pewną za utraty nagrody, rozkazali. Czego gdy się uczynić zbraniáli, klatwy na nie wielkie dali, ale Mistrz z Bracia swa mało na to dbáli.

Tegoż Roku, nie máiac Kázimierz Krol mężczyzny potomstwa z Anną Gedyminowną Krolową, przed tym iuż umarła, na Seymie w Krakowie z Pány o Successorze na Krolestwo, rádził: gdzie za wszystkich zezwoleniem Ludwiká siewstrzenca swego, Károlá Krolá Węgierskiego syná, po sobie na Krolestwo Polskie háznaczył. Potym sam osoba swoia z świętymi pocztami do Węgier iechał, a w Wyszegradzie Ludwiká siewstrzenca obiáwił bydz na miejsce swe przyszłym potomkiem, pod siusznemi iednąk umówáni.

Tegoż też Roku Theodorik z Aldenburgu na pomoc máiac Falcgrafa Rhenkiego i insze Książetá, Litwę woiowali, i wiele więźniów i korzysci do Prus wywiedli. Ten mistrz wały, przekopami, i mocnemi wieżami Malbork dobrze opatrzył dla Litewskich nájazdów, rychło potym umarł.

### *Siedmnásty wielki mistrz Pruski.*

**S**Tárfzy Komendator Rudolf Książę Sáskie, na Mistrzowski urząd po Teodoryku z Aldenburgu był wybrány, Roku 1336. iako Pruska Kronika świadczy, gdy Ludwik Cezarz, a Kázimierz wielki Polski Krol, panowali.

Roku 1340. Kázimierz Wielki Krol Polski, głowne Miasto w Rusi Lwow z innemi miasty i Zámkami wziął, spádkiem po Książetciu Bolesławie. Tam uczyniwszy na Rus Seym, Ruskie Xięstwa pódbite swey mocy, w Powiarty obrocił, Woiewody, Kásztellány, Sta-

### *Kronika.*

Stárosty, Sędzie, i insze urzedy, obyczaiem Polskim postanowił, i jedno Rusi z Polákami práwo nádał. Wielkie z tamtad Krol skárby do Krakowá zawiósł.

Na drugi Rok Krol wdowcem będąc po Annie Gedyminownie, insza żonę, Adleidę albo Iádwigę Henryká Lándgrafa Heskiego corkę, poiał: z ktora kop 2000. groszy Práskich poságu wziął. Ale ia prędko potym porzucił. Łatwie na prósbę Krzyżakow pozwolił, że wszelkiego práwa ktore od przodkow swych na Pomorska, Chełmińska, Michałowska ziemię miał, pod przysięgá z niektozymi Pány odstąpił, na co i listy iawnie pod pieczęciami dał. Niechcieli na to inși Pánowie osobliwie Duchowni zezwolic, ani też uczynili. Działo się to Roku 1343.

Rok przedtym 1342. Rudolf mistrz Pruski, zebrawszy wielkie woysko z Niemiec, swoie też z Prus práwie wszystkie Kontory i Rycerstwo ruszywszy, do nowego Márgrábstwa, pod Polákami i Książety Pomorskiemi, dobywac go, ciągnął. Litwa máiac iuż pewną sprawę o tym wielką mocą rospusciwszy zágony do Prus w pádli, co się náwinęło w popiół obroćli: Nábrawszy więźniow, bydlá, i rozmaitych korzysci, wcale się na zádwroćli. Rudolf o tym plondrowaniu slyszac, dawszy nowemu Márgrábstwu pokoy, wskok z ludem swym, swoim na pomoc ale nie wczás przybył, bo tylko świeżych ogniow dymy zástał, a Litwá uszła. Tak cudzego prágnac i tam nie wskorał, i swoie strácił. Widzac tak ziemię spustozoną mistrz Pruski Rudolfus, z fráfunku wielkiego oszáłał, przetoż z urzędu zložony, do Pokrzywná Engelsburgu záwieziony, nie długo potym tamże umarł, a w Kwidzinie pochowany, 3. lata na Mistrzowskim urzędzie był.

### *Mistrz wielki Pruski ósmnásty.*

**Z**A Pánowania Ludwiká Cezarzá, i Kázimierzá Wielkiego, Krolá Polskiego, na stolicę mistrzowska Henryk Dufener albo Dufemer był wybrány, Roku 1343. Vmýslil zaraz mścić się nád Litwá,

### Pruská.

Litwa, szkod za przodká swego w Prusiech poczynionych, i przetoż u Pápiezá Klementá szóstego listy do Pánów Chrześciánskich wypráwił, áby z miłostí Chrześciánskiey ná swięta wojnę přećiw Litwie i Zmudzi pogánóm čiagnęli, tym wszystkim Odpusty tákie nádáiac: že káždy ktorybykolwiek ná tę wojnę szedł, iáko by w Jeruzáleu u grobu Pána Chrystusowego, ábo w Rzymie ná miłostíwe Láto, ábo v S. Já kubá w Kompostelli, był. Sypáli się iáko deszcz práwie Chrześciánie ná tę wojnę, chcąc iuż do gruntu pogány wygládzić. Ludwik Krol Węgierski, Jan Krol Czeski, Carolus Márgrabiá Moráwski, Książat tákże Rzesze Niemieckiey moc wielka, osóbami swemi, z ludem wielkim do Prus ná tę potrebę, przybyli. Grof też de Halles, Angielskiego i Dunskiego Krolow síly, Książat Slaskich, Sáskich, Pomorskich, Márgrabiow Brándebskich pomocy przystápiły. Mieli iuż te wiadomość Olgierdz Kieyszut Książetá Litewskie, przetoż wszystko przed niemilmi gościami poprztánęli, kráiny wszystkie Prusom przyległe sámisz spustoszyli, zbozá ná polách podeptáli i wypálili, bydło w gęste lásy ná bespieczność wygnáli, żywností żadney niezostáwili. Obwárowawszy potym zámki i twierdze dobrze, Niewiásty, dzieci lud do boiu niegodny, ná mieyscá bespieczne záprowódzili, á wszystko mądrze zporzádzili, czekáli z ludem swym po gotowiu będąc. Gdy iuż wieść Litwie przyniesiono, že Henryk Dufemer mistrz Pruski, i Burchárdus Haren z obiema Zákonami swemi, z Krolmi i Książety przerzeczonými, mocá wielká do Zmudzi wciágnęli, oni też nie miezkáli. Ale Olgierd z Litwą do Inslantskiey ziemie, Kieyszut z Zmudziá z Trocka i Grodzienka Szláchtá do Prus wtárgnáł, á po obfitych ziemiach sobie buiáli, burzac, pustoszac korzyści wielkie wywozac. Krolowie zás Chrześciánscy z Mistrzami Zákonemí, i z ludem wielkim wszedšy w ziemie pustá nie mieli się czym báwić, ku temu gdy żywností nie mieli, (bo przed nimi było obrus z diety) ięli od głodu umierác, ciężkosć nie znošna w obożiech była. Co obaczywszy Krolowie i jnsi Pánowie, z fukáli i zláiali mistrzá Pruskiego

že ie

### Kroniká.

že ie tak záwiódł, potym utráciwszy zmorzonego głodem nie málo ludu, do domu się wroćić musieli. Tak Olgierd zburzywszy w Inslántciech wszystko, poczawszy od Dwiny do Abselskiego i Derpskiego Biskupstwa: Kieyszut zás wszystkie Sámbijská ziemie, dobywszy wielu Zákow i miast, z korzyściami wielkimi názád się innymi drogami wroćili. A mistrzowie Pruski i Inslantski pustki w swych ziemiach zástáli. Tak ie Litwá fortelem podešlá, (iáko by rzeká) iedź ty do mnie ná głód, iá do ciebie ná gody. Tego fortelu przyklad w Agátoklesie, ktory gdy Cartháginenses miastá Syrákusy dobywali, on zedwiemá synami i z ludem iáki mógł zebrać nápredce, do Afryki ziemie ich się przewiozł, ktora iáko chciał woiował, i woyská Kártáginskie z ich Hetmány poráził.

Roku potym 1345. lepszego szczesćia Dufemer z pozostałym woyskiem skosztowác chciał w Litwie, ále próžne náklady i práce podiawszy, z Litwy się wroćił, bo ná to czásu i pogody nie miał.

Ná drugi Rok máiac pomoc z rozmaitych kráin, zás do Litwy čiagnáł we 40000. ludu, mocno wszerež i wdłusz ziemie poczáł woiowác, přećiw ktoremu Olgierd zebrałszy co mógł ludu uderzył ná Dufemerá w dzień Oczyšćzenia Pánný Máryey, po długiey watpliwey bitwie, Litwá szwankowála, ktorych według Pruskich Kronik, do 10000. ich poległo, Miechowitá kładzie 18000. Zá co w Krolewcu Kláštór Pánienski wystáwił.

Ná láto zás tegož roku Dufemer Welony zámku ustáwicznými szturmami dobył i spalil, okolicznie też šupow obfitosć nábráwšy, do Prus się wroćil. Olgierd zás z swá Zmudziá wpadšy do ziemie Sámbijskiey, škody iáki nálepicy mógł, sobie nágrodzil, i kilká tyšięcy Chrześcian w niewola zábrał.

Roku 1347. ná Seymie walnym w Wislicy, Kázimierz Krol práwá pospolite z Rádami spisał, ktorymi się i dziś Szláchtá ieszcze šadzi. Appellácyey też do Máýdeburgu dla wielu przyczyn zákazal, á miastó Máýdeburgu práwo Niemieckie ná Zámku Krákovskim postánowil.

K2

Hen

### Pruska.

Henryk Dufemer mistrz Pruski urząd złożywszy, w Bratianie umarł, a w Malborku v S. Anny w Káplicy pochowan.

### Dziewiętnasty wielki mistrz Pruski.

W Einrykus Kniperode ná urząd Mistrzowski Roku 1348. wzięty, zá pánování Cefárzá Kárła, á Kázimierzá Wielkiego, Krolá Polskiego; ná którym urzędzie 31. lat był.

Ten to mistrz Weinryk Kniperode, náokrutniejszy nieprzyiá-  
ciel był Litwie pogánom, ktore bez prezeštánku zbieráiac lud  
z Chrześciáńskich Państw, Litwę, Zmudź trápił, mordował, zie-  
mie puštoszył, á práwie ie do gruntu wykorzenié chciál. Litwá  
záś przywyklá z dawná woennym spráwom, wzáiem mistrzowi  
Pruskiemu oddawáli, i podczas w dwoynásob szkodę sobie nágra-  
dzáli, co tu krotkości folguiac opušzczám, tylko pamieći godne  
rzeczy przypomináiac.

Roku 1349. Vspokoiwszy zemie Ruskie Kázimierz Krol, z szcze-  
śliwego powodzenia podniozłszy się w pyche, roskoszy tylko á lu-  
bości cielesnych patrzál, i iáwnie w Opocznie, w Krzeczowie, we  
Chowie niewstydu znáki były: z czego gdy był od Bodzety  
Biskupá Krakowskiego z povinności nápominány, nic ná to nie-  
dbał, ále owšem gorzzy był, bo poddáne Biskupie niezwyklemi  
podatkámi i záciágámi trápił. Dáli o tym znác Polscy Biskupi Pa-  
piezowi, roskazał aby Imieniem iego był nápominány, ná ktore  
gdyby niedbał, aby był wyklęty: Nie každý się tego smiál ważyć,  
ále Marcin Baryczká, Wikáry Košcióła Krakowskiego ná Zám-  
ku, gdy to z povinności swey uczynił, kazał go Krol Kázimierz  
w Wisle utopié: Bodzeta Biskup Krakowski, widzac byé Krolá  
nieukaránego i zátwardziáłego; wydał nan klatwę. Pan Bog tez  
pomstę swá pokazał nád nim, bo przez dwie lecie frogie powie-  
trze morowe Polskę tak bárdzo trápiło, że miásta i wsi bez  
ludzi pušte stály. A bywác to, że *quidquid delirant Reges, plebuntur  
achivi*, ále i z nas kázdemu treba czuynym bydz. Krol potym wi-  
dzac

### Kronika.

dzac kaźn slusna ná sobie Boza, zadal rozgrzeszenia, ktore po-  
tym od Clemensá VI. Papiezá otrzymał, á zá pokutę wiele Ko-  
šciólow w Polsce pobudował, iáko to w Sedomierzu, Wišlicy, &c.

Tegoz roku po wšytkim práwie Chrześciánstwie Sektá nowa  
się rozmnozyła, iz mezwowie i niewiásty nágo chodzili po pas, bi-  
czuiac się i rozgámi siekac, ktorzy tak się wloczyli rotámi po swie-  
cie, chorágie przed sobá noszac, á pláczliwemi glosy wšpomozeni-  
nia Bozego wzywáiac. Do Polski potym z Węgier ci biczownicy  
przyšli, ktorych náboženstwo i náuka, gdy była błédna i fał-  
szywá uznána, pokaráni sa. Takze tá sektá že z Bogá nie była,  
dlugo trwác nie moglá, i iáko się prędko wznieciła, tak nie dlugo  
šwieciła.

Náiezdzała tych czásow Litwá często Polskę, á szkody czy-  
nili, á do tego wodze mieli sámychze Polákov, ktorzy Oyczynę  
miá zdradzáli, bo przebiegi wiedzac (iáko domowi) drogi be-  
spieczne Litwie ukázowali. Tráfiło się že Piotrá Pšzonkę Polá-  
ká z Herbu Jániny, Litwá Pogánie do máley Polki chcac wtár-  
gnac, dla przešpiegowánia brodu ná Wišę posłali, ktory náláwszy  
brod, przez Wišę od brzegu do brzegu dlúgie žerdzi stáwił,  
znak gdzieby przebywác mieli czyniac, co wrociwszy się Litwie  
oznaymił. Málo potym Rybácy ná to miejsce w czolnách  
przyplýnawszy, domysliwszy się zdrády, one žerdzie ná głębia  
wstáwili. W ciemná tedy noc Litwá, aby bez wieści ná násze przy-  
padli, (zá pokazaniem Pšzonki przy žerdziách iuz indzie prezeštá-  
wionych) przepráwiác się szpieczno poczynáia, ále gdy bystrošć  
i głębokosc wody wiele ich z konimi požarła, Kšázeťá Litewskie  
obáwiáiac się zdrády, Piotrá zdraycę ná brzegu Wišy šcieli, á  
Polskicy záládki się boiac, noca uiezdzáli ná zád. Powiádáia že  
Jágieło, gdy Krolém został, Piotrá Pšzonki dla iego zdrády dobra  
pobrał, iáko wieš Krzyžánowo, ktora do Stároštwá Lubelskiego  
przyláczył.

Roku Páńskiego 1353: gdy w Márcu, w Kwietniu, i w Máiu,  
zbozá wšzelákie, i dni goráce tak bárdzo się rozkochály, že iuz  
klosy



### Pruska.

kłofy kwitnęły, uderzyły potym zimną frogie, a śnieg gwałtowny na dwa łokcie wżwyż spadł. Frąsobliwy oracz Bogu to polecał, a prace swey pożytku mało się spodziewał, ale Pan Bog po onym śniegu żyznością niesłychaną Polskę opątrzyć raczył, ci co śnieg z zbożá zmiátali, żadnego pożytku nie wzięli: pewnie ci co się na Páná Bogá nie spuśczałi.

Tegoż roku i wtorego potym, Litwá frodze Pruska ziemię woiowała, a mistrz Weinryk nie śmiał z nimi bitwy stoczyć, przetoż bez odporu z wielkimi korzyściami Litwá do domow się wracała.

Zemowit Kfiążę Mázowieckie Pánstwo swe do Korony Polskiej przyłączył i inkorporował, obiecuiac się z potókami swemi Krolowi Polskiemu i iego Successorom hołdownikiem być, a ziemię Mázowieckiey dziedzicem Krolá Polskiego uznawać, co przysięga iawnie w Kálifzu potwierdził, Roku 1355. dnia 27. Grudnia.

Tegoż roku kráiny Podgorskiey Rusi, przez Litwę spustoszone, ludem Niemieckim Krol Kázimierz osádził, czego znaki po dziś dzień mamy, około Łáncutá, Przemyślá, Sánoká, Járosláwiá, &c. ich osáda gospodarstwem w támtych kráiach znacznemi. Pozwolił im też Krol Mágdeburksim się právem sadzić, a za swá łátwością i innym miásteckom: z kad Szláchtá chłopim go Krolém zwáli: Jedná do Mágdeburgu Appeliácy bronil, bo w Kráowie na Zámku to práwo ustáwił, Woytá sam dáiac z siedmiá Łáwnikow, ktorých Wielkirzadzca zámkowy obiera.

Weinryk Kniperáde mistrz wielki Pruski tegoż roku Zmudź woiował, a gdy z korzyściami do Rágnety się wrocił, sam z koniá spadłszy, rękę práwá zламаł, a teyże nocy zámek Rágnetski zgorzał, więźniow też Litwy, máiac czas po temu, wiele uciekło.

Na drugi Rok Kfiążęta Litewskie, Olgierd, Kieystut, Pátryk, wielka moca (mszczac się krzywdy) do Prus wciágnęli, a gdy im Krzyżácy odporu dáć nie mogli, spustoszenia ziemi nápatrzyć się musieli, a Litwá z wielkimi zdobyczami bezpiecznie ufzli.

Roku 1357. máiac Rzesze Niemieckiey i inszych Chrześcián mistrz Pruski pomoc wielka, wypráwił Sifrydá z Daweltu Márzál-  
ká Pru-

### Kroniká.

ká Pruskiego do Litwy z ogromnymi puškami, który bez odporu plondrował, palił, mordował, a łupow i korzyści w záciem oddáiac, wiele wywiódł.

Záciolina i oplákána Rycerstwá polskiego w płoniniskim lesie porazkę, tu przypomnieć itwym porzadkiem na krotce muszę. Zmarły Stephan Woiewodá Wołoski, dwu synow Stephaná i Piotrá po sobie zostáwił, ktorzy o stolicę Woiewodza z soba się wádzili. Piotr (acz młodszy) gdy swá ludzkoscia myśli poddanych ku sobie nawrocił, pomocy też z węgier dostal, łátwie Gospodárstwá dozedł. Boláto to Stephaná, i przetoż z Wołochy co iego stronę trzymáli, do Krolá Kázimierzá o pomoc się uciekł, która (gdy się być hołdownikiem Kroléwskim obiecował) łátwie otrzymał, aby tylko na Pánstwo oyczyste był wládzon. Zebrawszy przeto Krol z máley Polski i z Rusi woyská na nowie Miesiacá Lipcá, do Wołoch z Stephanem poslal. Piotr záś baczac nie rowny poczet swych przeciw Polákom, fortelem umyslił ich pożyć, a iżby to tym łátwiej spráwił, wygnánce w swá łáske przyial. Lásem gęstym Polácy w poszrod ziemi Wołoskiey mieli ciágnąć, tam Petryło Woiewodá z swemi się záśádził, a drzewá przy drogách gdzie nási isć mieli tak poderznał, ze na pniách málo się trzymały. Gdy iuz w gęstwiá Polácy weszli, z záśádzki Wołoszá wyrwawizy się, drzewá podcięte na nich obáláli, tak iż iedno drugie wáliło. Rycerstwá zácne go wielkosć wielká zginęła, ostátek ułomnych w ręce nieprzyiácielskie przyszła, sam tylko (iáko pisza) Nawoy Tęczynski ręká obronná ufzedł: a potym szedłszy do Rzymu Duchownym zostal. Naypierwsza a siromotna Polákom od Wołoch tá porazká bylá: druga niżey naydziesz. Vfsyszáwšy tę nieszczesná porazkę Krol Kázimierz, na zdrádę zbiegow się záłował, do Wołoch potym dla wykupu więźniow poslal, co zá pieniádze łátwie otrzymał. Nie mniefzjá domowá porazká drugiego Roku 1360. bylá, gdy frogie powietrze przez 6. Miesięcy Polskę pustoszyło, ze po wsiách i Miásteckách połowicá práwie ludu bylá wymárlá, w Kráowie sámym 20000. ich ráchowano.

Tegoż

### Pruska.

Tegoż Roku Weinryk mistrz Pruski, mając świeży lud Niemiecki, z Márgrabią Brándeberskim Ludowikiem, synem Ludwiká Cesařza, wyprawił się do Litwy, nád wszystkim woyskiem Szyndekopá wielkiego Márzalká Zakonnego Hetmánem przelożywszy, Litwę i Zmudź frodze woiował. A trzy rázy tego roku odwrot czyniac do Litwy, wielka moc korzyści i więźniow do Prus wywodził, tak że większá część Litewskiej i Zmudzkiej ziemie pustkami stała. Chciał za trzecią wyprawa Niemiecka Kieystut swoich ratować, ale od wielkości zbroynych Niemieckich pułkow porażony, i sam poimány, sławneyse Niemcom zwycięstwo uczynił. Dawszy potym za się więźniow niemáło, z więzienia był pułzczony: Ale im zaś nie długo w garsć padł, bo bijac się mężnie z Niemcy, od Henryká Hekierzbeká drzewem z koniá wyśadzony, i znowu poimány. Dáli go potym ná lepszą straż do Málborká, łańcuchami i pętami go zwiázawszy, do mocnego sklepu wśadzili: Ale tey nędzy nie długo cierpiął, bo Litwin ieden u Krzyżaków nie dawno okrzczony, dodał mu naczynia iż się wylámał, a iżby tym bezpiecniey uszedł, ubioru Krzyżackiego szpady i koniá mu dodał, tak z Zámku przez miásto wyiechał, a do láń przybiegwszy, koniá porzucił, i po słońcu się znáczac, nie droga dla pogonicy, ale náwiększą gestwiną szedł, aż do Mázowieckiej Księżney Anny corki swoiey, która był dał za Januszá, zablądził, która Oycá poznáwszy woney nędzy, wczás mu wszystek uczyniła: A tak gdy sobie wytchnął, podćiwie do Zmudzi odesłał.

Záraz się tego chciał zaś Kieystut pomścić, zebrawszy przeto co náwięcey ludu, do Prus wtárgnał, trzech Zámkow S. Janá zámku, Gdańkiego, i Heckerzbergu, dobył i spalił, korzyści wielkie wybrawszy, Nięcow iednych pomordował, drugie powiázal: Miedzy więźniámi siła zácnych Szláchty było, i Komendator Gdański Ian Kolyń. Gdy ná zad z łupami i więźniámi Kieystut kierował, podkáli się z nim dway Kontorowie, ieden z Rástemburgu, drugi z Bárthenstein, uderzyli w się śmieie, ale Niemcy przemogli, i Kieystutá trzeci raz poimáli rannego od Kontorá z

Niesz-

### Pruska.

Nieszawy, gdy się mężnie bronil. Oszukał ie potym gdy się ubezpieczyli uciekł im skąd miedzy nimi podeyrzenia iednego ná drugiego urośli.

Ná drugi Rok 1362. wetował Mistrz Pruski zburzenia Zámkow swych nád Litwą, mając dobrowolnych żołnierzow máło nie ze wszystkiego Chrześcianstwa woyská wielkie, z ktoremi do Litwy ciągnął, a Kowno coległ. Książetá Litewskie przybyli swoim ná odsiecz, ale ustąpić musieli, od Niemcow porażeni. Dobył potym mocą (nie bez szkody swoich) Mistrz, Kowná, Pistony, Welony, i do gruntu zburzywszy, ostátek w popiół obrociwszy z wielkością potym łupow i więźniow do Málborká się obrociwszy.

Tenże Rok w Polscze znaczny drogością i głodem był, który iednak szczodrością Krolewską nieiáko iest usmierzony, bo mając Krol pełne stodoły i spichlerze zboża, w żyzne látá dla przygody záchowanego, bogátszym za pieniądze albo odmiánę przedawano, ubogich co niemieli za co kupić do roby obracac kazał, aby sobie tak chleb zarábiali, ktorymi ludźmi wiele Zámkow, murów, wátow, grobli, stáwów, *etc.* porobił. Ná ten też czas przekop okóło Kázimierzá Krákowskiego robiono, w który puł Wisły wpuszczono, dla spuszczenia ná doł drew i foli. Zebrał przy tym pieniądze, nie máła summę.

Roku 1363. Weinrik mistrz Pruski máiac ná pomoc Wolphángá Grábie Bawárskiego, Mistrzá też Jnflántskiego, rospusćiwszy zágony okrutnie Litwę woiowali, a bez odporu z wielkimi korzyściami do domow się wrocili. Tudziez Márzalek Pruski z świezym woyskiem pod Grodno ciągnął, ale gdy go mężnie Litwá bronila z Książeciem Pátrykiem, kilka szturmow stráciwszy, musiał ustępowac. Zburzywszy iednak okoliczne włości, bez korzyści i więźniow świezych do Prus się nie wrocil. Z krwawionemi potym fercy bez przestánku z obu stron się náiezdzáli, a wzáiem szkody i morderstwa sobie oddáwali, nie mniej Litwá iáko Krzyżacy potężni, coby długo wyliczac.

Roku 1370. Kázimierz Krol Polski goniac Jeleniá u Przedbo-

L

122

### Kronika.

rza dnia 9. Miesiąca Września, padł z nim koń i szał sobie go-  
leń lewa, tak iż na wozie pierwey do Sędomierza, potym do Krá-  
kowa przywiezion. Baczac się być chorego, Testament porza-  
dnie uczyniwszy, i Páńskie światości przyiawszy, dnia 5. Listopa-  
dá umarł, na Zámku w kościele Stániśławá S. w grobie Mármuro-  
wym z żalostíá wszystkich pochowan. Krolował Kázimierz w Pol-  
szcze lat 37. żył 60. sławny więcey pokoiem niż woyna. Skad też  
wielki sam między Krolmi Polskimi rzeczony, bo acz i woiennych  
spraw był świadom, ale więcey ludzkością ku wszystkim wobec  
to imię sobie zaśluził. Także i infze przodki swe gospodárstwem,  
czuynościa, budowaniem, ustáwy praw, przewyższał, że cokol-  
wiek Polska ma murowanego, z iego náwięcey stáránia ma. Przy-  
tym występki swe przeszle hoynościa ku Pánu Bogu i sługom iego  
wielce nádgradzáli bo na rożnych mieyscách Kościoły wystáwił w  
Niepołomicách, w Solcu, w Opatowie, w Korczynie, na Zámku  
Krákowskim S. Michała i S. Jerzego: Kláštory Franciszkańskie  
w Korczynie i w Káliszu, Dominikańskie w Piotrkowie i Łęczycy  
w Mogile zázczety dokończył.

Ludwik Krol Węgierski siefertzeniec Kázimierzá na Krolestwo  
Polskie jest wybrány, i koronowany przez Járosláwá Arcybiskupa  
Gieźnińskiego Roku 1370. Przez dziewięć set lat i więcey, aż do  
Kázimierzá Krolá zázczé miała Polska národu swego Krole i Kšia-  
żetá, okrom iednego Wácláwá Czeskiego. A od Kázimierzá  
Wielkiego śmierci, obcy poczęli w Polszcze krolowác, iáko ten  
Ludwik z Węgier: Jágieło po nim. Vtraponá zá pánowánia te-  
go Ludwiká Polska była, bo nietylko że rożnych był od Kázimie-  
rzá obyczáiw, ale też Polákom trudny był do niego przystęp, i  
spráwy wszystkie przez tłumáczé odpráwował: Tudzież co miał  
kráiny od Polski oderwane zás zdobywác, to ieszcze niektóre po-  
wiáty od Polski oderwawszy, Ksiażęciu Opolskiemu Władysław-  
wowi dał, iáko Ostrzeszowska, Wieluńska ziemię, Olszynski,  
Krzepicki, Bobolicki, powiáty, Brzeźnicę też w Sierádzkiej zie-  
mi ku temu przydał. Pomieszkałszy nieco w Polszcze, do Wę-

gier

### Pruska

gier się wrocił, zostáwiwszy Gubernátory w ziemi, władza iednák  
wszystká przy mátcie iego była Krolowey Elżbiecie, która niewie-  
ści rząd zázczéła, bo ludźmi godnymi i státecznymi gárdziła, na  
Vrzędy i do Rády młode, nikczemne, pochlebce brála, á utrá-  
pienia, i bliskiego upadku Rzeczypospolitey nizácz sobie nie wá-  
zac, tańcami, muzyką &c. się bawiła.

Obawiając się Krol Ludwik, áby Polácy zá sfluszniemi przyczy-  
nami innego Pána sobie nie szukali, máiac Krolestwa dziedziczká  
własne dwie corce Kázimierzowe, Annę i Jádwigę, wziął ie do  
Węgier ze wszystkimi skárby, które im Oćiec odkazał, tam ie  
nieflusznie z dziedzictwá odsadziwszy, nád to zhábił, iáko by były  
nie z własney żony Kázimierzowey urodzone, twierdzac, á to czy-  
nił áby która zá zácneho mężá nie szła, któryby o krolestwo z nim  
się wádził: Przetoż koronę z Krákowá, sceptrum, iábkó, miecz, i  
infze áppáraty Krolowskie z sobá do Węgier zabrał. Wydano po  
tym te Krolewny Polskie zá mąż, Annę Grábi Cyliyskiemu, á Já-  
dwigę Ksiażęciu Styryjskiemu, hołdownikom Węgierskim.

Temi czály Litwá nie tylko w Prusiech Krzyżákom, ( od ko-  
trych też zá swe mieli) ale i w Polszcze wielkie szkody czynili,  
ktorym przezniebytność Krolewska Polácy odeprzec nie mogli.

Ludwik Krol Węgierski i Polski, slyszac o frogim zburzeniu  
Polski przez Litwę, ruszył się z Węgier máiac ludu niemáło z  
sobá. Polskie też woyská pod spráwá Sándywoiá z Subiná Stá-  
rofty Krákowskiego, do Sędomierzá się sćiągnęły, gdzie Krol  
przybywszy, Sedywoiá z częścią woyská pod Chełmno posłał,  
ktorego też z innemi Zámki w krotce dostał. Sam Krol z druga  
częścią ludu Bełz obległ: Ale gdy Kieystut Ksiażę Litewskie w  
ugodę się z Krolém wdał, pokoy uczynili. Ná ten czas się tráfi-  
ło, że się Węgrzy z Poláki powádzili, w którym rozruchu Piotr  
Száfrániec w twarz jest ráńiony, ktoremu zá nágrode Krol dał Zá-  
mek Pięskowa skále, z ktorey się i dziś Száfráncowie piszą. Ośá-  
dziwszy potym swemi Węgrámi Krol Zámki Ruskich kráiw,  
czego bronieć próżno Polácy mieli) do Węgier odiechał, wyma-

L 2

wiając

## Kroniká

wiać się, że mu w Polsce powietrze nie służy. Na miejsce swoje jednak Władysław Książę Opolskie za Gubernatora posłał, którego gdy Polacy, bacząc to być przeciw prawom swym, cierpieć nie chcieli, nazać musiał odjechać.

Tegoż Roku 1377. Wittolt syn Kiejstutow z młodu się w sprawy wojenne wprawiać, sercá dobrego Kawaler, do Prus wtargnął, Insterborski Zamek z włościámi jego poburzył, i aż do Tápiowá wszystko spustoszył, z wielkimi korzyściami do Oycá się wrocil. Kiejstut też nieznácznemi drogámi przez Mázowfze na niespodziáte Prusy przypadł, á około Dziańdowá i Nidborku wszystkie podburzył, więźniow i korzyści wiele do Litwy zaprowadził.

Weinrykus mistrz Pruski mścąc się szkód swoich, z wojskié wielkim Krzyżákom, Podláská, Litewská, Zmudzka ziemié, okrutnie ogniem i mieczem wojował. Litwá nędzna fortelem ich umyśliá pożyć, gdyż moca znáglá nie moglá, przetoż podcinałi drzewá ná drodze, i doły pokopáli, á darniem i liściem przykryli, gdzie gdy Niemcy przyszli, łatwie w sámołówkách jedni pobić, drudzy poimáni, máło ich pomiátawszy łupy, uszłó. Máło ná tym mieli Książetá Litewskie Olgierd i Kiejstut, ále zaráz (wet zá wet) do Prus z zápalczywą Litwá wtargnęli, Powiáty Insterborski i Sáłowski okrutnie z wojowáli, á szkody swe łupow i więźniow obfitostí sobie nágradzáli. Bolało to Weinryká Mistrzá i inne bráćia, przetoż zebrawszy co naywięcey ludu, osobnie káždy z wojskiem swym ná pustoszenie Litewskiej ziemié ciągná, Weinryk Mistrz, Márszátek jego Gotfryd z Lindy, Kontorowie z Rágnety i z Balgi, Brát Kune Hadestein, ktorých káždy z wojski swemi nieprzyjácielská frogostí w záiem Litwie oddawáli, á z korzyściami wielkimi do Prus się wracáli. A izby dla nájazdow Litewskich bezpieczniejszá ziemiá Pruska bylá, dwá Zámki Bártenburg i Demryn ná gránicy Zmudzkiej mistrz Pruski zbudował.

Ná drugi Rok 1378. máiac z Niemiéc pomocy nie mále mistrz Pruski, trzy kroć ziemié Litewská i Zmudzka náiezdzał, że aż do Wilná Niemcy przychodzili, i połowicé Miásta spalili, druga ledwie

## Pruska.

ledwie Mieszczanie obronili: á gdy Zámków Wiłńskich dobyć nie mogli, ná zád z korzyściami się wrocili.

Weinricus mistrz Pruski sprácowány przez 31. lat ustáwicznymi á frogiem z Litwá woynámi, żywot z śmierciá przemienił w Málborku, támeż u Świętey Anny w Kościele pochowan.

## Mistrz wielki Pruski dwudziesty.

**K**onrad Zołner von Rottenstein, ná stolice Mistrzowfka Roku 1370. wybrány, gdy pánował Wacław Cesarz Chrześciáński, i Ludwik Król Węgierski i Polski. Ten przykádem przodkow swych z bráćia Litwé náiezdzał, nie ták dla rozmnożenia wiary Chrześciánskiej, iáko dla swych pożytkow, doczego Litewskich Książat niezgodá im pomagá. Bo Jágiello po śmierci Oycá swego Olgierdá nie przestáiac ná swym udziale, chciá Kiejstutá Stryiá swego z synmi jego ze wszystkiego wyzuc, przetoż ná pomoc Pruskie i Insiátskie Krzyżáki brał, i ták z Litwá fortelámi się obchodzác, á nie szczerze z sobá iednáiac, wrotá do siebie Krzyżákom otworzyli.

Ludwik Król Węgierski i Polski, utrapioney Polszcze podzié kował, do onego krolestwá się przeniozszy, umarł w Tyrnáwie Mieściá Wrcześniá, á w Biłogrodzie pochowan, Roku 1382. dwánáście lat ná Krolestwie Polskim będąc. Zá żywotá swego Królé Polskim Zygmunta Márszábie Brandeburskiego zá przyzwolenié (które przysięgámi utwierdzili) niektórych Pánow, náznaczył, iákoż po śmierci jego od Wielkopólanow zá Królá przyięty, ále póтым wzgárdzony.

Litwá tymi czásy máiac pogodę Polska niezgodę, powoli ziemié burzyli, pustoszyli, i korzyści bez odporu wywodzili. Tym Polacy poruszeni, pilniey swe rzeczy obmyśliwá poczeli, i po długim rokowaníu ná Jádwigę Ludwiká Królá Węgierskiego i Polskiego corkę sředniá zezwolili, áby iey iáko dziedzicze mąż był dány, ktoroby w Polsce pánował. A to iuz w *Interregnum*

### Kronika.

trzecia Elekcia. w Tey rzeczy posłali Pánowie Polscy do Krolowey Elzbiety Sándywoia Subiná Woiewodę Káliskiego, á Stárostę Krákovskiego z innemi, która w Jáderze mieście Dálmáckim naleźli: i pilnie prosili, áby corkę Jádwigę ná Krolestwo Polskie posłála. Krolowa gdy tę spráwę przewláczála, á wymowek rozmáitych szukála: gniewem Sándywoy poruszony, iáwne go znáki dáł, iże precz iecháć chce, powiedział. Co Krolowá obáczywszy (obawiaiac się áby cò nowego w Polšcze nie záczał, gdyż w mocy iego Zámek był) onego zátzymawszy, Jana z Tarnowá Káftelláná Sędomiarskiego dla ubieźenia Zámku Krákovskiego, posłála. O czym gdy się pędko Sándywoy dowiedział, co wskok iednego z swych, áby Tárnowskiego uprzedził, do Kráková posłál, žeby Zámek w cudza rękę nie przyšedł, oto się stáral: á sam z nim z Jádery się wymknáwszy, ná rozłożonych koniách pędko przybył, á Pánom Koronnym o tym spráwę dáł. Po dlugiey potym odwloce, zá pilnym stáraním Senátorow Polskich, Elźbieta Krolowá corkę swá Jádwigę do Polski posłála, z Demetriusem Strygońskim Arcybiskupem i Kárdynátem i z Jánem Wáradyńskim Biskupem, i z inšzemi Pány Węgierskimi, skárbow dostátek i ochędostwá Kroléwskiego iey nádawšy. Wyiecháło przeciwo niey wiele Rycerstwá Polskiego ochędóźnie, i z rádošcia iá wítaiac, do Kráková z weselem ludu pospolitego prowadźili, gdzie zaráz zá Krolowá Polska przez Bódzētę Arcybiskupá Gnieźnińskiego iest námáźczona przy tychże Posłách Węgierskich i Rycerstwie Polskim, ktorým zaráz moc dáno spráwować Krolestwo Polskie, ázby w máźenstwo bylá podána.

Roku potym 1385. Jágielło wielkie Kšáźę Litewskie, usłyszáfszy o przyieździe i koronácii Jádwiki, máiac teź o iey urodźie, obyczáiac, madrošci spráwę, posłál do niey Brácia swá Skirgielá, Boryšá, i Háwnulá Stárostę Wilińskiego z kosztownymi dáry, w stáň Máźenski zádaiac, áby ták Krolestwá došedł: Obiecował przytym že z ludem swym ná wiáre Chrešciánska chce się ochrzcíć, dźierzáwy wšytkie przez Litwę od Polski oderwáne przy-

wroćić,

### Pruska.

wroćić, Pánstwá Litewskie z Polska wiecznie ziednoczyć, Pruskich, Pomorskich, Slaskich Kšéstw Polšcze zdobywáć, skárby wšytkie swe ná pożytek Rzeczypospol. i Koronie Polškiej obroćić, więźnie wšytkie przedtym i od przodków pobráne, wypušcić.

Wdźięcznie to Poláci od posłow Liewskich przyieli, máiac z nimi wiecznego pokoiu nádzieię: Ale iž krolewná ieszczé zá Oycowskiego żywotá w dziecinštwie, Wilhelmu Kšáźęciu Rákufkiemu pod zákładem dwu set tysięcy złotych (ktoraby stóná máźenstwo rozerwála) bylá poslubiona, dołóżyć tego Pánowie Polšcy musieli, že i o ten zákład im idzie, i bez stárey Krolowey rády skwápiac się niechca. Ochoťnie Posłowie Litewšcy obiecáli imieniem Pána swego zákład zápláćić, do stárey teź Krolowey iecháć się nie lenili, z ktorými Polšcy Pánowie, Włódko z Ogrodźienca Podczáły Krákovski, Chryštyn z Ostrowá, posłáni sá. Krolowá, Elźbieta wdźięcznie gošcie przyiawšy, i poselštwá wysłuchawšy, tę odpowiedź dáła, iž iá przestáne ná wšytkim cò Polšcy Pánowie pożytecznego Rzeczypospolitey uczynia. Iáko skoro posłowie z Węgier się wroćili, do Litwy sá wypráwieni, ktorým przydány Piotr Száfrániec, z Hinka z Rogowá, áby Jágielłá z obiecánymi dáry przyprowadźili zá máźonká krolewnie. Dowiedział się tego Wilhelm Rákufkie Kšáźę, á będąc šiwiadomy przyiáźni krolewny ku sobie, máło nie zá iey powodem do Kráková šiwietno z wielkimi skárby przyiecháł, tám nie máły čas ná Zámku z Krolewná wesoł bywał. Zákazał mu potym Dobiešlaw z Kurozwák Káftellán Krákovski ná Zámek chodźić, przetož w miešcie gosпода stánał, i zchadzála się z nim krolewná częšto u S. Fráncišká w Kláštorce, z Pány i z Fraućimerem, i wesołá bywála uczéiwie i miernie. Co widzac Pánowie iuž máło niezewolili, áby bylá Wilhelmu w máźenstwo dána, ále gdy o przyieździe Jágielłowym usłyszeli, Wilhelmu zákazáwšy ná Zámku bywáć, Zámek zámknęli, krolewná potym do niego z zámku chćiála, ále iey to Dimitr Goráyski Podškárbí koronny rozwiódł piékná mowá, ná czym przestála. Wilhelm báczac niechęd Polá-

kow

### Kroniká.

kow do siebie, á wiékszzy lekkości się boíac, milczkiem z málym pocztém z Kráková do Rákus wyiechał, skárby u Gniewoszá Podkomorzego Krákovskiego zostáwiwszy, zá které Gniewosz wiele był máietności pokupił, ále lekko nábytc nie dlugo trwáło, bo to potomkowie márníe potráćili.

Jágiello Orgeldowic wielkie Książę Litewskie, Ruskie i Zmudzkie, do Kráková z Spytkiem Mielsztynskim Woiewodá Krákovskim i z inszymi Pány Koronnymi, którzy byli przeciw niemu wyiecháli, z bráćia też swá i z Pány Litewskimi, w iechał, roku 1386. Dniá 12. Lutego. Tegoż dniá bráćia Książęty otoczony, Jádwigę Krolewnę witał, á názáiutrz dáry kosztowne przez Witoltá, Borylá, i Swidrygelá bráćia, posłał iey. A níżeli z Krolewná w máłżeński stan wstąpił, z bráćia swá i z inszymi Pány i Dworzány Litewskimi (okrom tych co się przedtym ná Ruska wiáre byli pochrzcili) przez Bodzentę Arcybiskupá Gnieźnińskiego, i Ianá Krákovskiego Biskupá, wiáry Chrześciańskiej náuczony i ochrzczoney, Wládyślaw miánowany. Potym w máłżeński stan z Krolewná zwykłymi obrzędy iest oddány: Tám wstykę Litewská, i Zmudzka ziemię, i tę część Ruskiej która trzymał, do Polki prawem wiecznym przyłączył i inkorporowál, czego też przysięga potwierdził. Ná to Witolt z Michálem Książęciem Zasláwskim, i Lubártem Wołyńskim, przyrzekli i zápisáli się Krolewnię i Pánom Koronnym, że to wszystko co obiecał Jágiello, zisći. Czwártego potym dniá ná Krolestwo Poltkie koronowany nowá Koroná, bo stára z Węgier ieszcze bylá nie przyniesiona, iáko iá był Ludwik wziáł. Názáiutrz prowadzono Krolá ná Rynek Krákowski, á táb ná Májestáćie przysięgi od Krákovian i od inszych Miást słuchał: Książęta też Litewskie i Ruskie, które ná ten czas w Krákovie były, Krolowi i Krolewey przysięgáli, obiecuiac się bydz z Książęty swymy Krolowi, i Koronie Polskiej wiernymi, ná co i zápisý pod pieczęćiami swymi od siebie dáli, które i po dzisdzien ná Zámku Krákovskim w skárbie Krolewskim sá. Wesele potym odprawowane było z wielkim dostátkiem

kilká

### Pruska

kilká kroćtystięcy przechodza; Ná które wesele záproszony też był od Jagiella Konrad Zołner pomieniony wielki Mistrz Pruski, przez Demetryusza Garaia, ále on w zgardziwszy faworem Krolewskim, rozgniewány, wpadł do Litwy y iáko główny nieprzyiáćiel sobie postąpiwszy, wszystko pustoszyl: co żeby mu się lepiey powodziło, Zámek Lukomoha nazwany záraz ná początku moca wielka odebrał. Co wszystko było zá rada y instynkté Jędrzeia bráta rodzonego, Jagiella który nienawisćia ku Jágiellowi zápalony y nieprzyiáćiołom oręzy y sił dodawszy; sam ná Prásidium w onym Zamku z nie mála kupa od Konrada Zołnera zostawiony. Płocko tymże sposobem poddać się musiało. O czym gdy Krol Jágiello wiadomość odebrał, záraz Skirgiellona y Witolda z Woyskiem swoim które przy sobie w ten czas miał ( do których się wiele woluntariuszow Polakow przyłączyło ) do Litwy wysłał, którzy nie bawiac z sercem wielkim, y zbroyná ręká gdy iuż uslyszeli że Krzyżacy ustapili, ná Zámek, uderzyli, y Prásidium tamteczne częścią ná głowę poráziwszy, częścią w niewola zábrawszy, szczęśliwie opanowáli. Z tamtad się daley udali do Mećisławá Miásta: ( które też z inemi wielu mieysce, od nieprzyiáćioł infestowane było ) gdzie nie mnieysze serce pokazał: gdy Swięćisławá samego zábiwszy, Syná iego Jerzego, po oddanéy przysiędze Wládyślawowi ( bo Jágiello ná chrzćie Wládyślawem nazwany ) przez Skirgiellona ná Smolenskiem Przelożonym uczyniony iest: A gdy rzeczy ták szczęśliwie powodzić się poczęły stronie Wládyślawá, po Płocku odebrány rebelizantow y burzyćielow pokoiu w Litwie, surowie sádzono, á Jędrzey Wodz ich w Zamku Chećińskim przez trzy látá więziony, życie mizernie zákończył. Krol tym czasem w máley Polz-

## Pruska.

cze według obrzadku y zwyczaju Polskiego Narodu: ákt wese-  
lny odprawiwszy, do Wielkiej Polski zaiachał: Krolowa  
też J. M. Jadwiga z dworem swoim, y Liczna Pánow  
Assystencya otoczona oraz, z Krolein do Poznania przyby-  
ła. Gdzie Święta Wielkonocne przy Náboženstwach o-  
bliwszych odprawowała z Krolein, ieszcze w ten czas nowo-  
wiernym ále goracym Chrześcianinem. Bogu oddawszy co  
Bogu náležało, poczał się też o stanie Rzeczypospolitey  
wypytywać, á gdy wiele niesprawiedliwosci y krzywd oba-  
czył: ná tych miast o lepszy porzadek postarac się usilnie  
umyslił: co też wypełnił: gdy iuz zastarzałe nieprzyjaźni  
miedzy Pány w iedność y miłość odmienil, zawzietych ná się,  
do pokoiu y iedności szcześliwie przywiódł: Dobra y pro-  
wenty Kościelne y Duchowne zdawná z ukrzywdzeniem  
Chwały Bozey przy świeckich Pánach zostaiace, prawnie  
przywrocił, występki Pánow Polskich sprawiedliwie karał, mie-  
dzy inshemi, Pána Jána Wenecyusza Sedziego ziemskiego,  
Woiewodztwa Poznańskiego (ktorego dla niesprawiedliwych sa-  
dow y innych złych postepkow iego, pospolicie *diabłem krwa-  
nym* przezwano) po konfiskowanych dobrach ná dozywotne  
wiezienie zkazał. Tu się chwalebnie napisać moze Jak  
wielkiej łaskawosci byla Krolowa J. M. Jadwiga: Bo gdy  
Krol do Gniezna przyiachał: á iakonowy w tych kraiach o-  
bywatel, z dobr Duchownych prowianty dla Woyska swego  
wybierac pozwolil: Krolowa gdy miedzy ludzmi płacz  
uslyszala, Krola prosila, zeby tego nie czynil: gdy Krol  
z miłosci ku Krolowej zaraz obiecal wszystko oddac, co  
wzięto: Krolowa westchnawszy serdecznie, rzekla: *á tzy my-  
lane, kto im nagrodzi.* Dalby Bog takowych teraznieyszych  
wiekow; Do Krolewskich akcyi się wracam: gdy tedy Krol

przez.

## Pruska

przez zimę y lato wszystkie niezgody w Wielkeypolszcze łaska-  
wie uspokoił: do Litwy się puscił: przy Assystencyi I. M.  
Pánow, miedzy ktoremi J. M. X. Arcybiskup Gniezniński z  
wielu innemi zácneimi Pralátami Krolá J. M. odprowadza-  
li przy zgromadzeniu wielu Woiewodow, Kásztelanow, y in-  
nych Urzednikow Koronnych w Wilnie przy Seymie, u-  
iawszy Łaskawosciá Krolewska Litewskich Obywatelow  
(ieszcze w ten czas bałwanom się klániaiacych) czescia  
podarunkami, czescia Przykładem włásnym W. X. Lit. do  
Chrześcianskiej Wiary pobudzil: y za iego dzielnościá Wiá-  
rá Chystrusowa szczepiona iest. Jáko zaś potym Litwa do  
Polski przyłączona, długo by wypisowac, obszerniey o tym  
Kronika Kromera traktuje.

## Dwudziesty pierwszy Mistrz Pruski.

**K**onrad z Wálpoltu, ábo z Wálenrodu, za Wáclawá 33.  
Cesarzá, á Bonifáciuszá Pápiezá, gdy Władysław Já-  
giello fortunnie w Polsce pánował, Roku 1388. ná Mistrzo-  
wska Stolicę iest wybrany. Ten byl prawy żołnierz,  
człowiek okrutny, y gniewliwy, á wszystkie mysl y chuc iego  
byla około woiowania: Xięzey, Mnichom, y wszystkim ko-  
ścielnym sprawcom byl nieprzyiacielem wielkim: przeslado-  
wał Stan Duchowny, y przy skonaniu żadnemu Duchowne-  
mu do siebie przyisec nie dopuscil. A gdy Roku 1391. Cia-  
gnal z wielkim woyskiem wodá y ladem do Litwy pod Ko-  
wno: tam przyszedszy y stanawszy miedzy Niemnem y Wi-  
lia rzekami, milá od zamku Kowienkiego, zaraz wielka mo-  
ca trzy Zamki zakládac y budowac kazał: pierwszy Me-

M<sub>2</sub>

mer.

### *Kronika*

merweder, drugi Rythoweder, a trzeci Metenburgiem nazywał: z tych trzech zamków często Krzyżacy do Litwy wpadali, y wielkie szkody ogniem y mieczem czynili, co im też Litwa wzajem oddawała: o czym czytay w Księgach 2. w opisanu Litwy, Tamże się o ich fortelnych utarczkach krwawych, y długich, dostatecznie dowiesz. Ten Mistrz tylko 4. lata rządził, umarł, pochowany w Málborku u S. Anny w Kościele.

### *Dwudziesty wtory Mistrz Pruski.*

**K**onrad z Jungingen, za pomienionego Wacława Cesarza, a Papieża Rzymskiego Bonifacyusza, Roku 1392. na urząd Mistrzowski wybrany, człowiek więcej pokoiu, niż woyny pragnący, ten dla samey układności był sławnym zawsze był trzeźwym, czystość miłował, wiele od niespokojnych Krzyżaków dla tego cierpiał, y tę o nim przypowieść mawiali, że się godzi być Mnichem, a nie Mistrzem, co on wszystko skromnie dla pokoiu popolitego cierpiał. Pánował lat 12. potym umarł w Málborku u S. Anny pochowany.

O walkach, które się za tego Mistrza z Litwą działy, czytay w pierwszych księgach przy Krolu Jagielle, y w księgach wtorych w opisanu Litwy.

### *Dwudziesty y trzeci Mistrz Pruski.*

**U**rych z Jungingu, brat rodzony Konrada: za Ruperta 24. Cesarza, a Grzegorza 12. Papieża Rzymskiego, Roku 1404. Gdy Jagiello w Polsce pánował, na Stolicę Mistrzowską wybrany. Maż to był czerstwy y walczny, o Regulę swą mało dbał, miał wielkie nienawisć do sąsiady: krewnych y powinnych swych nie rad widział; y zam-

### *Pruska.*

ki ich iedne posiadał, a drugie pustoszył. Z Litwą y Polakami wielkie walki wiodł. Z tym Mistrzem miał zjazd u Kowna Witold Xiążę Litewski, pokoy z nim więcej potrzebny, niż ucziwy stánowiąc, bo na ten czas z Moskwićnem miał co czynić: gdzie pánstwo Zmudzkie Krzyżakom wiecznym darowaniem zapisał, dawszy im listy Łacińskim y Niemieckim językiem na się pisane. A gdy się uboga Zmudzka Niemcom wzbraniała, y ich urzędniki w nocy dawili y zabijali: prozbami też Witolda, aby ich okrutnym Niemcom nie podawał, uchodzili. Witold ich przedsię podiário Niemieckie przywiódł: a ziemię Dobrzyńską na Krola Polskiego brata swego, od Krzyżaków odiskał. Krzyżacy też aby snadniey Zmudzka zniewolić mogli, trzy zamki w ziemi zbudowali, dwa nad rzeką Niewiażą, a trzeci na Uściu Dubyszy, gdzie w Niemen wpada, y tak z obu stron pokoy był, ale go niespokojni Krzyżacy wnet zrzucili. Bo gdy Roku 1400. nie urodzay wielki w Litwie był. Władysław Krol bratu Witoldowi posłał do Litwy 20. sztuk nalożowanych zbożem, te wszystkie kazał Mistrz Pruski Urych pobrać, a gdy się tego Krol upominał, ieszcze szydził mowiac: iż to zbroie przeciw nam Chrześcianom, Pogánom posyłaia. Nádto, kupce Litewskie, ktorzy byli w Rágnećie pobili, y kupie ich między się rozszarpali. Ta krzywda Witold przywiedziony, ziemię Zmudzka, która był Krzyżakom postąpił dla pokoiu, zaś opánował: Urzędniki y Stárosty z Zamków powyrzucal, żołnierze iedne pobil, drugie powiazal. Czemu Zmudzka bárzo rada była, że z rak okrutnych wyszła. Złożony potym był Sejm w Łęczycy, z ktorego posły wyprawiono do Prus, między ktorymi był Przednicyszy Mikołay Kurowski, Arcybiskup



### Kronika.

Gnieźnieński, który gdy Mistrza do miłey zgody pięknym napominaniem wiodł, on z popędliwością powiedział, że bez omieszkania tego, nad Litwą mścić się chce: Tam Arcybiskup nie mogąc ścierpieć Mistrzowey hárdości, rzekł: Przeszań nas Woyna strážyc, bo iesli ty ná Litwę się obrzysz, nas pogorowiu z zwoyna doma mieć będzieisz. Ná cò Mistrz Ulrych dobrze, dobrze, powiada: gdy iuż wiem ten umysł Krolewski, wolę się też głowy á niżli nog uiać: y tak nie mieszkaiać, słow swych potwierdził skutkiem: bo Posly odpráwiwszy, Dobrzyniá moca dobył y spalił, á Starostę Já Kubá Płominskigo, ze wżyszkim Rycerstwem posćinać kazał. Pipiná Lipná, Złotoryey, moca zdobywał, Bobrownik y Bydgoszczy, przez praktyki dostał. Okrucieństwo wielkie ná ten czas Krzyżacy pokazowali: Szlachtę, mieszczány, wieśniaki, z żonámi, dziátkámi, siekac y morduiac. Widzac to Krol Jágielło, ruszył Polskę, Litwę, Rus ná woynę: Málo Polacy z Rusiá do Wolborza, á Wielkopolánie do Łęczyce się sćiagnęli. Potym Krol u Rádziciowá Woysko uszykowawszy, pod Bydgoszcz ostatniego dnia Wrzesniá przyciagnał, tam zá ósm dni Zamku ná on czas mocnego, dobyli. Mistrz też Pruski swoje woyská u Swieciá zgromádził, przeciw ktorym Krol część ludu swego posłał, ktorzy Niemce rozgromiwszy, obozy ich z namiotámi pobráli. Od tad iuż im dáley tym barzicy miedzy nimi nieprzyiázn więkza rosla: chciał ich y Krol Czeski poiednać, ále iuż z obu stron fercá roziatrzone nie dáły się uspokoić. A w tym Roku 1410. Ulrych Woyská Niemieckiego zebrawszy sto czterdzieści tysięcy, położył się Obozem nád rzeka Drwénca: Jágielło też Krol Polski, będąc ukrzywdzony, ruszył się z Woyski swemi, kto-

### Pruska.

re zebrał, z Polski, Rusi, ze Slaská, z Czech, y z in nad. Przybyła też kniemu Szlachtá Polska, z Węgiel z Poczta mi swemi, ktorzy w Węgrzech zá zasługámi swemi dobrze będąc opátrzeni, woleli to tam opuścić, á utrapioney Oyczyźnie do gardla pomagac, miedzy ktorymi byli Zawiszowie, Grábowscy, Brogowscy, Kálski, Skarbak, Pucháta, Gorski, Málski, &c. Temiz czasy y Witold do niego z Litwa y z Tátary swemi przyiachał, y Xiążetá Mázowieckie Janusz y Zemowit. Owo też Woyská Polskiego y Litewskiego niemálo: tamze iako się bitwa toczyła, czytay wpiewszych Księgách przy Krolu Władysławie Jágelle gdzie podległo Niemcow 50000. y sam Ulrych Mistrz Pruski zabít, y Kontorow zginęło 300. Była tá bitwa w Dzień SS. Rozeslanow. Rozesłał potym Krol do Polski Gónce, áby od Paná Boga dáne zwycięstwo, wszem Stanom obiawiali. Zaczym wżyszká Polska rozweselona, Bogu dzięki, od ktorego wszelakie zwycięstwo pochodzi, oddawała.

Po tey porażce smętni Krzyżacy do Malborku przyiachawszy, prosili Krolá, áby Rycerstwu poległemu pogrzeb uczynić dozwoлил. Ná cò Krol zezwoлил, oświadczaiać się z płaczem, że ich śmierci nie pragnał. Tamze ciáta cò przedniejszych do Malborku uczciwie prowadzono. Naszych też z pospolstwa, iako to w takiey krotosili bywa, nie málo zginęło, á z celniejszych tylko dwoch Szlachty Já Kubowski y Cielicki mężnego ducha w bitwie wypuścili. Xiáże Sztetyńskie y Olesnickie Polacy żywo poimali, y Krolowi oddali: á ci byli Niemcom ná wielkiey pobudce przeciwko naszym. Potym Krol ciagnał pod Malbork, tamze málo nie wżyszká Szlachtá Pruska, Chelminska, Pomor-

## Kronika.

sta, z czteremá Biskupy: to jest, Chełmińskim, Wármińskim, Pomezáńskim, y Sámbyjskim, dobrowolnie się w moc Krolowi poddali. Miastá także y Zamki w obronę swą przyjął, iáko Gdańsk, Krolewiec, Elbiąg, Toruń, Chełmno, Swięcie, Gniew, Czczewo, Nowe, Brodnicę, Brandeburg, y innych wiele. Gdzie nád insze, chęć Elbiażan przeciw Krolowi się pokazała, ktorzy Wernerá Tetyngerá Kontorá swego, z Zamku wyrzucili, á zamek Krolowi podali. Ná którym Janá z Tarnowá Woiewodę Krakowskiego Krol przelożył.

### Dwudziesty czwarty Mistrz Pruski.

**H**enryk Hrábiá z Plowen, zá Zygmunta 23. Cefarzá, á Janá 23. Papieżá, tudzież też zá pánowania Krolá Polskiego Władysława Jágiellá, 1441. urząd Mistrzowski przyjął. Ten záraz chcąc się mścić bráciey swoiey śmierci, miał też y zamkow, ktore się Krolowi poddały, záłuiac, podniósł był wojnę przeciw Polakom: Ale widzac że się mu nie powiodło, bo tám Niemcow zginęło do dziesięci tysięcy, musiał się o ugodę starać, ktora otrzymał sposobem kondycyálnym. A potym z urzędu zrzucony od Michlá Kochmeystrá, y do więzienia jest dáný, raz w Pokrzywnie, drugi raz potym w Leszteten, támże przez 7. lat nędze się w więzieniu nácierpiawszy umiał, w Málborku u Swiętey Anny pochowany.

### Piasty

## Pruska.

### Piasty y dwudziesty Mistrz Pruski

**M**ichel Rochmeyster Woyt Márchiey, co Mistrzá Plaueniusa poimał, y wśadził, ná Stolicę Mistrzowską jest wybrány, Roku 1410, iáko Pruska Kroniczka świadczy. zá pánowania Cefarzá Zygmunta, á Władysława Jágiellá Krolá Polskiego.

Nie strzymał ten Mistrz z swymi Bráćiszkami ugody z Krolém uczynioney, ále záraz w Dobrzyńská Ziemię wtárgnął, á bez odporu pustoszył, Szlachtę y lud inszy Chrześciański poimány, (gorzey niż poganin) wieść kazał, y wiele okrucieństwa czynił. W Gdańsku też Krzyżacy Kupce Poznańskie, á w Trysmemlu y w Rágnecie Litewskie y Zmodzkie, okrutnie nád dianie wiary pomordowali, y dobrá ich pobrali.

Roku tedy 1414. Władysław Krol Polski poruszony będąc tymi krzywdami, z Bratem Witołtem wojská złączywszy, do Prus ciągnął, ktorým nápomoc niemało Xiążąt Szląskich, Czechow także y Moráwcow przybyło, także tym wojskiem nie tylko Prusy, ále y małą część swiátá moglby był Krol (iáko Kromer powiáda) posieść. Máło iednak ná ten czas spráwili, bo wziąwszy tylko kilká Miast, Neydburg, Hohenstein, Allenstein, Guttestát, Zyrgony, Prábutę, Bischofswerder, y Kreyczburg, częścią mocą, częścią przez podanie, dáley nic takiego nie spráwili. Obległ był Krol Toruń, á Witołt Helmno, ktorychby byli bárdzo rychło dostali, by ich Mistrz Pruski był nieozukał, wysłał był bowiem chytrze listy przez Poslá, iákoby do siebie od Kontorá Brodnickiego pisánc, w ktorych Kontor oznáymował, że przez niedostátek żywności, y słabości murow Zamkowych, Polakom dluzey

)1(

się

### Kroniká

się bronić nie mogą. Pofel już umyślnie tam szedł z listy gdzie Polacy obozem leżeli, poimány, y listy mu wzięli, z których wyrozumiawszy Krol łatwie Brodnicę dobyć, (która była we wszystko dobrze opatrzona obroną miejscą, spizą ludźmi, y stzelbą) ruszył się od Toruniá y Witolt od Helmná, do Brodnic, ale poleżawszy około niey Miesiąc cały, nic nie sprawili: bo w tym od Papieża Ianá 23, Legat Ian Biskup Láufanski przyjechał, który łatwie to u Krola otrzymał, że do dwu lat z Krzyżaki pokoy postanowili, á rozśadek sporu Krzyżackiego z Polaki Konstancieńskiemu Concilium zlećili. Tak wojská prów Xerxesowe rospuszczono, á do domow swych z łupami wyciągnęli. Kusił się potym Władzislaw Krol o iednání z Krzyżaki dla ziemie Zmodzkiej, złożywszy Szym na Pány Litewskie y Zmodzkie pod Weloną, ále prozno pracował, bo Krzyżacy na kondycie żadne nie zezwalałi, y tak się roziechali.

Krzyżacy bezbożni iálmuznicy Polscy, nieprzestawali iednak Krolowi Polskiemu, chćiwemu zgody, szkod czynić, przymierze gwałcząc: Dla tegoż Krol znowu do Prus się wyprawił, ále tę wojnę Bártłomiey Cápra Arcybiskup Medyolański Legat Pápieski, między nimi roział, y przymierze do dwu lat utwierdził.

Tymi czasy Eryk Krol Duński, Szwedzki, Nordwedzki, y Xiążę Pomorskie do obozu Krolewskiego przyjechałszy, z Krolem Iagielllem przeciw Krzyżakom y innym stron swych nieprzyaciółom, z przymierzenie uczynili, pod przysięgami takie, że gdyby który z tych Krol. ábo Witolt tego nie trzymać chciał, poddani iednak od tey przysięgi wolni bydz niemieli. To też między sobą spólnie zamknęli, áby ieden bez drugiego wojny nie zaczął, y tak się roziechali.

Strá-

### Pruska

Stráśzny przypadek na ten czas Władzislawá Krola potkał, gdy z Poznania do Szrody iáchal, bo w iásny dzień z nagle chmurami gęstemi niebo się zacięło, á z trzaskiem Pioron uderzył na woz Krolewski, gdzie woznikow czterech Krolewskich, Drábántow dwu, Woiewody też Poznńskiego y Sędomirskiego koni pod Dworzány dziewięć, á pod Giermkim Dziáneta Krolewskiego iednym razem pobił, dworzánom samym nic niebyło, tylko na Giermku szatę rozdarł. Krol też chwilę iáko by bez dusze leżał, potym gdy ku sobie przyszedł, nic mu nie wadziło, iedno iż do kilku dni nie dobrze doszłyśzał, á wręce prawey trochę bolu czuł. Dawęli niektorzy przyczynę przestachu tego od Bogá dla małżeństwa z Granowską.

Michał Kochmeister z Sternbergu Mistrz Pruski, dziewięć lat na tey Stoliczy będąc, z urzędu się wyprosił, we Gdańsku umarł, u s. Anuy w Malborku pochownn. Ten Malbork dobrze murem y wieżami obwarował.

### Mistrz Pruski dwudziesty y sossy.

**P**AWEŁ z Rosdoffu na urząd Mistrzowski Roku 1419. za panowania Zygmunta Cezarza, á Krola Polskiego Władzislawa Iagiella, jest wybrany: człowiek więcej pokoiu niż wojny pragnący. Ale Zakonnicy mili Krzyżacy swoje broili, y szkody gdzie mogli czynili, do czego był im powodem Zygmunt Cezarz, który przez listy Krzyżaki napominał, aby z Polaki wojnę zaczęli. Posyłał te listy Cezarz posłami wzebracze odzienie obloczonemi nieznakomicie, á w tym się trafiło że ieden z nich na drodze w Koninie (Mieście w Wielkiej Polscze) umarł, przy

)2(

kto.

### Kroniká

ktorym w platach zebrácych listy są náležione, á zdráda odkryta. Niemiezká widząc Krol, uprzędzić fortelu umýslił, y Polskie, Ruskie, Litewskie, Rycerstwo ruszył, á do Prus wciągnąwszy, ziemię bez odporu pustoszył, y Zamkow kilka wziął: Bo zá poradą Niemiecką Konradá Szlężáká, Krzyżacy ktorých było 30000. bitwy zwiesć z Krolém nie śmieli, ále do bronieniá Zamkow się událi, przy Drwiący, zostáwiwszy kilka ufow áby naszym przebycia bronili, ktore naši pogromiwszy, włości szeroko pustoszyli; Wąbrzeźniá y Golubiá dobyli y spalili, gdzie 400. Ráytárow y knechtow, stárszych Krzyżákw 15. poimáli. y korzyści wielkie wzięli. Staral się w te czasy Posel Zygmunta Cefarzá Biskup Korbáwski o pokoy między nimi, ale bydz nie mógł, bo Krol ukrzywdzony, á ktemu zdráda listow ostrzeżony będąc, nie zezwalał. Miał ná ten czas Krol od Woiewody Wołoskiego cztery stá kozákw ná pomoc poslánych, ktorzy pod Malborkiem Krzyżákw szkody czynili, ná ktore gdy się Krzyżacy z Malborká wyrwali, Wołoszy widząc nie równá do lása uskoczyli, á Krzyżacy ponich, lecz Wołoszy wpadłszy w gęstwie, á z koni siadłszy wloczniami y gęstą strzelbą z lukow tak się mężnie bronili, że Niemcy pierzchác musieli do zamku, á tam ich Wołoszy goniąc, siła pobili y poimáli, y tak z zwycięstwem y z lupami do obozu się Krolewskiego wrocili. Jędrzey też Brochocki Stárostá Brestenski Herbu Ossoria, tymże szczęściem ośm set Ráytárow y knechtow Krzyżáckich Nieszewy poráził áz Commendátor uciekl, á iego Viceregent z infzemi poimány, drugich chlopi po láсах bládzących bili.

Páwel Wężyk Niemiec Dráchimow Zamek, ktory byli

### Pruska

byli Krzyżacy nie dawno ubieźeli, Krolowi podał, tym sposobem. Iowczymi siećiami do Zamku Polaki w nocy wciągnął, á potym gdy się zmocnili, Zamek opánowali, zá co ten Wężyk zoldem rocznym w Wielicze był opátrzon. Miał też ná ten czas Mistrz Pruski woyská niemáło, y bitwę Polákw dáć chciał, tylko czasu á pogody pátrzył: O czym Krol wádomość máiąc, zaniechawszy obleżenia Zamku Kowalskiego, przeciw nim część woyská wypráwił; á sam z Witołtem pod Toruń ciągnął, ále nic się spráwić nie mogło, bo Krzyżacy o przyieździe woyská Polskiego uslyszawszy, do Zamkow z polá uciekli, Krol też Pánowaniem powietrza w Toruniu, od obleżenia odwiedzion, przedmieście jednákw y włości okoliczne spálił y spustoszył:

Iuz dáley poddani Mistrzá Pruskiego ścierpieć tego burzenia Ziemie nie mogli, przetoż Pánow swych Krzyżákw zfrásowali, prosząc áby tym burdom koniec uczynili: Tym przymuszeni u Krolá láski prosić musieli, á pokoiu zá niewolá żádáli. Zložono im dzień 35. Wrześniá, á miejsce u Mielná Ieźiorá do obozu Krolewskiego dla stánowienia pokoiu: gdzie przyiechawszy to mocnie trzymać zamknęli: áby Krzyżacy Zmodzkiey, Sudáwskiey, y Niestowskiey Ziemie się wyrzekli y odstąpili: Druga, áby z przewozu Toruńskiego przez Wisłę, polowicę myta Krolowi postąpili: woienne také náklady Krolowi nágrodzic áby powinni byli. Tę ugodę náwyższy Mistrz Krzyżácki Eberhárdus listy swymi potwierdził. Krol Lepak Krzyżákw miał Zamki woyná pobráne wrocic, y tak prayażn miała trwála z obu stron stác. Ale nie długo potym zá namowá Zygmunta Cefarzá, tę ugodę Krzyżacy zrzucili: Czego gdy się Krol Polski chciał mścić, á swego

### Kronika

swego woyną dochodzić, Zygmunt Czesarz widząc nie-  
żart, prosił Krola na przyjaćielską rozmowę do Kiezmár-  
ku. gdzie Krol tylko swe Posly poslal: tamże za przyczy-  
ną Panow Węgierskich ugodą z Krzyżaki się stala, kto-  
rym aby dosyc uczynili u Mielna postanowieniu, roska-  
zano. To ktemu przydali, aby też Zamki na Litewskich  
granicach zalozone, Krzyżacy zburzyli, a sobie materya  
zabrali. Dosyc potym uczynili temu, zwlaszcza podaniu  
Ziemie Zmodzkiej, &c. Krzyżacy, y granice miedzy  
sobą z obozu stron z Witolttem postanowili, ktorey zgody  
iednak nie dlugo bylo. Chytrze bowiem Krzyżacy z Zy-  
gmunttem Cesarzem obmyslawali rzeczy swe, do czego a-  
by drogę mieli, Witolta Krolem Litewskim uczynić  
chcieli, y iuz Korony od Cesarza niesione byly: y Mistrz  
Pawel z Rozdorfu, Sfridus Inflantski z Bracia Zakonna,  
inszych takze gosci dosyc na Koronacya bylo wezwano,  
ale za Polskich Rycerzow czuynoscia (ktorzy na grani-  
cach przebycia tym poslom bronili) do skutku nie przyszla.  
Rychlo potym Witolt Xiazę Litewskie umarl.

Mistrz Pruski Pawel Rodorff acz coby byl rad poko-  
jowi u Mielna postanowionemu, ale drudzy Bracia y Kon-  
torowie nie mogli się uspokoić, ale postaremu (za powo-  
dem Swidrygala Xiazęcia Litewskiego) Dobrzyńska y  
Kuiawska Ziemie weiwali, y 24. Miasteczek spalili. A  
Szlachta też Polska zebrawszy się, uderzyli na nie, y po-  
razili je, a bez lutości (wzajem oddajac) y broń pomi-  
atające bili. Theodoryk Marszałek Inflantski z siedmiu Kon-  
torow Pruskich poimany, y 4. Chorągwie Krzyżackie na-  
si wziewli, ktore na znak zwyciestwa w Krakowie zawiesili.

Broili potym Krzyżacy ustawicznie iuz iawnie mie-  
czem, iuz potajemnie chytrymi namowami Krolowi szkro-  
dzac.

### Pruska

dzac, czego niechwalil im Mistrz ich czlowiek spokojny.  
ktorego oni sluchac (choć to starszego) niechcieli, ale go  
w wzgardzie mieli Wladyslaw Krol Polski bedac poruszony  
zlamaniem ugody przez Krzyżaki, Sandywoia Ostroro-  
ga z Szlachta Wielkiej Polski y z Czechami do Nowego Mar-  
grabstwa wyprawil: ktorzy za krotki czas Ziemice zwoio-  
wali, y 12. Miast przednieyszych y obronnych pod Krzyż-  
ki dostali. Na ten czas Inflanci mieli za swe, od Zygmunta  
Wielkiego Xiazęcia Litewskiego, ktory ich Ziemie przez  
12. dni srodze splundrowal. Do Prusow się też za rozkaz-  
aniem Krolewskim y Seymowym zezwoleniem, Mikolay Mi-  
chalowski Herbwo Roza, Kasztelan Krzkowski, zwoyskiem  
ruszył, ktoremu Czapko Czech z swymi huffy przybyl: tak  
Pomorska y Pruska Ziemie przez kilka Miesiecy woiwali,  
Czczew spalili, y wiecy niz dzieśc tysięcy więzniow po-  
imali. Oliwę Klasztor bogaty spalili, y Zamek Iasiensec zbu-  
rzyli, więznie posiekfzy. Nie oparli się tym razem aż Po-  
morze Polacy, pustoszac wftytko Pomorze, tak ze tylko 14.  
Wsi miedzy leziory zostalo. Widzac iuz gwałt Krzyżacy.  
laski profili, a stanowienia przymierza gdy ządali, za pe-  
wnymi kondycjami jest do 12. lat postanowione.

Roku 1434. Wladyslaw Jagiello Krol Polski umarl, a  
na miejsce iego Wladyslaw Trzeci Syn iego na Krole-  
stwo obrany y koronowany.

Tegoz Roku Mistrz Inflantski z swoimi Krzyżcki za po-  
wodem Swidrygalowym, srodze wlosci Litewskie pustoszył  
a gdy się lupami obciazony przez Zmodzka Ziemie wracal  
Zmodzlas gesty gdzie mial ciagnac zpodrebowali, a gdy w  
poorzodek lasu Niemcy przyszli, drzewo na nie walili, y tak  
ie fortelem porobili, ze ledwo z mala druzyna sam Mistrz y  
to ranny uciekl. Wziewli potym Krzyżacy z mlodem Kro-  
em Wladyslawem przymierze, ktore na chwile stalo.

## Kronika

Paweł z Rodorfu Mistrz Pruski, człowiek spokojny y dobry, na Wzrędzie swym 19. lat, będąc, z niego od swawolnych Krzyżaków złożony jest, ale niż inżego sobie obrali, on umarł, a w Málborku u S. Anny pochowan.

### Dwudziesty y siódmy Mistrz Pruski.

**K**onrárdus von Ehrlichshausen, na urząd Mistrzowski jest wybrány Roku Páńskiego 1438. za pánowania Cesarza, Olbrychtá, a szczęśliwego Władzisláwa tego imienia trzeciego, Iágiellowicá krolowánia. Człowiek to był bárdzo dobry, a żadney chęci do woyny nie miał.

Władzislaw Iágiellowic Krol Polski, na Węgierskie Krolestwo Świętego Szczepaná koroną w Biłogradzie koronowany, Roku 1400. w dzień S. Alexego.

Roku zaś 1444. po szczeliwych nád Turkámi zwycięstwach, w niešťczesney bitwie pod Warná Władzislaw Krol Polski y Węgierski mężnie się biąc, z wielkością Rycerstwa Polskiego y obcego, poległ.

Kázimierz Wielkie Xiążę Litewskie na Krolestwo Polskie koronowany w Krakowie, Roku 2447. z radością ludu pospolitego.

Przez te czasy spokojnego Mistrzá máiac Krzyżacy, zwátlnych też síl będąc, proznowali, a w rozpuszcie wielkiej żyli, co bárdzo Mistrá frásowało, że od tego ciężkiego frásunku śmierć musiał mieć, cnotliwy człowiek Konrad Ehrlichshausen práwie. Na urzędzie był lat 12. w Málborku nmarł, tamże pochowan.

### Osmy y dwudziesty Mistrz Pruski.

**N**A Mistrzowską Stolicę wybrány jest Lodwik von Ehrlichshausen, za pánowania Frydrychá Cesarzá tego imienia trzeciego, a za szczęśliwego krolowánia Kázimierzá Krolá Polskiego, Roku Páńskiego 1450. za rządu

Mistrzá

## Pruska.

Mistrzá tego, rozpusztá y okrucieństwem Krzyżackim Szláchtá Pruska y Miásta głownieyze obrázone, niechcąc iuż dłużej tey niewoli cierpieć, spiknąwszy się między sobą, a z Zamkow y Miast wyrzuciwszy Krzyżaki, sami ie opánowali. Wyprawili potym do Krolá zacne Posły z Szláchte, Hans von Báizen, Augustyn de Schewe, Gabryel von Báizen, Mikolay z Wolkowá Sędzia Czcewski. A z Miast, Lorenc Czyc Chelmienski, Rydiger von Byrken Torunski, Lorenc Pilgrym, Elbinski, Burmistrzowie. Ian Kal Brunszberski, Gryger Schwach Krolewiecki, Mikolay Rodman z Knappowá, Ian Meydeburg Gdański. Pánowie Rádni byli posłani, podawáiac Zamki y Miásta. Ktorzy do Krolá Kázimierzá przyechawszy, szeroką rzeczą swe doległości od okrutnych Krzyżaków ozdobnie przelożyli, iáko żony od Mężow, Pánienki, Dziewki, gwołtownie Mistrzowie, Kontorowie, a za nimi y inși Krzyżacy ná swá wolá bráli, imioná takż, domy, dobytki, y insze rzeczy onym biorąc, ná swoy pożytek obracáli, inszych też doległości swych ciężko się uskarzali, pokornie prosząc, áby ich Krol w obronę y w opiekę swoię przyjął, ślubuiąc mu wierną podáność y posłuszeństwo, także y Potomkom iego Krolom Polskim nápotym będącym, wiernie oddawac. Krol Kázimierz náradziwszy się z Pány Koronnymi, zezwolił ná to, y tak Prusy za poddane swoje (máiac ná nie przyrodzone práwo) w obronę y w opiekę swá przyjął z Senatem Koronnym. Zátym Posłowie Pruscy Krolowi y Koronie Polskiej imieniem Obywátelow Ziem námienionych przysięgáli, oddáiac się w poddanność Krolewską ze wfyszkim, (iáko to szerzy ich Przywileie opisuią) a ślubuiąc nigdy Korony Polskiej nieodstępować, ani żadnych iáwnych ábo tájmych rozmow, stánowiená, przymierzá, ziedno-

)I(

czenia

## Kronika

czenia z Mistrzem Pruskim, y z innymi iakieybykolwiek godności byli, nie czynić, ale zawsze przeciwko wszelakim nieprzyjaciolom Koronnym, rada, pomocą, bydz, nigdy nakoniec za iaką przyczyną od Krolow Poskich y Korony się nie odrywać.

Posłał potym Krol Iędrzeia Biskupa Poznńskiego, y Janá Konicpolskiego Kanclerzá Koronnego, do Prus: przed ktorymi Szlachta, y Mieszczanie Pruscy, Chelmienscy y Michalowscy, wierność, poddaność, y posluszeństwo Krolowi Kazimierzowi y Koronie Polskiej pod przyśięgami uczynili, a Zamki wszystkie od Krola naznaczonym osobam w moc podali.

W te czasy Gdańszanie y Miasta celnieysze Zamki swe potłukli, Vrzednikow nie mogąc nad sobą cierpieć, znaki tego rozwalone mury w Toruniu, Gdanskuy, &c: widzimy.

Wyprawił się potym sam Krol z ozdobnymi poczty Panow Koronnych do Prusakow, w Toruniu, w Elbiagu, y we Gdanskuy, od Senatorow Szlachty y Miast według świętego obrzędu przyśięgą odnowiona była, w słowa Krola Kazimierza, y Potomkow jego Krolow Polskich. Biskupi też trzey, Chelmienski, Pomezanski, y Sambiyski, przyśięgli: czwarty Warmiensi Biskup u Krzyzakow w Malborku był, wszakże Kapituła jego przyśięgę uczyniła.

Złożył potym Krol w Grudziądzu na Pruskie Pany Seym, tam podatek z pogłowia: (aby Czecliow, co pod Malborkie z strony Szlachty Pruskiej leżeli, było zapłacono) uchwalili: a Dwor Krolewski na miejsce nastąpił, z Ianem Szekockim Starostą Lubelskim, ktorzy Malborg mocno oblegli

Tamże Pruskie Ziemie są ziednoczone y wcielone do Korony Polskiej 16 Panow Rádnych y Szlachty y z Miast wybrano, ktorzyby zawzdy z Krolom o Rzeczypospolitey Pru-

## Pruska

Pruskiey radzili. Clá im wszystkie wodne y ziemne, funt col iakoby od wagi podatki, dwa pieniądza od grzywny, y narzaz wieprzem zwany podatek, Krol im odpuścił.

Gdańszanie na ten czas od Krola osobliwie są uprzywileiowani, bo Krola ze wszystkim dworem uczciwie z wielkim kosztem przyjęli. Tym 700. grzywien, ktore Krzyzakom z Mieyskiego dochodu rocznie płacili, odpuścił: ktemu, Młyny wszystkie Mieyskie, Zuławę mnieyszą, ktorą Wisła, Morze, y gory otoczyły, im darował, zostawiwszy sobie 13. Wsi y 2. Folwarki, podatek Mieyski z tego wszystkiego tylko dwa tysiąca złotych czerwonych im ustawił, z czego pierwey Krzyzakom 60 tysięcy złotych czerwonych dawali. Miasto Zamku też stluczonego, Dwor mieli Krolowi, szpichlerz, y stáynie zbudować, y 4. dni swym kosztem Krola ze wszystkim dworem gdyby przeciehal podeymować.

Tymi czasy z Niemieczką Rzeszą Krzyzacy tajemnie traktowali, co się pokazalo gdy od Papiezia, Cesarza, Kurfiſtow, y Xiążat, Poslowie do Krola przyiechali, prosząc aby Krzyzakom winá była odpuszczona, a Pruska Ziemia była im wrocona: radząc też aby z tymi woyskami złączywszy się z Rzeszą, na Turká ciągnął Konstantynopole mu odiać.

Krol Kazimierz iż wyrozumiał bunty Krzyzackie z Rzeszą na woynę przeciw sobie, aby ie nieco od przidziwzięcia ich zatrzymał, Posly na Seym Frankfortski nad Meynem obiecal w tych rzeczach posłać. Zbierał tym czasem Mistrz Pruski z Ehrlichsauffen lud z Sasi y z inąd: a Krol Polski też nie mieszkal, ale lud zebrawszy iaki mogł naprędcie mieć, przeciw Mistrzowi Ludwikowi ciągnął, tak się u Choynic potkali. Byli sprawcy woyska Polskiego, Łukasz z Gorki Poznanski, Stanisław Ostrorog Kaliski, Mikołay Szarley Inowłocławski, Woiewodowie: y Derslaus Ritwian

### Kronika

iki Kosperski Kasztelan. Litwy też pięć tysięcy iezdnych było pod sprawą Sudymontowicą, wszyscy chcieli do bitwy.

Kancierz Koronny Koniecpolski mądrze Krolowi stoczenia bitwy odradzał, ażby 35000. Czarnkowski ludu przyciągnął: ale gdy Polscy Hetmani rzekli, że woźnice ich mogą je swemi biczmi zapędzić, zezwolił Krol aby potkanie było. W tym straż Niemiecka z Polską się trąfiła, a z obu stron krwawą bitwę stoczyli, y bitwę Polacy wygrana wzięli, Krolowi też sprawę pewną o Niemcach dali.

Iuż się ku wieczorowi skłaniało, gdy Ludwik Ehrlichshausen Mistrz Pruski poczał swe woyską do boiu szykować, mając przy sobie Xiążętą, Rudolfa y Báltazera Zegąńskie, Bernatą też Szumbartą Czecha z woyskami obcymi. Nási też nie mieszkając do boiu się sprawili, a zobu stron z ogromnymi okrzyki do siebie skoczyli, y mężnie się bili. Tam naszym z przodku się sześciło, bo uf pierwszy Pruski porażili, a Báltazar Xiążę Zegąńskie zabite, a Bernat Szumburski żywo poiman: drudzy potykali się mężnie, tak iż chwilę wątpliwa bitwa trwała: A w tym Niemcy na uf Polski zle sprawny y do boiu niezwyčajny trąfili, za tym nie mając gwałtu ięli pierzchać, a naszym serce skązili. Hamował ie Krol Kázimerz, y aby się wrocili wołał, zwycięstwo za pomocą Bożą obiecuiąc, ale koždy ućiczką bronieć się wołał. Tam zacnego Rycerstwa Polskiego niemáło poległo, y trzytá poimanych Niemcy wzięli. Máło y Krol wręce ich nie przyszedł, gdyż iedno samoczwart uiezdzał, gdzie iednak dogoniony przez Niemce, ubiegłszy z swoimi na błoto, mężnie się bronil, a osobliwie szlachcic Litewski Wolrzczony, zdrowiem swoim Krolewskie zastawiał. Niemcy też nie spodziewaiąc się w tak máley liczbie Krolá, a szkodę w koniach przez lukow strzelanie strzałami bacząc, odiechali: Tak Krol do Nieżewy spracowa-

### Pruska

ny uiechał, gdzie go Rytwinski z łazniey idąc witał, Panu Bogu dziękując iż go z tey trwogi wyrwał: ná co mu Krol odpowiedział, że się z nim inși Polacy nie wrákrey iako on, lecz w krwawey łazni myli. Oddawał potym dzięki P. Bogu pobożny Krol, iż go z rak nieprzyacielskich wyrwać ráczył, porażkę tę grzechom swoim przypisuiąc.

Nie tak tá porażka szkodliwa iako fromotna była (iako Kronikárze, Kromer, Miechowita, Długosz piszą) gdyż w niey 60. Szlachcicow ledwo zginęło, z ktorych byli celnieyszy, Piotr Szczekoczynski Podkancierzy, Mikołay Morski Chorąży Sędomierski, Ian Zawisze czernego syn, Stárosta Kolski, y Ian Ryzynski. Miedzy poimánemi zacnieyszy byli, Łukasz Grabiá z Gorki, Mikołay Szarlowski Woiewoda Inowłocławski, Ian y Sczesny Tarnowscy, Ian y Mikołay Rytwanscy, Egidy Suchodolski, Ian Melsztynski, Sedywoy Lezeński, Piotr Strykowski, y Bártłomiej Ogrodziński: a ci w ciásnym więzieniu w Malborku byli chowani.

Ludwik Mistrz Pruski wesół z zwycięstwá, co Bogu dziękowac miał z Braciá za nie: Nad zbitemi ciáły przeciw ludzkości, ktora y nieprzyacióły pogrzebem czci, męstwa dokazował, bo ie za nogi do koni przywiązawszy, do rzeki włoczyli y w wodę miotali: Oboz też Krolewski rozszarpayłszy, 4000. wozów skárbných z dostátkiem wszystkiego nábyli. A za tym w strony Niemieckie buczne wieści puścili, oznáymuiąc zwycięztwo swoje przewazne: Prusy też, rozesławszy posły, nápomináli, aby się zaś ku nim przekineli od Krolá, ale wierni ná przyięgę pámiętaiąc, uczynić tego niechcieli.

Zebrał potym Krol z Czech, z Szląská, z Moráwy, ludu po części, ktorými Zamki osadzil Pruskie, y niektorych co się iuż były zwycięzcom Krzyżakom poddały, zdoby-



### Kronika

wał. Zostawiwszy potym Iędrzeiá Tęczyńskiego Chelmieńskiego, Piotra z Szamotuł Kąsztelana Poznańskiego, Pomorskiego, Jana Koldę Czechá Nizszey Ziemie Pruskiej Starosty, z wojskiem służebnym dla obrony przeciw Krzyżakom, sam do Polski odiechał.

Ludwik Mistrz Pruski też się o swe dobre z Kontorami y Bracią iako mogli starał, a czego mocą sprawić nie mogli, tego namowami y dary dochodził. tak zaś Krolewca Krzyżacy dostali, a Knaypow się im podać musiał. Działdow też Miasto y Zamek, Sławicki nieiaki, ktoremu go był Krol poruczył, Krzyżakom wydał, ale go zaś przemyślny Rycerz Ian Kolda fortylem uciekał, gdy się ubrał w odzienie Krzyżackie iakokoby Kontor Elbinski, tak był do Zamku wpuszczony, gdzie wiele Niemcow posiekłszy. Działdow spalił. O Toruń się też Mistrz Pruski kusił, mając z Plebanem Farskim y z Mnichy Dominikany, także z Mieściany celniejszymi tajemną zmwę, y mało go iuz w nocy nie uciekał, ale się zdrada odkryła, a winni pokarani. Mistrz lepak nic nie sprawiwszy, włości okoliczne burzył, co mu też nasi oddawali, y często go porażali.

Tymi czasy się też we Gdańsku rozruch stał, wzniecony przez Marcina Rogá człowieka nieznaćnego ale chytrego, który Krzyżakom życliwy był, ale gdy był ścięty wszystko ustało.

Mistrz Pruski nie mając czym służebnym zapłacić, nád którymi był starszy Vdalryk Czerwonka Czech, Polakom życliwy, pżierzal ie ná słowie, dawszy im w moc Zamek Málbork, pokiby im nie zapłacono. Ale bojąc się służebni od Polakow na Málborku obleżenia, których było 6000. posłali do Krolá aby im pieniądze zasłużone dał, obiecując mu Málbork spuścić. Krol Kázimierz postanowił dań ná Duchowne y Swieckie, z Kosciółow też Wielkiej Pol-

### Pruska

ski srebro pobrano, ale że Tomasz Strzempczynski Biskup Krakowski ná ten podatek nie zezwalał, z Krakowa nic nie wzięto. Gdańszczanie náprzód Vlrykowi Czerwonce 40000. złotych czerwonych odliczyli. Polacy też 250000, iemu y towarzysiom iego dali: a ostatok pieniędzy, y o wyzwolenie więźniow, podanie także Zamku, do Wielkieynocy odłożono. Summá potym wśzystká im dána 476000. złotych: A Czerwonka wyprowadziwszy Mistrzá Pruskiego do Ciczewa, Krolá Kázimierzá z Pany Polskimi do Zamku fortá od Nogatu rzeki wpuścił. Tak Málbork w moc Krolewska przyszedł, gdzie we Szrodę Swięteczną Roku 1457. do Gdańská prosto z pokieiem wiechał. Miasto się chwilę Krolowi opierało. ale gdy im murom dorluczono, musieli się poddać. Przełożony potym Starostá ná Málborku od Krolá Scibor Chelmski, ale go prędko (niewiedząc dla czego) z niego ruszono a Ianowi Kosciieleckiemu Woiewodzie Inowłocławskiemu ie dano, a Pryndicie Lubelczykowi, aby ieden dochody sprawował, a drugi aby był Zamku pilen.

Dwa razy potym Ludwik Mistrz Pruski, gdy Zamkow Pruskich dobywał, iest porażony, y sam mało w ręce nászych nie przyszedł. Przymierza potym u Krolá prosił ná Seymie Piotrkowskim, y snadnieby go był doszedł, gdyby byli Posłowie Pruskiej Ziemie nie przyiechali, prosząc Krolá y Rady Koronney, aby ich w obronę przyiętych, z nowu Krzyżakom w niewolá ciężką nie podawali: tak ksobie Krolá y Senat náchylili, że o skończeniu woyny z Krzyżaki: myślic poczeli.

W tym szkod gdzie mogli Ludwik z Krzyżaki nie przedstawiał czynić, ale to sobie Polscy Zolnierze dobrze nagradzali, y złupienia ich Miast y Zamkow ubogaceni byli, których mocą y ubieganiem dostawali.

Rok 1462. sławnym zwycięstwem Polskim nád Krzyż-

### *Kroniká 1*

ki podziśdzień trwa, gdy Piotr Dunin y Woyciech Gorski z małym pocztą ogromne woyská Niemieckie szczęśliwie porázili, że ich ná 2000. poległo, á 600. poimanych: z nászych tylko 100. prostych żołnierzow zginęło, á jednego Szlachcicá Hektorá Chodoryiskiego zabito.

Od tegoż czasu Krzyzacy síly swe stráчили, ktorých im iuz bez przestanku lud Krolewski wátili, szczęśliwez nich zwycięstwá odnosząc, y Zamkow pobránych z korzyściami dostáwai

Roku 1465. Gdańszanie po sześćmiesięcznym obleżeniu morzem y ziemią, Pucko przez podanie pod Krzyżaki wzięli. Nowe też Miásto Pruskie po długim obleżeniu Krolowi się podało, ktorým gdy dopuszczono wolno z Miásta wyniżdz ktorzyby cheieli, 53. woźow rzeczy swoich wywiezli. Holstcyn wteż czasy Ian Skállki Czech ná Krola ubieźiał. Mikolay zaś Zálinski Gorę Dobrzyńską nászym w Nowie będącym szkodliwą ofadzil, czego gdy nieobaczyli Krzyzacy gniewáli się, á jeden drugiemu niedbáłstwo przypisuiąc, w zwádzie się pobili, w ktorey ich 12. zginęło. A pod Kolberkiem 700. ich nási pobili,

Podługich potym burdách, gdy iuz moc swą Krzyzacy stráчили, á Krol Zamki jedne mocą, drugie przez podanie pobral: udał się do iednania Mistrz Pruski przez Rudolfa Legátá Papietkiego, ná ktore sam Ludwik Mistrz z Kontorami swemi do Krola do Toruniá przyiechał, tamże ugodę uczyniwszy, listy, y przysięgami utwierdzili.

Tak woyna ktora z Krzyżakami Pruskimi 150. lat trwałá, á Kázimierz Krol iá z nim 14. lat wiodł, w tym się Roku skończyłá 1466. A Ziemię Chełmieńską, Micháłowńską, Pomorská, od Korony oderwane, zaś iá przywrocóne.

Nie długo potym żyw był Ludwik z Ehrlichshausen, ná urzędzie 17. lat będąc, w Krolewcu umarl, y tamże ná Tumie pochowan: bo iáko Krol Malbork opanowal, tam swą Stolicę Mistrzowie mieli.

Mistrz

### *Kroniká Pruska.*

#### *Mistrz Pruská dziemiaty y dwudziesty.*

**H**enryk Reus z Pláwen będąc Namieśtnikiem Mistrzowskim pułtrzeciá lata, ná Stolicę potym Roku 1467. jest wybrány, za czasow Cesarzá Fryderyka tego imięniá trzeciego, á Kázimierzá Krolá Polskiego.

Ten Mistrz Pruski Henryk z Pláwná do Krolá ná Piotrkowski Sejm iechał, y tam Krolowi ze dwiema kontorami przyięgal, á Krolowi po lewy ręce siedział. Wroćiwszy się do Prus w Mortyndze áoplexyą umarl, nie będąc ná Mistrzowskim Vrzędzie tylko iedenáście Niedziel, w Krolewcu ná Tumie pochowan.

#### *Trzydziesty Mistrz Pruski.*

**H**enryk z Rychtenbergá ná mieysce Pláweniusá obrány, ktory iechawszy też ná Sejm Piotrkowski, Krolowi przyięgę uczynil, á potym do Prus się nawrócił. Człowiek to był ostry, ten Teodorá Biskupá Sámlánskiego poimal, ná Zamek do Tapiiey w więzienie dal, tamże go głodem umorzył.

Henryk von Rychtenberg ná Vrzędzie Mistrzowskim siedm lat wykonawszy: umarl w Krolewcu, y tamże ná Tumie pochowan.

#### *Trzydziesty y pierwszy Mistrz Pruski.*

**M**arcin Teuchses von Wetzhausen ná Stolicę Mistrzowską Roku 1477. obrány, za panowania Cesarzá Fryderyká tego imięniá trzeciego, á Kázimierzá Krolá Polskiego.

Ten się z przyięgi Krolowi wylámowal, ále iá potym

)1(

Roku

### *Kronika*

Roku 1479. uczynił, a tak pokoy w Prusiech był. Był na Wrzędzie 12. lat. w Krolewcu umarł, tamże na Tumie pogrzebion.

Roku 1477. Iwan Wasiłewicz Kniáz Moskiewski Nowogrod Wielki Miasto zacne y bogate (ktorego był Witolt dostał, y dań do Litewskiego skarbu z niego postanowił) wziął, y do tychmiast trzyma. Podziwienia rzecz godną Kronikarze piszą, żeby tam miał wziąć iednego z drugim, złotą, srebro, kámieni drogich, perel, trzytá wozow ábo kolas na ten czas, a szat z innymi státki bez liczby. Mieszczanom tylko trzeciá część májétności ich, y to beż pochyby podlepszá puścił.

Roku 1479. Stefan Batory Woiewodá Siedmigródzki z nierownymi poczty Wégrow, 90000. Turkow poráził u Subinowá, a 50. zacnieyszich pojímáli Wégry.

Roku 1485. Stefan Wołoski Woiewodá sławny wielkimi zwycięstwý nád Turki, hold y przysięgę Krolowi Kázimierzowi w Kołomyiey czynił, obiecuiac bydż z Boiáry swemi Krolowi posłusznym. Ieszcze na ten czas strážne było imię Polskie Turkom: Dał Krol Woiewodzie, ludu Polskiego na pomoc, z ktorými bárdzo Turki trapił.

Látá 1450. Tatarowie Ruskie Ziemie woiowáli, przeciwi ktorým Krol Syná Ianá Olbráchtá wypráwił, poráził ie na błotách miedzy Ieziory, y wiele ich pojímál.

### *Mistrz Pruski trzydziesty y wtory*

Johannes de Tieffen z Szwáycárskiéy Ziemie zacnego rodu człowiek, na Vrząd Mistrzowski Roku 1489. obrány, za pánowania Cesarza Maxymilianá, a Krolá Polskiego Kázimierzá, Tegoż roku ten nowo wybrány Mistrz do

### *Pruska.*

do Krolá Kázimierzá iechał, a oddawszy przysięgę, do Prus się zaś wrocil.

Wteż czasy Krol Kázimierz z Baiázetem Carzem Turreckim, przez Pana Mikoláia Firleia, (ktory potym Koronnym Hermánem był) pokoy postanowił.

Krol Kázimierz ktory Sundry Pruskie uspokoił, y do posłuszeństwa swego Mistrze z Krzyżaki przywiódł, w Grodnie umarł czerwóną niemocá 7. dnia Czerwcá, Roku 1492 Na ktorego miejsce Ian Olbrácht Syniego jest wybrány, y od Zbigniewá Arcybiskupa Gnieźnieńskiego w Krákwie na Krolestwo Polskie koronowany.

Wypráwa potym była do Wołoch Krolá Ianá Olbráchtá, na ktora według zapisu z przymierzemá Ian z Tieffenu Mistrz Pruski z swym Rycerstwem się wypráwił, gdzie sílá ludu utracil, y sam tam umarł, a ze Lwowa do Krolewca wieziony, na Tumie jest pochowany. Człowiek to był dobry, Rządził Zakon 9. lat. Pamiętna tá wypráwa Wołoska Polákom y podziśdzień jest, ktora przez zdráde Wołoską na leśie Bukowinskim podpádli.

### *Mistrz Pruski Trzydziesty y trzeci.*

Fryderyk z láski Bozey Xiążę Saskie Landgraf z Duryngu, Margrabia Myszyński, w dzień S. Michała w Krolewcu w Zakonne odzienie obleczony, na stolicę Mistrzowską wsádzony. Na ten czas Maximilian Cesarz, a Krol Ian Olbrácht Polski, pánowali, roku 1498.

Podiawszy się tego urzędu Fryderyk, Krolowi przysięgac y holdowac niechcial, ale do Myszyńskiéy Ziemie swey Oyczyzny się wrocil, podobno tym tego uchodzac. Ale Krol Ian Olbrácht iechawszy do Toruniá, w Polícze

### Kroniká

rzeczy postanowiwszy, chciał od niego przysięgi, z ktorey, iak y z posłuszeństwá się wylamował: Do ktorego gdy Krol słał, on ode dnia zwłoczył, á w tym Krol áoplexiá umarł w Toruniu, trzeci dzień po Świętym Wicie, człowiek wieku młodego.

A Fryderyk też Mistrz Pruski na swym Vrzędzie lat 12. y niedziel 13. wykonawszy, w Rochlicy umarł, á w Mysznie ná Tumie pochowan.

Po śmierci Olbráchtá Krolá Polskiego, Alexánder Wielki X. Litewski Brát Olbráchtow, ná Krolestwo Polskie jest wybrány, á przez Fryderyka Brátá swego Arcybiskupa Gnieźnińskiego, y Kárdynała, 18 dnia Grudniá przy bytności wiele stanów, jest kotonowany Roku 1501. ktory z Polaki Litewską Vniá ponowil, y przysięgá podpárł, áby zázwdy Koroná Polska z Litewskim Xięstwem, była w nierozerwaney iedności, tak w práwie iako w obronie, w kázdey potrzebie y posłuszeństwie.

Roku 1504. Od Miast Pruskich y inszych stanów Krol Alexánder przysięgę w Prusiech odbierał, ále Mistrz Pruski iako się wyżej rzekło, uiechał do domu aby iey nie czynil.

Roku zaś 1505. Iwan Wáflewicz Wielki Kniáz Moskiewski, Mąż fercá dobrego y waleczny umarł, ten się męźnie z poddáności Tatarskiey, w ktorey iego przodkowie byli, wybił, á będąc u nich poddánym, Panem ich potym został. Taką bowiem niewolą od Cárzyków Tatarskich Moskwa miała, że gdy swe Posły Cárzyk słał dla iákieykolwiek potrzeby, sam Kniáz Moskiewski piezki przeciw nim wychodzić musiał, mleka szkápiego (bo to nawdzięczniejszy u Tatarów napoy) z uczciwością czasem im wynosząc, á jeśli ktora kropla z wáfa Tatarskiego ná

### Pruska

go nágrzywę końską ukąnęła, Kniáz Moskiewski iá obliżał. Poselstwo zaś gdy spráwiáli, siedząc to czynili, á tłumáczowi co listy czytał Tatarskie, co naykosztownieyszą szátę Sobolá podsyłali, á sam Kniáz Moskiewski z ukłónem ich sluchał, á zázadney posługi się wymowić nieśmiał, by mu też y przeciw Chrzescianom z przymierzonym woynę podnieść kazał. To iarzmo z siebie y z potomkow swych Iwan Wáflewicz złożył, y wiele Ruskich Xięstw posiadł, &c.

Krol Alexánder nie długo też potym począł chorowác, bo powietrzem był ruszony: á ná ten czas ozwał się był Lekarz Bálinski, zawołany ná ten czas w Krakowie, ále niepewny. Agdy poń posłano z Wilná, niechciał się ruszyć z Krakowá, ázby mu pierwey dano trzysta złotych: wziawszy z sobá potym Aptekę Krolewską, do Wilná iechał, tam Krolowi w izbie przypráwił łaźnię) snadź ná zmowie z Michálem Glinskim) do ktorych rozmaitych zioł w kotliki mocnych, á drugie w garnce nákládl, á zwierzchu Krolá przypráwiwszy mieysce ku temu, nád párá aby się počil, położył: ktemu málmázyá y winá co ná mocniejszy kazał mu pic, co jest przeciw wszystkim lekarzom. Agdy zbytniego pocenia był zemdlon, upominal drugi Doktor Krolewski z Blonia Kánclerzá Láskiego, áby go gwałtem od tego śmiertelnego lekarstwa odwiedli: Gdy z dobrej woli niechciał (bo go w tym Michá Gliniski bronil) Kánclerz Láski z urzędu swego ná poly iuz umarłego Krolá widząc, kazał Lekarzá poimác, á wśádziwszy, do przyiázdu Zygmunta Krolewicá, Ksiázęcia Szląskiego, &c. chowác: wízákie za pomocą Michála Glinckiego on mátać ucitki, á przez Pruská Ziemię do Krakowa przyszedł, y w Kłástorze ná Zwierzyncu przy

### Kronika

żenie Bálinskięy mieszkał, potym u Mnichow ná Skalce. Ztamtąd go Miedzylęski Pifarz z Kanceláryey wziął, y do Dworu Biskupiego wśadził, ale potym po długim więzieniu aby nieumarł puszczony. Patrzył zaśię Alchimiey potajemnie, ná którą gdy się zadłużył, y od żony uciekł, tylkoż go było widać.

W tey chorobie Krolewskiej Tatarzy do Litwy przyšli, á pod Kleckiem się położyli, ktore nási za sprawą Hetmánow, Stánisláwá Kiszki, y Michála Glinckiego, nie rownym poczem porażili, á sławnego Kleckiego zwycięstwa pamiątkę nam zostawili. Krol też Alexander iuż prawie ná skonaniu nowinę tę uslyszawszy, Panu Bogu ducha swego oddał, á w Wilnie w Kościele S. Stánisláwá pochowan ná Zamku w káplicy podle Bráta Kázimierzá S. Ieden tylko leży w Wilnie z Krolow Polskich, y to nád wola swoię, bo prosił aby przy grobiech Krolow Polskich w Krakowie był pochowan.

Roku, od Náródnia Pańskiego 1507. Zygmunt Xiążę Glogowskie, Opáwskie, Stárosta Szląski, y Wielkie Xiążę Litewskie, ná Krolestwo Polskie od wszęch Pánow iednostáynie ná Seymie Piotrkowskim był wybrány. W czym do niego Poslowie byli wysłani, Wincenty Przyrębski Włocławski, Ián Lubránski Poznáński, Maciey Drzewicki Przemyslski, Biskupi. Iędrzey z Szamotuł Poznáński, Ián z Tarnowá Belski, Woiewodowie, y Ián Lánski Káncierz Koronny: z ktorými tudzież z Litwy ná Oyczyste Krolestwo przyiechał, z Poczty Panow Litewskich ozdobionymi. Z radością potym pospolitego ludu dnia 24. Srycznia przez Iędrzeiá Rożego Arcybiskupa Gnieznięskiego koronowany.

Trzy-

### Pruska

### Trzydziesty y czwarty Mistrz Pruski.

Woyciech Mągrabiá Brándenburski, Siestrzeniec Zygmunta Krolá Polskiego, ná Stolicę Mistrzowską iest obrány Roku 1512. ná który urząd do Krolewca wdzień S. Cecylięy we 400. koni przyiechał. Wiele ich temu rado było, iż on możnym będąc, wiele mogli przeciw nieprzyaciolom Polskim pomagac: Przetoz gdy do Krolá sláli o konsens, chętnie przyzwolił, tym iedniak oby- czaiem, aby hold y powinności insze podług przodkow swych, Krolowi czynił. Rychlo potym ná Seym Piotrkowski Kázimierz Syn Fryderyká Mągrabie, brát rodzony Pruskiego Mistrzá Woyciechá, do Krolá przyiechał, máiac zupełną moc od Mistrzá y Konwentu: tam postanowili ze wszystką Rádą Polską, iż Woyciech Mągrabia ma bydz Mistrzem Pruskim: Też aby Polacy iako zdawna do tego Zakonu nie byli przyjmowani, &c.

Ten Rok ktorego ná Mistrzowski Vrzád Woyciech Mągrabiá Brándenburski iest wybrány, pámiętny sławnym zwycięstwem Polakom się stal, gdy Przekopskich Tatarow 25000. pod Wisniowcem porażili.

Vpominał się potym Krol holdu y posluszeństwa od Mistrzá Pruskiego Olbrychtá, ale on potuchę máiac od Cesarzá y Niemieckiey Rzesze, czynić tego niechcial, owszem Zamki Pruskie ludem y spizą pilnie opátrował aby mogli Polakom odpor dac. Ziemie też Pomorskiey y Pruskiey się upominał, á bez woli drugich Mistrzow, co we Włoszech y w Niemcech sa, że uczynić nic niechcial, powiadał. Cesarz potym ná sławnym Zieździe w Wiedniu Krolow trzech, Zygmuntowi Krolowi obiecał Mistrá Pruskiego do holdowania wieźdz, á gdyby nie-  
chcial

### Kronika

chciał, onego odstąpić: ale musiało wojną iednanie być, o czym niżej.

Roku 1514, Smolensk Zamek mocnie obwarowany, który z iedną stroną Dniepr, z drugą stroną jeziora nieprzebyte ma, będąc sto lat pod sprawą Litewską iakogo Witolt dostal; wręce Moskiewskie przyzedł, y do tychmiał trwa.

Krol Zygmunt wetuiąc się wzięcia Smolenská, wyprawował się powoli do Moskwy, poslawszy przodkiem lud służebny, a sam potym z większym ludem przybył. Sławne zwycięstwo ná ten czas nási pod Orszą rzeką nad 80000. Moskwy odnieśli, ale Smolenská dobydz nie mogli. Dokázowali tam męstwá Konstanty Książ Ostrogski, Ian Zborowski, Ianusz Swierczowski, y infzy.

Olbrycht Mistrz Pruski, przeciw Krolowi Polskiemu Wuiowi swemu pierwey nieznácznie, ale potym iawnie wojnę podniósł, granice Polskie y Zmodzkie náiezdziąc, przeciw ktoremu Krol lud swoy do Prus poslal, y kilka kroć Krzyżaki poraził, Zamkow także niemálo pod nimi zdobywał.

Tegoż Roku Holland Zamek lud Krolewski wziął y splundrowal, także Brandeburg wziawszy złupili, a Zamek spalili.

Mistrz Pruski Olbrycht Márgrabiá Brandeburski zbierał lud co nawięcey mógł, nád którym Hetmánem Wolfgangá Schonembergera przełożył, a ten Czczew przez podanie wziął. Do Gdańská się potym máiac 10000. pieńszych, a 4000. Ráytarów, ciągnął: O czym sprawę Gdańszanie máiac, 5. dnia Listopadá, aby nieprzyacielowi do przyszańcowania się máteryey nie dodali, spalili przed Miástem trzy Szpitale, ogrody miejskie, Szytlicz, Petershagen,

### Pruska

hagen, Szothland, także Klapholcz, Wainczos, y drzewá do palenia síla iednym razem wyprzátnełi, z wielką swoiá szkoda, więtszey się obawiając.

W tym 7. dnia Listopadá Roku 1520. Wolf z Schonbergu pod Gdańsk z ludem Mistrzowskim przyciągnął, a niź co poczał, do Gdańská listy poslal, aby się dobrowolnie, Krolá odstapiwszy, Krzyżakom y Mistrzowi ich poddali. Czego gdy Gdańszanie uczynić niechcieli, mocą ich dobywac chciał, y polożywszy się obozem ná gorze Biskupiey, przez dwa dni (to iest, 8. y 9. dnia Listopadá) ogromną strzelbę ná Miásto puficzáli, ale zá láská y pomocá Bożą, málo szkody uczynili, żadnego też czlowieká nie tráfli, choć 4000. strzelby ná Miásto puficzono, naywiększe im ku temu działo z murów Gdańskich stłuczono. Ostrożni byli ná wszem w ten czas Gdańszanie, y ustáwiczná ná wieżách, murách, basztách, walech, przy bramách także, straż mocną trzymáli. Okręty też z strzelbą y ludem dobrze osadzili. Strzelby ná wieżách ná ósm tyfięcy pospolitey mieli, okrom ręcznych rufznic, ktorých mieszczanie używali. Gęsta tam strzelbá szła, że gdy się kto z száncow Krzyżackich wychylił, pięć zá iednym hakownic wystrzelano. Z iednego tylko okrętu mogli Gdańszanie pierwszym ładunkiem dwieście strzelby wypuścić. Poslal też ná ten czas wierznym Gdańszanom Krol ná pomoc przebránego ludu dwánaście tyfięcy, ktorzy przez Zulawę do Gdanska przyzšli, co bacząc Krzyżacy, náziutrz się ruszyli, a nási po nich biąc, siekąc, wiaząc, tak że ich málo uszło, bo ostátek Kászubowie y Pomorzycy pobili. Potym Mikołay Sturcz Zamki (które był przed tym Wolf Schonberg ná Mistrzá wziął) z ludem Krolewskim zdobywał,

### Kronika

wał, iako Czczewo, Stáragard, Konice, á wygnawszy Niemce, ludem ie Krolewskim osadził.

Ná ten czas Krol Zygmunt w Toruniu mieszkaiąc, dwoie wesolá nowinę od Pana Bogá wdzięcznie przyjmował, iednę z strony národzenia Syná Zygmunta Augusta z Bony, drugá z strony zwycięstwa nád Krzyżaki. To się działo Roku P. 1520.

Ná drugi Rok Olbrycht Mistrz Pruski potráciwszy lud, do Krolá się w láskę udał, y przez przyacióly do czterech lat sobie przymierze ziednal: ktore gdy wyszło, widząc iż się prozno przeciwić miał, hołd Krolowi uczynić umyślił. Roku tedy Páńskiego 1525. Márgraff z Brándeburgu Mistrz Pruski, do Kráková przyechawszy, Krolowi Polskiemu Zygmuntowi Wuiowi swojemu, ná Máiestacie szrod Rynku siedzącemu, hołd y przysięgę oddał, á Zakonne odzienie zrzuciwszy, ná Pruskie Xięstwo od Krolá jest przelożon: á od tegoż czasu, Zakon Krzyżacki w Prusiech ustał, ktory nie tylko z pogány Prusy y Litwą, ále potym y z Chześcianiý swymi woynę okrutną wiodł.

Olbrycht Márgrabiá Brandeburski, ostátni Mistrz Pruski á tey Ziemie pierwsze Xiążę, porzuciwszy Zakon Krzyżacki, w stan małżeński z Dorotyą Krolá Duńskiego Siostrą, wstąpił. Roku 1526. W też czasy do Gdańska Krol Zygmunt pryiechawszy, nowo wszczęte burdy uspokoił, á przyczyńce rozruchow, pierwey szesći, potym siedmi dał sćiąć, drugie do więzienia ná Zamki rozesłał, infzy ná morze poućiekáli. Tegoż Roku iáko wyszley położono, Ludwik Krol Węgierski y Czeski, Synowiec Zygmunta Krolá Polskiego, u Moháczá poráżony od Turkow gardło dał, dnia 27. sierpnia: powoli zátym

Węgier-

### Pruska

Węgierskich Zamkow Soliman zdobywał: z żalostí y podziś dzień iego porazkę nieszczesną Chrześcianié wspominaia, nieuleczoną ranę w Koronie Węgierskiej widząc.

Roku Páńskiego 1530. dnia 21. Lutego, Zygmunt August zá żywotá Oycá swego Zygmunta stárego, był koronowany ná Krolestwo Polskie, przy czym był Olbrycht Márgrabiá Brándeberski Xiążę Pruskie, y infzych Xiążat y Pánow wiele, ktory potym Elzbię, Krola Rzymskiego y Czeskiego, Ferdynánda Corkę zá Malżonkę wziął. Látá 1543. ktora nie długo żywá bylá, y bez potomstwa zesła, w Wilnie ná Zamku w káplicy S. Kazimierzá pochowana, z żalostí ludu pospolitego: wziął potym ślub z Bárbarą Radziwiłowną Zygmunta Augusta młodego Krol. rychło po śmierci pierwszey Malżonki, przeciw woli Oycowskiej y Pánow Koronnych, ale się to potym uskromiło.

Látá 1548. Zygmunt Krol świętey pámieci, máiac lát wieku swego 81. mieścicy dwa, y dni siedm, wdzień święty Wielkonocny, dług śmierci zapłacił, ná Krolestwie lát 40. y pułtorá szczęśliwie wykonawszy, tegoż Roku w Krákanie z żalobną pompą pochowany, á Zygmunt August Oyczyte Krolestwo sprawować zupełnie poczał.

Olbrychtowi Xiążęciu Pruskiemu Anna Mária z Brunzwiku po śmierci pierwszey żony w małżeństwo przyniešona do Krolewca, ktorey Potomek z Olbrychta dziś jest.

Olbrycht Fryderyk Xiążę Pruskie národzony Látá 1553. dnia 29. Kwietnia.

Roku też 1550. Mária Leonora Xiężná Kliweńska, Xiążęcia Pruskiego szlachetna malżonka 16. dnia Czerwca urodziła się.

)2(

Roku

### Kronika

Roku 1552. Do Prus Krol Zygmunt August iechał, a do Krolewca ze Gdanską iadac, gdy go Olbrycht Xiążę Pruskie uczciwie umyslił, witac, trafilo się, że gdy z Dział kule ogniście y strzelbę rozmaita puszczono, iż kulą tudzież za Krolem, Giermką prosto w głowę trafilas, az na Krola mozg wyskoczył. Frąfowało się o to Xiążę, ale gdy o sobie sluszną sprawę dał, uskromił to wszystko Krol. Ale puskarz zdraycá uciekł: Częstował potym Krola Olbrycht Xiążę z wielkim dostatkim, y rozmaite gry, dla rozwefelenia Krolewskiego byly sprawowane, z tamtąd potym Krol do Litwy odiechał.

Roku 1553. Zygmunt August Krol, wziął za małżonkę Katarzynę Corkę Ferdynanda Krola Rzymskiego, a Siostrę pierwfzey Małżonki Elzbiety.

Lata 1558. Moskwićin wielkie szkody w Inflanciech poczynił, Zamkow niemalo zdobywał, y Derpt opanoval, a tam skarbów wielkość nabral: Biskupa też z Kanoniki do Moskwy zabral. Nisz się to stalo, czlowiek ubogi Ierzy imieniem, chodząc w tym Powiecie Derptskim, placzliwym głosem napominal lud do pokuty, opowiadając blisko przyszly gniew Boży, ktorego potym chłoptwo gniewając się o to, zabilo. Wwierzyli temu, gdy im Moskwa na szyie przyszła.

Roku zaś 1560. Wziął Moskwićin w Inflanciech Felin Zamek, gdzie Mistrza Inflantskiego Wilhelma Furstenbergera poymal, y do Moskwy zaprowadzil: Na miejsce jego był Mistrzem Gotthard Ketler wybrany, ktory się z Inflanty Krolowi poddal, y przyięę uczynil: a gdy ubior Zakonny z siebie zložyl, na Xięstwo Kurlandskie od Krola jest prążony: Ten potym Roku 1566. wziął za Małżonkę Annę księżną z Mechelburgu.

Lata

### Pruska

Lata 1563. Polock Moskwićin wziął, gdzie wielkie okrucieństwo nad ludem pokazował: y zabrawszy skarby y więźniów celnieyszych wiele, do Moskwy się wrocil, a swymi Zamek osadzil. O ktory potym prozno się nasi kusili, az go za pomocą Boską, czuynościa Iego Krolewskiej Miści Krola Stefana, przeważną Rycerską dzielnościa, z okrutnych rąk Moskiewskich, z wielkim dostatkim wszystkiego, Roku 1579. 30. dnia Sierpnia dostali.

Wykonawszy niemaly wiek Olbrycht Margrabia Brandeburski, a Xiążę Pruskie, na swym panowaniu, iednegoż dnia oboie 20 Marca, z żoną swoją Anną Maryą z Brunzwicku Xiężną, w Tapię żywot z śmiercią przemienili Roku 1568, 5. dnia Maja, tegoż Roku w Krolewcu na Tumie pochowani.

Olbrycht Fryderyk Margrabia Brandeburski, Wtore Xiążę Pruskie, przyechawszy na Seym Lubelski, Zygmuntowi na Majeście siedzącemu, hold y przyięę uczynil, Roku 1569. dnia 19. tamże go Krol, y inszych wiele, na Rycerstwo pasował. *Aże niekázdemu trąfi się takowych ceremniy widzieć, iakie przy chodźcie odprawić się zwykly, tedy dla informacyi ciekawego Czytelnika, wszystkie takowego Aktu okoliczności, z Gwągniną Księgi wyięte, tu się klada: iako z tego Auth. ra, ktory sam był, przytym wssytkim.* Więc Roku y dnia przerzeczonego, na Seymie wálnym Lubelskim, naogotowany był Majestat Krolewski, na przedmieściu barzo kosztownie y ochędoźnie ozdobiony, zwierzchu zlotogłowem przykryty, gdzie się ludzi wielka wielkość zebrała, napelnily się wszystkie drogi y szczeski, ktoredy miał Krol na majestat wchodzieć ludem pospolitym y Rycerskim y gdzie się kolwiek mi<sup>12</sup>łce iakie ku przystępowi podalo,

lo,



### Kronika

So, każdy albo ubiorem, albo końmi, albo rynsztunkiem woennym, chciał bydz stroyno widziány. A w tym Krol I, M. z Zamku ku Majeſtawowi ſię ruſzył, wielkością Senatorow y Panow Rad Koronnych, Duchownych y Swieckich co przednieyſzych, Xiążąt, Hrabiow, y Dworzán ſwych co celnieyſzych, obtoczony: przed którym piękną białą chorągiew wielką, z herbem zwyczajnym, mąż z acney familij, Erasmus Dębinski, Kancelerz Koronnego Syn, nowemu Xiążęciu niol w podarunek. Potym Krol wſzedł do iednego domu, przeciwko majeſtawowi na to porządnie ſpofobionego, y ſam ſię w ubior Krolewski do takiey ſprawy należący (ktory Łacinnicy zowią *veſtitus regalis ſolemnis*: ) iako w Sulciaty, w Dalmatykę, y w Piwiał zlotogłowy ubrał: korone też zlotą Krolewską ſlicznemi perłami y drogiemi kámięmi ozdobnie ſadzoną ná głowę wlozył, y rękáwice koſztownemi kleynoty ozdobione ná ręce wdział. Vbrawſzy ſię w te ápparaty, dopiero z onego dworu ná Majeſtat wychodził: ktorego wyfoce w P. Chryſtuſie Doſtoyni Oycowie y Pánowie: z iedną ſtronę Iakub Vcháński Arcybiskup Gnieźnieński, Kroleſtwa Polſkiego Prymas; á z drugą Pádniewski Biskup Krakowski, poważnie prowadzili: á wprzod, y pozad ſzli Pánowie Senatorowie, y Radá co przednieyſza Duchowna y Swiecka: miecz goły ná obie ſtronie ostry, Andrzej Zborowski, Miecznik Koronny, á Iáblko złote ze zlotym krzyżem Piotr Zborowski Woiewodá Sędmirski: Sceptrum zaś Krolewskie Stániſław Myſzkowski Woiewodá Krakowski, przed Krolem nieſli. Agdy I. K. M. ná Majeſtacie uſiadł, czterech przednieyſzych Paniąt Pruſkich, od Xiążęcia Pána ſwego do Krolá przyſzedſzy, y Doſtoyność Krolewską pokornie pozdrowiſzy, ieden z nich

### Pruska

nich oracyą wdzięcznemi ſlowymieniem Xiążęcia Pána ſwego, pięknie y gładko odpráwował, ktorą gdy ſkończył, wnet I. K. M. czterech z Pánow Rad ſwoich z onemi czterema Panięty Pruſkiemi, do Xiążęcia Pruſkiego poſłał. Przyſzedſzy tedy Naiáſnieyſze Xiąże Fryderyk Olbráchr, układnemi ſlowy y poważnemi wdzięczność oracyi ſwoiey, przed I. K. M. rozwiódł: w ktorey wiare, poddańſtvo, y poſluſzeńſtvo ſwoie I. K. M. ci oſiárował y oſwiadczył. Odpowiedziáno potym Xiążęciu I. M. y PP. Senatorom Rady iego z rámienia Krolewskiego Łacinnickimi ſlowy w ten ſens: I. K. M. tak Naiáſnieyſzego Xiążęcia I. M. ſamego, iako y wſzytkie Pány Senatory, y Radę iego czcić, ważyć, ſzanowác, y pod opieką zwierzchnoſci y láski ſwey Krolewſkiey mieć chce. Potym zaraz przyſtąpiło Xiąże przed Majeſtat Krolewski bliżey, tamże z wielką y poważną uczciwością, za nogi Krolá I. M. oblaſpił: gdzie mu Krol chorągiew białą, ná ktorey był wyráżony Orzeł czarny ze zlotemi ná pierſiach literami S. A. z rękú ſwych dał: do ktorego kleynotu te ſłowá uſty ſwemi Krolewſkimi przydał: My Zygmunt Auguſt Krol Polſki &c. ze wſzytką radą Duchowną y Swiecką, przyzwalaiać ná wáſze, y poddanych wáſzych próſby, podaiemy láſnoſci twoiey, y pozwalamy, iakosmy Naiáſnieyſzemu Rodzicowi twemu podali y pozwolili w hołdowne użycie: ziemie, Miáſta, Prowincye, włoſci, Wſi, y Zamki w Xięſtwie Pruſkim, y jáſnoſć twą przez podanie tey chorągwie wwięzuiemy. A przyrzekamy to láską y miłoſcią náſzą Krolewską, iż láſnoſć twą, iako wnęká náſzego naysmilſzego miłowác chcemy: w tym też nic niewátpiąc, iż tey chęci y láski náſzey, láſnoſć wa wdzięczny y pámiętny będąc wiare ſwą raz oddaną w cále nam zachowác

### Kroniká

chowac' będziesz chciál. Potym Xiąże Pruskie za koniec Chorągiew trzymając, nád księgami SS. Ewángelij jurament w te słowa czyni.

Ja Olbrycht Fryderyk, Márgrabia Brandeburski w Prusiech, Szetynskie, Pomorskie, Słowiáńskie, Káfzubskie, Rugijskie, y Burgskie Xiąże, y Burgrabia Noremberski. Obiecuię y przysięgam, iż Naiásnieyszemu Xiążęciu á Panu, Panu Zygmuntowi Augustowi, Niezwyciężonemu Krolowi Polskiemu, Wielkiemu Xiążęciu Litewskiemu y Ruskim, y wszystkich Ziem Pruskich Panu y Dziedzicowi, iáko memu przyrodzonemu y Dziedzicznemu Panu: y Iego Naiásnieyszey K. M. Dziedzicom y Potomkom Krolewskim, y Koronie Polskiej będe wierny y posłuszny, y Iego K. M. naywyższego Majestatu y Dziedzicow, y wszystkiey Korony Polskiej dobro obmyśláwac', szkod y niebezpieczeństwá przestrzegáć, y wszystko to czynić, co ná wiernego poddanego y holdowniká náleży, chcę y powinien będe: Ták mi Pánie Boże pomóż, y te Święte Ewángelie. Przyjawszy tę przysięgę J. K. M. miecz goły od Miecznego Koronnego Iędrzeiá Zborowskiego wziął, y onym Xiążęciá nowego, który się náchylił, trzy rázy mieczem po grzbiecie według zwyczaju przepasał, mówiąc: *accingere gladio tuo, super femur tuum potentissime.* Potym náń láncuch złoty, Xiążęcemu stanowi służący, wiozł. Zá tym też záraz wszelákiego Dostojeństwá Szláchtá, ktorzy się do Rycerskiej zacności, (áby byli na nię páslowáni) uprzedzáli, są páslowáni: między ktorými y iam też [mowi o sobie Gwagnin] ná on czas páslowány byl. Co wszystko według porządku *solemniter, & cum magna reverentia* Iego K. M. odpráwiwszy, y óne *Regalia indumenta* złożywszy, ze wszystkim onym zgromadzeniem y z Xiążęciem Pruskim, przy ktorym też niemáło Gráffow y Paniar Niemieckich bylo, ná Zámek się wrocil. Poty o ceremoniach Holdow go Aktu, słowo w słowo opisuje Gwagnin: ná kárćie 56. Historiyy swoiey Pruskiej.

### Pruska

## Summaryusz wszystkiey ziemi

## PRUSKIEY.

**P** RUSKA kráiná wielkością rzek známienitych, y sposobnemi Porty morzá Báltyckiego iest ná wszystkie strony barzo wesolá, y wielce pożyteczná: A zacnością miast, Prowincyi, włości, wsi, y Zamkow znamienitych á gęstych: tudzież też bogáctwy Obywátelow, y obfitościá ziemi nád miarę iest wszędzie sławná: Bydlá wszelkiego niespodziewána wielkość w sobie ma, także sádzáwek, zwierzyńcow, y láfow ná wszystko pożytecznych. Powietrze w niey bárzo dobre, y wesolość kráiny sáma przez się iest uciecha wielká Obywátelom. Przed tym ieszcze skoro ziemiá Pruska Wiarę Chrześciáńską przyjęlá, miałá Zamkow co przednieyszich siedmdzieśiat y dwa, á Miást także co przednieyszich sześcdzieśiat y dwie, ktorých Krzyżacy nábudowáli: Ale teraz dáleko większa liczba ich urosłá. Wiele ábowiem gęstych miast y miástecek, także zamkow w tych tám stronách Pruskich, ták Polacy iáko Krzyżacy, gdy z sobą różnym szczęściem z obu stron walczyli, nábudowáli, poczytaiac zá iedno Zámek z Miástem: naydzie się sztuk we wszystkiey ziemi Pruskiej około 138. á dzielac osobliwie miástá od zamkow, zwlászczá liczac Gdáńsk zá trzy Miástá, Krolewiec zá trzy, Toruń zá 2. Elbiąg zá dwie, tedy się naydzie starych y nowych z miásteckámi około stá: zamkow także wiele, á ták káždy obáczyc może co to iest zá Xięstwo. Długość ziemi Pru-

R

skiey

### Kronika

skiey od Północy ná Południe, od miásta Toruniá pogranicznego Mázowfzu, aż do Zamku y miástecká Memlá, ná pięćdziesiąt y ósm mil rozciąga się : a szerokość pięćdziesiąt mil y cztery, z Litwą y Mázowfzem grániczac, ma w sobie.

Rzek co przedniejszych w Prusiech siedmnaście Historycy nayduią : pierwsza Wisła, która Śląsko, Polskę, Mázowfze, y Prusy, opływa : druga, Kronon ábo Niemen, która tám z Litwy przy pływa : trzecia, Nogát : czwarta, Elbiag : piąta, Wesera : szósta, Pásaria : siódma, Alla : ósma, Pregel : dziewiąta Oslá : dziesiąta, Drwenca : iedenasta, Lyka : dwunasta, Láwia : trzynasta, Piśá : czternasta, Goldobá : piętnasta, Augigrápá : szesnasta, Inster : siedmnaście, Alma. Jest y inszych rzek wiele, które zdobyćz niemáła ryb rozmaitych w sobie máia. Ale nie wiedzą ludzie, á zwłaszcza obcy, iáko je tam zowia. Jezior też sámych w tey ziemi kładá w liczbie dwa tysiąć, trzydzieści y siedm : A są tak wielkie, niektóre jeziorá że się ná siedm y ósm mil rozciągáia : y ryb rozmaitych wielkość w sobie niewymowna máia. Burfztynu niemáło ná brzegách morzá Báltyckiego nayduie się.

Iż tedy ziemiá Pruska, iákosiny szeroko o tym wyzey opisałi, będąc sobie pierwey wolna, była też w bálwochwalfwie grubym : teraz znáiac się bydź pod opieká y obrona Krolestwá Polskiego, Wiarę też Chtześciánská wespół z Obywátelmi Korony Polskiej wyznawa. A iż przedtym Krzyżacy, lud gruby wykorzeniwszy, národ Niemiecki, y máiętności swe tám byli rozkrzewili, teraz zá obięciem tego Xięstwá przez Krolá Polskiego, tak Niemcom iáko y Polakom tá ziemiá jest pospolita. Stárych iednák Prusakow o státki, aż do Kurlanckiego morzá rozciągáia się, którzy z Litwą y z Inflántczykami sásiady swemi pogranicznymi, mo-

wa

cy o ceremoniach Hołdow  
na karcie 56. H.



## Pruska.

wa, obyczajami, y ubiorem zgadzają się. Ale iednak we wszystkich Pánstwach Krolestwa Polskiego, niemaż zadney takowey kráiny, ktoraby tak gęste zamki, y miásta, y wsi tak budowne, iáko Xięstwo Pruskie miála.

A tá kráina Pruska tak szeroká, y we wszystkie pożytki, tak z ziemi, iáko y z wody pochodzące, obsita, iest dwoiáka: Iedná iest Xiazeca, á druga Krolewska. Abowiem, Xiazę z łáski Krolá Polskiego, w swoich miástach y zamkach zupełnie wszystkim władnie: iáko poddány, y hołdownik, do Krolestwa Polskiego należacy: á w Krolewcu, które iest miástem nád morzem, Solicę swą ma, kędy iest Collegium pospolitych Náuk, od Olbráchtá pierwszego Xiazęćią, Oycá tego Fryderyka, który był z Mistrzá Krzyżackiego Xiazęćiem uczyniony, ufundowane. A iest to miásto, iákoby od gory Krolewskiej, rzeczone Krolewiec, portem znamienitym w ziemi Pruskiej: ábowiem tám towáry, y kupie rozmaíte, z kráin pólnocnych ustawicznie przychodza, do tego Zamku Mistrzowie stolicę swą byli przenieśli z Málborku, bárzo obronnego y sławnego zamku, y wżyskicy prawie ziemi Pruskiej ná mocniejszy twierdze, który iż przez moc trudny był ku dostaniu, Kázimierzowi Krolowi Polskiemu, iákośny wyżej mowili, żołnierze Krzyżacy zá pewną zapłatę záslużonego swego podáli: w którym y podziśdzeń żołnierzá pieniężnego, Krol Polski ustawicznie chowa. A tak iest w żywność, y w potrzeby wszelákie, tak potoczne, iáko y woienne, ten zámek opátrzony, żeby się przez sześć lat obleżenia nie bał: Abowiem iest własny krolewski w Prusiech, to iest onych Zamkow, y Miast, które Krol (procz Xiazęcych) przodków swych meństwem y siłami dostał, głowa y Stolica, ode Gdańská siedm mil leży.

R<sub>2</sub>

Wic-

## Kronika

Wiele inższych zácnych miaŝt y zamkow ziemiá Pruska w ŝo-  
bie zámyka, ktoreŝmy wyżey opifałi.

☞ Biskupŝwá Kátolickiego, ŝkoro po przyięciu Wiáry  
Chrzeŝciáñskiej, ziemiá Pruska miała czworo: Wármien-  
ŝkie, Kulmeñŝkie, Sámbiŝskie, y Pomezáñskie: ále teraz  
Sámbiŝskie Wármienŝkiemu, á Pomezáñskie Kulmeñŝkie-  
mu, ieŝt przyłączone. Wármienŝkie Biskupŝtwo, ktore ieŝt  
nayprzednieyŝe, wyŝoce w Páñu Chryŝtusie doŝtoyny Szy-  
mon Rudnicki ŝwiętego Koŝcioła Rzymŝkiego, Páŝterz pil-  
ny y czuyny, żywotá ŝwiátobliwego przykłądem y pobo-  
żnoŝciá, w náuce Niebieŝkiej, y w Piŝmie ŝwięty m biegly,  
ádmínistrówáł: ktory młotem przeci w heretykom, cięż-  
kim, y Koŝcioła Kátolickiego potężny obronicielŝ, ma bydź  
mianowány. A Kulmeñŝkim Biskupŝwem wyŝoce w P.  
Chryŝtusie, doŝtoyny N. Konopácki, zwierciádło  
Cnot y Náuk, ŝwięto bliwie y przyŝtoynie ŝpráwówáł.

O ziemi Pomorŝkiej iużeŝmy mieli wyŝzey, ktora też mę-  
ŝtwem Polakow z dawnych lat uskromiona, do Korony ieŝt  
wcielona. Albowiem Krol Bolesław Chabry, Monarcha  
Polski mężny y fortunny, Roku 1003. Ruŝkie Xiazęta izwo-  
iowawŝy, y potężná ŝiła ŝkrociwŝy, ná wieczná pá m atkę  
zwycięŝtwá, náŝláduiac w tym Herkuleŝá, onego mężá nie-  
zwycięzonego, y Alexándrá Wielkiego, trzy ŝlupy żelázne  
w rzecze Dnieprze poŝtáwił. Potym Roku Pañŝkiego 1008.  
przeci w Sáŝom Woynę podnioŝł, y wŝyŝtkę ich kráinę o-  
koło rzeki Odry, Elbiu, y Sáli, y Cymbryŝkiego Cherŝo-  
neŝu, ktory dñiŝ Dániá zowia, zá wielkim powodem ŝczę-  
ŝciá woíennego, pod moc ŝwoię podbił. Miáŝtá tey krá-  
iny co przednieyŝe, częŝciá z ziemiá porównáł, częŝciá ŝwe-

mi

## Pruska

mi Poiakámi oŝádził, y národ Pomorŝki Pogáñŝki y gruby,  
do przyięciá Wiáry Chrzeŝciáñskiej bronia przymuŝił. A  
żeby nieŝmiertelna Pámiátká zwycięŝtwá fortunnego, ná po-  
tomne czáŝy y u poŝtronnych národow ŝlawná bylá, w rze-  
kách Elbi, Sali, y Oŝŝie, ŝlupy miedziáne ŝlawny zwycięzcá  
poŝtáwił, y wŝyŝtkie Prusy y Pomorczyki, głowne Chrze-  
ŝciáñskie nieprzyiácioly, ŝkrocił y uskromił.

Zámknie to Xięŝtwo nowa, y ięgo, y Korony wŝyŝtkiey  
ozdobá, Błogóŝláwiony Stániŝław Koŝká, ktory ze powin-  
nych zácnych z Pokolenia męŝkiego, miał w tym Xięŝtwie:  
zdáło mi ŝię ná tym mieyŝcu ŝlufznie onęgo przypomneć.  
A to z tey przyczyny:

Roku Pañŝkiego 1605. dñiá 14. Sierpniá: Páweł piaty  
Papież, nówym Dobrodzieyŝtwem národ Polski w Rzymie,  
ozdobił. Abowiem u grobu Błogóŝláwionęgo Stániŝláwa  
Koŝtki, *Societatis IESV* w tymże mieŝcie pochovánęgo, ŝlu-  
bne tábliczki, y Obraz ięgo z lámpá goráiacá powieŝić; y  
iáwnie czcić tego Błogóŝláwionęgo pozwolił, zá ŝtarániem  
oŝobliwym I. M. Xiędzá Andrzejá ze Bniná Opaliñŝkiego, y  
Poŝlá do tegoż Oycá S. Pápiezá, od Naiáŝnieyŝzego Zy-  
gmuntá Trzecięgo Krolá Polskiego. Zrodził ŝię ten B.  
Koŝká w Roŝtkowie máiętnoŝci oyczyŝtey, w ziemi Płoc-  
kicy, Roku 1550. z Oycá Jáná Koŝtki, Káŝteláná Zákro-  
czymŝkiego: a z Mátki Máłgorzáty Kryŝkiej z Drobniná.  
Gdy go mátká noŝiła w żywoćie, powiádaia, że imię JE-  
SUS ná ŝwym cięle wyrázone miała, czego ŝię ŝpowiedni-  
kowi ŝwemu zwierzyła. Ten młodoŝć życia ŝwego w Wie-  
dniu ná náukách wyzwołonych w Auŝtryey ŝtrawił: Poŝtá-  
mi, Modlitwámi, utrápieniem y udrećzeniem ciáło ŝwoie tru-

dzac;

### Kronika

dzac: w domu Senátora jednego heretyká schorzáły będąc, Ciało Przenajświętsze CHRYSTUSA Pána z rak Anielskich przyiał, przy przytomności Świętey Bárbáry, Opiekunki swoiey, ktorey się we zdrowiu y w chorobie, często á gęsto osobliwie polecał. Diabła w postaci pła czarnego, po trzy krok ná się náchodzacego, znákiem Krzyża S. odpędził: od lekarzow opuszczony, uzdrowiony bytnościá Pánny MARYEY, y Pána JEZUSA: ktora rozkazała iemu wstąpić do Zakonu *Societatis IESV*. Z Wiedniá do Rzymu pie szo szedszy, do tegoż Zakonu wstąpił, wielkimi á známienskiemi Przykłády Cnot wielkich, wszystkim iáko pochodnia świecac, ták Miłostíá Boża páłał, że pierśi iego zmoczywszy chusty w zimney wodzie, okładano: á twarz swiátością Niebieská rozświecała się, ták, że pátrzaczych do czystości zámilowania, śliczność iey wzruszáła. Smierć swa przepowiedziáwszy, umarł Roku 1568. w Wiliá Wniebowzięcia P. Márycy, lat máiac 18. Po śmierci się pokázował różnym: pogrzebiony ná Gorze rzeczoney *mons Quirinalis*, w Kościele S. Andrzeiá. Ciało iego bez skázy y nárużenia trwáło długo, choć nie wypátroszone, áni máściámi námázane, y ná miejscu wilgotnym pochowane. Z iego grobu wonność niezwyčajna kádkakróć cudownie wynikáła: w wielu kráich cudami w sławił się po śmierci, ktore P. Bog ná przyezynę iego czyni. Áż y w łamey Ameryce ná swiećie nowym, w uczczeniu jest y dzień zejścia iego pámiętny. Kości iego częśc do Polski przyniesiona Roku 1604. y miedzy Collegia *Societatis IESV* podzielená, z wielká uczciwością chowáta. Dzień zejścia tego swiętego Clemens Osny, Naywyższy Biskup Gdpuńskáni uczcił: Á Páwel V. grob iegoż, lámpa y zawieszaniem Tábliczek ślubnych, y wystawieniem obrazu iego przyozdobil.

### Pruska.

### Litwa y Zmudz.

**L**itwá, ktorey przydátek jest Zmudz, jest ostatnia Pruwincia Europy, co się tycze Wiáry Kátolickiey. Był ten národ pod Rusiá: lecz gdy Batti, wielki Chám Tátárski, póburił srodze y práwie zniszczył Rus, Litwá (ktorych ná ten czas Ksiáżęciem był Erdziwił) wybili się z mocy ich. Zá czáslem Mindoch, wielki Ksiáżę Litewski, został Chrześciáninem: poczczony był tytułem Krolewskim od Innocencyusza IV. ále się prędko wrocił do baywochalstwa. Nákoniec w Roku 1380. 14. dnia Lutego przyiał Wiáre, y ochrzczony jest Jágięło wielki Ksiáżę Litewski, wziáwszy zá żonę Krolewnę Polská, przywiódł swe poddáne do Chrtzu S. Y ácz mnicy schodzi, Im ná Náuce y ná pilności około ćwiczenia ich, iednák wielkosć y dzikosć tey kráiny, mieczániná z Rusiá (ktora oprócz herezyi z odszczepienstwá, wpádlá w ták wiele zabobonów iáko y Moskwá, iż konca im nie masz) niedostátek robotników, przeszkodá Luterstwá, y inszych terázniejszych herezyi, były y sá przyczyna, iż tá winnicá nie moglá być przystoynie spráwowána. Sa też ták y Máchometani: ábowiem Witołd Ksiáżę Litewskie w Roku 1396. poimáwszy ná Woynie iednę Ordę Tátárov, záprowadził ich ták, y oládził ná rzeká wáka dwie mili od Wilná, y dáł im dzierzawy: y pozwolił zeby zá przywileciem kráiu tego żyć mogli po Máhumeránsku: sá też y po inszych miejscách rozmaitych w Litwie. Zwinglianowie pobudowáli iuż nieblizu Zbor, y tákże záraz szkólę wielká w Wilnie koszté niemáłym, kędy się psuie wśyistká práwie młodź Litewská. Lecz dziś iuż zláski Bozey pustoszeie, zá przybyciem tam Jezuitow, do ktorych szkól, dla słáwy ich, posyláia syny swe, náwet y heretycy, y Rus odszczepienicy á zátym postępkem, y zá inszemi pilnościámi, wiele

wiá-

### Kronika.

Wiara S. zyskuje: y nawraca się tam ustawicznie wiele osob znacznych. Miedzy inzemi szrodkami, ktoremi Pan B O G Wszchemogacy dziwnie pomaga budowaniu Kościoła swego w Litwie y nawroceniu się heretykow; iedna też jest goracość niewymowna, y poważność zacnego Domu Radziwiłowego: gdyż trudno wymowić, iaka poćiechę y umocnienie dobrym przynosi, iaki postrach y wędzidło przewrotnym podać, przykład y żarliwość I. M. X. Kárdynała Jerzego, y Ich MM. Książat iego bráciey: iák wiele przez nich poszło od błędow heretyckich, y z plácu nieposłusznych do Wiary S. y do Kościoła S. Rzymskiego, y iák wiele się ich u-mocniło w chęci ku S. Kościołowi: iák wiele się ich ná koniec pobudziło, áby sporo postępowáli w drodze doskonałości Chrześcijańskiej. Cnotá jest zawsze sáma przez się luba: lecz w osobách zácnych Domow nábywa dziwnego pozor y spá-niałości, ktora iá podać ku podziwieniu.

Obywatele tej ziemie Zmudzkiej, máło sa różni od Litwy, iákosmy powiedzieli, ták w obyczájach, y wierze, iáko w ży-ćiu, y ubierze. Ubior jest pospolity zawsze suknia szára: ták iż kiedy ich w kupie kilkádźiesiąt stoiących ná rynku bédzie, nie uyrzysz tám iedno wscyscy w sukniškách szarych, á obuwie, ábo z lýk lipowych, ábo z skor bydlęcych zaráz y z sierścią odártych uplećione, ktore oni tam łapćiami, ábo kurpiámi ná-zywaiá. Mowa też swá Zmudź, z Litwa, z Łotwa, y z In-stantczykami, niemal się we wszystkich zgadza, máło co różna jest od siebie: bo y Pácierz ták Zmudzki, iáko y Litewski ied-nyáki jest: ktorysmy tu dla lepszego zrozumienia włożyli.

Pácierz Zmudzki.

*Tewe musu, kuris esi dangui, šveškus Wárdas táwá, áteik káralište táwá, buk wálá táwá, kapp dangui, teip ir ant žiamės, duonos musu, wisu die- nu duok mums ir šėdien, ir atšask mums, kaltibes kapp ir mės atšaldžiam šaviemus kaltiemus, ir nie wiašk mus ant pagundimu, giatbek mus nuog wi- so, pikro, Amen.*

Pruska Ziemia

### Pruska

## Pruska Ziemia abo Prussia.

Pruska ziemiá ma zá Gránice Wisłę, Deruánia ábo Drwę- ca, Olsę, y Niemen, tákże y puszcze, ktore iá dziela od Ma- zowśza y od Litwy. Jest iey wdłuż 58. mil Polskich, a wszerz 50. Niemáż Prowinciey pod Krolem Polskim, ktoraby miała miásta y osády więkřze y bogátřze nad tę: wiele iey pomaga morze, ktore tám czyni rozmaite odnogi, porty, y niektore in- fulki. Weřzrodku tá kráiná raz się rozwódzi w wielkie rowni- ny, drugi raz się pięknie podnosi ná págorki pożyteczne: dru- gđzie też ma rybne stáwy, y zás gęste puszcze, á potym szerokie ieźiorá: miedzy ktorymi Abo, ktore zowia nowym morzem, ma wokrag więcey niż 20. mil. Była przedtym wszystká Pru- ska ziemiá pod Krzyżakámi Niemieckimi, ktorzy tám byli po- budowáli 62. Zamkow, y tákże też wiele inřzych miast: tamże mieřkał wielki ich Mistrz. Lecz rozdraźniwszy Polaki, á nie mogac się oprzeć potym síle Polskiej, zostáli hořdownikámi Krolá Kázimierzá. Nákoniec gdy przyřzło wielkie Mistrořtwo wręce Albertusá, ktory był domu Brándeburczykow, námowił go brát iego *Georgius* do Luterřtwá, y zátym z wielkiego Mi- řtrzá, został Křiaźęćiem Pruskim. Teraz ta Prowincia dzieli się ná dwie części, to jest, ná Krolewřka y ná Křiaźęca. Kro- lewřka názywáia tę, ktora jest pod sáma korona: á Křiaźęca tę, ktora była dána zá feudum Albertusowi y iego potomkom. W támtej części kładę Máriemborg ábo Málborg, kędy jest zamek bárzo piękny y dořyc potężny. Ma trzy miásta, á ied- den kářtel sławny. Grudziac máiac Zamek nád Wisłá leżacy Toruń ma dwie miásta, y jest to podobno náylepsze miásto tej Prowinciey, Chełmno z Biskupřtwem, ktore przedtym

S

było

było większy daleko władzy, aniż teraz : ale Káwálcrowie Niemieccy bárzo iey niemálo więli : á iz też to miásto leży na gránicách; przero ie frodze puftoszono y pšovano pod wojnámi, ktore były między Polakámi y Kawallirámi. Teraz to Biskupstwo odpoczywa y kwitnie pod obroną, Biskupá swego Elbiang iest miásto niebárzo wielkie ; lecz położeniem y křztałtem ućieszne; máiac port ácz nie wielki, iednák sposobny do tego Forteca Znamienita y potezna. Rozmnożyło się tu niemálo Angielczykow, zá okazyá kupiectwa, tak iz iuż może to miásto nazwác Colonia Angielczykow. Warmia też ábo Helperg iest w Prussiey Krolewskiej, ale Biskup iest tam Panem iákby *absoluti Domini*. Książęcy Prussiey głowa iest Krolewicz, ktory Niemcy zowia Kinigsberg, piękne miásto y ochędożnę w obyczáich. Ludzie Pruscy, a zwiászczá szláchtá, idac ze krwi Niemieckiey, máia też ieszcze y náture, y przymioty swych przodkow. Buduia się w spániáley, á niż Polacy : y miásta ich, osády, y kářztele rzadza się práwy y zwyczáiami štáteczniejszy y mocniejszy : także też tam znáyduie się przemyřł większy, rzemiořłá doskonálsze, y ochędořtwo lepsze : ábowiem prawdę mowiac, Niemcy przechodza dáleko wszystkie insze narody puřnocne w subtelnořci rzemiořł, y w sposobie rzadzenia miářł. Ci fundowáli bárzo wiele Colony osobliwych w Pomorskiej ziemi, w Prusiech, w Liwlanćiech : ćiz też wprowadzili rzemiořłá y ochędořtwo y rzady do więřszy części miářł Węgierskich, Siedmigrodzkich, Polskich, y do inszych kráin poblížszych tym to Prowincjom pomienionym. Prussia byłá przedtym rozdzieloná ná 12. Księřtw : w iednym z nich, ktore zwano Halindia, gdy się rozmnożyło było tak wiele mieszkańcow, iz im też iuż nie dostáwáło gruntow, uczynio-

no

no było dekret, áby przez dwie lećie, zostáwuiac męzczyzny, zábijano biáległowy, ktore się rodziły.

## Pomorska Ziemia.

Pomorska ziemiá leży nád brzegiem morskim od Gránic Duńskich áż do Wisły : y nie rozumie się też ináczey z Słowieńská Pomeránia, tylko krainá przymorzu. Ma nád brzegiem iednę groblá ábo táme samorodná, iákoby dla vbespieczenia iey od nawáłnořci y zálewánia morskiego. Ma w sobie rozmáite miářta y sády, częřcia wolne, częřcia pod róźnymi Pány. Dzieli się Odera na bliřsza y dálsza. W bliřszej pierwsze y przednie miářto iest Lubek, tak potężne, dla wielkich tám kupiectw y hándlow morskich, iz śnádnie wypráwuie záraz Armaty wielkie : y przez nie porownywa się y sprzećiwia śiřom Krolow poblížskich, leży ná iedney wdźieczney skále, ktora otaczáia dwie rzeki : záczy m iest bárzo ochędořne, bo ma kánały do nich podziemnie. Ma to miářto dwie rzeczy dźiwne : Iedná iest wielki przemyřł, zá ktorym wodá wzięta z rzeki Trábá, y w ćiagnioná ná iednę wyřoká więřę, idzie potym rurámi podziemnymi práwie do wszystkich domow : tak iz pełne iest fontan ono miářto. Druga iest, zegar tak řtuczny, iz oprocz muzyki, ktora slyřzec z onego zegará, przedtym niř bije, widác też wszystko to práwie, co náleży do biegow gwiazd, widokow niebieřskich. To miářto zá ptzywileiem Frideriká III. Cefárzá, iest głowa kompániey Anzá. Ztad iáchác może do Księřtwá Mekelborgu, ktorego głowa iest miářto tak názwáne, wielkie, podługowáte, y dla tego też trudne ku obrońie : ktore inszy zowia, obracuiac řlowo Niemieckie, częřcia



ná Lácińskie, częścią ná Greckie, *Magnanopoli*, Było przedtym większe, á niż teraz, ále wielkość iego przeniosła się do *Wilmáru* miásta nád morzem, do ktorego się wiele ludu zieżdza: iákie też są *Rostok*, y *Sunde*, mieyscá oboie zamożyste y zbogácone po sputoszeniu *Vinety* y *Volinu* (które Przedtym miały wielkie składy, á teraz nizacz nie stoia) y rządzá się iáko y wolne. Jest iákoby we śródku Pomorskiej ziemie *Stetin* nád brzegiem *O dery*, kędy mieli stolicę *Książęta*. W dalszey *Pomeránicy* mieszka drugie *Książę* w *Stolpinie*, który ozywał się do zwierzchności *Korony Polskiej*, względem *Bithonicy* y *Lemburgu*, y inszych mieysc. Kładá w Pomorskiej ziemi 40. miást otoczonych przekopámi y murámi. Zacznieysze, oprócz iuż pomienionych, są te, *Stralsunde*, *Griphisuálda*, *Kolbergá*, *Aremindia*, *Gdańsk*: ten leży podobno ná milę od morza y od rzeki: iednák zá przekopániem rowu, dogadza sobie morzem y rzeká bárzo dobrze: bo tám przybywáia bogaci kupcy, skłádáia tu bogactwá *Hiszpańskie* y *Portogálskie*, *Fráncuskie*, *Flánderskie*, y *Angelskie*, á stámtad nabieráia żytá, pszenice, woskow, popiołow, skor, kłeppek, konopi, wánczosow, bursztynu, y inszych towárow, ktorých *Polská* má táki dostatek, iż rzecz niepodobná ku wierzeniu. Rządzi się w wielkiej wolności. *Krol* tám má moc ná morzu, także zbieránie bursztynu, y wszeláká zwierzchność. Oprócz *Gdańska*, má *Krol Polski* w tey części rozmáite miásta, które sprawuie pod iego imieniem *Woiewodá Pomorski*, iáko jest *Stargad*, y *Namborg*, y kráinę wszystkę (w ktorey leża támté miásta) ktora *Polacy* zowia *Kászubámi*, á *Niemcy* *Pome-reło*.

RVS

## RVS CZERWONA.

**D**Zieli się *Ruś* ná *Białá* y ná *Czerwoná*: támtá jest pod *Moskwicinem*, á tá pod *Korona Polska*. Oboiá idzie zá *Ceremoniami Greckimi*: támtá wszystká zgoła; á tá powiększey części: ábowiem tu szláchta trzymáia się więcej obrządkow kościoła *Rzymskiego* (áč też niektorzy z nich zaráżeni są herezyámi) á pospolstwo stoia przy *Pátriarsze Cárogradzkim*, y przy błędách *Greckich* upornie. Przedtym głowá wszystkicy *Ruśi* było miásto *Kijow*, kędy mieszkał *Pátryarchá Ruski*: lecz znác, iż zá zburzeniem támtégo zacnego miásta, ustála też tu władza *Ruska*, y tytuł *Pátryarchowski*. Teraz we wszytkey *Ruśi*, zámykáia tu y *Litwę*, ráchuiá 7. *Biskupstw Lácińskich*, to jest, *Wileńskie*, *Zmudzkie*, *Kámiennieckie*, *Łuckie*, *Przemyskie*: á przednieyszy między nimi jest *Arcybiskup Lwowski*. *Ruś* zá má dwoie *Arcybiskupstwa*, to jest, *Küowskie* y *Lwowskie*, ktorých oni zowia *Metropolitámi*: y 6. *Biskupstw* ábo *Władykostw*, to jest, *Połockie*, *Wołodimierskie*, *Hálickie*, *Łuckie*, *Pińskie*, *Przemyskie*. Tám we *Lwowie* mieszka też *Arcybiskup*, ábo *Pátryarchá* (choć dziwnie sobie szerzá te tytuły) *Ormianski*, który národ hándluie bárzo w tym mieście, y w *Kámiencu*, y w okolicznych inszych miéściech. Ná *Wołyniu* (ktory się zámyka pod *Rusiá*, iáko też y *Podole* (było *ksiáze Ostrogskie*), *Pan* ták bogáty, y ták wielkie páństwo máiaczy; iż miał pod sobá więcej niż 4. tysiące *hołdownikow*: á mógł mieć y większe woysko zá kilká *niedziel* gotowe z swych wlásných *poddánych* ktory był, *głowá Ruskiej sekty*:

S 3

Zemia

## Ziemia Kurlandzka.

**T**A kráina w Inflanciech, z Połnocy przy odnodze morzá Báltyckiego, od zachodu przy morzu Kurlándskim, ziemie Pruskiej dosięga, od Południá Zmudzi jest przyleglá, á jest pod krolem Polskim, ále ia z łáski krolewskiej Xięzc Kurlándski trzymá,

*Te Miásta y Zamki w sobie zámyká,*

**W**INDA Zamek y miásto z Woiewodztwem, po Polsku Kiešia nazywáia, dosyc obrotne bylo, ále iuz náduftuszone. Tam Mistrzowie stolicę swá mieli, y Seymowe ziazdy odprawowáli: teraz jest pod moca krolestwa Polskiego, ktore kraie administrowal Wielmożny Pan Ian Károl Chodkiewicz, Stárostá Zmudzki, Generál y náwyższy Gubernator Inflantski, y Marszałek wielki Wielkiego Xięstwa Litewskiego. &c.

**G**OLDYNGEN Zamek y miásto z Powiatem szero-  
rokim.

**G**RVBIN y Kándorph, zamki z Stárostwy szero-  
kiemi.

**T**VCZKOM, Sábel, Durbin, Afenpoth, Shruden, Fráwenburg, Alfángen, y Newburg: te zamki przy gránicy Zmudzkiej leża.

Biskupstwo Kurlándskie siedm zamkow ma w sobie ktore Mágus brát krolá Dunskiego w mocy swey miał y Tytuł Biskupi sobie przywłasczał: ktore zamki te názwiska máia, Edwalen, Piltgen, Háfenpoth, Angermunde, Dongángen, Neinhaus, y Ambothen.

Semiga-

## Semigállia albo Xięstwo Zmudzke.

**T**O Xięstwo jest przyległe ziemi ábo Prowincyey Kurlándskiej, od Południá przy swej gránicy ma Xięstwo Litewskie: á te zamki w nim są. Soleburg zamek y stárostwo, Báfenborg, Doblin, Nithaw: ále z Powiatami y miásty, žádných tam zamkow nie mász: á wšytkę Prowincyá y z zamkami, przerzeczonymi Xiążę Kurlándskie z łáski Ic. Krolewskiej Mści. sobie zlecona, administruie.

## LIWLANTY ábo LIVONIA.

**Z**Kurlandyi może iechác do Liwland, do Prowincyey, y dla dostátku zboża, bydła, y zwierzá; y dla wielkich handlow, ktore się odprawuia w mieściech iey Pomorskich. Była przedtym Káwálierow Niemieckich, ábo Krzyżácka, ktorzy też tam mieli iednego Mistrzá Párticulárneho: ale gdy zostáli heretykami, wyzuci byli z więkšzey części tego páństwa przez Kniázia Moskiewskiego, w roku 1568. poddali się przeto z ostátkiem Krolowi Polskiemu Zygmuntowi Augustowi, ktoremu ná nie poprówił práwá Papież: ále iednak nie była ošwobodzona; áż przez Krolá Stephána, w roku 1581. Rošciaga się wdłuż ná sto mil, á wšerz namniey ná dziešięć. Ma láfow y rzeky iezior dostátek. Báibás iezioro, z ktorego wychodzi rzeká Narew, jest dlúgie ná 45. mil. Dáie iey wielka ozdobe y pożytki morze, ktore przez Insuły, co tam stoia naprzeciwo niey, y przez wiele págorkow, ktoremi tá ziemiá wchodzi między wody, czyni rozmáite odnogi. Ma trzy miásta zacne,  
Ryge

Rigę kędy jest skład wielki wosku, smoły, żyta : Rewel z portem ośobliwym, y bārzo hāndlowym, máiac kilká kásztelow : także Pernáwá jest miásto dobre y obronne nád morzem. We śródku ziemię jest Derpt, który leży nád rzeká iedná między dwiema iezioráni. Nie opuścę też Vendy ábo Kieysi, miásta zacnego, gdyż jest iákby *Centrum* Liwoniey, y przedtym była stolica wielkich Mistrzow, á teraz jest stolica Biskupia. Nád rzeká Narwia sześć mil od morzá, są dwie miásta, które zowia Narwiámi, bliźsze tu jest Liwlantfkie do Estoniey należące iáko y Rewel : á dalsza należy do Rusi, y jest pod Moskwicinem. Miásta y osady nád morzem Liwlandfkie są zaráżone niezbożnością Luterfka y Kálwínska : te zaś co we śródku ziemię, y wszystek powiat ten tám grubiánstwem y nieumieiętnościá y zabobonámi. Mieszkáia tam národy rożnych obyczáiw y ięzyká, Kurońi, Estoniczycow y Láchowie, ábo Igowanie, Lotyszowie, y Polacy : iednak w miéściech, gdyż są *Colonia* Niemcow, Niemiecki ięzyk infze przechodzi.

### Ziemia Moskiewska.

**W**ielki Kniáz Moskiewski rzadzi swe poddáne w naywiękŝey niewoley nád infze wszystkie Pány, o których tylo wiemy : abowiem on sam disponuie *absolutè* zdrowiem y rzeczámí wŝytkimi poddanych swych. Przetoż Mehemet Visir mawiał, iż sámi Moskiewski á Turecki, byli, y są Pány wolnymi w swych Pánstwach : tenże rozumiał przewagę Stefaná Krola Polskiego być názbyt uporna przeciw Moskiewskiemu. Dla záttrzymánia się przy tey władzey y potężności, záżywa Moskwićin sztuk y pilności niewymowney. Bo naprzod

nice

nie godzi się tám y iednemu z poddanych iego wyieździć z grānic Pánstw iego bez pozwolenia (ktorego też nie dáie, tylko krupcom do Polski) pod gardłem. Y dla tegoż záden ofze k z iego poddanych nie náwiguie : y owszem nie móga y słowá przerzec do possá iákiego, ábo ktorego człowieká iego : nie móga záżyć ráttunku Medyká cudzoziemskiego w chorobie by náciężŝzey, bez požáłowánia ábo láski Cárskiej. Záżywa przytym máiestatu ábo spániáłości dziwney & pompie vbioru swego : ábowiem łączac w sobie powážność Biskupia z máiestatem krolowskim, nosi ná głowie koronę, osádzona perlámi y kámienními kosztownymi : á iesli icy nie ma ná głowie, tedy ia ma przed sobá ná swym thronie, y odmienia ia razy kilká dla możności swey okazánia. W ręce lewey ma Pástorał kosztowny : szaty długiey vżywa, podobney Papiieskiej owey, w ktorey wehodzi do *Capelle in Pontificalibus* : ná rękú też pełno ma pierścieni : W práwey ręce miewa obraz Páná Chrystusow : á náświétszcy Pánny jest nád nim ná wierzchu stolice, w ktorey siedzi. W pokoju y przed pokojem w pálacu, pełno widzieć przy nim ludzi vbrápych w złoto głowy áż do nog, ktorych z skarbu iego náymuia rozmáitým dworzánom iego, gdy bywáia iácy Possowie u niego. W ceremoniach też należacych do Religiey záżywa opátrznosci wydworney : gdy siedzi v stółu, zá káżdym pułmiskiem, ábo gdy ma pić, żegna się wprzod kilká kroć. W postách záchowuie náboženstwo znáczne : w Cerkwiách biie też czołem do ziemię, iáko y infzy, żeby nikt nie rozumiał więcey o nim nád infze ludzie względem Bogá. Szkoł tám infzych nie było przetym tylko gdzie się uczá czytać piśác : ánie czytáno, tylko Ewángelie, á żywoty niektore swiętych, ábo kazániá s. Ianá Chrystostomá, ábo infzego. Iesli by kto pokazał się iákby chćiał postępowác w náukách, podáby się w podeyżnienie, y nie byłby bez karánia, á to on czynił dla tego, żeby nikt nie wiedział o nim, y co on czyni. Zaczym to

T

przy-

przychodziło, iż Diákové ábo piśárze iego, y sám Wielki Kánc-  
clerz nie piśali nic pospolicie, áni odpowiedzi dáwali Póstróm  
Pánów cudzoziemskich, tylko co im sám kázal Wielki Kniáz.  
Nie pomienia w rozmowach nigdy Wielkiego Kniáziá, ázby  
zaraz powstáli przytomni z wielkú ucziwósciá. A toż czynia  
y przy stole, gdy on do kogo piie, ábo też posyła komukolwiek  
z swego pułmiská, y zá rozmáitemi inżemi okaziámi. Vcza-  
się ieszcze z dziecinstwá, wierzyć y mowić o swym Cárú, iáko o  
Bogu : Bog sám (mowia pospolicie) á wielki Hofudár wiedá-  
ieł to : Wie wśio Weliki náš Cár : wśio co mamy, y zdro-  
wie, y potrzeby, idzie to, od Wielkiego Cárá : Wolen Bog  
da Hofudár : Wśiego mnogo u Hofudará w Cárstwie. &c.  
Zá tym idzie, iż baczac poddáni táka iego wspaniałość, á niewie-  
dzac nioczým inżým, tylko o iego rzeczach, czcza go y slu-  
chái, nie iáko poddáni, ále iáko niewolnicy, y máia go prawie zá  
Bogá, nie tylo zá Páná. Nie ma pod sobá Pánów z tytułámi,  
iáko są v nás Kśiażetá, Báronowie. &c. ále wśyftkú szláchtá  
ábo Boiárowie, są chłopi Cárscy. Iesli ktoremu da wioskę iá-  
ka ( u nich pomiesćie ) ábo trochę gruntu, to nie może spádać  
ná potomki, iesli im te on nie potwierdzi : á iednák przecię  
chłopi tych chętnie pláca y sámemu Cárowi części należáce  
z swych pozytkow, y robic mu také musza. Y zá tym idzie,  
iż káždy ná nim polega, y ná skinienie się ogláda Wielkiego  
Kniáziá : á im tám kto iesť bogátszy, tym ná więkšie rzeczy  
Cárowi iesť obwiázány. Zábiegáiac záś zprzysiężeniu przeciw  
sobie, przeprowázda fámilie cále z iednego mieyscá ná dru-  
gie : y odsyła tych y owych po Grodách, y dáleko od domu  
ich iáko ná wygnanie iákie.

Boga-

## Bogáctwá Moškiewskiego Cara.

Z Pomienionych rzeczy może się uczynić rozładek o iego  
Bogáctwách y dostátku : ábowiem będąc on takim Pá-  
nem wolnym ná wśyftkim, użyć może wśyftkiego, y posług  
swych poddáných wedle upodobániá swego, y dobr ich také  
które mu się tylo upodobáia. On bierze ná swá stronę co  
droższe futrá zwierzat rozmáitých, také ryby wśelakie. Fu-  
trá przedáie, ábo w podárki dáie : á ryby suszone ná wietrze,  
chowáia dla opatrzenia fortec. Nikt nie może nic swego prze-  
dáć ná rynku, poki nie rozprzedáda towaru Cárskiego : a  
przedáia y ogrodne rzeczy z ogrodow Cárskich, y stáre száty.  
Nie ma kruszcow złotyých áni srebrnych. Miásta hándlowniey-  
sze, z ktorych on má więkšia intratę, są Astrachán nad morzem  
*Caspium*, gdzie przybywáia towáry z Persyey, y z Armeniey : s.  
Mikuły nad odnogá Graduická, kędy przychodza obręty z An-  
glicy, y z Holándiey náložone miedziá, y inżymi towárami : stán-  
gad ie prowázda do Wołogdy. Przetým Kiedy Póstrówie iego wrá-  
cáli się do domu, odbierał im podárki, które mieli od Pánów,  
dáiac im co máłego w zamiánę, á pod čás nic. Nákoniec  
wśytko to co iedno iesť dobrego y kósztownego w iego Pán-  
stwie, obráca sám ná się, y ciągnie ku swemu użytkowi. Prze-  
toż rozumiecia, żeby miał mieć niciákie skarby po fortecách  
Moškiewskiey y Iarosláwskiey, y ná białym ieżierze : y iesť to  
coś ku wierze podobná ; bo wielki Kniáz Iwan, złupił z srebrá,  
z kielichow, z krzyżow, z reliquiárzow, wśyftkú práwie Liw-  
lántská ziemię á przedtým też iego przodek wielki Nowogrod,  
y inży inśze Pánstvá y miásta łupili, y tám bráli wielkie skarby  
y pieniadze. Więc też nie dopuści wywozić, áni srebrá, z Pán-  
stvá swego, oprócz ná wykupowanie więźniow poimanych pod  
woyna. To iesť prawdá, iż stráciwśzy Liwlanty, y wstápiwśzy  
ich

ich Stefanowi krolowi Polskiemu w roku 1582. pozbył co bogatszych handlow z morza Baltyckiego, y co najlepszego Państwa co ich jedno miał, bo tam trzymał 34. fortec dobrych które Krol Stephan uspokoiwszy burdy domowe gdy do Moskwy z wojski swymi się ruszył tam za pomocą Boską w krotkich czasiech wiele Zamkow od Korony przez Moskwićciná oderwanych, zdobywał, y tak bázro hardzie przed tym kázacego Kniáziá Moskiewskiego sćisnął, że musiał pokoiu v Krolá prosić, ktorego mu Krol I. M. nigdy nie odmawiał. Stała się tedy zgodá Roku tego 1582. Stycznia dnia 15. w Zabłóciu gdzie Krolowi rad nie rad, Iwan Kniáz Moskiewski, z Infant vstąpił, y 34. Zamkow z strzelbą y ryszunkiem woennym przywrocić musiał. Wykonawszy dni żywotá swego ná Państwie tym dług śmierci swey P. Bogu zapłacił. Wybrány y Koronowany Roku 1576. vmął w Grodzie Roku, 1586. Pánował ná Krolestwie lát 10. y kilká Miesięcy.

### Sily Cara Moskiewskiego.

**O** Broná kráíow iego záwistá częścią w wielości błot y rzek; częścią w gęstych y zárosłych puszcách. Y jest to Moskiewski zwyczaj, pográniczne miesty y bliskie od nieprzyaciół zostáwiac puste, żeby tam porosły lasy, co bez pochyby zstanie się dla wilgotney ziemie, y sfluzyły iákby zá párkány y zá bázty miástom ich. co zádáto nie málo kłopotu y práce Polakom: bo czyniac sobie drogę do ziemie nieprzyacielskicy, musieli wysiekác lasy, y ná tym niemálo času trawili. Ma też niektore fortece, pobudowane częścią z kámieni y z cegieł po Włosku, ále bez fánkow, y bez sztuk náležacych do umocnienia: iáko są w Moskwie, w Nowogrodzie, we Pskowie, w Porcowie, w Stárzycy, w Słobodzie Alexándrowey (ále tę Borys zniost) w Smoleńsku, w Tule, częścią z darnow

spoio-

spoionych rokićciná, y oblepionych bázro dobrze, iáké są insze oprócz pomienionych. A pospolicie obronę koło miesty mocniejszych buduiá z wielkich tranow, zostáwuiac miedzy drzewem miestá dla ziemie, która tam we sřzodku ubijáia. A zostáwuiá też w nich niektore dziury dla strzelcow: iákowe fortece są dosyć dobre przeciw strzelbie, ále ogień ná nie zły bázro. Poddáni wielkiego Kniáziá słužia mu na woynie, wedle tego, cosmy powiedzieli o rzadách iego: pokázuiá tam bowiem ráczey boiazń, aby ich nie karano, iesliby się źle zachowali, a niż męstwo. Słucháia ná skinienie swych Kapitanow: znosza ćierpliwie wszelakie niewczásy: niewázá sobie nic zimná, ani pluskoty, také też wytrwáia niepodobnie wszeláka nędzę y głód: y ná mále się obęda. Ná tymże koniu, który dosyć nędzny bywa y sam siedzi, y troché ryb suchych, á chlebá suchego, soli y mięsa wziawszy, tym się na długi czas kontentuje: á w ciągnieniu namniejszych rzeczy swym nie biorá pod gárdlem. Przetoż też lepszy są do bronienia fortec, á niż ku podkaniu się w polu: bo tam wiele przemože ćierpliwosć y znieśienie nędzne, ále tu potrzebá śmiałosć y sercá. Przeciwnym sposobem Polacy są lepszy do podkánía się z nieprzyacielem w polu, á niż do obrony miesty; bo są serdeczni, ludzie wolni, y dobre maia ryszunki, y konie, y porzadki, ále zás są rokoszni, y nie rádži wytrwáia nędze. Wielki Kniáz Iwan Wásilowicz, doznawszy tey nikczemnosć swych ná wyćieczkách y utarczkách, y w bitwách wálnych, á zás śmiałosć y sercá Polskiego, mawiał; iż iego ludziom potrzebá było ostrog, coby ich pobudzác przeciw nieprzyaciółom: á Polakom zás trzebáby munsztuku. Sily przedniejsze tego Pána są w iezdnych: ále iák wieleby ich mogł wystáwić, to jest trudna decidowác. Czytalem żeby mogł mieć 300000. tysięcy ludzi woennych (iáko niektorzy powiádáia) luboć ziemia iego bázro jest pusta, y powiękzsey części zárosła y niespráwna: od Kásánu bowiem

T 3

áz

aż do Astrákanu, nie znaleźć prawie y wioski, á jest tam przecię kilká dni drogi. Y pod woyná z Stefanem Krolem Polskim, który niewáł więcej ná 60. tysięcy woyská iezdneho y pieszego, on przecię nie mógł nigdy takiedo woyská go kupy zebrác, co by mogło nie tyło oprzec się Polákom półm ; ále też coby ich mogło było odwoócić od dobywánia Połocká, Wielkich Luk, y inszych swych Grodów y od Oblężenia Pskowá. W roku też 1560. Cár Tátárski przeszedł z 80. tysięcy ludu swego błahego, aż we śródek iego państwa, y tam spálil lámę Moskwę stołeczne miásto. Teraz Cara Moskiewskiego daleko większa potencya osobliwie że Woysko iuz cudzoziemská maniera ma dobrze przeformowane ; Albowiem niedawniemi czasy Officyerow Niemcow Francuzow y z inszych Państw zagranicznych Generálow Oberšterow Rothmistrzow umyslnie ná to zaciagnáł áżeby ludzi iego sztuk woiennych trybem cudzoziemskim náuczylí ; iákoz widzimy nad wiarę historykow dawnych narod ten iuz dobrze wstrzelbę opatrzon, ognisty, y nie przyiacelowi wpolu przycięszy. y lubo Moskiewskie konie szczupłe bywá y do boiu nieśpofobne, wszakze rosleyszych koni z ukrainy dośc mocnych zazywá y do sztuk cudzoziemskich wprawúá. Puzkarzow Indzinierow také Cudoziemcow máá teraz, také y dział rozmaitych dostatek, kartanow, Moździerzow, granatow Bomb y inszych do dobywania fortec spofobnych woiennych rzeczy, zazywá, lubo przetym iáko swiadcza Historycy daleko słabszy spofob woiowania mieli. Albowiem przedtym u kazdego szabelka y luk oręze bywáło, nie znali Flintow, ani sztokad, y inszych cudzoziemskich broni - konie też mieli przedtym do woyny nieśpofobne chude nie prędkie, sami ludzie lubo w posluszeństwie swoim officyerom bardzo zaleceni iednak ( iáko ich opisúá Historycy, nie smiali, y u narodow inszych w małej powadze bywali. Dotknę tu iednego Historyka onich

Opiniy

Opiniy ze mu się nie zdało aby Car Moskiewski mógł wyprowadzić na woynę razem stopięcdzieśiat tysięcy ludzi. Ale doczyta się iáto iáko moze wyprawic, zaráz 150. tysięcy koni ná potrzebę ku obronie y że też Iwan trzeci, prowadził do Astráchanu ná woynę 120. tysięcy koni y 20. tysięcy piechoty. Tenże náiachał był Livoonia, zá czáfu Krolá Alexandrá ze trzema woyskami wielkimi, á zostáwił był ieszcze iedno ná gránicách. Do iázdy wielki Kniáz Iwan przydáł 12. tysięcy strzelcow, ktore on tam postánowił : miedzy którymi szło wiele żołdato w cudzoziemskich, ktory mu uczynili posługę znaczna, broniac iego ziemie, y onego samego ná państwie, gdy go famiž Moskwá chcieli zabić : bo przez te wytrácił potym niebliczona rzecz swych poddanych. We dwie ábo we trzy látá káże popisowác po Provinciách ludzcie spofobne ku woynie : á tam też náznáczáá syny Boiárskie, y iáko wiele który ma mieć przy sobie muzykow y koni. Káwaleria, á zwlászczá bogátszy, używáá kárácen y szyszakow z blách subtelných y pięknych, ktore woža z Perscy, y włóczeni ábo rohatyn : drudzy miewáá káwtany z bawełny dobrze nátkáne, którym strzáw nic nie moga uczynić : á ci używáá luku, y niektorzy rusznice, á wszyscy szábel, y nożow długich do kłocia. Vzywáá potrosze Niemcow swych, ktorých tam był nágnáł Cár z Liwlant, y Polakow co się do niego przedáá, ábo ktorých poimał po gránicách, ku woynie, y Włochow do fortyficácii.

Pogra-

## Pogranicznicy Moskiewskiego Cara

TEN Car graniczy z Przekopskim Císem Tátarów *Taurica Chersones*, z Cirkassámi z piáci gor ( ci mieszkáia w iedney krainie dlugiey ná 8. dni iázdy, á rzadza się pod 7. Kniáziów ná kształt Szwaycárov ) z Tátarámi Noháyskimi, z krolem Szweckim y z Polakámi. Od Przekopskiego miewa wielkie szkody, niemáiac nádzieie, áby się miał zemścić: bo Przekopski przymierzył się z Turczynem, y opátruie go też ruznicámi, y infzá strzelbá, y ma w swym Páństwie rozmaíte mieyscá umocnione stráža Turecká: przetož nááhác go iest Impresá trudná y ciężká: y zátymby ieszcze bárzicy go ná się rozdražnił. Z drugiey strony iest łączno Przekopskiemu, iáko też to częstokroć czynił, wpásć nie opowiednie, do Provinciy Wielkiego Kniáziá ( co też czyni y kráiom krolá Polskiego ) y popustofzyć y w niwecz obrocić, co mu się tylo nágodzi. Y ácz Wielki Kniáz podbił Tátary Kázánskie y Astrakánskie; to się iednák zstáło, iż Kniáz przechodził ich strzelbá, kreoy támcí nie mieli. Prowádził miedzy infzymi rzeczámi, przeciw támtym Kásánskim, niektore máchiny tak zrobione: Ná kołách czynił iákby zameczki z defek miéžłzych, w których były dziury do strzelby: ktorými iego strzelcy wypálali ná Tártary siwe ruznice y muszkiety, y tak Moskwá psuiac srodze nieprzyaciela, który nie używał tylko strzał, y nie máiac żadney szkody od niego, łączno go mogli zwyciężyć y podbić. Ale Przekopski używa ruznic, á nádto ma láskę y obronę od Turká. Chcąc sobie Turczyn otworzyć drogę do Moskwy, ábo do morzá Chwálenckiego, kuśił się nie dawnymi czasy puścić kánał od Donu rzeki do Wolgi ( co byá sztuka animuszú y rozsádku większego, á niż iest Turecki ) ále iego ludzie pobili Moskwá, máiac pomoc od Tátar, ktorzy się też bali, áby ich Turcy nie zniewolili sobie do koncá zaráz, skoroby się im támtá przewagá powiodł: á

nie

nie tylo porázili armatę ná rzece Donie, á część iey poimali, ále też y woysko ziemne pobili, w którym kładziono 80. tysięcy Tátarów: 25. tysięcy Turkow, á 3 tysiące lánčárov. Cerkásłowie żyia, iákosmy powiedzieli, obyczaiem Szwicerow, nie dbaia o nábytki, ále zá pieniadze słuža raz Turczynow, drugi raz Persowi, á podczas y Moskwićinowi byli tak dálec y od niego, iż nie mieli przyczyny áby się bali iego siły. Tártarowie Nohayscy są iuž strážliwszy Moskwie, raczey dla náiaždow ich niespodziiewanych: á nie dla mocy ich potężney ktoraby mogli mieć, áby się postáwili nieprzyacielowi státecznie: y nie dawnych lat, puściwszy się czynic szkody w Moskwie, dopiero się wrocili náзад, gdy ich ugłáskali podárkámi Moskwá: ábowiem są oni iák Arábowie bawiac się náiaždami y łotrostwy: y łączniey iest zátzymać ich dawszy im co, á niż biac się z nimi. A do tego nie maia miást, áni mieysc mocnych, zá ktorých dostániem mogliby upokorzeni y trzymáni być ná wodzy: przeto walczyć z nimi, iest ważyć koszt, á nie spodziiewać się zysku. Chowa przeciwko nim Car nie máła Káwalleriá w Astráchanie, y w Kázanie, w Wiatce: iáko też chowa y w Gulugán przeciwko rzece Don, odpor dáiac Przekopskim.

Z Krolem Szweckim graniczy Moskwićin, osobliwie od Finlándiey, w ktorey Pánuie Szwed, z ktorým ten woiował dlugo przeszłych lat, y strácił do niego Serensko, y Pernawę większá y mnieyszá, fortece w Liwlanćiech, y infze mieyscá dobre, kiedy Moskwićiná trapił krol Stephan: y trzyma Szwed ná gránicy odnogi Finlándskiey, fortecá Viburg z nie-mála obroná y kosztem, żeby dawał odpor Moskwie y Caro wi ich. Ma też ná támtym morzu, y w portách bliskich część swych státkow woiennych, y dla przeszkodzenia wżelákim zamysłom Wielkiego Cara: y żeby nie dopuścił, áby tam z Niemiec przychodziły bronie y oręża iákie.

U

tož

Pruská

toż nie mogą przychodzić na tánto morze infze okręty tylko iego, oprócz pozwolenia podpisanego ręką íámego krolá. To przewyższenie w ármácie yw potędze morskiej, czyni krolá Szweckiego śmielszego nád Moskwiciná, w támtych mieyscách, gdzie tylko tá sílá może przystąpić y ták on pobráł nie-máło mieysc nieprzyacielowi temu przy brzegu Liwlandzkim, y po mieyscách pobliskich : lecz kędy iezdá może się zátrzy-mać, y wielkość ludzi może co spráwić, tedy ták Moskwicin, nád Szwedem ma iákás gorę : bo záfwsze ták nácieráł ná niego iako za Czafow naszym w Roku 1709. Pultawska Victoria oczem nízey mász. Zas krol Polski, między którym y wielkim Carem íest tá różność, íz Moskwicin sferzáz ma ziemię dłuższáz ; lecz Polski lepiej ma ósiadlá, y z lepszymi we wśzy-tkim postępkámi. Támten ma ludzie posłuszniejszy, y bár-żiej zniewolone ; á ten śmielsze y serdecznysze. Támcí się mogą lepiej bronić po fortécách ; á ci zász lepiej ich doby-wać. Támcí mogą się lepiej opieráć : á ci lepiej nácieráć na nie w polách. Támcí lepiej pilnujá gromády, á ci zász bárżiej sá *resoluti* w bitwách y w ímpresách : támcí się mniej bojá nędze y niewczáfów, á ci zász mniej śmierci y żelázá : lecz y ci y owi ták wiele mogą, iáká íest dzielność y męstwo ich Pá-ná. Abowiem Wielki Kniáz Wásil, odíáł był Woiewodztwo Smolenskie y Połockie, y wielkie Pánstwo Liwlandskie Pola-kom : á zász Stephan krol Polski, odíáł ná óstátniey wojnie, Wielkiemu Kniázowi Iwanowi synowi tamtego, Połocko, y kilkádżiesiat infzych zamkow obronnych : y przygnáł był do zimney wody Pískow, y przymusił Moskwiciná, áby wstąpił ze wśzytkich Liwlant. Zkád poznáć, íz ták wiele może lud wśzeláki, íle będzie dzielności, y sercá w ich krolu odwa-znym.

RVS

Kroniká.

R V S.

R Uś, których infzy zowia *Rutheni*, drudzy *Roxolani*, ma w sobie te wśzytkie Pánstwa należące do korony Polskiej, ktore idá zá nabożeństwem Greckim, ábo zupełnie, ábo po-części : á nádto íeszcze y ludzie W. Kniázia Moskiewskiego, ktory się też pisze Hospodárem wśiey Ruśi. Ale w ósobliwo-ści to imię daie się tey Provinciey, ktora leży ku zachodowi od Podola, y zowia íá Czerwona Ruśia, iákó támtę ktora íest pod Moskiewskimi, zowia Białá Ruśia. Czerwona Ruś grániczy z Polska, y z Węgrámi z íedney strony, z Wołyniem y z Podol-em z drugiey. Má wielki dostátek zboża y bydła. Tam ízláchtá y mieszczánie poniekad trzymáia się Kościoła Rzym-skiego : lud zász pospolity y wieśniacy Greckiego, y máia też tam różnych Biskupów. Było przedtym stołeczne miásto Ru-śi, Kijow, wspaniałe niegdy y wielkie, iákó pokázuiá iego ruiny. Ísidorus Metropolit z niego był ná Concilium Florent-skim, y wiele pomogł do ziednoczenia Greków : uczyniony ták był Kárdynałem, y wracáł się do domu z wielkim ánimu-szem y żarliwością, áby był przywiódł swe ludzie ku prawdzie : lecz był złupiony z Metropolstwá, y potym okrutnie zabit od Moskwy. Głowne miásto teraz tey Ruśi, o ktorey mowiemy, íest Lwow, miásto w murzech, w przekopách, y w zamkách (ktorych má dwá) mocne dosyc : má też dostátek kupcow wśzelakich, ták Polakow, Ruśi, Włochow, iákó też Ormian y Zydow. Infze miásta przednie sá, Przemyśl, Sámbor, Já-rosslaw, Przeworsk, Biecz, Chełm, Sokal, Grodek : y infzych dosyc mnieszych.

V 2

Ber-



## Bessarabia abo Podole.

**I** dac przy brzegu lewym Czarnego morza, ukazuje się Messembria, kędy się kończy góra Hemo. Idzie potym Varna, załadzona przy końcu iednej doliny (która czyni tamtą górę) wdzięczney y uciezney. Leży przy iednej odnodze nie bąr-głębokiey, między dwiema pagórkami, z których na iednym jest Macropole, na drugim Galata. Przeminawszy gęby Dunaiowe, które zaścapiły 40. mil, wieżdza się do tamtey części Moldawiey, która Turcy przezywają Bessarabia, kędy jest miasto *Moncastro*. Od gęby rzeki Dniestru aż do drugiey Dnieprowey, kładą 16. mil Polskich: a w tych miejscach poczyna się Państwo Krola Polskiego, które Dniestr dzieli od Wołoch.

## WOŁHYŃ.

**W**ołyń leży między Litwą y Podolem: idzie przezeń środkiem rzeká Styr. ma w sobie dosyć lasów y stawów: jest też ziemia obfita barzo w zboże, w miody. Miasto przednie ma Lucko, w którym może być do tysiąca domow. Krol Stephan przyłączył w roku 1579. Woiewodztwo Połockie do tey Prowinciey, które był posiadł Iwan Wasilewicz, Wielki Książ Moskiewski.

## Walachia y Moldavia.

**W**yfzedzszy z Transylwaniey na granice miastá Seuerino (kędy dziś ukazują znaki mostu Traianowego) wnieść może do Wołoskiej ziemi, nazwanej od Turkow Karabogdana, a bowiem czarna pszenicę rodzi. Rosciaga się stad, aż do Dnie-

Dniestru, y aż do morza Czarnego. Dzieli się na Dwoię, to jest, na mnieyszą y większą. Mnieysza zowią Transalpina a większa Mołdawia (ktorey częścią jest Bessarabia nad morzem, gdzie jest *Moncastro*: ) Tamtą się przybliża ku Dunaiowi, ta ku morzu Czarnemu, y osiadła w zyszek brzeg morski który jest od gęby Dunaiowey, aż do gęby Dnieptrowey: Tamtą jest trochę ostrą; ta zaś równa y żyzna, ale w nierządzie zostaje: gdyż każdy tam sobie sprawnie rola: kędy się mu podoba: tak wiele jest gruntow, a tak zaś mało ludzi: (kro-rzy też rądzi się bawia próżnowaniem.) byle tylo przedtym inszy nie uprzedził. Niemaż też tam drzewa: dla ktorey przyczyny słoma pala, także gnoiem wołowym: bo tam wołow y wielkich barzo wiele, y wywoza ich z tamtad wielką wielkość do kráiow sąsiednich. Ma też rzeki, ktoremi płynie złoto: máia też kruszce złote, y srebrne: ale dla Turkow nie bawia się nimi. Mołdawia zowią od iednej rzeki, która idzie przez nią, aż do potym w Hálutę wpada, idzie aż do Dniestru nad morzem. Má 15. miast, w ktorych, iako też y po wsiach, mieszkaia Sáfowie y Węgrowie: ale więcej tamtych a niż tych. Woiewodá Multanski, bierze do sta tysięcy sztukow z dziesięciny od wołku y od miodu. Skąd poznac, iż może tych rzeczy tam być za dwa milliony do roku. Transalpina nie ma inszego miastá, tylko Ternowicę, kędy mieszka Woiewodá, y Braile, y Trescorto. Oprocz tych wszystko miasteczka y wsi. Pánował w transalpinie Drakofá, człowiek rycerski, który woiował długi czas z Amuratem Turczyńcem: pod ktoremi woynami tak wielki lud bierał z tey kráiny, iż ją spustoszył. Nie daleko Trescortu, wychodzi kłiy czarny, wołkowy maiać zapách, z ktorego czynia osobliwe świeczki. Lecz Mołdawia ma rozmaite miastá, iako Warnę, *Moncastro Oczakowo*: a we środku ziemi ma Barłauia, Kutinari, Koćim, Soczawę, kędy mieszka Woiewodá. W Wołoszech jest ieden kruszec

foli bałwaniástej, iakby Mármur, fárby iákby szárey : ale gdy ia stłuka ábo zetra drobno, bywa bieluchna. Ludzcie tamedzni sa ánimuszú niezrozumiałego y ziadłego : rádži w kárzczmách zásiadáia y próżnuia. Vbogo mieszkáia po większej części w miasteczkách, Ich domy sa drzewiane, w glinę y w stoma lepione, á trzcina pokryte, ktorey tám dosyć. Kupiectwem się bawia ( á zwlászczá w Multaniech ) Ormianie, Zydowie, Saffowie, Węgrowie, Ragusini : a nawięcey te ich hán-dle sa w pszenicy, y w winách : ktore woza do Ruśi, y do Pol-ski, tákże skory wołowe, koce, woški miody, czáry z dereniá, ktore dla piękności ich rzumicia być ze drzénia.

## KROL POLSKI.

**K**rolestwo Polskie, zá ziednoczeniem z wielkim Księstwem Litewskim, y z Liwlánty, potężniejszy jest y większe, á niż przedtym było : gdyż się rościaga od rzeki Notusá y od Orby, ( ktore ia dziela od Marchiey rzeki drawy ) y od Odry ; ktora ia grániczy od Śląská ; áż do Bereziny y od Dniepru, ktore ia zas dziela od Moskwy : y od Morzá Báltyckiego, áż do rzeki Dniestru, ktory ia dzieli od Multan, y do gor Karpat, skich, ktore ia odłączáia od Węgier : ták iż od gránic Śląskich, áż do gránic Moskiewskich, między zachodem y wscho-dem, jest do pułtrzeciú set mil Niemieckich : á nie mniey też od ostátnich kráio-w Liwlandzkich, do gránic Węgierskich. A iż poszła bárzo ná okraglá formę, przeto też więcey zámy-kác może w sobie mieysc y ludzi, á niżby kto mógł rozumieć. Ma w sobie nie málo wielkich Prowinciy : iáko sa, Polska wielka y mála, Mázowsze, Prussy, Podole, Ruś, Wołyn, Liwlánty, Litwa, Zmudź. Z ktorych Polskę náležli byli przodkowie ich pusta : Pruskiey ziemie z częścią Pomorskiey, Podola, Wołyniá, Mázowsza, Liwlant, nabyli przez miecz. Litwá, do

do ktorey też przedtym náležála Zmudź, y część Ruśi, była dziedzictwem Domu Iagielowego - ale gdy w roku 1386. Iagielo Ksiażę Litewskie, wziął zá żonę Iádwigę Krolewnę; ktora iedyna zostála była z domu Krolow Polskich : został też y Krolém zá trzemá Condicyámi, z ktorych była iedná; áby został Chrześcianinem : druga, żeby do tegoż y swych przywiódł : trzecia, żeby ziednoczył swoie Księstwo z Koroná Polska. Tey trzeciéy Condicyey, nie doszedł był skutek áż do nászych czasow, dla przyczyn pomienionych w pierwszej części, áż dopiero zá Zygmunta Augusta : bo ná ten czas baczylí z iedney strony, iż iuz ustawało potomstwo Krolewskie, y Ksiażat Litewskich ( bo się konczyło względem męzczyzn w tym to Zygmunćie Augustćie ) á z drugiey strony obawiaiac się možnosti Moskiewskich, musieli się złączyć. Liwlantska ziemiá była przedtym Krzyżakow, abo Káwállierow Niemieckich, y mieswali tám swego Mistrzá wielkiego pártikulárneho : ále gdy wpadli w herezyá niezbožná Luterská, Pan Bog ich pokarał ; iż im większa część tego Páinstwá wydarł Kniáz Moskiewski, w roku 1538. á oni też z ostátkiem sami podáli się Zygmunutowi Krolowi Polskiemu, ktory ich przyiał pod opiekę swá. lecz przecię Provincia ich nie była wyzwolona, áż przez krola Stephana w roku 1582. To krolestwo jest po większej części w rowni : ábowiem oprocz niektorych gor, ktore widzieć w má-łey Polfcze ku Węgom, y oprocz niektorych raczey pagorkow, á niż gor, ktorymi się dziela Prussy od Polski, ostátek roschodzi się w szerokie rowniny. To jest práwda, iż tám jest lasow y borow niemálo, á zwlászczá w Litwie, ktora nimi bárzo zágefeczona. Nayludniejszy y naysiedleysza część tego krolestwa, jest Polska mála y wielka : w czym też barzo się im równáia Mázowsze, y Ruś, y Prussy. O zdobniejszy w miásta y w budowánia, y bogatsze w hán-dle, y ziazdy kupcow, sa, ( dla sposobności morzá y rzek, ktore się tám sćiagáia ) Prusy y Liwlanty :

Liwlanty : ábowiem w tych , iz przez dlugi czas pánowali Káwallierowie Niemieccy , przetož nabudowali tam miásto y zámkow : y mieysc inszych znacznych po Niemiecku . A iz się rościągáia nad brzegiem morskim więcej niz ná 800. mil , y máia wiele y dobrych portow ; przeto w moc są wszystkie hán-dle , ktore ida między Polska y morzem Bałtyckim : bo Wisła rzeka ktora poczyna się ne gránicach Śląskich , przechodzi wszystkie Polskę mnieyszą , część większą , y Mázowisze , y Pru-sy , wpada w morze Bałtyckie pod Gdańskiem , y tam przypro-wádza więcej niz zá sto mil Polskich , kędy też do niey przy-chodzi niemálo inszych rzek barzo wiele żytá , pszenice , mio-dow , woškow , popiołow , konopi , skor , klepek , z krolestwa te-go . A z drugiey strony Dźwiná rzeká zacna , ktora się poczyna z iežiorá Moskiewskiego , nabrawszy w się inszych wod , y biežac šrzodkiem Liwlantow , wpada w morze pod Rygá , do ktorego się miásta zieżdza barzo wiele kupcow . Są nad to w Prusiech y w Liwlanciech rozmaite iežiorá , między ktorými iest owo , co ie zowia Morzem nowym : bo też nie bárzo de-wne iest , a tego iest ná 20. mil . Y w Liwlanciech iest iežioro Beibas , dluzsze niz ná 8. mil . Z ktorego wychodza rzeki , Parnáwska ( á to miásto leży nad morzem ) y Narew , ktore czy-nia dwa porty došyć znaczne : między ktorými siedzi Rewel , ktory też nie wstępuie niwczym pierwszym . W Liwlantach całych w roku 1557 . Krzyżacy podniesli woynę przeciw Arcy-biskupowi Riskieniú , ktory był z domu Brandeburczykow , a Siefertzeniec do tego Zygmunta Krolá Polskiego . Y wšádžili go do więzienia , iz niechciał pozwolić ná ich niezbožność . Lecz boiac się Krolá , ktory kwoli iemu ruszył się był we stu tysięcy ludu przeciw nim , uczynili go wolnym , y ná stolice przywrocili z nagrodá , y iemu y krolowi zá nakłady woienne y tak po iego šmierci Rygá przyšlá pod moc Polakom . Prędko

potym

potym dokonczył się tu zakon Krzyżacki . A gdy Ka-wállierow náieždzał y złupił z większey części ich państw wielki Cár Moskiewski , podáli się niebožę-tá pod obronę Zygmunta Krolá Polskiego , ácz ich iednak málo ráutował . Tym czasem Moskwićin posiadł miásto Derpt , y większa część inszych : á zabieraiac stamtad Liwlandzki Lud na insze Dziedziny aż do Astrachanu , y do Kazanu , y do Si-boru , odsyłał Liwlanczykow y poczynił tam Colonia z Moskwy . Z drugiey zaś strony Ian krol Szwedki , podniošszy woynę przeciw Moskwićinowi , gdy go też trapił Stefan Krol , posiadł Rewel , Narew , y inszych niemálo mieysc y tez provin-ciey : á Mágnus brát Krolá Duńskiego w wiazał się zá pozwo-leniem krolá Polskiego w Oesilia . Iedno tylo Biskupstwo Wendenkie ábo w Kieši tam zostało . Nakoniec Stefan Krol Polski podniošł woynę przeciw Iwánowi Carowi Moskiew-skiemu : y przymusił go , iz ustąpił z Liwlant , nie žyczac sobie większey škody od Krolá Polskiego , w Infantach ; są w tey pro-ainciey szešćiorácy ludzie : Estończykowie , Niemcy Szwedowie , Dunczykowie , Moskwa , Polacy . Estończyki ná-zywam tam porodzone ludzie : ci mieszkáia po większey części po wšiac , ábo w Možách po Szwedzku , roley pilnuia : máia własna mowę : á w rákich odmianách Pánow ( gdyž bywali iuž pod Krzyżakami , iuž pod Szwedami , á ci oboi byli here-tycy , iuž pod Moskwićinem odszczepiencem ) dochowali prze-cię bez ráunku duchownych , potrosze nasienia stárey Religiey . Trudno temu wierzyć , w iákiey u nich uczciwošci iest káptan . Máia košcioły po swych powiátách , nádane zdawná rozmaite-mi odpustámi przez Papieže , y chodza tam do nich z wielkim naboženstwem : w wielkim też powaženiu máia wodę święco-ná . Chowáia ieszczé piękny ten zwyczaj , iz káždy z nich bie-rze sobie iednego Apostoła zá swego Patrona . Ale Spowiedz u nich práwie zginęła ; lecz to dla tego , iz od dawnych czasow

czym

X

bez

bez káplánow są : Niemcy mieszkáją w miésciech, które też oni samy nawięcey pobudowali. Rygá jest głowa Liwoniey, w ktorey nie było inżzego znaku Chrześcianstwa, tylko jeden klasztor pánienski, w roku 1587.

Lecz tam Stefan Krol fundował Collegium Iesuićkie dobre : áleć y ci gdy poczęli pracować z wielką nadzieją pożytku, y pokazáli już nieiakie znaki roboty, byli od pospolstwa ziadtego przez Ministry poburzonego wygnáni precz w roku 1587. á gdy traktaty były o wprowadzeniu ich tam znou, y iuz rzeczy były w dobrych terminách tedy przerwała tę spráwę śmierć krolá Stefaná : iednak się tam przecię wrocili w roku 1591. zá wola Sigmuntá III. Krolá i Seymowa Radą oczem maż wyrazna *Constitutia* &c. Moskwa má w Liwlanćiech Narew zarzeczna, y kilka inższych miésc nie málo, w których chowáją obrzadki. Polacy nastąpili tam ná miéscie Moskwy : abowiem gdy Krol Stefan odyskał tę prowincjá w roku 1581. postął tam niemálo Polakow ná osiádanie, y ná spráwowanie iey miásto Moskwy, którzy z niey wychodzili : y starał się áby był te ludzie do wiary s. przyprowadził : dla tego fundował dwoie Collegia Iesuitskie w Liwlanćiech, w Rydze, y w Derptcie : á to miásto leży ná granicách Moskiewskich : tak wielkie jest iáko y Rygá, kędy też záłożył Krol Stephan y Seminarium iedno zacne z fundacyą dobrą ; potym znou Szwedzi odebrali to Polakom iáko masz obszerniey w Historji Inflanckiey niżej opisaney.

**W**ielki Cár Moskiewski jest Pánem wielkiego kráiu, w ktorego granicách zámykáją się rozmaite Pánstwa. Ku północy idzie, aż ku Oceanowi północnemu, á rozciąga się od morskiey odnogi Gráduickiey, aż do rzeki Obio : ku południowi idzie Pánstwo iego nad Wolgá, aż do morzá Chwałenskiego

kiego. Ku zachodowi grániczy z Liwlantý, á má iákbý zá granice Dniept, iáko ku wschodowi Wolgę. Powiádáją, iákbý to iego Pánstwo málo mieć wdłuż 700. mil Polskich, á wszecz do 600. W którym miéscu zámyka się 15. Księstw 16. Prowinciey, y dwoie Krolestwo. Byli Moskwa przed tym pod Tártary : ábowiem Boido Cár ich, w roku 1140. podbił był wšytkę Moskwę : Lecz Iwan I. Wielki Cár, usalac w niezgodách Tártarskich, którzy się ná ten czas sámi z soba kárali, niechćiał im dáwać trybutu : y zá czásém, gdy porázili Tártarowie Prekopscy Achmetá ostatniego następeę Boydowego, który umarł w Wilnie, Moskiewski przyłączył do Panstw swych, Permia, Wiátskę, y Ingria, które były pod pomienionym Achmetem. A gdy im tak z nienaglą przybywáło sił, Wasil potym wziął Kázan, á Iwan II. Astrákan, Prowincye, które zowia krolestwy : y záprawdę pomienieni Wielcy Kniaziowie, rozszerzyli bárzo y zmocnili swe Pánstwo. Wzięli wielkie Księstwo Siewierskie : także Pánstwa Smoleńskie, Bielskie, Pskowskie, Nowogrodzkie, Iarósláwskie, Rostowskie, częścią Litwie, częścią inżym Książętom, częścią Polakom. Posiedli byli niemálo część Liwlant, y stali się stráśznemi sásiadom swym. Miásta głowne w Pánstwie tym są te : Moskwa, kędy rezydnie Metropolitá, á teraz inży Pátryarchá ktorego sámi Cár podáie, y rzizica kiedy chce : Rostow, Nowogrod, stolice Arcybiskupow : Kortylá, Rózan, Kołonná, Susdália, Káfan, Wołogdá, Twer, Smoleńsk, gdzie są Władykostwá : á nád to ieszcze, Pskow, Porcowia, Stárzycá, Słobodá Iaróslaw, Wołodimirz ( skąd stolica tego Pánstwa była przeniesiona Iwaná I. ) Mozáysk, S. Mikulá, Sunága, Vstúd, Cargápolia. Cár rezydnie w Moskwie, to miásto názywaia tak od rzeki Moskwy, która się poczyna ná 90. mil od niego. Było przedtym więkšze, niż teraz jest : bo go było wokół ná 9. mil wielkich : lecz potym gdy ie zburzuli y spalili Tártarowie Prekopscy, w roku 1571.

nie ma teraz wokoło y 5. mil Polskich (á tamże mieszkáia z ludźmi bydło, y inſze podobne dobytki) niemaſz teſz w nim (wedle Relácyey podánych á *Patre Poſſevino*, człowieka rozſadnego y pilnego piſarza) nád 30. tyſięcy człowieka: tymi czáſty w roku 1608. niemaſz iuſz ták wiele, bo ich wybito y wytopiono. Nowograd, ácz zdawná zwano Wielkim; á iednak tenſze Author, nie kładzie ták więcey nád 10. tyſięcy obywatelow, iáko teſz w Smoleńsku, y w Pſkowie. Co mi teſz zda trudna ku wierzeniu, ieſli to prawdá co niektorzy piſza: iſz kiedy Pſkow obległ był Stephan Krol Polſki, tedy w nim było 50. tyſięcy piechoty, y 7. tyſięcy jazdy: liczbá ták wielka, choćby teſz nie była z obywatelow tego miáſta, iednak przecię względem wielkoſci ſwey potrzebowała więkſzego mnoſtwá y w mieſcie nád pomienione: bo kiedy Pan który oſadza 57. tyſięcy ludzi wojennych, potrzeba żeby liczbá poſpolita obywatelow támeicznych, była dáleko więkſza. Powiadaia iednak, iſz tá kráiná była przedtym lepiſzy naſiadlá; ale iuſz teraz prawie ſpuſtoſzała nápoły, dla trzech przyczyn. Naprzód dla powietrza (co była przedtym nowiná ná Moſkwie) ktore ich wiele tyſięcy wytráciło. Potym dla okrucieństwa Pánow, ktorzy ich bárzo wiele wybili, ták z boiar, ábo ſzláchtę, iáko y z poſpolitwá. Potrzećie, dla wtarczek y plondrowania Tátarow, Przekoptkich y Nohajſkich, ktorzy nigdy nie próżnia, y nie dádza odpocząć ſwym ſiaſdom: nie tylko puſtoſza kráinę y obywátelę iey; ale teſz wyganiaia ſtaďami wizyſtek lud, potym przedáia Turkom, y inſzym narodom.

### O Pátryarſze Conſtantinopolſkim.

**W**Roku 1204. gdy niektore kſiaſzeta Flanderskie y Francuſkie, y Włoſkie, wſiawſzy Conſtantinopole, poſtánowili ták

li ták, oprocz Ceſarzá Łáćinniká, ktorým był Bálduinus Comes Flandriá, y Pátriarchę teſz *Thomam Moreſini*: y ták ſię zláczył był koſciół Grecki z Łáćinſkim: lecz w 70. lat potym, gdy Łáćinnicy zwycięzeni od Michála Páleologá, utráćili Ceſarſtwo, nie zoſtało im teſz nic prawie inſzego z Pátriarchoſtwá, oprocz tytułu, á nieiáki cieni tamtego urzędu, ktory ieſzcze y po dſiſ dzień trzymaia. Abowiem koſciół Rzymſki ſtánowi zázwiſe iednego po drugim Pátriarchę Conſtantynopolſkiego, zá právem ná ten czás nábytym (iáko teſz y Antiocheńſkiego, Alexándriyſkiego y Ieroſolimſkiego, od oney wyprawy do ziemie ſ. náſzych, áſz do tad) ktorego ſa poſluſzni trochá tych ludzi, ktorzy w gránicách Iurisdikcyey Pátriarchy Greckiego, ida zá náuka y powa znoſcia Koſcióla Rzymſkiego. Nie rezyduie pomieniony Pátriarchá w Conſtantinopolu, ale náwięcey w Rzymie: chowa ták iednak Wikáryego ſwego: á ieſliſz niemaſz kogo inſzego, tedy poſpolicie odprawia urzad iego Przeor Oycow Dominikanow, ábo Franciszkanow, ktorzy teſz ták kázýwiaia potroſze w Adwent, y w Wielki poſt. Łáćinnikow ktorzy mieszkáia w Conſtantinopolu niemaſz więcey nád 200. á zowia ich Káſſáluki, a ulice ich Káſamálka: gdy bowiem Máhomet Car Turecki wziął Káſſę, przeprowadził z támtad 700. fámiłiy Chrzeſćian do Conſtantinopola. Zýwia ſię przemyſlem, y bronia ſwego koſcióla S. Mikołáia z wielka piaca y kłopotem od ſweywoli Turkow: ábowiem ci lotrowie poczytáia to ſobie za wielka fromotę, że ci nieboſzeta máia Koſciół w mieſcie Ceſarſkim. Więcey ieſt Kátholikow w Perze, ábo w Gálácie, gdyſz mieyſckich ludzi ieſt ták do 500. á niewonikow wolnoſcia dárowánych tyle drugie: krolewſkich do 2. tyſięcy. Do tego ieſt teſz ták czeláďzi poſelſkich, ktorzy ták mieszkáia od Pánow z Europy, do ſta: kupcow teſz y przy chodniow bywa niemało. W Łáćinnikách ták zrodzonych, ták w Conſtantinopolſkich, iáko y w Gáláckich, pokázýwie ſię

wiára

wiará y náboženstwo szczeré przeciw stolicy Apostolskiej, także goracość y staranie niewymowne o kościoły, które im jeszcze pozostały, y o Zakonniki. Jest w Gálacie 8. kościołów, y jeden Convent Dominikański, á w nim 4. Zakonników, y drugi Eranciszkanow Observántow z 10. Bráciey. Jest też tam Opáctwo s. Benedyktá, ktorego intratá jest w Bráctwie Genuenskim, ná 4. tyśacie szkutow, ktoreby się miały obrocić do stołu Arcybiskupá Genuenskiego, gdyby tamci Oyćowie Benedyktyni opuścili Gálate. Ku czerwonemu morzu od Gáláty, 4. mile Polskie, jest jeden kościółek Panny Máryey de Cástágni, który ácz był zepsowany przez Turki, jest jednák w wielkiej uczciwości u Perothow, ktorzy tam przychodá ná 15. dzień Augusta, y każe tam czytać Mśza święta jednemu Zakonnikowi, z tych co ich z sobą przyprowadzái. Máhomet wziąwszy Bosnę, rozessał tamte ludzic na rózne miejsca znajduie się ná pułdnią iázdy od Constántinopolá, nazwana Bonoscori, á tam zycá po Rzymku: máia jeden Kościół, do ktorego się schodza dwie ábo trzy wsi pobliskie, ięzyka także Bosnenskiego. W Warnie, y wszędzie w támtym kaście, hánglúia kupcy Rágufcy, á zwlásczá w Silistriey, w Provadiey, w Somie, w Tarnowicy, y w Ruśi: kedy się znajduie do 30. wszystkich fámili Ráguzynow. Jest ich też potrosze w Adrinopolu, w Filipolu, w Solsyey, w Nowabafsárze, y máia kilka kápliczek y księżey, á zwlásczá w Solsyey. Ale wráćaiac się do morzá większego, widáć tam miásto Káffe, kedy Łacinnicy máia áz do tego času jeden kościół, w którym zawsze odprawúia náboženstwo Oyćowie s. Franciszká, tam też handluie kupcow Rágufkich, y Sciotow ábo kupcow z Chio insúly niemáto. Mil 6. Polskich ztád, jest tam wieś wielka Squirtácci, á w niej mieszkáia ostátki Genuenczykow, ktorzy przedtym byli pány tey kráiny. Máia ieszcze przezwiská Spinolow, Doflow, Grimáldow, y inszych, to jest prawdá, iż stráćiwzy ięzyk swoy ábo mowę wlátná.

wlátná, przewierzgneli się w mowę y w obyczáie Tártárskie. Sa pod Cárem Prekoplskim, który ich zázywá ná poselstwa do Polski. y do Moskwy. W Serwicy y w Bugáricy (iáko też w Tráciey, y w Bulgáricy po większey części) nie mieszkáia Łacinnicy, tylko dlakupiectwá. W Wołoszech w Tarnowicy miéście przednim, rachúia tyśiac domow Wołochow Greckiego náboženstwa, 22. Łacinnikow Sásow, ktorzy mowia po Niemiecku, ábo po Węgiersku. Máia dwa Kościoły, jeden s. Franciszká, ácz iuz spustoszály, y Biskupowi támeicznemu od Woiewody dany, á drugi Panny Máryey: lecz dla niedostatku kápłanow Kátolickich, używali czátem Lutheráná) ácz temi czasy máia Oyce Bernardyny, ábo też Biskup támeiczny z nichże bywa pospolicie, iáko też y w miéście Címpolungo, gdzie jest do 900. domow: z ktorych 40. jest Łacinnikow Sásow, w Rymniku też jest ich do 20.

Woiewodá Moldáwski (jest to prowincja Moldáuiá, ktora bylá przedtym pod Metropolitem Kijowskim, á teraz jest iákoby wolná) pokazuie się względem pomocy, ktora miewa od Łacinnikow, bárzo przychylnym Kátolikom, co tam mieszkáia, y zakonnikom s. Franciszká, ktorzy tam trzymaia ostátki Łacinnikow. W roku 1580. Kárdynał Aldobrandim ná ten czas był Papieżem) będąc ná ten czas Legátem w Polsce, wypráwił do Multan dwu Oycow Iezuitow, ktorym Piotr Woiewodá obiecał podáć w ręce kościoły y párochia, ktore tam przedtym Łacinnicy mieli. Ma Moldáuiá około 15. miast, y niemáto miástecek y wsi, w ktorych mieszkáia pócześci Węgrowie y Sásowie, lecz támtych więcey, á niż tych; ácz oboi nie máia písmá ani nauki. Zrodzeni tam ludzic, używáia ięzyk Ruskiego, y obrzadkow Greckich, ále przecię nie przyznawáia Pátryarchy Constántinopolskiego.

Ale niż wynidziemy z tych katow, powiedzmy kilká flow  
o Paulinách. Nad Dunaie miedzy Nicopolim y miedzy  
Russami, iest 12. wsi ludzi Paulinow, w których może być do  
15. tysięcy ludzi. Mowia po Bułgarsku, á idá poczęści zá he-  
rezya Manicheuszow, y wiele inszych błędow máia: y ácz czy-  
nia uczciwość obrazom Bożym y świętym; ale przecię krzy-  
ża nie czczą, rzkomo z nabożeństwą: ábowiem rozumieja zá  
niefluszną, rzecz wyrządzać cześć krzyżowi, ná którym Pan Chry-  
stus cierpiał śmierć tak zelżywa. Máia iednego księdza,  
ktory pierwszym iest do śiania, y do žniwá, y do inszych pod-  
bnych rzeczy. Czyni ieden plácek z pierwiastek žniwá, y z  
innych owocow zebranych, a pokazuiac go trzykroć onym lu-  
dziom, pyta ich, iestliž go widza: á gdy odpowiadáia, iz widza,  
on ná koncu przydáie: Day Boże, ábyscie mię drugiego roku  
mnicy widzieli. Sa przecię nieprzyaciólmi Grakom, á przy-  
jációlmi Łáćinnikom.

Ná gránicách Moskiewskich, znáyduia się niektorzy in-  
szy ludźie, názwáni Mordwini, ábo Moxi ktorzy się obrzezuia  
iáko Turcy, abo Zydzi: chwala bálwany iáko Poganie, á  
chrzcza się iak Chrześcíanie: spráwuiá się práwem przyrodzo-  
nym: chwala iednego Bogá, ktory wšyřtko stworzył: wy-  
chođza kilka kroć ná pola, y tam pospołu iedza y piia: a z te-  
go wšyřtkiego, co máia iest y pić, ofiaruia pierwiastki Bogu,  
cisłkaiac ie ku niebu, A tož czynia z tego wšyřtkiego, co zbiorá  
z pol ábo z ogrodow.

Pru-

## PRUSKA.

**B**Olesław Chrobry naypierwszy Krol Polki ktorego Ciało  
w Poznaniu w Kościele S. Piotra y Pawła w Tumie odpo-  
czywa ten około Roku 1010. Prusy ná ten czas iestcze Pogany,  
pod moc swá podbił, y sobie chođować przymusił: Rebelli-  
zowali wprawdzie często, ále się im to nieudawało Bolesław  
Krzywousty około Roku 1118. ten dobrze ich uskromił, y do  
Wiary przymusił. Znowu rebellizuiacym tož uczynił około  
Roku 1196. Kazimierz Wtory, áž około Roku Pańskiego 1226,  
gdy Swentopek od Leszka Białego naywyższym Starostá Po-  
morskiey Ziemie uczyniony, tegož Leszka zdrada zabił, y  
Xiażęciem się Pomorskim uczynił, Prusacy tež pod ten czas  
iarczmo zrućili, y przylegla sobie Mazowiecká Ziemie plondro-  
wali; ktorým gdy Konrad Mazowieckie Xiaže, Brat Leszka  
Białego odporu dać niemogł, za rada Krystyna Biskupa Cheł-  
miskiego ná pomoc Krzyżaki w te kraie przywiódł oczem mia-  
les wyzey obfzerniey czytay sobie? teraz Krotko tu masz o-  
krzyżakach, iako za Henryka Salcę 4. tego Zákonu Mistrza  
ktory dość czyniac temu, na co ich zaćiagniono, bo Municyi,  
y Zamkow nastawiawšy, dawne tež umocniwšy, máiac ktemu  
pomoc od Mazurow y od Polakow woluntaryuszow przez lat  
53. Prusy uskromili, y schođowali, y do Wiary Chrześcíanckiey  
ich przywiedli. Posiadšy tedy tak wiele włości, nie długo do-  
brzy byli, ale wierzgać poczęli, á za Wenerla Vrsel 14, Mistrza  
około Roku 1332. przy swywoli wielkiey chytróść ich poczynala  
się pokazowác znaczniey; gdy na to godžili, iakoby się z Iu-  
rydykcyi Krolow, Xiażat Polskich wyłomali. Na co fortelow  
dziwnych szukali, skupowali prawa y wieczności u tych Panow,  
ktorzy do tey krajiny prawa ani bliskości niemieli od Krolow  
dárovizny od Cesarza konfirmacye sobie cicho iednaiac. Pod-  
niecšli potym woynę ná Pany, Dobrodzicie swoie wydzieraiac

Y

Xia.

Xiążętom Polskim Panstwa ich. Przyszła potym Korona Polska pod władza Władysława Łokietka, który Roku 1331. 22. Września blisko Radziwowa 40000. na placu pobitych zostawwszy, obmierzył im wojnę. Wnet potym po jego śmierci od Syna iego Kazimierza przymierze ( bez dozwolenia iednak Rad Koronnych ) dostawszy, na Litwę się obroćili, y z nimi walczyli. Potym Jagiełło na Krolestwo Polskie, obrany, gdy prawie na osiągnięcie wszystkiej Polski, z różnych Narodow, ale naywięcey z Niemiec, zebrał nąd 100000. w Gunnewalda ich na głowę poraził, gdzie z ich Mistrzem Vlrykiem Iuningem, legło ich 50000. poimano 40000. co się dzień SS. Roześcancow Roku Panskiego 1410. stało zaczym Szlachta Pruska y Miast wiele poddały się Krolowi : na Malborku ich Mistrz Plaveni zawarł się á zapotucha Zygmunta Cesarza Krola Węgierskiego, w uporze swym trwali ale zwatłeni, w Roku 1433. na lat dwanaście przymierze otrzymali, za ciężkimi kondycjami. Zatym Roku 1454. Prusacy niemogąc daley cierpieć ciężkich krzywd Krzyżackich onych wybili, y Kazimierzowi Synowi Jagiellona wobronę y poddanstwo się dali z Miast. Potym w Roku 1437. Malbork od żołnierza Krzyżackiego, nąd którym był starszym Czerwonka Czech odkupiony za 476000. złotych, na która sumnę pogłowne było w Polsce odgryzali się przecię przez lat 3. ale widząc że wskorać niemogli. Roku 1466. Mistrz ich Ludwik poddał się : y przyśiągł K. Polskiemu iż go za Pana mieć, y iemu póstuszny być, y że bez iego zezwolenia zaden napotym Mistrzem być niemógł. Zaczym zostawiony przy pewney części Ziemi Pruskiej, Po iego śmierci Roku 1497. Krol Kazimierz obrał Mistrzem Fryderyka Xiążęcia Saskiego Syna á Brata Ierzego. Zięcia swego, ten niechciał przyśięgąć, w nadzieję pomocy z Niemiec, á zatym umarł Roku 1509. więc w Roku 1512. Zygmunt pierwszy Olbrácht Brandeburczyka Siostrzencá swego na Mistrzostwo potwierdził, y ten przyśięgąć niechciał,

w na-

w nadzieję Maximilliana Cesarza y Moskwićina, z ktorymy się też był na Zygmunta Wuia swego zbraćil : y starał się o pomoc u Pápieża, Rzesza na Koncylium Lateranenskie pozywał, ale wszystko wniwecz, zatym woyna która sam podniósł w Roku 1520, zwatłony Roku 1524. szatę Krzyżacka zrućil, á sekte Luterska przyiał, y deklarował się z poddanstwem swym tym sposobem, aby za Mistrza, był od Krolá Polskiego uczyniony Xiążęciem lennym, w Prusiech, dokadby męskiego potomstwa iego, y Kazimierza, y Ierzego, Braćiego stawało, a gdyby ich nie stało aby Xiążęca Ziemia Pruska, do Korony się wroćila. Pozwolono na to dla uspokoienia y uskromienia się wszelkich trudności, więc po oddaniu przyśięgi w Krakowie Xiążęciem Krolewieckim uczyniony, y tak iedna część Prusow została się przy Brandeburczyku, a druga przy Koronie Polskiej.

## Ludwik Węgrzyn.

**W** Roku Panskim 1371. po śmierci Kazimierza Wielkiego, Krolá Polskiego, Syna Łokietkowego przyszła Korona Polska po kadzieli na regiment Cudzoziemski Krola Węgierskiego Ludwiká Siostrzencá Kazimierzowego, który z jakim nieśczęściem Rzeczyp: Panował, Kronikarze Staropolscy o tym pisali, á nowi pochlebcy zaniechali, abowiem po koronacyi swoicy w Krakowie mało co pomieszkwawszy, iachał do Wielkiej Polski do Gniezna gdzie mu Arcybiskup Gnieznienski Stanisław, ( albo iako Bielski Jarosław ) Bogorya przyozdobił Maiestat kosztowny ku dobie Krolewskiej, z ktorego śmiech sobie on uczyniwszy, niechciał usieść na nim mowiac : razem w Krakowie koronowany na Krolestwo Polskie drugi raz mi koronacyi nietrzeba mieć w Gnieźnie, bo rozumiał że dla koronacyi Maiestat przystroiono mu było na Pánstwo Wielkie Polskie. Z Gniezna iachał do Poznania, gdzie krotki czas zmieszkwawszy pospieszył się do Krakowa, dla wesela Kazimie-

Y 2

rzowey



rzowey Zony Iadwigi ; ktora przez Matkę Ludwikowa Elzbię znowiona była w stan Małżenski za Waclawa Xiazę Legnickie ; ktora Krol Ludwik wedle Testamentu Wuiia swego Kazimierza Krola, odprowadzał z Krakowa z Mężem iey do Legnicze. Potym weselu Wuienki swey Kazimierzowey Zony Krol Ludwik: zmierzwiwszy sobie sprawy y obyczaje Polskie, ktorym przywyknąć niemógł ; Polacy także obyczajow Węgierskich zrozumieć niemogli. Więc y ięzyká rozności będąc z sobą, przez tłumacze Krolowi potrzeby swe przekładali. Niemogąc daley źcierpieć przewłoki mięszkania swego w Polsce Krol Ludwik, iachał do Węgier zleciwszy gubernacya Korony Polskiej Elzbiecie Mátcie swey Krolowey Węgierskiej, y Władysławowi Xiazęciu Opolskiemu, ktorym dał *absolutam potestatem regendi gubernandiq.* Po wyiachaniu Krola Ludwika z Polski do Węgier, Matka Krolewska iako Pani radę Koronona w Polsce poodmięniała, á zwłasczć prawych y kochaiących Oyczyzny Synow, á onych mieysca w Radzie prywatnikami swemi osadzila. Więc tecz ktorzy mowili o krzywdę Rzeczyp: iż nie Narodom Polskim urzędy Koronne; ale Cudzoziemcom rozdawano ; władza Krolewska tym potężnie grożono. Zkąd Węgrowie wzięwszy na Polaki śmiałość; nie za długim czasem Człowieka znacznego Kmitę Starostę Krakowskiego nieucznie zabili : ktorego zabicia Kmitęni Przyiáćiele, acz się nad Węgry mścili : przecie niestało za nasze. Xiazę Opolski Władysław, bacząc tak zniewolona byđć Koronę Polska, aby ieszcze więkzszego żalu przyczynił Koronie utrapioney, Miásta, Zamki, Prowincye Polskie posiadał y brał gdzie co chciał. Za ktorym to takowym nierzadem bez Krola w Polszczę kto był duższy ten lepszy, bowiem sprawiedliwości nie było, dla ktorey Polacy do Krola niektorzy aż do Budzynia do Węgier iędzili. W tym czasie niezczęścia Rzeczyp: w Wielki Polszczę dwie Familie żacne możne y potężne Domarat Starosta Wielki

Polski z Nałęczami wnetrznym boiem wiele Przyiáćioł między sobą potracili maiętności Szlacheckie popustofzyli. Czego Krol Ludwik dowiedziawszy się za skarga Panow Szlachty Wielko Polskiej złożył z Rządu Domarata Starostę Poznanskię : á ná przyczynę Panow Wielko Polskich Obywatelow dał Generalstwo Poznanskię Wincentemu Granowskiemu. A w tym czasie z rozruchu Polskiego Litwa, Tatarzy z Prusami, Nieprzyiáćielskim sposobem ogniem y mieczem Panstwa Korony Polskiej woiowali. Za ktorym niebezpieczeństwem Krolowa Stara Matka Ludwikowa z Polski do Węgier iachała, y Krola Ludwika Syna swego do tego przywiodła, że Piętnaście tysięcy ludzi zbroynych z Węgier stawił na pomoc Koronie Polskiej, ktorego Hetman Polski Rachwał Granowski Starosta Sandomirski czekał u Szacá z niemałym woyskiem Polskim, ktore Ludwik Krol na dwoie rozdzieliwszy Polskie obrocił ná Tátary, a sam poszedł pod Bełz przeciwko Litwie z Węgry. Gdzie poraził Litwy Dwanaście tysięcy. A Hetman Polski Granowski pod Bráclawiem podkał się z Tátarami, ktorzy z Tatarami tak się dobrze bili, że na placu siedm tysięcy Pogánstwa legło, a naszych tecz zginęło do dwóch tysięcy, acz że Hetman Polski bitwę wygrał, ale na niey trzema postrzały był zraniony. A Prusowie zplondrowawszy Kujawy wyszli cało do Ziemie swoiey. postanowiwszy Ludwik Krol Polski Rzeczpospolita w inakszym rzadzie, przecie Xiazęciu Opolskiemu zlecił Gubernacya wszelkich spraw y sadow Polskich przydawszy do niego Dobka z Kurozwak Kasztellana Krakowskiego, y Sędziwoia z Szubiny Toporczyka Woiewodę Lubelskiego y Starostę Krakowskiego Zatem wyiacháł do Węgier z Polski, gdzie zastał Krolowa Elzbię Matkę swa iuż umarła w Budzyniu. A gdy z tych Gubernatorow Rzeczpospolita niepomału była obrażona, ktorzy więcęcy swoich pozytkow przestrzegali, niżeli dobra Rzeczpospolitey, á uboga Szlacheę krzywdzili, gdzie mogli o-

prymowali : niemogąc daley na sobie znosić iarzmá niewoli rakowey, posłali do Krola do Węgier Posły swe Ludzie znaczne Rytwianskiego y Miaszkowskiego, uniżenie prosić aby im Krol na Vrżędy koronne, á osobliwie na sady Cudzoziemcá niedawał, który Prawa pospolitego nieumie, ani go też wiadom, y iakosż tak y nieuk sprawiedliwie sádzić niemoże. Ktorem to Poselstwem, Krol Ludwik acz był z przodku obrażony. iednak aby zatym iaki rozruch nienastąpił, w Polszcze odłożył tę rzecz do Seymu przyszłego, a tym czasem przemyślał o tym iakoby Halicki, Kamieniecki, Sanocki, Przemyślki Powiaty, do Korony Węgierskiej przyłączył, oderwawszy one od Krolestwa Polskiego, dla czego posłał o konsens do Papieża na Arcybiskupa Halickiego nowo od niego kreowanego w Rzymie niesłychanego, ktore dał był Ludwik Piotrowi Rzeszowskiemu z dobrym ópatrzeniem majątności, Przemyślkie Biskupstwo, ktore przedtym niebýwało, prócz Władyków Greckich dał Filipowi Komárnickiemu Dziekanowi Krakowskiemu, także z dobrými dochodami. Kamienieckie dał Bogusławowi Derżniakowi nie bez pewnego nadania Intraty. A gdy tak iuż Krol Ludwik Duchowienstwo Rzymskie w Rusi sporządził, potym złożył Seym ná Pany w Węgrzech na Święto w Niebowzięciá Panny Maryi, co to była rzecz nowa, niezwyčajna y niepowinna Panom Polskim do Budzyna na Seym iachác, tak daleko do inższego Krolestwa. Na co Panowie Polscy niepozwalali, iednak ze się niektorzy znaleźli, ktorzy dla prywaty swey iáchali na ten Seym do Budzyna, (ámianowicie Podskarbi Koronny, ktory potajemnie koronę Polska z Skarbu Koronnego Elżbiecie Krolowey Starey do Węgier był wydał; oczym Ráda Koronna Polska niewiedziała; aż Biskup Andrzej Lubrański Braci swey á osobliwie Granowskiemu Marszałkowi z Węgier oznáymitł z inższymi dość godnymi Senatorami) A ci Senatorowie gdy na Seym do Budzyna przyiachali, K. Ludwik z przyiaźdu ich był rád y kontent.

Na

Na propozycyi seymu tego Budzynskiego Polak Dwórzanin Sekretarz Krolewski proponował Panom Polskim wola y przedsięwzięcie Krolewskie, ktory na tym jest powiedział: iż przestrzegaiąc dobrego y spokojnego K. I. M. Rzeczypospolitey Wazey Krolestwa Polskiego, pewne Prowincye Halickie, Kamienieckie, Przemyślkie, Sanockie, do Wagięrskiego Krolestwa przyłączyć, á dáć za te Prowincye Wazę, Xięstwo Spiskie od Krolestwa Węgięrskiego oderwawszy, wam barzo przyległe, y do potrzeb waszych użyteczne, przyczynę powiedział, w tym iakoby sfałszną przedsięwzięcia Krolewskiego, iż Krol Jego Mość maiać w Regimencie swoim dwoie Krolestwa niemoże, w obronie Krolestwa Polskiego zawsze w Polszcze. Osoba swoia mieszkać, ale gdy osadzi Xięcia swego Zygmunta Xięze Brandeburskie na Haliczu, ktoremu y Wołoska Ziemię puści, u Papieża o koronę na Krolestwo Halickie postarać się chce; ten Was od wszelakiego Nieprzyiaciela Wschodniego zastąpiwszy bronić Krolestwa Polskiego będzie każdym czasem. Na co Rada Polska dałi respons Krolowi: Nienatośmy się ziaćhali tu, abyśmy stánowić mieli z K. I. M. Frymark iaki z szkoda Rzeczypospolitey korony Polskiej. Ale na to, abyśmy K. I. M. prosili o lepszy rząd w Polszcze; tak w obronie iako y sprawiedliwości świętey, ktorey prawie nie mamy. A też bez Kolegow Braći Naszych Senatorow wszytkich Polskich niemożem na tym Seymie Budzynskim niezwykłym nie stánowić. Krol Ludwik baczac że *in publico* nie moglić na nich wymoc, rzucił się do Prywaty: Rzuciwszy miedzy nie złota perswazyá, ktora przemogła wszytko co chciał. A Krol Prywatniki upewnił za wszelakie niebezpieczeństwo od Braći Polskich, ktorych do tego konsensu w rychle miał był przywieść; ná czym się bardzo omylił y z Prywatnikami, Lubrański bowiem Biskup, ktorego Granowska urodziła; Ten się nie dał zadna Prywata uwieść. A wysirzegaiąc się Kolegow swoich

swoich w Budzynie, potajemnie dał znać przez list o wszystkim co się z nim y Rzeczpospolita działo, Rachwałowi Granowskiemu Marzałkowi Korony Polskiej, á tez niemieszkaiać z tym listem zaraz iachał do Brata Wincentego Starosty Wielkopolskiego, z którym iachał do Arcybiskupa Gnieznieskiego, opowiadaiać te rzeczy Węgierskiej sprawy. aż ci Senatorowie niemieszkaiać złożyli Konwokacya na Senatory Polskie w Łęczycy, na ktorey to pocichu sprawili y zamknęli; Posłow do Krola posłać prozacz go unizenie, áby dla spolney Rady o Rzeczpospolitey ziachać raczył do Glinian pod Lwow na dzien S. Bartłomieja, gdzie tez Senatorowie Polscy będą. Z tym Poselstem gdy do Węgier przyiechali Czyzowski Stolnik Krakowski, y Sulkowski Miecznik Koronny. Z tego Poselstwa był Ludwik wielce kontent, albowiem tego mniemania będąc że mu na te jego imprezy spraw Budzynskich wszyscy Senatorowie Polscy zá przyjazdem iego pozwolić mieli Przy Poslech Polskich Marzałek Granowski, miał tez Pomocniki swe ktorzy mu wiadomość zawsze z Węgier dawali, kiedy y iako z Budzyna się Krol do Polski ruszył, y wszystkie noclegi Krolewskie w opisanu miał: A gdy się Krol Ludwik ku Granicom Polskim przybliżał w poczcie dość okrytym, zaiachał mu drogę Marzałek Koronny; á do wszystkich Powiatow, tak do Senatorow, iako tez do Rycerstwa Polskiego rozpisał listy, aby każdy kto się ięno Szlachcicem mianuie Polskim bydz stawił się na Rokofz pod Gliniany na tydzien przed S. Bartłomiejem: upredziać Tygodniem przyiazd Krolewski. A gdy Krol Ludwik na Granicach Polskich stanął, wyiachało trzech Senatorow w Tysiacu koni, witaiać Krola od Senatorow, y Rycerstwa Polskiego; ktorego z granic aż do Gologor pod Gliniany przyprowadzili; gdzie iuz na ten czas Szlachty Polskiej do kupy skupiło się było do pięciudziesiat tysięcy. Trzeciego dnia

dnia przyiazdu Krolewskiego do Gologor posłał Senat Polski y Rycerstwo do Krola Ludwika, prozacz o Kolegi swoje Senatory Polskie, ktorzy z Węgier z Krolew przyiachali, aby do frodka Koronnych Rad o dobrym á pożytecznym Rzeczpospolitey (iako powinni,) radzić pomogli. A gdy się stawili do Koła Wielkiego Generalnego Senatorowskiego, chcaci Radę Koronna witać, tedy zadcn z Rad Koronnych żadney uczciwości onym niepokazał ani z Rycerstwa Polskiego nikt się nie wazył; choćby krewny onych witać, ale zębami ná nich wszytek Gmin Szlachecki zgrzytali. A w tym Marzałek Koronny Granowski w Kole Wielkim Senatorowskim, gdzie tez przednieysi z Rycerstwa byli, pokazał list z Budzyna do siebie pisany, przez Biskupa Lubranskiego, ktory list Kanclerz Koronny Drzewicki, czytał w Kole Wielkim przed wszytkimi, spytał Xiędza Lubranskiego Arcybiskup Gnieznieski, ieczeliby się znał do tey ręki pisania listu, w takowych pomienionych rzeczach upadku Rzeczpospolitey, odpowiedział Xiadz Biskup com pisał prawdziwiem swoia ręká pisał: á nie zawiode sumnienia swego. Roskazano winnwaycom iako niegodnym bydz, y z koła Senatorowskiego ná stronę ustapić pod pewna Marzałkowska straža, z poprzyięzonych dokumentow skazano na śmierć zdrayce Rzeczpospolitey, y w godzinę posćinano. Nazaiturz Senat y Rycerstwo Polskie do Gologor po Krola iachali, prozacz go unizenie aby do Koła Wielkiego Senatu przybydz raczył dla pilney Rzeczpospolitey Consultacyi. A gdy Krola posadzili na Maieście, ktory ieszcze nie wiedział o śmierci pobitych Senatorow kochankow iego, bo w nocy posćinani byli Granowski Rafał Marzałek Koronny, uczynił przemowę do Krola odwszytkich Senatorow y Stanow Koronny Polskiej takowemi słowy.

## Kroniká.

Miłościny Krolu, Pánie Naš. Narod Polski zawsze wierny Panom swoim był y jest po łasce Bożey: á pod dušnym zbarwieniem nic u siebie więcej niepomazál; nád wolność miła, á potym nád łaske Krolow, Panow swoich, do ktorego niechęci y mielaski Wafzey K. M. żeimy z siebie żadney przyczyny niedali, grzechowi iákiemu y nie szczęściu Rzeczypospolitey przyznác to musiemy álbowiem iż tu w Polšczce Mátka W. K. M. żywot swoy wzięła, tu nám też owoc żywota iey W. K. M. Pan Bog przywrocił. Stusnie tedy W. K. M. Nam wiernym Poddánym swym, Narodu Polskiego ludziom, łaskáwym á Miłościny Panem y Dobrodziejem zostać ráczył: gdyżes jest Os de ossibus Nostris. Więć zá tákownym Powinnowactwem cum Republica zwiásku krewnego, niepomatu Rzeczypospolita Polska jest žalem wielkim utrapiona, żeš W. K. M. ku wzgardzie oney, w Regimén. Cudzoziemcom onę podać ráczył, co jest przeciwko Práwu y wolnościom Našym Polškim. Jednákże My w tym zálu Našym považaiac u siebie łaske W. K. M. Páná Našego do tego času Cudzoziemca in Regimine tierpiemy, ktorego ábyš W. K. M. z kárkow nášych znieš ráczył, unizžení: á pokórní W. K. M. Páná Našego Mięgo prosiemy: také o przynrocenie wymiesionej przez zdraycę Podskárbięgo Koronnego Polskiego Korony do Węgier: Niemniey też o sprawiedliwošć swięta Praw y Statutow Polskich prosiemy, ktore my: Libros vitæ zowimy, ktore sa mocnym Filarem každy Rzeczypospolitey, aby nám w swej cálošci záchowana, y do Exekucyi przychodzie mogła, albowiem iustitiá, prámió, & poená, Krolestwo každy w cálošci y ozdobie swej zádzieržáne bywa. Skáržemy się też przed W. K. M. žálošnie ná Bracia náše, ktorzy nád wola y Ráde wšech Stanow Koronnych do Budzinia się ziačáli byli, y tám z W. K. M. o Pánštwach Koronnych iákieš snać kontrakty nomine omnium nostrum stanowili: co iż przeciw sumnieniu, y ku škázie Rzeczypospolitey czynili, zá to też slusná zaplatę od Rycerstwa Polskiego wzięli.

Aby

## Pruská.

aby się na potym Frymarku nie wázył žaden z nas ná Dobrá Rzeczypospolitey, Polskiego Kroleštwá privatá autoritate odprawowác. Więć iak W. K. M. poprzyšagł bonum Reipublicæ Kroleštwá Polskiego promovere & non minuere: prosiemy abyš W. K. M. tego niebrał, czegoš Koronie Polskiej niedawał. A iesli či Biegunowie, wáši Prywatnicy w Budzinu na iákie kontrakty W. K. M. podpisali się protestamur že o tym niechęmy wiedzic.

Tłumacz Polak Dworzanin y Sekretarz Krolewski tłumaczył od Krola w ofobie Polskiej powiadaiac. Acz Krol IMošć niepomatu jest žalosny z pobičia tych Senatorow Polskich ktorzy z K. I. M. z Węgier do Polski Oyczyny swoiey przyiachali; iednak iesli niemogło być inaczej: nie ma za złe, Co się tycze Frymarkow, Węgierskich Dobr za Polskie, tedy K. I. M. odstępuie takiego frymarku, y niechce onim wiedzic. Strony Cudzoziemcow, na Vrządach Polskich iż to jest z obraženiem Narodu Polskiego, tedy K. I. M. obiecuie dobrym słowem: znieš Cudzoziemce z Polski nie za długim czasem. Strony sprawiedliwošci swiętey, o która Obywatele Polšcy narzekáia; že iey stateczney w Polšczce nie maia, tedy K. I. M. jest na tym, aby w Krakowie cały Miešiac na Sadach Polskich usiadł; á przy tych sadach, coby było potrzebnego y pożytecznego do wolnošci Szlacheckich, chce K. I. M. łaske swa y Dobrodzieystwo Koronie Polskiej pokazác. A wszakże pod takowa umowa poniewaz że K. I. M. Dziedzica Syna nie ma: tylko Corki, Pleć Białogłowska, po smierci áby sobie z inszego Narodu Panowie Polacy nieobierali, iedno z Corek która K. I. M. Na co Rycerstwo Polškie zezwoliło; á Krol Ludwik nádál Rycerstwu Polškiemu takie wolnošci y swobody, w ktorých až do času Iana III. siedzielišmy á že žaden Krol przed

nim nigdy większych w Polszcze nie nádał. O tey transakcyi Ruskiey żaden ze starych niewspomniał Historykow, koniec tylko y poczarek piszac, o samey rzeczy ani wzmianki uczynili, Nowsi niektorzy, osobliwie *Ioachim Pastorius Flori Polonici lib. 2.* zostawił o tey rzeczy ślady w te słowa: *Ceterum peragranti vi-floris Russiam Ludovico arrisit terra illius genius, & feracissima frugum ubertas Vnde Vngaria eam ad icere agitans, Vngaricos ei Praefectos imponit & ut omnia isthic sibi obnoxia haberet, Archiepiscopatum Haliciae ( quam olim tenuerant Vngari ) instituit. Qui postea Leopolum translatus, penes eam Urbem hodieq; manet. Non effugit tum Ludovicus suspicax populi silentium, & voces quorundam liberar. Imo & universum ordinem equestrem in Comitibus, tumultu quodam, Duce Granovio, adversus praesens regimen insurrexisset, ac Senatorum nonnullorum, quos libertati publica indignatio subito immolaverat, cadaveribus Regem terruisset, fama tenet.* O tym nie przepomniał y *Wespazyan Kochowski Szlachcic, y Zaczny Pisarz Kronik Polskich Climacteris primi lib. 6. fol. 373.* w te słowa. *Memoratur praeterea antiquior Polonorum Conventus An: Ch: 1380. Rokosz nuncupatus. Vnde postea conciliabula eiusmodi vocari consuevere. Rem perennis traditio ita refert. Ludovicus Lois Casimiri Magni Sororinus, aequae Polonis ac Hungaris Rex, sed qui hereditario dominatui aequior, Provincias Haliciae, ac Pcutia Polonis detractas volebat, ut Hungariae adderet. Ac quo placita iure firmaret, indictis Alba Regali Comitibus, plerisque Senatus Polonico illuc evocavit; extorquenda apud se facilius credens, quae à libera gente in Polonia impetrare nequirit. Nec sefellit, spes Regem, assensus qui evocati ierant, ac iactura Patriae desiderio Principis gratificantibus. Asservente sub initium libertate, male autoribus avulso Provinciariarum cessit, Lubranscio, ac Granovia acerrimis integritatis integritatis Patria vindicibus, Fidem transacta rei faciunt veteres manuscripti, in archivis*

mul-

*multorum asservati, quae tamen à Nostratibus Chronographis nescio quam ob rem transmissa silentio.* Poty *Pastoriusz* z *Kochowski*kim. Niektorzy afektemli czyli niewiadomościá rzeczy uwiedzięni popędlwym śmieciá zadawać fałsz piorem, powiadaiać a i *Granowski*ego bydź na ten czas *Marzałkiem*, ani żadnego *Lubranskiego* bydź *Biskupem*, że się insze zamięcza *Rzeczy* iednak *parcendo secunditati tali intellectus* ich czyli *pruritui*, każdy obaczy u *Paprockiego* wieku tego z *Domu* tego *Biskupa Andrzeia*, który iaki człek był *Concilium Constantiense* ( ten *Autor* powiada ) świadcętwo mu dawało. O *Granowskich* wątpię nie trzeba, bo y ten *Dom* na ten czas *in quanto flore* zostawał, na swoim mieyscu świadczy że *Wdowa Granowska* godna była *Krolewskiego* *Stanu* za *Władystawa Jagiella* posłubiona, oczym tenze *Autor* pod kleynotem *Leliwa*: Po śmierci bowiem *Anny Drugiey Zony Węgieyskiej* poiał *trzeciá Zonę Wdowę*, z *Domu Pilecká*, á *Zonę Syna Generála Wielko Polskiego Wincentego Granowskiego*. Z których *Granowskich* to iest od *Zony* tegoż *Granowskiego Wincentego Brata*, *Demetryusza Granowskiego Kasztellana Nakielkiego*, posli *Ichmość Pano*wie *Sieniawscy*. A ten *Kasztellan Nakielki* trzech *Synow* miał *Rachwała*, *Iana*, *Grzegorza* najmłodziego: który w *Oy*czyźnie został w *Grano* wie, á *dway starsi Rachwał* z *Ianem Roty* wodzili w *Ruskich* krajach na posłudze *Rzeczypospolitey* y *Krolewskiej*, czas niemały. *Wiek* swoy na chlebie *Rycerskim* bawiać, którym *Krol Kázimierz Jagellowicz*, á *potym Syn* iego *Olbrycht Jagellowicz* y *Alexander* za ich znaczne posługi nadał w *Wołoskiej* y *Halickiej* *Ziemi* wielkie majątności. *Spoimowali* sobie *Zony*: *Rachwał* wziął *Granowski* wstanś. *Małzenki* *Piotrá Cebrowskiego* *Corkę* *Annę*, z *która* miał trzech *synow* *Mikołaiá Woiewodę Ruskiego*, *Alexandra Podkomorzego Halickiego*; *Prokopá Stolnika*

Z 3

Lwo-

Lwowskiego. A ci Granowscy po Wsi Sieniawie w Powiecie Lwowskim leżacy Sieniawskimi sie zwali. Ian Brat rodzony Rafałow poiał Chodorowska Dziedziczkę Drozdowskiej y Kuropatnickiej majątności, á od tego Drozdowa Drozdowscy, ( Dom zacny y dobrze Rzeczypospolitey zaflużony ) y podziś dzień pochodza. Nie tak ta sprawa na Ruśi Rok ten światu godny zaleceniá, iáko niegodny pamięci wynalazkiem czyli wymysłem czartowiskim oręza Rusniczego, ktorego pierwszy experiment w kraich Francuskich tego Roku ná swiat wybuchnął, wdobywaniu pewnego Miasta Francuskiego. Tu iuż stary sposób bicia się kopiami y strzałami zdał się bydź uftawać. Po tey transakcyi Krol Ludwik prosto z Polski do Węgiel, niedufaiac Polakom, poiechał. Tam się cały Rok smutkiem trapił, że iego Impreza końca nie wzięła, á ztaď w chorobę wpaďł. Widzac się bydź chorym, aby zá żywota według słowa rzezonego pod Gliniany, Potomstwo swoje postanowił, złożył Seym walny Polakom w Zwoleniu w Spiskiej Ziemi, na końcu Miesiáca Lipcá. Gdy się tam ziechali. Vczynił rzecz do nich z płaczem, áby mu przepuścili, ieżeli im kiedy co złego uczynił, przy tym prosił za Zygmuntem Margrabia Brandeburskim, Zięciem swym, który poiał Maryá Corkę iego starzã ( á nie było mu lat 14. ná ten czas ) áby mógł bydź Krolew Polskim, po nim: dáiac tę racyá tego, że ku Polsce przyległe iest Márgrábstwo iego, ktore mu był Ocieć kupił u Ottoná, Iadwigę zaś młodszã z Krolestwem Węgielskim Gwilhelmowi Arcyksiążęciu Rakuskiemu, záslubił. Dla czego uprosił na tym Seymie Polakow aby po śmierci iego inaczey nie czynili: co mu pod przysięgã zeznali. A w tym we dwa Miesiáce umárl, ktorego śmierć znaczyła Comerá. W Polsce lat 12. á w Węgrzech 14. panował, 56. lat miał. Częstoć odmięaiwży szaty, od Miasta do Miastá chodził, nadśluchuiac między

dzy ludem pospolitym cď o nim mowia ábo o iego radzie, także o Poborcach, ieżeli sprawiedliwie pobor wybieraia y oddaia, ábo o Sędziach, ieżli sprawiedliwie sadza, y ztaď w wielu sprawach był ostrożny. Za pánowaniá iego y Dochowienstwo miało dość ućisnienia, osobliwie Nankier Biskup Wrocławski, który ze wszystkim Duchowienstwem od Mieczczan wygnany był, á náostatek y Kapłan ieden okrutnie od nichże zamordowan. Iednak zemsty Boskiej niećsli, choć w předce publicznie pokutowali wiecey się na Xiężã nieporywać ogień bowiem w předce całe požárl Miásto, który ná Miásto Anioł rzucáł, y ono zapálał, Mężow broniacych mieczem precz bijac odgániał.

## HISTORIA

### *Gliniánskiej Sceny Tráagicznym Aktem*

### Wystawiona.

**S** Cenę tragiczną w Polsce przedaney Wolności  
 Prezentuieć na koniec Pamiętna wieczności,  
 Ktora to w sobie taia, Gliniánskie mogiły,  
 Dotąd iak Senatorow Dwunastu pokryły,  
 Tę, ia na oko światu stawiam komedya,  
 Tym przykładem niech gina źli, á dobrzy żyia.  
 Za czasow panowania Węgrzyna Ludwiká  
 Przedano wolność Polska w niewolnicze łyka,  
 Gdy iedno sceptrum spólne rządzilo korony  
 Stał się zwyczaj swobodny Panu naprzykrzony.  
 Także żyć z Polakami śmierciá prawie było  
 Ludwikowi, kiedy go serdeczne ciągnęło

Przy-

## Kroniká.

Przyrodzenie do Węgier, że tylko gość z niego.  
Tu, á nie Krol: na wzgardę narodu Polskiego,  
Pod niebytność úrzędy Cudzoziemcom daie,  
Ruiniue Prawá Polskie; swych kraiw zwyczaie  
Funduie ná Polákách, skrociwszy swobody  
Ofadza na Starostwách Niemieckie narody,  
Chcac w niewolnicze wolność okować káydany  
Skrytey zażywa rady z Koronnemi Pany,  
Więc aby tym bezpieczni fortel ustalony  
Został, Koronny Senat, do Węgier zwabiony:  
Pod pokrywką obrady publiczney to mieniac  
A skrycie więc z Węgrami Wolność Polska zeniac.  
Przytym traktácie złotem po ręku smaruiá,  
Na co niektorzy z Panow tu się podpisuiá,  
Y tak w Budzyniu rada kryiomo stancá.  
Aby co Polska szablá, granic zakroila:  
Po sam Kamieniec dali, odciąć ukrainę  
Halicka y Sanocká, Przemyńska dziedzinę,  
Przyłączyć to do Węgier Ludwik usiłuié,  
Co na publicznym Seymie w Budzyniu funduie.  
Na to niektorzy z Panow podali Imiona  
Mieniac, że Polska przez to naymni zubożona  
Nie będzie: Kiedy Krol z nią w ten Frymark zachodzi  
Inná dáiáć dziedzinę. A na zgubę godzi.  
Lubranski tylko Biskup sam temu kontruie  
I Granowskiemu zdradę listem opisuie  
Marzałkowi. Iechawszy ten do Generála,  
Daie znać co za rada w Budzyniu się stała,  
Y tak w Łęczycy walną obradę składáia,  
Na ktorá Senatorow Polskich zapraszaia  
Z obecnością Ludwika, aby pod Gliniány

Przy-

Przybył z swym Majestatem y Polskimi Pany,  
Na Seym publiczny pod Lwow koronney obrady,  
Wstępuiac w dawnych Przodkow Krolow Polskich ślady  
W tym wydaie Marzałek po wszech Grodach Wici,  
Aby każdy kto tylko Szlachćicem się szczyci  
Stawał do Glinian na dzień Seymu naznaczony  
Gdzie Gmin Szlachty co żywo stanął niezliczony,  
Na pięćdziesiąt Tyśięcy; á Krol z Senatory  
Na Granicy witány od Marzałka, który  
O dwie mili od Glinian, stanął z swoim dworem.  
Od Rycerstwa Polskiego, idac swych praw torem.  
Wyśłani są Posłowie, prosza o społ Rayce  
Swey kollegi Oyczyzny, nie Bracia lecz zdrayce,  
Zeby się do publiczney obrady stawili,  
Y z tego co w Budzeniu, skrycie uradzili.  
Sprawili się przed Bracia. O niczym wiedzacy,  
Na padaia na Dekret, swey zdradzie goracy.  
Witaia się z Kollegi, lecz niebardzo miło  
Bo na nich, wszystkich serce zaiatrzone było.  
Marzałek pełne zdrady listy prezentuie  
Głos iednostayny pod miecz katowski skazuie,  
Dwunastu Senatorow, Sauromackich szycie.  
By życiem zapłacili, zdradzieckie fakcyé,  
Vciętę trupom głowy, pod Thronem złożyli,  
Y Krolewska purpura nieznacznie przykryli.  
W tym Ludwik nic wiedzacy, do rady przybywa,  
Marzałek z powitaniem zdradę mu odkrywa.  
Niewdzięcznych Matce Synow, prezentuie głowy,  
Ktorych od Braci dekret, potkał tak surowy.  
Struchlały Krol z obaczy, kochankow swych ciałá  
Rzeczce: gdy sprawiedliwość, tak święta kazala,  
A a

Wro:

Wrodzony nie śmiem łomać, Narodu wolności,  
Na wszystko wam pozwalam z Oycowskiej miłości;  
Z ktorey dotychczas Polsko, masz twoie swobody  
Głos wolny, Elekcyą, y czego Narody  
Postroniec więc zazdrość w wszystko masz, od tego  
Krola, przykładem śmierci tym nauczonego,  
Iak droga Wolność Polska, uczcie się Polacy!  
Przykładem Krolow Panow waszych, byście tacy  
W sprawiedliwości, Sadach, Oyczyzny miłości  
Zyli na zazdrość wiekom przy złotej wolności.

## NAGROBEK GLINIANSKI.

*Patrz Synu, w tej mogile wolność leżeć miała  
Aleć tu SENATORÓW dwunastu schowała,  
Dwunastu życie iedną wolność zapłaciło,  
Aby nie tanie w Poljszcze Niepozwalam było:  
Naucz się tu schowanej biorac przykład zdrady  
Ze miała bydź Oyczyznie życiem wszystkie rady  
A ci ktorzy Swym życiem Wolność optacili  
Rzecz aby z nieśmiertelnym Bogiem wiecznie żyli.*

HISTO.

## HISTORIA

### Josiantska.

Josiantską krainę czemuby *Gudicarius* Siostrą Pruską nazywał, *sub ludice lis est*, chyba by temu, że zaraz po Prusiech w Krzyżaczką moc przyszła, ábo dla tego, że obyczajami ludzi, stroiem, y wiarą przed przyięciem Ewangelij, sobie te dwie Krainy podobniusińkie były, mnie się zda, że nie tylko z obyczajow y religij, ale też y z tego Siostrami, się zowią Prusy z Infianty, że bliskie sobie Krainy są; iako *Russia & Volhynia*. Ta tedy Kraina, z tąd się zowie Infianty ábo ráczey Lifianty, iakoby Kraina ucieczki, że tam tak mężny naród mieszkał, iż każdy nieprzyaciel z tamtąd uciec musiał; bo z Niemiecką Lifiandt, znaczy kray ucieczki, musi tedy bydź, że tam był naród niezwyctięzony, iakoz dość wiele pogromow wziął kęski Szwed, á ledwo nie tyle drugie bitew sami Moskale przegrali w Infiantach, czytaj o tym Kroniki Litewskie. Ta tedy kraina długo, nie tak ludziom y Bogu, iako Poganski dyabelskim błędem poddana była; y w zabobonnych ścieciach uwichlana zostawała, iako to na pułnocy kraie w pospolitych tych nocach błędziły. Aliz zástáraniem y pracą sławnych owych Rycerzow Krzyżackich. światło prawdziwey wiary ná tę ziemię swoje spuściło promienie. Więc grube przed tym tamteczne narody, y nieokrzesane Nacye, politycznych obyczajow, budowania y zakładania Zamkow, fundowania Fortec Indzienskim kunsztem, od tychże Krzyżakow nauczyli się. I tak zowey ciemney nocy błędow y grubijánstwa wywindowany ná światło naród kwitnął w swej całości, y nád nieprzyacioly tryumfował; chociaź iuz y Prusy wpadły były wiarzmo nieprzy-

A a

iaciel-



## Historya

iaćielskie. Lecz skoro okrutne nastąpiły Moskiewskie wojny, tudzież Heretyckie, świat prawie cały, y támeczne Prowincye, mieścić poczęły rozruchy, przyszło choć tak walecznemu Rycerstwu Krzyżackiemu, tak ozdobney, y obfznerney Kráiny, z wielką swoią klęską y konfuzyą postradac.

Długość tey Kráiny równa Koronie Polskiej, bo Inflanty wzdłuż máią 120 Niemieckich mil, co czyni więcey niż od Krakowa do Gdańská, wszcz mil 30. co málo mniej iak od Warszawy do Poznania. Dzielily się niegdys Inflanty (iako Gwágnin powiada) ná Xięstwa, ktorych było 8. to iest Leytlandya, Wilkezlándya, Rurlándya, Semigalia, Estlándya, Witlándya, Hátrya, Gerwendya: miała wysp wiele do siebie należących, a miydzý innymi nayzanieyszą Esylią.

Te Kráie tak się porozrywały. Moskwićin Nárweńskie, a Szwed Rebalieńskie strony wziął. Duńczyk Esylią wyspę opánował. Ostátek zaś dobrowolnie poddali Krolowi Polskiemu Zygmuntowi Augustowi Krzyżacy, supplikuiąc, aby y insze części z ręku nieprzyiaćielskich rekuperował. Naprzod tedy Krol August w tey Prowincyi trzech Woiewodow, y trzech Káasztelanow postánowil, to iest Woiewodę y Káasztelaná Párnáwskiego, Woiewodę y Káasztelaná Derpáckiego. Krolowie zaś Stefany Zygmunt Trzeci, siódmego im Senatorá to iest Biskupá Wéndenskiego przyczynili. Nád Kurlandya y Semigalia Xiążę Polskiej Koronie chołdujące, y lenne trybuty czyniące postánowili, co y podziś dzień trwa.

Przylączono do Kurlandyi, iak Gwágnin świadczy: Miasta Geldyngę, Grubin, Tuczkom, Sábel, Durbin, Azempad, Studen, Fráwemburg, Alswagen y Neyburg. A

do Se-

## Inflaniska.

do Semigalliey, Mittawę, Báusko, Solburg, Bázrimberg, Doblin y Neiburg. Gdy ieszcze Inflanty kwitnely, miály trzech Biskupow y jednego Arcybiskupá w Rydze, gdzie y Kápituła, ábo ráczey Tum Kánoniczny był. Należály do Arcybiskupá Ryckiego Miasta: Rokenbus, Vxul, Lenward, Kreuburg, Landan; Sefwegen, Szczanborg, Serben, Kowemburg, Soliwansel, Dálen, Sancel, Tregden, Tmilten, Kremman, Sancel, y innych krom Szlácheckich wiele.

Biskup Derpacki miał pod sobą Derpad, Tálkenan, Neinhaus, Werbekę, Oldentorn, Kiripe, Werpech, y inne Miasta. Biskub także Hábselenki ábo Elilienki, krom wyspy Esilij, ktora ma w sobie wzdłuż czternásćie mil Niemieckich, y miedzy innemi znaczneyších Zamkow dwa, Sonenberg, Arensberg, panował Miastom Hábsel, Lodo, Lechal, Siekiel, Werder, y innym różnie nazwanym. Náostatek Biskup Kurlandzki, iako tenże Gwágnin opisuje, miał Zamkow siedm, Edwalen, Petron, Hásemphat, Auzerbunde, Dondángen, Meinhaus y Ambothem.

Początek y szerokość Inflanskich Kráioy, iako y długość widzieliśmy, iak się wydobyła z błędow Pogáńskich, wiele Xięstw znaczneyších, Biskupstw y Senatorstw.

Inflanty po wysćiu z błędow pogáńskich przez Krzyżakow (iako się niżej wspomniáło) miály swego Prowincyalnego Mistrzá Krzyżaká, ktory we wszystkich Mistrzowi Naywyszemu Krzyżackiemu był posłusny w Prusiech rezydującemu: co trwało przez długi czas.

Aż kiedy różnych kácerstw takowey wiary Mistrzowie po Europie poczęli, zkad miedzy cnotliwemi, niecnotliwymi Pany, piekielne zawzięly się wojny y rozboie, tymże pochopem czárt rozsiál iádowite niesnaski, y miedzy przerzeczoným Mistrzem Prowincyalnym Inflantskim :

Aa 2

y mie.

### Historya

Y między Arcybiskupem Ryskim, y tak się Inflanty boiem domowym zawikłaly. Co widząc Cár Moskiewski Iwan Bazyli, rád takiey okazyi, wtargnął gwałtem w Inflanty. Ci strwożeni nie mogąc dać przy niezgodzie domowey odporu nieprzyjacielowi, szukali u różnych Panow protekcyi, ale że nie mogli lepszey y prętszey znaleźć iako u Polakow, więc ze wszystką Prowincyą poddali się Zygmuntowi Augustowi Krolowi Polskiemu, prosząc tylko o obronę życia, przeciw nieprzyjacielom swoim, y o rekuperacyą iuz utraconych części. A wkrotce potym Mistrz Krzyżacki Gotard Ketler, wszystkie Inflanty pod moc Polską oddał, y tylko się tytułem kontentował, że się zwał Xiążęciem Inflantskim. Do tego Polakom y Krolowi Augustowi przysięgl na wierność w Wilnie, y Krol też Polski im przysięgl, że mieli tych Praw y Wolności zażywać, ktorych zażywali Polacy na ten czas.

Po tak dobrowolnym do Polskiey przyłączeniu się Inflantow, gdy ieszcze straszne Moskiewskie trwały boie, Xiążę Mekelkurskie do tego przywiódł Eryk Krola Szwedzkiego, że wpadł niespodzianie w Inflanty, uchwycił Rewel y Estonią, opánował Fortecę Hábsalam, Lechalam, Párnawę, Polskie Præsidia ztamtąd gwałtem powynęcałszy. Czego lubo zszkodą swoią Polska się nie mściła, bo Krola Augusta Siostra była w Malżeństwie za Ianem Xiążęciem Finow. więc pod krewnym Panem nikt nie śmiał woyny toczyć: ale czyliż o tym na Seymie milczono? co mow? co inwektyw, świadczą Konstytueye.

Nastąpił po śmierci Augusta Krol Stefan Batory, tenżá nápomnieniem Grzegorza Trzynastego Papieža, straszna woyna, y klęskami Moskwę ścisnął, że się aż o pokoy prosiła. Skłonny Krol Stefan do pokoiu, nie zbraniał się mi-

łosier-

### Inflantska

łosierdzia swego pokazać zwyciężonym, dawszy im pewne kondycye, na ktore chętnie zezwolili, á przytym rezygnacyą Polskiemu narodowi na wszystkie Inflanty sobie podległe uczynili, odrzekając się Rewelu y Estoniey, ale Polakom to wszystko przyznając, y w wszystkich pretensyi do Inflant Polakom ustępując, tak tedy stanał pokoy z Moskwą. Tym czasem umarł Krol Szwedzki Eryk, który zdrada część Inflant pochwycił, po nim Ian Krol tychże Szwedow, który był Szwagier Krola Polskiego Stefana Batoryego. V ktorego gdy się upominano *per Senatús Consilia & Comitiorum Constitutiones* Inflantow, tylko wymowkami Posłow zbywał, szukając umyślnie ekuzacyi ze Posagu Krol nie dał, że na iego Zonę Xięstwo Litewskie spada; bo Krol August Dziedzic pokolenia po sobie nie zostawił: więc według praw przyrodzonych, y narodow sukcyfsya na Siostrę spada. Do tego, że pieniędzy pożyczyl Krolowi Augustowi kilka kroc sto tysięcy tálerow bitych, ktorych nieodebrał, y tak pretext krewności, był uszczerbek Polski. A do tego Zoná Ianowa silá mogła przez swą Siostrę, á Krolowa Polska u Krola Polskiego Męża iey: zgoła o szukali Polskę.

W tych kłoniach Stefan Batory umiera. Stanał Kroliem Polskim Zygmunt Trzeci, zrodzony z Siostry Augusta, á Zony Krola Szwedzkiego Iana. więc ze Zygmunt szedł z krwi Szwedzkiey y z Polskiey; á przytym był dziedzicznym Panem Korony Szwedzkiey, tedy przy Elekcyi iego, wárowała sobie Rzeczpospolita, *in Pactis Conventis*, że Estonia y Rewel zaraz do Polskiey miał się wrocić: o czym Punkt w Paktach elekcyi Zygmunta Trzeciego Elekcyalnych, znayduie się.

Potym następuie Wálny Seym Koronacyi: o Boże! co z a sprze-

### Historya

za sprzeczkę? co za kontradykcyę? że nie podobna aby był Krol koronowany, aż wprzod Inflanty do Polskiej będą inkorporowane. Na co po długich kontrowersyach uznawszy trudności, prolongowano tę rzecz, aż do śmierci Krola Iana Szwedzkiego.

Vmarł Krol Ian Szwedzki. Coż za tym? stawił się Krol Zygmunt w słowie: inkorporował Estonię y Rewel, y inne Inflanty, ktore w mocy (lubo niesłuszney:) trzymali swojey, do Korony Polskiej: są o tym Konstytucye *Regni*, gdzie wszystkie Przywileie o tym się znaydują.

Teraz tedy uważmy, iezeli może Rzeczpospolita lepsze, y ważniejszy Prawo mieć do Inflantow? wolna była Prowincya, nikomu niepodległa *ab omni Principe tyranno absoluta* mogła z sobą czynić co się iey podobáło, nikogo się nie rządząc: przy takiej tedy *ab omni Domino* independencyi podała się Koronie Polskiej: y poszła *in unonem*. Potym zaś, za Stefaná Krolá, Moskwá ustąpiła wszystkim swoich prætensyi, iezli ktore do Inflant miała; y rezygnacyą uczyniła Koronie Polskiej: są o tym Páktá *in Archivis Regni Metricis*. Po trzecie: po śmierci Krola Iana Szwedzkiego, Zygmunt Trzeci Korony iego, y wszystkich prætensyi Sukcessor, wiecznemi czasy darował Polscze wszystkie do Inflant Práva prawdziwe, czy uroszczone: y Inflanty wszystkie do Polskiej inkorporował. Widziemy tedy ná oko, *sole meridiano clarius*, że nikt niemiał, y mieć nie może foremniejszego Práva do Possessyi Inflant, ná Koronę Polską.

Pierwszą kondycya do nábycia rzeczy przez dawność, jest *pacifica possessio*: to jest, aby mu się przez wszystkie czas iego possessyi, nikt niedopominał, y nieodzywał z swoim lepszym Prawem; nizli jest *possessio*. Druga, żeby te Dobrá  
nie

### Inflanika

nie były Kościelne: y żeby nie był Prawdziwy owey rzeczy Pan tak zatrudniony, iżby się nie mógł upomnieć: ábo żeby też rzecz nie była komu gwałtem wydartá: Abo wiem *bona Ecclesiastica nunquam prescribunt*, y *prescriptio est contra negligentes*: y znowu *vi crepta, aut fuito ablata, nulla etiam longissima possessione subiacent prescriptioni*: iáko Prawo uczy.

A Szwedzi żadney z tych, Kondycyi nie mają do swey dawney Inflant possessyi. Bó naprzod dobrym sumnieniem ich nie trzymają; bo wiedzieli dobrze, że cudze są te Kráie, to jest Krzyżackie, ábo Polskie. Y nie trzymali ich spokojnie; bo częstokroć Polacy manifestowali się ná Seymach, przy Rezydentach y Posłach Szwedzkich, przeciwko tey possessyi: y przez Posłów swoich upominali się u Krola Iana Szwedzkiego, y innych, tey Kráiny, á tylko wymówkami zwłoczenia; y zbywani bywali. Trzecia, że nie z niedbałości Polacy ich zaniechali, ále dla ustawicznych wojen Tureckich y innych. Nie wspominam tu, czy Duchowne to dobra czy nie; bo tacy Nieprzyjaciele mało ná to dbają: tego nie zapomnie, że te dobrá zdráda y gwałtem to Krzyżakom, to Polakom wydarli Szwedzi: co w dawności naybardziej szkodzi.

A naprzod Krol Eryk zdráda wpadł w Inflanty, żadney służney do nich ná ten czas prætensyi nie mając, y woyny nie wypowiedziawszy. A potym *Carolus Sudermannus* przełamawszy Páktá Polskiej Koronie: wpadł wteż Inflanty daley, y silá zalał, y mieczem zniósł: bunty wprzod w Szwecyi przeciw Zygmuntowi Trzeciemu wznieciwszy, y Korony go Dziedzicney pozbawiwszy: co mu ná oczy wyrzucił Hetman Wielki Zamoyski, zdráde mu iego y rebellią wymawiając, iuz ná placu, przed potyczką: iáko świadczy Piafecki. Ale y Syn iego *Gustavus Adolphus* nie  
lepszy

## Historya

lepszy był Oycą Potomek, Abowiem będąc w Pokoju z Polakami, wpadł niespodzianie w też Inflanty, ogniem y mieczem siłą dokazywać. Lecz mało natym: ale gdy ową straszną wojną Tureczką pod Chocimem Polacy z Zygmuntem Trzecim byli uwikłani. gdzie sam Car Turecki Osmann III, sześć kroć sto tysięcy woyską na zgubę narodu Polskiego przyprowadził: tedy *Gustavus Adolphus* wtargnął w Inflanty; Dunąmundę, Rygę, y inne Fortece oprował. Na którą zdradę uskarża się Polska w Konstytucyach swoich. A iużże był kontent tenże *Adolphus*? słuchajmy co daley uczynił: nie miał respektu na uciśnienie Polskie od Turkow: ale tym większego dodając ucisku, lubo poprzyśiężony Sąsiad y Przyjaciel, wpada w Prussy; chwytą za Elbląg, odbiera Málborg, y po innych Pruskich Miastach rozpostarł się z woyskami swemi.

Za Władysława IV. stanał znowu z nimi pokoy na lat dwadzieścia y sześć: ale nie długo o ostatek Infant, y o inne Kraie się kuśili. A potym za Krola Kazimierza III. (o czym wielu ieszcze pamiętają:) *Gustavus Carolus*, gdy Polską, to Moskiewskimi, to Kozackimi, to Węgierskimi, y Tatarskimi wojnami wrzala, wpadł do Polskiej, y wszystkie prawie pościadł.

Szwedzka wojna w Polsce. W Roku P. 1655. Szwedzka wojna tego roku się z Polakami poczęła. Bo Szwedzi nieczekaiać końca przymierzają z niemi zawartego w Sztendorfie za czasu y panowania Władysława Czwartego, ktore ieszcze trwać miało do lat siedmi, wtargnęli w Polskę na Panow Polskich niektorych przyczynę wtargnienia tego zwalając, iakoby od nich byli wezwani na obronę y protekcyą Polskiej przeciw Moskwie y Kozakom. Wysłani do nich byli na traktaty o pokoju Ian Leszczynski Woiewoda Łęczycki, y Alexander

w Roku P. 1655.

der Naruszewicz Pisarz W. X. Litewskiego; ale oni na to poselstwo niedbali. Wszedł tedy do Polskiej Arfrid Witemberg w siedmiu tysięcy, a za nim Karol Szwedzki Krol z całym woyskiem, y wiele Panow do jego strony przystało, tak iż w krotce wielką część Krolestwa oprował. Iuż w Wielkiej Polfcze Poznań y inne mnieysze Miasta, iuż Warszawę był ościadł. Krakowá y to nie długo mu bronil Stefan Czarneczki Kásztelan na ten czas Kijowski, ktory iednak po krotkim oblezeniu tego Stoiecznego Miasta poddał ie z namowy wielu w te kondycye: naprzod, aby religia Karolicka trwała w nim, iako przedtym: nád to, aby Kościoły, Klasztory y dobrá Kościelne, także Duchowni trwali przy swoich wolnościach; y sądy, Miasto, Akademia przy swoich zostawały przywileiach: żeby też wolno wyszło Polskie *prestadium* z Miasta. Przystal na te kondycye Karol, y tak Miasto odebrał. Gdy zaś na Zamku wszedł do Kościoła, Kanonik Krakowski Starowolski pokazał mu grob Władysława Łokietka ábo Loktyka Krola mówiąc, iż ten Krol po trzykroć z Krolestwa wyzuty, znowu ie odyskał, Karol mu dumnie odpowiedział, że Ian Kazimierz Krol raz z niego wyzuty, więcey go nie odyska. Na co mu Kanonik rzekł: A ktosz to wie? Bog moźny iest, y Krole odmienia.

Więc tedy iuż Szwed tak daleko zaśzedł bez żadnego prawie odporu, Krol Ian Kazimierz musiał za granice Polskie do Nyssy ustąpić, gdzie go Posłowie Cesarscy nawiedzaiąc cieśzyli; nawet y Murzá od Haná Tatarskiego wysłany dwadzieścia tysięcy mu Tatarow na pomoc obiecował.

I Częstochowie świętemu miyscu nie przepuścili

B b

Szwe-

Krakow  
Szwed  
bierze.

Krol Ka-  
zimierz  
Polski u-  
stępuje.

Szwedzi od  
Częstocho-

w Roku P. 1655.

wy: cudom  
wiele: odra-  
żeni.

Szwedzi. Bo zasłyszawszy o skarbách tam Kościelnych, wybrali się tam z Millerem wodzem swoim, y o nie się kuśli. Było tamże wiele Polaków, którzy się w tey fortecy pod protekcyą Cudowney Matki Bożey zdawna zostawiaiącey bronili: był z nimi Przełożony mieysca tego sercá wielkiego prawie według przewiská swego Kordecki, który y hukiem dział ogromnym y psalmodyá swoich w Kościele serce Millera przerażał, że się go nie bano. Kuśił się o tę Panieńską fortecę różnemi sposobami, bił potężnie z dział ze wszystkich stron; ale wszystko darmo. Widziana była na murách w szacie niebieskiey Przenayświętsza Panna, która swego káztelu broniła cudownie, y kule nieprzyacielskie ná nich samych odrażając: odpadały kule od dachu Kaplicy Panieńskiey: czasem mgła gorę świętą zakryła przed Szwedami: działa się też nieprzyacielskie rospadały, y Puskarze ich oslepili. Nad to starzec iakis święty, kopiących miny przestraszył; to jest iako mniemano, Święty Paweł Pustelnik Zakonu Częstochowskiego Patron y Pátryarcha. O! co tam Szwedowie nágineł; zwłaszcza że ná nich nocą Stefan Czárniecki iak piorun nápadłszy, ichże tam gromił. Vználi tam cudowną rękę Boską y niezwyctęzoną Szwedzi, tak że po przegrancy z hánbą swoią tam odstąpiwszy, mawiali: wigo, iesliś maz, iesli co mozesz, idz, a dobywaj Częstochowy.

Konfederacya Polska na Szwedów pod Tyżowcami.

Vrażila tá z niewagá mieyscá świętego y szturmowanie do mieyscá Matce Przenayświętszey poświęconego Polaków, także rabowanie Kościołow y Dworow Szlacheckich: przeto wnetże pod Tyżowcami konfederacya stanęła przeciw Szwedom, protekcyą Krolowa odrzucona, y przeciwko niemu iako przeciw nieprzy-  
iacie-

w Roku P. 1656.

iacielowi poczęły się ściągac choragwie Polskie, o kroyey też konfederacyi Krol Kazimierz w Nysie Śląskim Mieście od Polaków obwieńczony: Kochowski & Twardowski.

Nie tu koniec plag Boskich ná Polskę utrapioną, bo y Moskwa w Litwie ná Wilno z wielką potęgą uderzyła, y że nikt prawie nie bronił Miasta, z którego wielu pochodziło iuz było dla przestrachu o potędze nieprzyiaciela iuz iuz następującego, iacno Miasto opañowała, skarbów dość z Kościołow, y Obywatelom nábrala, y grobom nieprzepuszczając Pańskim.

Wilno Moskwa opañowała.

W Polzczę lubo iuz był Szwed wiele mieysc y Miast opañował, także w Prusisich Toruń, Elbiąg, Grudzią, Malborg, Bydgoszcz, a toli w tym roku szczęście się iego przerywało od rycerstwa Polskiego z Stefanem Czárnieckim wielkim bohátyrem, który za Sanem y pod Koziencami pod Warką y gdzieindziey szczęśliwie go gromił, y Bydgoszcz odebrał, a co było wokolicy, na załogách, powyscinał; tak że ztamtąd uchodzić musiał Károl Krol aż ku Wárszawie. Dokázował nad nimi y Starosta Bábimoski Zegocki, y sami wieśniacy ich znošili. Zbrzydžili się bowiem Polacy panowaniem takim Krola Szwedzkiego, bolejąc nad Kościołami, y krzywđą Kátolickiey Religiey, tudzież wolności Polskiey przytłumieniem: a gdy się u niego słowa danego opomináli okolo oboygá, on odpowiadał, że Krol nie ma byc swego słowa niewolnikiem.

Rwie się szczęście Szwedzkie

Ale y Brandeburczyk złączywszy się z Szwedem, nie raz oberwał. Bo Ián Gásiwski wielki Hetman W. Xięstwa Litewskiego woysko iego pod Prostkowem zbił znacznie, y wostátku rozgromił: a Opalenski Woiewo-

y Brandeburczyk.

w Roku P, 1656.

dá. Podolski Ráytárya iego z prowiantem ku Poznaniu ciągnąca zniósł szczęśliwie, a przecię przy tak odmiennym szczęściu śmieli sobie ci trzey ná Polskę spiknięci, onę sobie wydzieląc, że się Mała Polska miała dostać Rakocemu, Prusy Krolowi Szwedzkemu, Wielka Polska Brándeburczykowi.

Krol Kázimierz wrociwszy się do Polski tak się sprawuje.

Aże Ian Kázimierz Krol od swych Polakow ze Śląską był rewokowany; a gdy we Lwowie stanał, widząc tak oplakany Stan Oyczyzny, y tak wiele ná nie nieprzyjaciół; tam przy ofierze świętey przed Piotrem Vidonem Legatem Papieskim siebie y Krolestwo Polskie Przenayświętszey Mátcie Boskiey poleciając: słubami się niektórymi obowiazał, gdy mu ná nieprzyjacięle Korony poszczęściła. Po wezwaniu niebieskiey pomocy, y o ziemską się starał, iako u Ferdynánda Cesarza przez Posly swoje. Hón też Tatarski choć nie proszony posyla mu iusz swoich ná te nieprzyjacięle. Przybywało też co raz więcej Polakow do Krola, a ci byli pod tę zamięszaną chwilę przy Szwedkiey stronie. A gdy iusz było liczne Polskie woysko, Warszawę obległo. Trwało obleżenie przez dziewięć Niedziel, y tak po szturmach powtorzonych był przyćśniony do tego Witemberg y Oxenstern tam rezydujący, że się z Miastem y Zamkiem Polakom poddali, a Witemberg, potym do Zamoscia

Warszawę odbiera.

Potyczkaie zaslany go z Szwedami.

zasłany; y tam pod strażą zátrzymány. Gdy tak Krol Kázimierz poczyna swe odbierać, Karol z Brándeburczykiem więcej niż trzydzieści tysięcy ludu mając nań y ná woysko tego nastąpił: A choć się mocno obie woyská scieraly, a Kowalewski Krola Karola iusz był z konia zrzucił, y iuzby było po nim by nie Brándeburczyk go podniósł; iednak po takim swym niebespieczeństwie z ogni-

w Roku P, 1658

zognistym swoim ludem ná Polakow potężnie natął, po długiey utarczce przyszło do tego, że Krol Kázimierz nocą ustępować z Piechotą swoją musiał, działa y cięższą armatę zostawiwszy: zátym názáutrz iusz Krola nie widząc, woysko w rosypkę poszło, a Kwarciáni lub w dobrej sprawie pod Okuniow uszli. Atoli wnet się woysko skupilo, a Czárnecki pod Trzemeszmem zbil partya Szwedow. Co slysząc Károl, tym przerażony, do Prus się udał, Wielką Polskę Brándeburczykowi zlecając. Twardowski to pisze.

Kurlandskiego Xiążęcia, Iakub Duglas Szwed tak oszukał. Wiachał w Kurlandyą z woyskiem swoim, y po przyjacielisku się z Xiążęciem przywitawszy, zmyslił przed nim, że się chciał do Infant puścić; y dla tego prosił go onawy ná przewiezięnie w nich woyska swego. Uczynił tak Kurlanczyk, boiać się go urazić gdyby mu był tego odmówił. Ale Duglas wziawszy od niego czterdzieści naw, przewiosł zdradliwie woysko swoje pod Zamek Nitawy stoletznego Miasta Kurlandyey, y tam działa zamkowe ná wałe rozłożone przeciw zamkowi obrocił. gdzie bramę opánowawszy, Zamku dostał, a Szwedzi insi y Officier Arnfelo poimawszy, zonę z dziećmi Xiążęcia Kurlandzkiego, do Krola swego Károla ię przesłał.

Kurlanczyk oszukany od Szwedow.

Szwed tego Roku z Polski ustąpił, dość wniey swoich y znacznych utraciwszy, ktorym tu pogrzeb y groby znalazł, a sam do swego pokatnego w świecie miasta się wrocil. Ale y ná powrocie doięli mu z Dunczykiem wzwyż pomienieni Kolligáci, ba y Batawi, ktorzy mu luda ná morzu utracili. Toruń też w Prusiech Oxenstern broniać go przez mieścęcy sześć, w tym Roku Polakom

Szwed z Polski ustępuje

w Roku P. 1659.

lakom oddał. Lecz Grudziąc że się Szwedzi poddąć nie-  
chcieli, nasi za Ierzego Lubomirskiego Marszałka Ko-  
ronnego a Hetmana Polnego przez szturm wzięli, wy-  
cięli, y zrabowali, w popioł obrocieli.

Vkraina się  
poddac Pol-  
akom w  
kondycye  
pewno,

Vkrainą, co była do Moskwy przyłączona, znowu  
się zapowodem Wyhowskiego przy Kommissarzach Kro-  
lewskich Krolowi Polskiemu Janowi Kazimierzowi pod-  
dawaia w te kondycye, lubo nie są na Seymie przyjęte.  
Chcieli, aby Ruskie Xięstwo miało swego Marszałka,  
Kanclerza, Podskarbiego, y inne tytuły, iako w Wiel-  
kim Xięstwie Litewskim: Nad to, aby Metropolita Ki-  
jowski w Senacie Koronnym zasiadał wedle Arcybisku-  
pa Lwowskiego: aby Akademia Kijowska takie wolno-  
ści y przywileje miała, iako Krakowska: aby Kozaków  
woyska Zaporowskiego było trzydzieści tysięcy: aby  
Polski żołnierz w Ukrainie nie stawał: aby Hetman Za-  
porowski był Senatorem Polskim, ktorego mieli sami  
Zaporozanie sobie obierać. Tak to gorna fantazyja y w  
Kozactwie była, ale ze wszystkiego nic nie było.

Pokoy Polak-  
ow za od-  
daniem Pru-  
sow Szwedz-

Co ieszcze Krol Szwedzki w Prusiech trzymał po  
oddaney Polszcze, to w tym roku Polakom oddał; tyl-  
ko Malbork ieszcze przy nim zostawał, Stolicą niegdy  
Krzyzakow y Magistrow naywyższych *Ordinis Theutonici*.  
Pokoy bowiem roku tego między Polakami y Szwedy  
stał, na ktorego zamknięcie Krol Jan Kazimierz, y  
Ludowika Krolowa do Torunia byli ziaćhali. Były przy  
tym uspokoieniu różne applauzy maiestatom; ale y Pol-  
ska Sappho abo nowa *Poetria Sophia Corbiniana*, na powin-  
szowanie pokoiu tego cudną *Ode Sapphico metro* przypis-  
fała Krolowi y Krolowej, y nad niewieści geniusz na-  
glowę Krolewską miasto korony z nieba tęczę sprowa-  
dzaiąc

w Roku P. 1659.

dzaiąc, tak swoje wiersze do Tęczy zaczęła: *Iri. nimbo-  
rum facies serena, atq. iucundus lacrymantis aura Risus & ludus,  
speciosa pulchra Filia lucis: Eia, si quando, modo discolorum e-  
xeras vultum &c. &c.*

Po inszych nieprzyiacielach za Bożą łaską poskro-  
mionych, nastąpił na Polskę Moskwićin z tey okazyi. Moskiew-  
skiej woy-  
ny okazyi  
z Polakami  
pod  
Konotopem  
Carowi Moskiewskiemu Alexemu Michalowiczowi, gdy  
na Szwedow obiecowal dac pomoc Polakom, nadzieję  
czyniono Krolestwa Polskiego. On Elekcyey nie czeka-  
iąc, ani śmierci Krola Jana Kazimierza, w ten czas ie-  
scze w Polszcze panującego, chciał byc Krolewem Pol-  
skim, y Krolewem się nazywał. A dobiiając się tego tytu-  
łu, trzema szlakami woyska swoje na Polakow wypra-  
wil: Trubeckiego we trzydziestu tysięcy w Ukrainę,  
Chowanski y Dolhorukiego w Litwę, Radamano-  
wskiego między Dniepr y Berezynę; a przecię udawał  
iako by pokoy z Polakami chciał iawrzeć, y o zesłanie  
Kommissarzow do Wilna o to nalegal, ktore miasto Cho-  
wanski był opanował, y Gasiewskiego Hetmana Polne-  
go Litewskiego Moskwie w tym dowierzajacego poslal,  
y do Moskwy zaslal. W tym roku tedy pod Konoto-  
pem w Ukrainie slawna byla z Moskwą bitwa. Tam,  
oproc zeslanych od Krola Polskiego kilku tysięcy Po-  
lakow, z Wychowskim bylo szesnaście tysięcy Kozakow  
z Krymskimi Tatarami, na wielkie woysko Moskiewskie.  
Pierwszego dnia nieco się Moskiewskie poszczescilo, ale  
drugiego przegrala, gdy na nie Desnę rzekę obrocono,  
ktora im armate zamoczyla, a ostatek za laska Boska  
męstwo y szablą przemogla, tak ze y Chowanski bar-  
dzo raniony, bliski iusz byl śmierci, a korzyść wielka,  
zwycieskiemu woysku Polskiemu się dostala. Wdzień  
Swię-

w Roku P. 1660

Świętych Apostołów Piotra y Pawła ta nam zwycięska potyczka była; a dzięki za zwycięstwo Panu Bogu y Świętym Apostołom oddane, nie tylko w Polfcze, ale y gdzie indziej po Chrześcijaństwie. *Ex eadem Histor.*

Traktaty O-  
liwskie z  
Szwedami.

W Oliwie były traktaty o całym uspokoieniu Polaków z Szwedami. Był tam Posel Papieski *Ansonius Pignatelli*, który potym Stolicę Apostolską ośiadał nazwany *Innocentius XII.* byli y od Cesarza, y od Krola Francuskiego Poslowie iako *Mediatores* tego pokoju. Polacy chcieli, aby wzroki przeciw Katolickiey religiey, y Zygmuntowi Trzeciemu z Synami iego we Szwecyey uczynione były kassowane: aby odiete Krolestwo Szwedzkie prawdziwym iego dziedzicom, iakim też był y Jan Kazimierz Krol Polski, było przywroczone: aby Infanty w swoiey pewney części były oddane: aby szkody Polfcze y Litwie pod czas woyny Szwedzkiey uczynione były nagrodzone: aby z Prus presidia Szwedzkie były cale wyprowadzone: Szwedzi zaś chcieli, aby dziedzicznego tytułu na Krolestwo Szwedzkie Krol ustąpił: chcieli też przy tey części Infiant zostawac, którą trzymali nad to adherentom swoim żądali amnistryey. Posel Papieski tamze wstawiał się za religią y Prawami Kościelnymi, zeby dla pokoju z Heretykami nic się im nie ubliżyło, o co go ubezpieczał Krol, iako Syn kochający calosc Matki Świętey Kościoła Katolickiego, ztąd gdy się Szwedzi przyczyniali za Arriánami, aby dekret o wygnaniu ich z Polski, był kassowany, aby im wolny był powrot do Polski: nic niesprawili. Gdy zaś Lisola Posel Cesarzski wymawiał Polakóm, że Infiant Szwedom ustąpił, że Arcybiskupstwo Rygi, y Kuromskie y Orlmskie Biskupstwa y Kościelne feudá heretykom powzda-

w Roku 1660

powzdawali; odpowiedziano im, że też y Cesarze Chrześcijańscy świeckim Panom y heretykom feudá Kościelne pozwolili, na co przywiedziono im Karola Piątego na Seymie Spirenskim Roku 1644. Ferdynanda Pierwszego transakcyą Paffawską w Roku 1551. Ferdynanda Wtorego pokoy Praski w Roku 1635. Ferdynanda Trzeciego amnistryą Ratysbońską w Roku 1641.

Zbity znowu od Polaków Chowański pod Polonką, gdzie pod iego kommandą będących piętnaście tysięcy Moskwy trupem padło od máley liczby Rycerstwa Polskiego: tamze wzięte czterdzieści dział Moskiewskie, a chorągwi 146. y oraz Lachowice od obleżenia Moskwy uwolnione. Przeto za tak złe powodzenie Chowański Obraz Świętego Mikołaiá, który miał na sobie zawieszony na szyi, zdarszy go z siebie, szalenie bijkijem, mszcząc się na Świętym swego nieszczęścia, że mu według iego woli na Polaków nie dopomógł.

I gdzie indziej Moskwá z Wodzem swym Polhorukim 18 Dnia Pázdzierniká zbity od Polaków, y Litwy, między rzekami Basią y Prusfą. Większa była zabawa z Szeremetem Hetmanem Moskiewskim pod Cudnowem, przy którym oprócz iego woyská, byli Kozacy z Cieciorą; y Chmielniczenko iusz ciągnął we czterdziestu tysięcy Kozaków na złączenie się z Moskwą; lub nieco Kozactwá do Polaków przeciągnął Niemierzyc Podkomorzny Kijowski. Wprawdzie Szeremetowi woynę z Polakami iako zawsze prawie na nich walecznymi odradzali swoi Boiarowie; ale on się nie dał od tego odwieść, bluźniersko śmiejąc do Chrystusa Pána mówić, że go nie miał miec za Zbawiciela ábo Spássytela, iesliby mu nie dał w ręce Krola Polskiego, aby go swemu Carowi w

Moskwa zbity z Chowańskim

Pod Cudnowem z Szeremetą o-  
trzymane zwycięstwo

C c

wię-



w Roku P. 1660.

więzách stáwil. Szło nań odważnie Polskie woysko z swym Hetmanem, ktorego było piętnaście tysięcy; y po trzykroć Moskwę zbito, to jest pod Slobodyzczem y gdzieindziej; á pod Cudnowem naznócznicy. Przed tym Polacy w ośmiu tysięcy zaśli Chmielniczenkowi, chcąc mu przeszkodzić, żeby się z Szeremetem iusz desperuiącym nie złączył, y bitwę z nim stoczyli tak szczęśliwie, że Chmielniczenko iusz iusz swoich przegrana widząc ślubował zostać Bazylią, byle pomocy z nieba w ostateczney tey toni doznał. Pomogła do większey desperacyey Szeremetowi ta porazka Chmielniczenka; bo usłyszawszy o niey, á stęskniwszy sobie w takich klęskách, gdy też y głód iego woysku dokuczał, wysłał posły swe do obozu Polskiego, poddając się im z woyskiem, y o pokoy prosząc, który w te kondycye stanał: żeby szesćdziśiat dział ze wszystkim rynsztunkiem wojennym zostawili: żeby z Vkrainy ustąpili, żeby za granice Polskie poszli, nikomu szkody nie czyniąc. I tak wszystkie zbroie podzucali pod nogi Niemierzycá Podkomorzego Osobę Krolá Kazimierza na koniu stroynie reprezentuiącego. Tatarzy iednak ktorzy y na tey potyczce, y przez sześć lat przeszle Polakom pomoc dawali, záłowali się na to, że wolno Moskwę puszczone, y w lęká Tatarskie ich nie dano; ácz przecię poimáli Szeremetá, trzymając go, pokiby według iego obietnice, zań nie dano dwukroć sta tysięcy talarow. Pádło w tey potrzebie z Moskiewskiey strony okolo trzydziestu tysięcy. Poniey Chmielnicki młody z Kozakami y z Gieciurą poddał się Polakom, y Moskwy odstąpił, która wszystko zostawiwszy, za granice Polskie odszedł; tylko im dwuset siekier pozwolono na drwa dla ognia do po-

traw

w Roku P. 1661.

traw y na zimno, bo to zwycięstwo tráfło się w dzień piąty Listopada. Tryumfuiąc potym Krol Kazimierz w Krakowie, chorągiew Moskiewską z Obráz m Święteg, Ierzego u grobu Świętego Stanisława zawiesić kazał, tamże dzięki za zwycięstwo Panu Bogu oddając. *Kochowski Histor.*

W Polfcze Seym się Warszawski z wielu miar sławny odpráwował. Przywiedziony tam Kniáz Moskiewski przewiskiem Kozłowski od Stefaná Czarnieckiego zwycięzony y poimany, á że przed tronem Krolewskim tego się zbraniał, od niego do poklonu Majestatowi przymuszony. Potym pod tenże tron sto y piętnaście chorągwi od Czarnieckiego podrzucone. Dziękowano mu w Senacie przez Kancelrzá Koronnego, y Tykocin mu w nagrodę wielkich zasług dány dziedzicznym prawem, na co gdy się Seym opierał, Krol swoje y Domu swego Iagiellońskiego zasługi wspominał, áby te dowadzały, gdzieby zasługi Czarnieckiego nie przemogły, y tak dopiero przyzwolono na danie iemu Tykocin. Tamże gdy na Procesyi w święto Bożego Ciála Krol był y z Krolową, chorągwie owe Moskiewskie pod Najswiętszy Sakrament podmiatano y deptano; na to Moskwa z okien patrząc, od zalu sobie włosy rwała, twarz drapała. Na tymże Seymie Arryáni supplikę dawáli Krolowi, prosząc áby dekret przeszlego Seymu na nich wydány o wygnaniu ich z Polski, był odmieniony ábo kassowany; ále nic nie wskoráli, y owszem dekret ten potwierdzony. Miał też Krol Kazimierz na tymże Seymie mowę o Elekcyi nowego Krolá za żywota swego, o czym zámyślał ieszcze Roku 1655. ále wojny tego nie dopuścił, Widząc ábowiem że w Potomku Krolewskim

C c z

nadzie-

Seym war-  
szawski

Stefan Czarnieckiego  
na nim ucz-  
czenie.

Tamże Mo-  
skiewskie  
chorągwie  
podrzucone  
Najsakra-  
mentowi.

Tamże Krol  
Kazimierz  
chce Elekcy-  
cy drugiego  
Krola.

w Roku P. 1672

nadzieie niebyło, a życząc, aby spokojnie przed niebezpiecznym *interregnum* dla wielu komper, y torow na koronę, mogli oglądać spól krolującego, żądał tego, y tę swoię żądzą całej Rzeczypospolitey iawnie wydał. Opisował potym y sam, y Kancelarz, iakiby miał być Krol obrány, to iest: żeby Kátolik z dawnych Xiążąt idący, nie Wáfall infzych Monárchow, abo któryby wojnę Turecką na Polskę z sobą miał przywieść; ani ten, co na Polskę następował, nie dziecię, snadz z owego ieden; *Va regno, cuius Rex puer est. &c. &c.* ale woienny, dostátni, y któryby Rzeczypospolitey tak utrapioney mogli dać pomoc. Zdumiał się na tę mowę Senat y Seym wszytek: y lub się na to część skłaniała, iako przed tym na zieżdzie Częstochowskim; iednak drudzy się temu sprzeciwili, że to przeciw prawom y pokoiowi pospolitemu, dwu mieć Pánow, iako też *non patitur duos Soles Olympus*. Przeto dano na ten czas pokoy takię Elekcyey.

Polská większa nád infzych szkodę tego roku odniosła. Turczyn pod fortecę Polską prawie siłami ludzkimi niedobyta, to iest: pod Kámienic Podolski z wielką potęgą przyciągnął. W poł Sierpnia nań bić począł z kártanow, y trwały te strážne grómy przez dwie Niedzieli. Wpadło terce obleżonym, zwłaszcza że żołnierzy na obronę Miasta o mále było; y tak bez dáfzego odporu w pewne kondycye fortecá ta poddána Turczynowi. Był z woyskiem tym y sam Car Turecki, który był obietował na Kościoły Chrześciańskie nienastępować, iednak ie na Meczety, na schowania sian, owla, y rożnych sprzętow obroconos; ieden tylko Kościół pozwolony na nabożeństwo Kátolikom, Ormianom y Grekom;

Kámienic  
Turczyn bić  
rzc 27. Aug.  
1672

w Roku P. 1673

kom; a Car z tryumfem w Miasto wiezdziąc, Obrázy S. końskimi nogami deptał. Tym którzy niechcieli w Mieście zostać, dał trzy dni na rumowanie się z niego. Zabolal na to wszystko z Polską świat Chrześciański: zabolal y Ociec Święty Klemens to w Rzymie uslyszawszy, y dla tegoż Iubileusz Chrześciaństwu wszystkiemu nádał za Polskę, na ublaganie dáfze Boga y uproszenie pomocy przeciw temu nieprzyacielowi; zwłaszcza iż też szło o Chrześciaństwo, kiedy Polska iako przedmurek Chrześciaństwa tak bárdzo szwankowała.

Rok ten po Iubileuszu y modlitwach Chrześciańskich <sup>Woysko Turckie znie-  
sione pod  
Choćimem  
od Polakow</sup> za Polskę od Oycá Świętego nákazanych, znacznym zwycięstwem Polskę uweselił. Bo gdy Turczyn po wziętych Kámiencu coś więcey przeciw Polscze zamyślaiąc, z woyskiem niemáłym pod Choćimem obozem stanął; Polacy y wielkie ich familie z Ianem Sobieskim na ten czas wielkim Hetmánem Koronnym, a potym Krolem Polskim tamże ściągnęły, y oboz Turecki otoczywszy, w dzień Świętego Marcína nań izczęśliwie uderzyli. W samym obozie się ich krwawa bitwa ráno poczęła, a we dwu prawie godzinách się odprawiła: woysko nieprzyacielskie, ktorego na czterdzieści tysięcy liczone, starcie, a część iego z obozu uchodząc, gdy za niemi Polacy następowali, w Dniestr pospadali y potoneli; y tak kiedy się iusz nie było z kim bić, w samym obozie Turckim wziętym, dnia tegoż Ołtarz wystawiony, y Msza tam na podziękowanie Panu zastępow odprawiona, a od zwycięskiego woyska nabożnie wysłuchana. Co tam korzyści we złoćie, koniach, wielbládách, w galanteryách kosztownych, y w rynsztunku żołnierskim Polacy wzięli, trudno wypowiedziec. Zaslana naycelniey

w Roku P. 1673.

szka Machometska chorągiew do Rzymu Oycu Świętemu, który ją w Kościele S. Piotra kazał zawiesić, na Pamiątkę tak dziwnego zwycięstwa. Doznało Polskie woysko w tej sprawie pomocy y Błogosławionego Stanisława Kostki, którego Hetman wielki na tę ekspedycyą obrał był za Patrona; z kąd w jego Święto tudzież przypadające, y zamek Choćimski Turkom od Polaków wzięty, y Wołofza się z Multany Polakom poddała. Widziane przed tym zwycięstwem były znaki na niebie trzema Niedzielami; bo szyki jasne na niebie dwoiakię się ścięrały na wschodniej stronie przez pułtory prawie godziny, y iedną silniejszą drugą zniosła, na co wiele ludzi y zemną patrzyło z podziwieniem w Iaroslawiu w dzień Świętego Łukasza.

Car Moskiewski poselstwo do Rzymu wyprawił, ofiarując się z woyskiem na obronę Chrześcijaństwa przeciw Turkom. Ale że mu tytułu Cesarzkiego abo Carskiego w Rzymie nie dawano, rozgniewany z niszczym z Rzymu odiachał. Rzym zaś zwał go tylko *Magnum Ducem Moschoviae*, bo go wszyscy tak zdawną zwali.

w Rok. 1675  
Szwedaka  
Klęska od  
Brandeburc:

Co był Krol Szwedzki Brandeburczykowi woynę wypowiedział, chcąc jego włości nabić, na złe mu to wyszło, bo gdy się z woyskiem swym mu stawił Elektor, za pierwszą potyczką zbil Szwedow na sześć tysięcy, y kilka Miast mu odebrał, oprócz Szczecina. Chciał ci wprawdzie y tego dostać przez iednego zdradę y prodycyę, ale gdy rządca tej fortecy o tym zdraycy się dowiedział, zdrada się mu nie powiodła, y za zdradzieckie z Brandeburczykiem znowy y zamysły, żywo z drugimi, co w toż wchodzili, był spalony. Nad to y Duńczyk nań tychże czasow uderzył, ba y Biskup Monaste

w Roku P. 1677.

nałteryjski Wokolocy Bremieńskię go przyćiskał. Tak iako na Ismaela wiele rąk na Szweda się uburzyło; iako y on na wielu się porwał.

W Pomeraniię Szczecin oblegl Brandeburczyk, y <sup>Szczecin bierze Brandeburczyk.]</sup> trzymało to obleżenie prawie cały Rok. Głód naostatek Miastu dokuczyl, w którym y konie, y psy, kotki, myszy iść musiano; a trudno daley było głód zność, poddało mu się Miasto, y z nim Pomerania pod jego władzą podpadła.

Na Polskę wywarł znowu potęgę swoie pod Zarownem Turczyn z Tatarami. <sup>w Roku 1678  
Woyna z Turkami pod Zarownem,</sup> Było tego woyska okolo dwu kroć sta tysięcy, a Polskiego woyska tylko kilkanaście. Długo się mężnie z nieprzyacielem tak potężnym ścięrali Palacy, y codzień Europa wygladała, końca szczęśliwego przeciw Pogańskiemu woysku, słyszac o odważnych utarczkach z nim, y nie raz otrzymanym polu Hetmanow Polskich y Litewskich. Tatarzy ktorych było nad sto tysięcy, przeszkoda byli dalszym spodzianym sukcesom, obległy zewszad oboz Polski, y wycieczek na dostanie paszy wody dla koni obleżonych zabroniwszy. Był y Krol z Pany Polskimi w tym obleżeniu, ktoremu lub na sukces nie ktore szły chorągwie ode Lwowa, iednak trudno się im było przez tak ogromne hordy Tatarskie do obozu przebić. Przetozę rzeczy na traktaty o pokoiu naklonily, ktory stanął z kondycyami nie bardzo poczesnymi, bo między niemi y ta była, aby Polacy części Podola aż po Strypę rzekę Turkom, y Vkrainy ustapili.

W Moskwie były nowe zawieruchy. Bo gdy 28 dnia Kwietnia Theodor Alexowicz Car we dwudziestu y pięciu lat umarł trucizną, iako mniemano, znieśiony; wnet się <sup>w Roku 1682  
Moskiewski zawieruchy.</sup>

w Roku P. 1697

się Moskwy ze trzydzieści tysięcy zebrałszy, y część ich na pałac wpadłszy, podeyżrzanych o zaboystwo Cárskie zabili, domy ich, y fautorow abo sprzyiających złym, Państwa administratorow lupili, y pustoszyli. Po Theodorze zmarłym brat jego dziesięcioletni Piotr imieniem został Carem; ale że zaboycow niektórych przeciw mszczącym się śmierci Theodorowey bronił, z Państwa tego złożony, a starszy brat jego lub na oczymy na tron jest wzniesiony; z czego nowa niezgodność wyniknęła: bo niektórzy z Moskwy stali za starszym lub niewidomym, że pierwsze miał prawo do Carstwa dla starszeństwa; a drudzy raczy stali przy młodszym jako sposobniejszym do panowania.

I Moskwie się poszczęściło na Tatarsy, ktorym znaczne Miasto Ozow po długim obleżeniu y szturmach wzięli; czego też Czarowi Moskiewskiemu gdy Innocencjusz Papież winzował, Car jego list mile całując, na głowę go swoje kładł, z radością mówiąc, oto Ociec moy, Ociec powszechny wszystkiego Chrześcijaństwa do mnie pisze, y zwycięstwá mi winzuie.

W Polsce ieszcze nie było pogodzenia stron rozroznionych około Elekcyey koronowanego Pana, y owszem rokosz nastąpił *ex zelo*, za wolność elekcyey. Atoli bárdzo około tego się zachodzono, aby te difference uspokojone były, y do zgodnego potwierdzenia elekcyey serca wszystkich spokojnie naklonione. Wchodził w to y extráordynaryiny Nuncyusz Papieski Paulucy Biskup Feratski, y do Łowicza, gdzie był zjazd Panow Rokoszanow, zaiáchal y náostátek się dobrze rzeczy naklonily do zgodnego konsensu na potwierdzenie elekcyey Augusta Króla, co się wnet w Warszawie ogło-

Ozow Moskwa Tatarsom kierzce.

w Roku 1698 Rokosz w Poliszce, po ktorym powstawa y uspokojenie około elekcyey.

ogłosiło szczęśliwą Nowina, szczęśliwsza godzina od Pana Boga, bo pomieszczone rozroznionych Polakow geniusze poczęły o tym myslie, iakoby dowolności, która wszystkie wspiera y broni Królestwa, przyisc mogły: Zaczyn widzac początki dobre Nuntiusz, y Legat Pruski szczerze około tego zawinył się Medycyna Króla Pruskiego Pryncypala swego założywszy y luboc pierwszy zjazd zdał się Łowicki ze na niezgodność roziechał *secundis tamen congressibus secundi benedixit Dominus bono in amplexum Neolecti & Coronati* odstąpiwszy Borbonium suum, *contradicientes* pospieszyli: Wydał y Prymas Radziowski Diploma *Electionis* y wszyscy *unitis animis* Bogu chwałę oddali, początki panowania jego szczęśliwe rozgromione pod Gdanskim kupy na Francuza czekające, aże odpędzony Franciszek Borbonius na zad do swojej powrócił Gallyi: Doszła ta wieść zgłodniałego Tatarzyna więc szczęścia na nowym chciał probowac koronacie, ale ktorych wywarzył się zgłodniałych na szesćdziesiąt Tysięcy gdy naszych ledwie, pięć tysięcy rachowac się mogło pod Nahaycami nieostroznych z tytu Miasto zapaliwszy garsc, Polakow chcieli ogarnac alec *secundis ausibus* inaczej chciwemu padła Kostka Tatarzynowi; bo krom kылku wozow zrabowania ktore zapłacił kilka tysięcy swojej

D d

icy

iey straciwszy Ordy nic nie wskorał y nazad z fro-  
mota poszedł zkad przyśzedł Ordy nie bardziey zas  
gdy Imię Augusta wtorego y za Granice Polskie po-  
szło dumny Bisurman nad tym się zdumiwszy ktore-  
go przedtym niechciał, nakłonił się do Pokoju kto-  
ry szczęśliwie w Węgrzech zawarły Podkarłowi-  
czem został : o czem masz drukowany Tra-  
ktat.

**W**ięcey zas pisać y na co sz się przyda,  
Więc o tym każdy, każdy prawdę wy-  
da,

*Ze ten Monarcha dochowuiac słowa,  
By cna korona cale była zdrowa,  
Według przyśięgi gdy u Połonnego,  
Wystawiac pocznie Port morskich ciwego,  
Na się oburzył Szweda który w Ryde,  
Zostawał w Polskiej w nim piekielne lędze,  
I luboc zrazu dobrze się szczęściło,  
Gdy kilka fortec do Polski przybyło,  
Lecz obludnica zdradzifa, Polaki,  
Gdy za Tryumfy, wśadziła na haki,  
Wszego Nieszczęścia, z kad Polska zmieszana,  
Zniey cieszkie kfortnie Woyna nieslychana.*

Sławna

Sławna jest wszystkim Rzymiska Farsalia,  
Sławniejsza Polska w matwach Batalia,  
Gdzie Brat na Brata Syn na Oyca bili  
Tam we krwi własney Polacy brodzili,  
Gdzie widziec było posoka pluszczace,  
Pierśi Oycowskie a w nich groty tkwiace,  
Od Synow własnych ktore potopili,  
Zaiadłe dzieci boday się nie snili,  
Lecz Meteoron to się nazwac moze,  
Wiedney gdy stanie terazniejszey porze,  
Lub y tu krewni nie niedbali na się,  
Ani na Bogá, będąc w takim kwasie,  
Więcey tu widziec mogło szczere oko,  
Poyrzawszy w Polskie lezace szeroko,  
Skupione Woyska ; piorem wojuiace,  
Nie Szabla ostrá ani się kwapiace,  
Do krwi rozlania więcey zabierano,  
Kiedy z honorow, zeczci wyzuwano,  
Lew choiwy sławy a bardziey piniędzy,  
Wypadzły tłusty, nasledziowey nędzy,  
Lupał Koscioły odzierał obrazy,  
Skarby zabierał zkad wielkie urazy,  
Wiele ich miało? a z łosc przewyższyła,  
Ze nad Kapłany nic się nie zalifa,  
Ktore w kay danach po polsce wodzono,  
Zwiary ach? Rzymskiey, by się naszydzono.

Co

Co Oltarz to Dym Szwedzi notowali,  
 Aby z Oltarzy Xięza czynsze dali,  
 Święte Paniunki Bogu poslubione,  
 I te od Szwedow byty ucisnione  
 Bo im Klastory gwałtem wyrabano,  
 I tam co miały wszystko zabierano,  
 Patrzylic na to Oyczyzny Synowie  
 Tchorzem podszyci prawie wyrodkowie,  
 I szcze gdzie było sami z kazowali,  
 I do Grobowcow sami otwierali,  
 Złupif Lew Polskę lecz został złupiony,  
 Gdy pod Pułtawą ciężko porazony.  
 postradał Infant, Nieboraka marnie  
 pomorska ięczy w Marfowym Alat mie,  
 Miał wiezrac szpadę w Kosciete Piotrowym  
 Z rzucac Papieza az on został nowym,  
 Igrzyskiem szczęscia gdy poszedł w Turecka,  
 Niewola Karol y za smucif Swedzka,  
 Cała Krainę, polską uweselił,  
 Ktore się żedrzec zuch walec osmielił.



Dawnosc

# DAWNOSC

## Xiążat PRUSKICH

**G**Dy już długie y krwawe, woyny się toczyły,  
 Krzyżackie z Polakami, widząc swoje sily,  
 Do szcztetu wyniszczone nadziei Krzyżacy;  
 Y że już beż nadziei odporu Polacy,  
 Gore nad niemi wzięli: niemogąc dać rady,  
 Jnszy sobie; porzucit umyslili zwady;  
 Z Polakami: przy reszcie, chcąc się zniem zachować:  
 Wiecznie, postanowili Polakom holdować.  
 Ludwik tedy Mistrz Pruski, w ten czas Kazmierzowi?  
 Czwartemu szczęśliwemu Polskiemu Krolowi.  
 Hold uczynit, y przysiągł byaż Polskiej Koronie,  
 Poslušnym, także szczerym; kiedy tylko wionie,  
 By najmnieysza wieść za tym? aby był gotowy,  
 Stanie z Sukcessorami, beż wselbicy wymowy.  
 Ten hold każdy Mistrz czynit, na Wzrad obrány;  
 Potym następniacy: aż też tym potkany,  
 Został honorem Olbracht. Mistrz Trzydziesty Czwarty;  
 Wnuk Krola Kazimierza. Ten zaraz uparty!  
 Niechciał oddawać holdu, lub swemu Wuiowi,  
 Będącemu na Polskim: Tronie Zygmunтови;  
 Wiał barzo w Krzyżaki w Niemcow potęgę,  
 Margrabią Brandenburskiem będąc. Wicę przysięge  
 Roznym fortelem żwłoczyl. Aż do tego przyszło,  
 Ze strąszydło na widok taigace się wystło.  
 Bowiem woyska zebrałszy; na Krolewskie Prussy  
 Wderzył: także uá Gdańsk? swoje chytre sussy

Obrocił:

Obrocił: ale mu się ta skretność nadała;  
Ze ledwie jego wojską, która część została!  
Salwowana ucieczką. Zaczyn owe groźby?  
Dumne, się odmienity, w uniżone proźby.  
Supplikując do Króla, żeby przejednany,  
Raczył przyjąć. bołd iemu, pokornie oddany,  
Przyjął to Król wspaniały; wfrzod Miasta Krakowá  
Ta się odprawowała, powinność bołdowa.  
Kroń sam Olbraht czynił, w swej własnej osobie,  
Tamże zaraz Krzyżackie, odzienie, w tej dobie,  
Przy Królu, y Senacie, tenże Olbraht złożył.  
Więc go na Xięstwo Pruskie, Król Zygmunł przełożył  
Y w Dem się Brandeburski, Xiążęcie dostało,  
Dostoieństwo Pruss dalszych. Więc z tego idący,  
i Domu, po Antenatach. swych następujący,  
Fridericus Xiążęciem, Pruskim urodzony,  
Doczekał się na głowę swą Pruskiej korony.  
Abowiem Rakuskiemu niemale Domowi,  
Dał dokumenta przysług, przeciw Francuzowi.  
A naybardziej gdy Bony, fortecy dobywał,  
Pod Francuzem będący? aliz we krwi pływał?  
Po fossach żołnierz zbroyny: á na pikach trupy?  
Jak ná kościach nośono? od watow na kupy.  
Ale to Brandeburskich, ludzi niestrwożyło,  
Owszem tym bardziej serce, w nich się rozrzeżwiło,  
Dla tego co raz wiekše. przypuszczáli sturmy,  
Niedbajac na Francuskie, przy fortecy burmy,  
Prawie rzecz niepodobná; działá się, do wiary,  
Kiedy bomby trzaśkały, rzucane, beż miar;  
Tak, że o mil trzydzięsci, słyśáno te gromy;

Pod

pod czas ściehey pogody: ba y w samym domy  
Berlinie sięgł trzefty: więc niemogli bronie  
Dłużey Francuzi Miasta: przyszło im się skłonie,  
Y poddał w moc zwycięscy: siła swych straciwszy,  
A ledwie się do szcztu; w krwi niezanurzyszy.  
To pod Bona dokázal; Brandeburczyk zbroyny,  
A coż mowić o drugich jego; pod czas woyny  
Tak okrutney z Francuzem; sprawach y dzielności?  
Nie ná pułarkusowej spisać to szczupłości;  
Gdy tak Cesarzki affekt, sobie káresnie,  
Friderik: w tym Jan Trzeci z światá ustepnie,  
Niezwyciężony Polski Król: po nim na Tronie  
August obrany siada; w Sarmackiej Koronie.  
Co Brandeburczyk bacząc: dawne obudziwszy,  
Pratensye do Polski; wojską sprowadziwszy;  
Niespodzianie pod Elbląg; beż wśelkiej obrony;  
Miasto bierze, y mocne, zaraz Garniżony;  
Wprowadza do fortecy; którą zaś oddawa,  
Przez Traktat, á miasto niey, Elbląskiej dostawá  
Ziemi w Łáshaw y ktemu; Moskiewskiej Korony;  
Z skarbu Scyttiow Sarmackich: aż będzie wrocony;  
Dług iemu należyty. A tak miasto bołdu,  
Wczynienia Polakom; swego dopiał żołdu.  
Tym fortuny pooblebstwem; Brandeburczyk wsparty,  
Co sobie Sarmatowie; stroili zá żarty,  
On w rzecz státa obrocił; ponieważ pogody,  
Niechcąc piekney opuścić, a zá swe, nagrody,  
Chcąc usługi, do Wiednia wlot wyprawił postá,  
Prośąc, żeby Koronę Pruską jego niośta,  
Głowá, z láskiej Cesarzkiej, Nieđlugo radzono,  
O tak znaczeny Akcyi: y wprzod uczyniono,

Nizk

Niżli Polska wiedziałá: Aż w tym nagle wionie,  
Nowina, że w Krolewcu, Fryderyk na Tronie,  
Krolem Pruskim się stworzył: Siła o tym mowy,  
Było w Polsce: lecz darmo woiuiemy stawy,  
Kiedy ręka drzy, z sercem. Y tak sobie siedział  
Friedericus w Koronie: O czym każdy wiedział,  
Z tej tak znaczny ákeji, uowa wybuchnęła  
Quaestia, między ludzmi: iakoby się wszczęła  
Teraz dopiero ná świat, Boruská korona;  
Raczej Pruska nazwana, Lecz niech omelona,  
Będzie ta opinia. Bo tysiąc lat temu,  
Iuż minęło, iák niegdysz, Krolowi Pruskic mu  
Narody część dawaly, aile zdawności,  
Y z Historyey mozemy, zasiądz wiadomości,  
Trzech było Krolow Pruskich, ieden Prussa zwany,  
Od ktorego kray cały, tytułem nadany,  
Pruskim: po ktorym drugi, Prutenus rzeczony,  
Ktory Arcykaptanskim, urzędem uczszony.  
Apo nim Weydewuto Krol naywaleczniejszy,  
Pruski, ktorego zácmit, niemoże dzisieyszy,  
Wiek. Więc po Weydencie, Krolestwo ustató  
Pruskie, kjedy się Synom, rozdźiałem dostató!  
Na Xiestwá Panstwo Prussow. Te Xiestwa Powiaty,  
Pospolicie zowiemy, dzisieyszymi laty.  
Stáre tedy Fryderyk, ná świat wzbudził dziecie,  
Ktorá rzecz niech niestrwoży, Cnych Sarmatow kniecie,  
Albowiemby to były, daremne skruputy,  
Bo niema nic do rzeczy, choc kto ma tytuły:  
Więc czy Wilhelm następcą, do Pruski korony,  
Od Karola wielkiego, będzie potwierdzony;  
To wszytko czas odkryje; a że Kleynot w cności  
Za swieci się wkoronie iego głowá wzłocie,

HISTO.



# HISTORIA TVRECKA O MAHOMECIE.

POTOMKACH

iego  
a to ku Obronie y ná przestroge  
Chrześcíanom

Iako tym Nieprzyiacielom Krzyża Świętego ile po-  
deyrzanym ufać nie trzeba

Ktora

Od iednego Vniata,

ZŁocińskiego ná Polski przetłumaczona, y Drukiem  
Christopolitanskim Swiátu pokazana:

WSTRAGONII STOŁECZNYM MIESCIE.



ROKU PANSKIEGO 1712.

dnia 24. Lipca



HISTORIA  
TVRECKA  
CORNELIUS LAPIDE

*Przedmowie do mniejszych Prorokow.*

V Turkow między prorocत्वami jest to iakoby  
 pewne prorocत्वo

za Czarem

Ze Od Polakow y od Rusi

Panstwo Turecki, upasc musi!



*Pruska*

## HISTORIA TVRECKA.

O MAHOMECIE.

O Ciec Máhometow był nieiáki Abdála bálwochwálczá z pokolenia Ismaelowego, á mátká iego była Henniná Zydowká : oboie podley y ubogiej Condicyey. Vrodził się w roku 562. miał poyźrenie poważne, y dowcip żywy. Gdy iuz był podrośł, Arábowie Scenity, którzy zwykli záiezdźać wszędzie, poimáli go też y przedáli iednemu kupcowi Perfskiemu, który znaiac go sposobnego do spraw, y dárskiego do wszystkiego, poczał go miłować, y tak szánować, iż po iego śmierci, páni wdowa będąc, nie miała sobie zá wzgárdę wziąć go zá mežá. Zbogaćiwszy się tym sposobem, y kredytu dostawszy, podniósł przemysł swoy ku większym rzeczom. Były ná ten czas sposobności osobliwe do tego, ktoby był chciał tumulty stroić, y nowe rzeczy záczynąć. Arábowie dla niektórych złych z nimi postępkow, nie kontentowáli się z Herákliusa Cesárzá. Harezye Aryuszowe y Nestoryuszowe, záłośnie bárzo poszárpały były y zaráziły kościół Boży: Zydzi też ácz nie mieli siły, było ich iednak nie máło : á Sáráceni też wiele mogli, y siłami, y liczbą : Imperium też Rzymskie pełne było niewolnikow. Vpatrzywszy tedy Máhomet okazy, nápisal ieden zakon, w którymby wszyscy mogli mieć nie iáką czastkę. Rátowáli go w tym dwáy Zydowie Apostatowie, y dwáy heretykowie łotrowie, z których ieden był Ioánnes z szkoly Nestoryuszowej. á drugi Sergius z Sekty Ariuszowej. Przetoż też napřednieysze *intendum*, takowego zakonu obrociło się przeciw Bostwu Paná Chrystusowemu. ná ktore niezbożnie bija Zydzi, y Arrianowie. Poczał

A a

námá-

námáwiác ludzic do niego, naprzod udawszy to swey zenie, á oná zás sašiadom, y tak potym iedni drugim, iakoby miewał rozmowy z Anyołem Gábrielem : ktorego wielkiey ſwiátłoſci przypisował kádúk ſwoy, który go o ziemię miorał. Rozgłoſił go pozwałaiac tego wſzytkiego, co tylo namiętnoſć y ciáło ludzkie lubi, á niemniey teź, podaiac wolnoſć niewolnikom, ktorzyby iedno do niego przyſtáli. przetoź gdy go przeſládowali pánowie dla niewolnikow ſwych od niego pobuntowanych y ućiekáiacych, ućiekl do Mediny Tálnábi, y tam zoſtał niektory czás. Z tey ućieczki wzięli Mahumetani poczatek Hegiry. Lecz nie bárzicy nie ráutowáło rozſzerzenia ſekty iego iáko powodzenie ná woynách, y rozmaite zwycięſtwá : gdyż Máhomet poráził Perſy : zoſtał Pánem Arábicy : wypędził Rzymiany z Siriey : á iego naſtępcy potym rozſzerzyli pániſtvo od Entrateſu, áž do Oceanu Atlántkiego ; y od rzeki Czarney, áž do go r Pireńskich : y nád to poſledli byli Sicilia, náieźdźáli Itália, y przez 300. prawie lat uſtáwicznie, przybáwiáiac ſobie pániſtwa, ábo trapilli, ábo podbijáli, wſchodnie y zachodnie kráie. Ale wráćaiac ſię do zakonu Máhometowego : Ten zakon záchowúie obrzezanie, y brák pokármow czyſtych y nieczyſtych poczęſci, dla powabienia Zydow : nieprzyznawa Boſtwá P. Chryſtuſowi dla doſtánia Arrianow, ktorzy ná ten czás potężni byli : przykláda wiele nowinek y baiek, áccomoduiac ſię Pogánom : Popuſzczá muńſztuku ciálu, żeby tym był przyiemnieyſzy więkſzey częſci ludzi. W Turczech Machometá ten náprzód poczatek przez dzieſięć Lát całe niezboźne Nauki, pod Herakliuſzem Ceſarzem ogłaſzał, potym przez trzy lata iawnym ſtawſzy ſię rozboynikiem Arabia najeźdźał, Jetribę y Mechę ſobie podbił, nakoniec zbuntowanych herſztem zoſtał żołnierzow, z ktoremi Arabia, Syria, y Egipt opanował, y ſwieżym ſzczęſciem nadęty Perſyá naiachał. ále od

od Koſródęſa Krola Perſkiego z tamtad ſpedźony, y na twarzy żelazem naznaczony uſtąpił. A gdymu ſwawolnych kupa Zołnierzow ktorzy od Herakliuſza dla nie zapłaconego żołdu odpadli, na pomoc przyſzła, na Hormiſde Koſródęſowego Syna przeciwko ſobie z woyskiem idacego uderzył y onego zwycięſca zabił, y potłumił, nad Arabia, Syria, Egiptem, y Perſyá Panem zoſtał. Acz to zwycięſtvo naſtępcy iego Homarowi, niekotorzy przypisuiá. Vmiera całego ſwiata rozboynik od trucizny która mu pokrewny ieden Gordieny żony Jego podał wieku ſwego czterdzieſtego, przez lat dziewięć, dziewiętnaſcie Łotrowskich odprawiwſzy Expedycyi, Roku Pańſkiego 603. Po ſmierci Machometá wiele było niezboźnych Naſladowcow nauki, ktorzy iáko pochodnie iákie do woyny ſwiat podpalali, z nich był oſobliwy Homar od Machometá wtory ( inni mowia, że trzeci ) który zabiwſzy Krola Hormiſde y Woysko iego rozproſzywſzy Perſyá najachał, y ſobie podbił Roku P. 640. Tenże Armenia, Mezopotamia, Egipt, Syria, Paleſtynę, y Jerozolimę opanował. Czwartý był naſtępcá Odyner, o którym nic nieznayduię. Piaty był Hały, który przyiaźná ſobie fortuna podnieſiony Imieniem Calify, ábo Namieſtnika Machometowego wzgardziwſzy Krolem ſię uczynił, y oraz Prorokiem Saracenow nad Mahometá ſamego więkſzym, dlatego, że Gabriel od Boga z Alkoranem do Hałego poſłany, na drodze zbłądziwſzy napadł na Machometá, ktoremu Alkoran błędlíwie oddał. Niżej tych czáſow Pánowie Saracenſcy Pańſtvo trzymali Machometáńskie, áž do Mawgeta Krola Perſkiego, potym Machometowi Narodu Tureckiego Tyrannowi, ktorego zdrada byli zwyciężeni, z Pańſtwa Egiptkiego, uſtąpili. Pod te tez czáſy to ieſt R. P. 634. Saraceniowie Machometani Rhodos wyſpe opanowali, y ſłup on, ábo Kolos miedziány na wſzytek ſwiat zawołańy obalili, y z niego pobrana miedziá dziewięćset wielbálow obciáżyli. Ciż od Turkow

kow także Mahometanow z Azyey wygnani, Afrykę, Sardinia,  
 y niektóre wyspy ná Morzu Tyrrenskim y Balearskim osiedli.  
 Ciz podobno wygnani z Abimelechem Egiptu Calyfa  
 abo Namieftnikiem do Afriki, y znowu do Sycylii we-  
 szli Roku P. 700. Potym z Wodzem Zulamonem prze-  
 prawiwszy się do Tracyey, Konftantinopol pod Leonem Izaurem  
 przez trzy lata mocnym wodnym Woyskiem (acż darmo) ob-  
 legli roku wyżey tu mianowanego. Roku zaś P. 740. od Juliana  
 Hrabie z Afryki do Hiszpaniey zawołani, weszli. y tam Krola Ro-  
 deryka dawšy mu pole zwyciężywszy: Hiszpania osiedli. Acż  
 że ta klęska na Hiszpania przed Dzieſiatkiem lat padła, piſza  
 niektorzy. Roku P. 828. do Włoſkiej ziemi przepłyneli, Apu-  
 lia, zaſadziwszy ſobie ſtolice w Nuceriey opanowali, Ankonę  
 złupili, Bar wzięli, z tad wyſzedſzy do Vſcia Tybrowego, przez  
 Włoſka ziemię przebiegając, Campania ſpuſtoſzyli, Tarent wy-  
 łupili, do Rzymu przyſzli, ktorzych Leo Naywyższy Biſkup z  
 Rzymska młodzia od Koſciółow Apoſtolskich na Przedmieſciu  
 zbudowanych, y wpoł ſpalonych zaledwie odegnał. R. P. 858.  
 Potym Hiszpańſcy Saracenowie do Włoch weszli zamek Trapine-  
 tum nazwany wzięli. Longobardia y Garillianum czatami y  
 Łupieſtwy utrapili R. P. 892. A gdy Michał Duka Ceſarz wſcho-  
 dni nad ſłużnoſć muzom przychylny wierſze nie Woyska, ſzy-  
 kuie, Alphaſal Turkow Tyran Pańſtwa Greckie z woyskiem na-  
 jachał, y zacząwszy od Hellespontu Pontum, Bithynia, Galacia,  
 Pamphilia, Lycia, Piſidia, Licaonia, Kappadocya, Azya, Syria, y  
 ſamę Ierozolimę opanował około R. P. 1060. Tatarowie  
 mając za Wodza Holliota Krola, z wielkimi woyskami do Aziey  
 y Europey wpadaia, a podbiwszy Perſia, aż do Rzeki Denu, który  
 Azya y Europey dzieli, z zwycięſtwem zabiezawszy Polſkę y Wę-  
 gry puſtoſzac, aż do Rakus zachodzą około Roku P. 1220.  
 Około tych czasoſ Chersonesus (gdzie teraz ieſt, Krym) Xia-  
 zętom Ruſkim ieſt wydarty. Turcy od Tatarow przytarczy, ze  
 brawſzy

brawſzy ſity, cokolwiek. Grekowie w mnieyſzey Azyey trzymali,  
 odebrali od morza czarnego y Galaciey, aż do Liciey, y Rzeki  
 Eumedonta, rozdzieliwszy Prowincye na ſiedm Pańſtw R. P.  
 1282. Potym Kalifa Egipſki będąc wolny od ſtrachu Tatarow  
 niezgoda Francuzow, y Anglikow wſparty Tripole y Prolomaide  
 z ziemią porównał. O to się ſtaraiać aby Imienia Chrzeſcian-  
 ſkiego w Syriey żadne znaki nie zoſtawaly. R. P. 1290. Tegoż  
 Roku Akrona Miaſto w Syriey od Saracenow wzięte, gdzie trzy-  
 dzieſci tyſieci Chrzeſcian zginęło. (Caſinus 1. Ianuar.) O  
 tych czaciech Othomańſka, nad inne Tatarskie Familie głowe  
 podnioſła, to ieſt R. P. 1300. Ottoman pierwszy Turkow  
 Wodz rodem Tatarzyn ſmiałoſcia, y Ciała duzoſcia nad innych  
 ſrogi; początek Pańſtwa ſwego rozbijając na Gorach Kappado-  
 ckich z niewielka kupa naznaczył, a potym przybrawſzy ſię z  
 tych, ktorzy się do niego dla łupow zbiegali, jawnie Kappado-  
 cya, Pontum, Bithynia, Pamphilia, Cilicy, barzo kwitnace y  
 ſzczęſliwe Chrzeſcianſkie Prowincye najachał, ktore wſzytkie  
 za dwadzieſcia y dziewięć Lat ſwego pañowania poſiadł. Zało-  
 żywszy Kroleſtwa ſwego ſtolicę w Bracie. Vmarł zoſtawia w zy  
 Syna Orchanefa. R. P. 1326. Orchanes pozabijawszy Braci  
 po Oycu z boycy naſtąpił zboyca, y Rzymskie Pańſtwo z My-  
 ſiey, Likaoniey, Phrygiey, Karyey, y innych przy Hellesponcie y  
 czarnym morzu lezacych krain wyzuł, na ten czas gdy między  
 ſobą tak nienawieſcia iako y Orężem Katecundonus pnacy się do  
 Korony Ceſarskiej, a Paleologowie oneyże broniac uganieli:  
 na Woynie zabity od Tatarow umiera, krolowawszy lat 30. R.  
 P. 1357. Amurathes po Oycu Orchanefie naſtąpił na Pań-  
 ſtwa Tureckie, Turecki Tiberius to ieſt, do zmyſlania, y przez  
 ſpary patrzenia wielce dowcipny Miſtrz, o tym hiſtorye piſza Tu-  
 reckie, że on pierwszy Szefędzieſiat Tyſięcy zbroynnych okrętami  
 Genuenſkimi do Europey przeprowił. Wydarł Chrzeſcianom

## Pruská

Kallipolim, za ktorą wielka część Thraciey poszła, potym Adryanopole y Philippopole Miaста pobrał, podbiwszy Myfię, Beszow, Tryballow, ( byli ci abo poddanymi, abo Towarzyszami Bulgarow ) á gdy około opanowania do szczętu Serwiey y Bulgaryey się zachodził, od Łazarza Serwiey Despoty, abo Pana zwyciężony y zabity jest około Roku Panskiego 1388. Historia zaś uniuersalis powiada że Amurata Chrzescianin Bulgar Kabilowicz mszczacy się niewoli Pana swego Łazarza puynalem przebił. R. P. 1390. A Warszewicki zaś pag. 102. twierdzi że od Miłosza Szlachcica Bulgarskiego zmyslaiącego służbę żołnierską y wierność poddaństwa oddaiącego, jest zabity. Bajazetes Amuratom Syn, dużoscia y frogoscia Oycu rowny, od zabicia braci Tureckie zaczął Państwo, do ktorego przydał Thessalia, Macedonia, Attila, Myfia ( podobno znowu rebellizuiaca, ) która dziś Seruia nazywamy y Słowienka Ziemie abo Bosnia Xiazęcia Serbskiego Łazarza Bułka na Woynie zwyciężonego y poimanego na cząstki rozszekać rozkazał, y znowu Marka Despotę ze wszystkim Bulgarow y Serbow woyskiem zgładził. Konstantinopol przez ośm lat całe w oblężeniu trzymał. Tenże odstąpiwszy od Konstantinopola, przeciwko Woyskom na siebie idacym z Zygmuntem Węgierskim y Czeskim Krolesem, y z Janem Niwernenskim Xiazęciem Burgundskim pod Nikopole pobieżał, tam z nieprzyacielem się uderzył, y Zwycięzca zabiwszy Jana Xiazęcia Burgundskiego, y inszych poymawszy zszedł z Pola. Ztąd okrutnieyszym się stał Bajazet, y znowu przez trzyletne oblężenie Konstantinopol utracił. Od ktorego za przyściem Tamerlana Wodza Tatarskiego, ogniem y żelazem cała Azya pustoszącego, musiał ustąpić. Tenże Jana Paleologa y Syna iego Andronika o Państwo się wadzacych zwyciężył, także Adronikus dawszy do wiezienia Oycy, nie Cesarzem się nazywał, ale Panem Bajazetowym. Wszedszy więzienia

## Kroniká.

zienia to sprawił, żeby drugi Syn iego Manuel wstąpił na Państwo wygnawszy Andronika do Azyey, który potym iniedzy Jan czarow Bajazetowych był wpisany R. P. 1387. Potym Bajazetes na Granicach Galaciey y Bithyniey z Tamerlanem się potkał, y długo wnoc wojnę niešťczęśliwie toczac, na koniec poimany, y do złotey klatki wsadzony, złotym Łancuchem spętany od Zwycięscy Tamerlana przez Azya na dziwowisko prowadzony, á potym z Więzienia wypuszczony zostawiwszy Synow Kalapina Machometa y Mustaphe żyć przestał około R. P. 1399. Około tych czasow Waladina Turczyn zabiwszy Kalife Egypskiego wdął się, na Państwo Egiptu, ktorego rząđ do Turkow przeniosł. Tenże Syria posiadł. Baldwina Jerozolimskiego Krolá na Woynie zabił. y Jeruzalem, ktore Chrzescianie przez lat 90. trzymali, odebrał R. P. 1390. Machomet pierwszy Braci Mustaphe y Kalapina pozabiiawszy wstąpił po Oycu Bajazecie na Państwo Tureckie. Ten Prowincye ktore był pobrał w Azyey Tamerlan odebrał Serbia, Wołoska Ziemie więkšza, część Słowienckiey podbił. Pierwszy przez Dunay się przeprawił, Macedonia poskromił, y znaki Tureckie aż do Morza Jonskiego zanioł, y w Adryanopolu zafadziwszy Stolicę po siedmnaštych Roku Panowania swego umarł. R. P. 1421. abo 1422. Amurates wtory Syn Machometa, Thessalonikę, Wenetom odebrał, Cypr, Epir, y miasta w Peloponie wszystkie, y Etolia podbił. Przeciwko Władysławowi Krolowi Węgierskiemu y Polskiemu, y Janowi Huniadowi Wodzowi Woysk Węgierskich Bulgarię broniacych naprzod niešťczęśliwie wojował, á potym pod Warna za odmianną szczęścia w boiu Władysława Krola zabił R. P. 1444. Okrutna potym przeciw Jerzemu Kastryocie ( ktorego Turcy Skanderbejem nazywaja ) Panem nad Epiem podniosł wojnę gdzie obległszy Kroleštwá Epirskiego główne Miasto Kroie, á niemogąc go dostać od smutku ciężkiego znieść niemógł y umarł R. P.

R. P. 1451. Máchometus wtory nastąpił po Amuracie, nie-  
 mnicy biegłością w Astronomiey, Greckim, Łacinskim, Arab-  
 skim, y Perskim językach, iako okrucieństwem w zabitych Bra-  
 ci, tak y wżgarda nabożeństwa Machometanskiego, barzo sła-  
 wny; dwoie Cesarstwa Chrzescianom wydarł. Constantinopoli-  
 tańskie Konstantinowi, Paleogowi R. P. 1453, 29. Maj. acz  
 drudzy że to innego czasu się stało powiadaia, y Trapezuntskie  
 (ktore gdy wzięli Łacinnicy Constantinopol. Izacius Comnenus  
 przed Lat 250. postanowił) Dawidowi Paleologowi R. P. 1461.  
 Oprocz tego, Krolestw dwanaście, Miałt więcej niż dwieście  
 Chrzescianskich zburzył. Potym za niezgodę P. P. Greckich  
 Korynt, Lemnon, Mytilene y Eubea, Wenetom odebrał, około  
 R. P. 1462. Genuencykom zaś Kapłę Hydruntu w Apuliey  
 dobył R. P. 1481. Spartę, gdy bracia Paleologowie Thomas, y  
 Demetriusz z sobą wojowali, opanował, Thomasza wygnawszy,  
 a Demetriusz za ktory pomocy u Turkow szukał z sobą zaprowa-  
 dziwszy. Także Bulgaria (podobno już wolna od Jarzma Tu-  
 reckiego, y Zamek w Rasciey położony na brzegu Dunaia Smi-  
 deron nazwany, y Dalmacya, y Croacya, y Rascia sobie podbił.  
 gdzie jest Stephana Krola Bosny) ktora się wyzysza Myfia nazy-  
 wała (z Zamku tajemnie zdradliwemi słowami wywołałszy z  
 skory złupił, a Leoncius pisze, że go sćiać kazał. R. P. 1464.  
 Tegoz Roku. Rhodu darmo dobywał. umarł w Nicomediey  
 na kolkę R. P. 1481. zostawiwszy Sizymo, y Bajazeta Synow.  
 Bajazetes wtory za faworem Janczarow u starszego Brata Sizi-  
 ma za pomocą Soltana Epypskiego otoż się starał, ale daremnie  
 bo do Włoch uciekać musiał, gdzie od trucizny umarł. Baja-  
 zetes po smierci Brata idac drogą swoich przodkow Wenetom,  
 Naupaćtum, Metopent, y Dirrachium odebrał, Kilia y Biały-  
 grod w Wołoszech opanował, przymuszony od Panow Selimowi  
 Państwa ustąpił. Selimus pierwszy uteskniwszy sobie z Oycem,  
 onego

onego trucizna zniostł. Pierwszy ten do Afryki przebył. Mam-  
 malukow abo Czyrkasow (rozumiem że to rozni, od tych  
 ktorzy są w Aziey) zwojował y zabiwszy Sultana Egipskiego tam  
 ten kray osiadał, Thomasza Bagisza ktorego na miejsce zabite-  
 go Egipcyanie za Krola obrali, w boiu zwycięzonego y z lezio-  
 ra wyciągnionego pod Kairem obiecił. Tenże Tawrin Krole-  
 wkie w Persiey Miałto Persom odebrał, od ktorego czasu Egipt  
 dannikiem został Tureckim. Powrociwszy na koniec do Kon-  
 stantynopola po trzech lat umarł R. P. 1520. Solimanus tak  
 Oycowskiego państwa iako y Tureckich sztuk w nabywaniu no-  
 wych Krolestw dziedzie, Białogrod w Węgrzech fortecę ca-  
 łego Chrzescianstwa opanował, Bude, Strygon, y inne Miałta,  
 rozgromiwszy Woyska Krolewskie y Krola Ludwiká Węgierskie-  
 go zabiwszy, odebrał, Rhodum po oblężeniu szesciomie-  
 czynym, posiadł, Tuney w Africe przez Barbarose Zboycę  
 Morskiego podbił, Persyą przez swoich Hetmanow szczęśliwie  
 nadwatlił. Malte y Wieden darmo we stu czterdzieści ty-  
 siący obległ, nakoniec mając niemal lat osmdzieśiat doby-  
 waiac Segietu zamku w Węgrzech á niemogac go dobyć  
 od Melankoliey ktora niezwycięzonych Tyrannow zwycięzac  
 zwykła, umarł R. P. 1560. á Panowania swego 47. So-  
 limus wtory niewyrodził się od swoich Przodkow, na 7. lat  
 z Máximilianem Cesarzem pokoy uczynił, Cypr Wenetom  
 odebrał, Junę y Geuletę, y Chio Wyspę zdrada opanował,  
 na koniec zgubiwszy pod Naupaćtem wodne Woysko, nie  
 bez żalu wielkiego zostawił zwycięstwo Nieprzyjacielom, y  
 żyć przestał R. P. 1574. Amurates trzeci po Selimie na  
 państwo nastąpił ktore odekrwie czterech braci zabitych za-  
 czał. Mahometes trzeci po Amuracie państwo obiał Tu-  
 reckie, Brátoboystwa, Oycoboystwa y wżeteczeństwa nie-  
 ślawa pamiętny, Za iego Panowania Sinan Hetman wojen-  
 ny z

ny z Tureckim y Tatarskim Woyskiem do Węgier wszedł, Strygon od Węgrów obleżony z obleżenia uwolnił, Jawriani obleżonego, nie żelazem, ale złotem ostatek R. P. 1604.

Po Mahometcie Achmetes wziął Państwo, do ktorego, Agria y z natury y przemysłu ludzkiego barzo obronna y Stolica Biskupia znaczna, złotem dobytą przydał zostawiwszy po sobie Syna Osmana dwunastoletniego, umarł R. P. 1617.

Osmana Janczarowie (Mustafe Achmetowego brata człeka niespełnego rozumu do więzienia wtraciwszy) na Cesarstwo podniesli: Ten iako był wielkiego choć dziecko animuszu, wielkie z Azyey y Europy chcąc Polakom Polskę wydrzeć Woyska pod Chocim w Wołoszech, wyprowadził. Ale tam zgubiwszy z swego w roznych potyczkach Woyska na sto tysięcy, pokoy z Polakami wieczny uczynił y do Konstantynopola powrócił. Skąd gdy dla straskanego ciężkim frasunkiem umysłu, stolicę do Damaszku w Syryey przenieść zamyslała y wdrogę się gotuje od Żołnierzow naprzod ze znakow y ozdob Cesarzkich złupiony, a potym uduszony R. P. 1622.

Po nim Mustafa Striy z więzienia na Cesarstwo wzięty y znowu do więzienia wepchnięty, na ktorego miejsce; Amurates czwarty brat Osmanow nastąpił. Pod tego państwem wszedł do Polski Abazy Basza ze czterdziestą tysięcy Turkow; ale od Stanisława Koniecpolskiego Hetmana Koronnego, który pod Kamieńcem z obozem nie wielkim się był położył z hanbą powrócił do Konstantynopola. R. P. 1633. Amurates zaś okrucieństwem niesławny umiera roku panowania swego 17. a życia 33.

Machomet czwarty Syn Imbraimow w dziecięcym wieku państwo osiadł. Ten z Matki Ruskiego narodu zrodzony, iakiego był serca ku Chrześcianom oświadczył to wierzem Arabskim, który o zniszczeniu Chrześcian przez

Miecz

Miecz Turecki złożył, y z dzieciństwa wychodząc, iaka probę nauki nabytey między swemi, rozgłosił. Pod tego Państwem Waradyn przez Wezyra Machmeta Albanczyka Węgrom jest wydarty R. P. 1660. I nowe Zamki na brzegach Dnieprowych budować się poczęły R. P. 1661.

W Węgrzech po krwawych kilka utarczkach, nowe Zamki, ktore były zaszczytem Chrześcianskim Węgrom y Cesarzowi odebrane R. P. 1665. Kamieniec przedtym forteca y obrona Chrześciansstwa po dwuniedzielnym obleżeniu dla niezgody domowey opanowany R. P. 1672. W Sierpniu.

Wieden przez dwa Miesiaca darmo obleżony R. P. 1683. Rakusy splondrowane y spalone, któż tedy z takimi y tak zaiadłemi cudzych Państw wydźiercami spokojnego ma się spodziewać sasiadztwa?

Co za zwycięstwa Chrześcianie z Amurata trzeciego, który R. P. 1595. krolował, także z Mahometta trzeciego, y Achmeta odniesli: trudno mowić: bo o tym nic niemasz u Historykow. Historia iednak Vniwersalis wspomina, ze Zygmunt Bathory Xiazę Siedmigrodzkie Targowice Turkom odebrawszy Turkow nad sześć set zabił, y Basze z innemi Panami poimał. Tenże potym zamek Zorga nazwany na wyspie Dunaiu zbudowany opanował y Turkow pięć tysięcy częścią zabił, częścią w Dunaiu potopił. Mikołay także Mielecki przed śmiercią Zygmunta Augusta Bogdana na Hospodarstwo Wołoskie z niewielkim swoim woyskiem wprowadził, Turkow iednych pobawił, a drugich z Wołoch wypędził. Philip zaś Hiszpański Krol, zamku iednego nad morzem Gadytańskim leżacego, który Maurowie byli zbudowali, złotem dostał, y Maurow piechotnych z Hiszpaniey wszystkich, ktorych było na dziewięć kroc sto tysięcy wygnął R. P. 1610. Zygmunt potym trzeci przez Woyska Polskie y Litewskie z Osmana Cesarza Tu

B b 2

reckiego

reckiego mającego z sobą sześćkroć sto tysięcy ludzi pod Choćimem w Wołoszech na cały świat zawołane odniosł zwycięstwo. Na tej wojnie zginęło sto tysięcy Turków, oprócz tych krorych głód, choroby, y jesienno niepogoda powietrza strawiła R. P. 621. A potem znowu po lat dziesięciu y daley Stanisław Koniecpolski W. Hetman Koronny pod Kamieńcem z wojskiem się położywszy, po kilku utarczkach Abazy Basze, który na odebranie Kamieńca we trzydziestu tysięcy był od Cesarza posłany chwalebnie od Kamieńca odegnął, y za granice Polskie wypędził R. P. 1633. Także Jan Kazimierz Król Polski Tatarów z Turkami zmieszanych, których niemal na sto tysięcy liczono, y Kozaków, których z Chmielnickim na czterdzieści tysięcy było, pod Beresteczkiem pogromił R. P. 1651. Podobnym sposobem za Michała Króla, czyli pod czas śmierci jego Jan III. Król Polski, a na ten czas Marszałek y Hetman Koronny, z Polskim y Litewskim wojskami oboz pod Choćimem Turceki, ludzmi y wałami dobrze opatrzone, Szturm przypuściwszy, z całą korzyścią, która nieprzyjaciel uciekając tamże zostawić musiał, odebrał. Wiele tam Turków od szabli poginęło Chrześcijańskiej, a podobno więcej, gdy z obozu wyparć z zdrowiem uchodzili, w Dniestrze potoneło R. P. 1673. II. Novembr. A Rokiem przedtym tenże niezmierny Tatarów wojska pod Przemyslem, Komarnem y Kałuszem pogromił. Roku zaś P. 1675. Stanisław Jabłonowski Woiewoda Ruski Adżigereia Sołtaná, (Turczyna) y Nuradyn Sułtana we dwudziestu y czterech na wybor Ordy raz y drugi tysięcy na siebie następujących, małą garścią ludzi, których nad siedmset więcej nie liczono, od Złoczewa odpędził. Także Michał Rzewuski Starosta Chełmski pod Zaffawiem nad Horyniem Tatarów z bogatym barzo plonem z Woły-

z Wołynia powracających przededniem na nich napadłszy rozgromił, zabranego piętnaście tysięcy iatru odbił, y żywcem kilka set z nich zabrał R. P. 1677. Tu należa powszystkie wieki godne pamięci, dwoie zwycięstwa, jedno pod Wiedniem od oblężenia dwumiesięcznego obronionym, z Turków przez Wojska Polskie y Niemieckie, pod komendą Jana trzeciego Króla Polskiego wojuiące z pola zegnanych, y z obozu niemal na pułtory mile długiego, a na mile szerokiego, y barzo bogatego złupionych R. P. 1683. 12. Septembr. drugie pod Strigoniem od Turków odebrany, gdzie Turcy od wojska Polskiego przełamani barzo wiele żołnierstwa swego, tak na placu zabitego, iako y po załamany abo rozzerwany moście w Dunaju utopionego, pogubili tegoż Roku 9. Octobr. stracili tam Turcy Baszow pięciu, z których trzech na miejscu zostało, a dway żywcem się Stanisławowi Janowi Jabłonowskiemu W. Hetmanowi Koronnemu, który się temu zwycięstwu w oczach całego wojska jasnie przysłużył dostali. Inne zwycięstwa, na które Polska robiła szablą, tak z Tatarów, iako y Turków przy chwalebnych imionach Xiazat Ostrogskich, Koreckich, Wisniowieckich, Zbarskich, y Szlachty Polskiej Sieniawskich, Chmieleckich, Łaszczow, y innych wielu Historia przypomni Polska. Zaczyn nie ta Turcy niezwyćięzeni. Bo y same białogłowy dla nadziei zwycięstwa iże z Turkami wojowały, czytamy. Roku bowiem P. 1470. gdy Machomet we dwukroć sto tysięcy ludzi do wyspy Euboea nazwaney wysiadł, y tam miasta Chalidy dobywał trzydzieści tysięcy Ludzi stracił, a potem go po trzydziestym dniu dostał. Wiele tam białogłów przeciw niemu, tak mężatych, iako y Panien powstało, które na kształt onych mężnych Amazonek, barzo mężnie Oyczyzny swoiey broniły

nily aż do samey śmierci: bo tamże bez dusze znalezione. Corka zaś Pawła Eryka Starosty mieyskiego Panna wielce Wrodziwa prawie już na wydaniu, przywiezioną do Sultana, wolała szyję pod miecz schylić, a niżeli niewstydomi służyć Poganina (Turco gracia pag. 61.) Coś podobnego szlachetne Matrony z Cypru, których było niemal sześć set, uczyniły. Te pojmane, y do Konstantynopola na znak zwycięstwa Sultanowi posłane, gdy już morzem płynęły, jedna z nich do kompaniey politowania godney rzekła. Czy nie lepiejże nam poczęciwie umrzeć, a niżeli sprośności służyć Bisurmaniskiey? Na co gdy inne rzekły, że lepiej, tedy ona prochy zapaliwszy, y siebie w ogniu, y to warzyszki, do nieba przeniosła (Turcogracia p. 234.) Nie godzi się tu przepomnieć Kawalera Marmara nazwanego z Famagusti miasta Cypryjskiego, który podczas oblężenia, za pozwoleniem Wodza swego z miasta wyszedszy, Turkow na pojedynkę temi słowami (*Turcy, Turcy, podźcie do mnie, iesli iescieście mężami y mężnemi,*) wywoływał, których pod czas trzech, pod czas czterech, podczas dwudziestu mieczem swoim zabiwszy, y na placu zostawiwszy do miasta Zwycięzcy powracał. Tenże gdy po czternastomie sięcznym oblężeniu miasto Turcy wzięli, Chrystusa odstąpić niechciał chociaż mu Turcy pewne państwa obiecowali wowiąc. *Iesli Bog za nami, a któż przeciwko nam?* Także. *Bog daie naprzod krzyż człowiekowi, a potom pociechę.* (Turcogracia p. 209. Wiarołomny Osman jako y jego Przodkowie y Następcy: Bo po zamknięciu pod Choćimem z obu stron Polskiey y Tureckiey wiecznego pokoju: lubośmy Kozakow, którzy pokoy Turkom przez Czarne morze do Turek wpadły przerywali nie jedną Woyną y nie bezekrwie Polskiey dla przyiazni zachowania z Turkami wylancy, po skromili. Oni iednak Ta-

tarow

tarow którzy barzo częstym do Polski zabieganiem pokoy Polakom mieczali, aby pohamowali nigdy do tego umysłu nie skłonili: y owszem onychże przeciw Polakom pobudzali, wyprawiali, z Kozakami na ten czas krolestwu nie przyiaznemi, aby się ztowarzyszyli, dopuścili y famię pod Beresteczkiem zniemiż na nas woowali (co Zawoie Tureckie z głów zabitych zdarte po woynie pokazały) dwa razy Kozakow pod swoię protekcyę przyięli, tym umysłem aby sobie Vkrainę, y bliskie iey Krainy podbili. Jeslismy byli z Turkami wzajemnie sprzymierzeni dla czegoż nas z bydła, koni, ludzi, dostatkow Tatarowie złupili? Bracia się nasza oni nazywali, ale od Braterstwa tego, rzeczy nasze do nas należące, odcinali, w czym na iakiesny posmiewisko u grubych y polerowniejszych y obyczajniejszych zarobili Narodow, a któż tego nie widzi? I to też tu należy.

Osman chcąc Polakow y wielkoscia Woyska zprowadzonego, y gotowoscia oręza do boiu zporządzonego przestraszyć, iednego z Więzniow Polskich w szatę bogatą ubranego, koniem Tureckim, y stem czerwonych udarowanego, do Obozu Polskiego, aby o wielkoscia woyska Tureckiego Krolewiciowi opowiedział wyprawił, przydawszy mu dla bezpieczeństwa drogi Turkow, którzy gdy już zbliżali się do obozu, onego ze wszystkiego złupili, y kanczukami rzezko osiekszy na mieyscu zostawili. Ale szkody Polakom uczynione Turcy, iako pobożni zawartego pokoju obseruanci nagrodzili? Żadna miara. Znajduię że Krzysztof Xiazę Zbarazkie będąc wielkim do Turek Posłem uskarżał się przeciwko Kantimirowi Wodzowi Tatarskiemu, że on często do Polski wpadał wielkie szkody Obywatelom uczynił. Na co Cesarz przez swego Węzyra tak mu odpowiedział. *Kantimir prawi takiego iest przyrodzenia że gdy*

ktorez



ktorego czasu nie ma Nieprzyjaciela z którym by wojował, tedy wnet w pułkach zwiatrami wojować będzie. Coż z tad za pozytek, y co za pociechę odniosła skarga Polaków? Ale pod pierwszy czas Woyny Szwedzkiej dla uczciwości y swiatobliwości uczynionego znami przymierza do Polski nie wpadli? Nie dla uczciwości y swiatobliwości przymierza to się stało: bo też uczciwość y swiatobliwość przymierza y na ten czas tego bronila, gdy na nas z Woyskiem pod Kamieniem przyszli. Coż tedy takiego? Dla boiaźni ró Turcy uczynili. Bał się bowiem wielce chytry, y na swoy pozytek głęboko się zapatrujący Naród, aby te waleczne Narody w iednym Krolestwie z sobą się uganialiace na sama wieść nachodzących Ottomanow, na Ottomanow zgodnie nie obrośli, dla tegoż tak długo oczekiwali, ażby Woyska niemaiaa Polskę (co się dla domowey w krotce stało nie zgody) obaczyli. Wiarolomny Machmet czwarty. Ten swoim y Turkow swoich imieniem, gdy za żywota Jana Kazimierza o Obieraniu nowego Krola Rzeczposp. zamysla, przez listy, (które Jan Szómowski extraordinaryus do Turek Posel, a potym Podskarbi Nadworny Koronny z Konstantynopola przyniosł y sa w schowaniu w Kancellaricy Koronney) Krolewstwu obiecał Polakiemu że miał do siodmego pokolenia przymierze z Polakami swiatobliwie zachować, byle tylko od Korony Polskiej Rakocy Xiążę Siedmigródzkie, był odrzucony. Alubo przeciwko tej kondycyey nie się od Polaków nie działo; On iednak przeciwko Polakom, (sam Wiarolomca) iakoby wiarolomnym wojnie podniósł y podle z Kamieniem y ukrainę oderwał. Wiarolomni Machometani, to iest Tatarowie w Litwie bo ci na pierwszym do boiu z Krzyżakami wstepie abo potkaniu za panstwa Władysława Jagiella, szyk porzucili z placu ustapili, y Woysko

sko Litewskie, gdy by za meństwem Polaków do sprawy nie przyszło, wielce zamieszali. Wiarolomni y ich potomkowie Tatarowie, ktorzy na sama wieść przyscia do Polski Cesarza Tureckiego, od Polaków Panow swych odstapili, Krzemieniec z herstem swoim Kryczynskim spalili, y niepoliczony prawie iassyr z Wołynia, iako świadka swoiey wiarolomności, wyprawdzili. Nie wspominał innych Tatarskich y Machometarskich wiarolomności dokumentow, bo w kaźdey wojnie naszymy Tatarowie barzicy rabunkami y niazdami domow Szlacheckich bawili się, co, ukrzywdzeni od nich wyswiadczyć mogą, a niżeli odwaga y usługa ku Krolewstwu. Więcey Tureckiey wiarolomności dowodow salsiedzi Turcecy Węgrowie, Wenetowie, Włoszy y inni z swoich Historyi, wywieść, mogą: a mnie dosyć to było w krotce iako krotkości nasladowey na utwierdzenie Wiarolomności Tureckiey przełożyć. Bo nie na co innego, gdy zawieraia z Narodem iakim pokoy Turcy zapatruia, tylko na to, aby omamiwszy tytułem pokoyu Chrzescian, onych że od pospolitey y towarzyskiej Woyny oderwali, y pojedynkiem z kaźdym Narodem wojuiac, kaźdy zwołowali. Ponieważ tedy żadnemu Narodowi z sobą sprzymierzonemu nie sa Turcy wernemi, nie skargami y skwirkami na kartę wylanemi przeciwko gwałtownikom przymierza y wydziercom panstwa cudzego; ale szablą, odwagą, meństwem, y gotowoscia przeciwko nim czynić potrzeba: wiedza bowiem barzo dobrze Turcy o tym, że u Narodow zwycięzonych więcej skwirku anizeli sil nayduie się. Tu przydać potrzeba Władysława Węgierskiego y Polskiego Krola, który niżeli pod Warną zginął, trzydzieści tylicy Turkow, a drudzzy pizsa, że czterdzieści na placu położył, krwia nieprzyjacielska nieprzyjaciolom zafarbowane zostawiać zwycięstwo. Potym Jana Huniada Woiewodę Siedmigródzkie-

dzkiego, który raz za Dunaiem trzydzieści, a inni piszą że czterdzieści tysięcy Turków pogromił, a drugi raz na granicach Macedońskich, ztoczywszy z nimi wojnę wielką klęską ich potłumił, a trzeci raz przy Janie Kapistranie krzyżniosącym, y do wojny imieniem JEZVSOWYM Chrześcian zagrzewaiącym, dziewięćdziesiąt tysięcy z nieprzyjaciół zgładził, gdzie y sam Machomet Cesarz w oko był zraniony R. P. 1454. Potym Pana Synopu wielce bogatego dla kruszca miedzi, która się tam kopała, na którego skarby Machomet czuwać wojsko swoje na odebranie Synopu posłał, ale zamtad fromotnie odrzucony R. P. 1459. (Turcogracia p. 59.) Potym Matyasza Węgierskiego Krola Syna Huniadowego, który kilka razy z Turków godne pamięci odniósł zwycięstwo około R. P. 1464. y znowu plondrujących tychże swoje Siedmigrady, zamtad wojskowym trybem wypłoszył około R. P. 1479. y do Włoch wtargnąć nie dopuścił około R. P. 1480. Około tych czasów Stefan Woiewoda Wołoski, Bajazeta wtorego mającego przy sobie dwadzieścia tysięcy wojska Tureckiego pod Targowicą, wywoławszy złaś traba swoich Wołochów, pogromił R. P. 1474. Tu, dzieła Waleczne Iwana Wasiliewicza Cara Moskiewskiego liczyć potrzeba, który kazańskich y Astrachanskich Tatarów podbiwszy wpoddanstwo na imie Carskie się wzbil, y ono Następcom po sobie zostawił R. P. 1477. Potym Kawaleria z Rodu na Wyspie tymże od Turków obleżona, ta Obleżenców ze znamienitą klęską, zabiwszy ich dziewięć tysięcy, a piętnaście tysięcy zraniwszy, od Wyspy odegnana R. P. 1479. (to się pisze dla nabożeństwa Żołnierskiego) pospolstwo tak się do Boga modliło. (Któryś świat zniszczonego stworzył Boże nasz któryś pysnych poniżył, y zawsze, służącym Tobie na pomoc posyłał, przez IEZUSA Chrystusa Syna twego namilszego świata Zbawiciela pomstań na pomoc naszą, wyzwól nas od tych nieprzyjaciół Krzyża Świętego twoiego: bo Ty Bog jeden jesteś wistocie, a w osobach

sobach trojaki, który wszystko rządzi opatrnością y dobrocią twoją, pamiętaj, nie na grzechy nasze, ale na miłosierdzie twoje, żeby nie rzekli nieniemni że IEZVS nie jest Bogiem naszym.) Azatym po 88. dni obleżenia nieprzyjaciół z Wyspy ustąpił. (Turcogracia tamże.) I Ferdynand Krol Hiszpański z Granety Maurow y Saracenów ostatki do szczytu wygubił, y iarzmo, które ponosili Hiszpani od Maurow przez lat siedmset y pięćdziesiąt, abo osmdziesiąt, iako drudzy twierdzą, z wieczną narodu swego chwałą zrzucił, zgładziwszy zgoła Maurow Krolewstwo R. P. 1485. abo według innych 1492. Potym y Polacy pamiętna Tatarów klęską porażili wniegu y wodzie sześćkroć-stoty tysięcy z nich zabiwszy R. P. 1498. (Causin. 24. Novembr.)

O Moskiewskiej potędze niektórzy rozumieją ze jest Polakom straszniejszą anizeli Turecką: ale to rozumiem, niech każdy baczy ze jest opaczne ponieważ iako to w tym czasie fami na oczy widzimy ze Rzeczpospolita za Panowania Najiasniejszego Krola IMci. Augusta wtorego przez dwa Seymy Walną radę Warszawską barzo ściśło z Carem IMci Moskiewskim zawarła ligę &c. Więc to prawda co Historye pokazują ale z goda Panów Polskich przytrudna? Takci to jest u tych którzy niechęć zgody szukać; Panom zaś Chrześcianskim miała by być nie trudna widzającym ze oczywista nad ich Krolestwę gdy między sobą są rozroznionemi zguba od Nieprzyjaciół wisi, rozroznione albowiem animuszce Polskie same niebezpieczeństwa z sobą łączą y doniezgody przywodzą wszak owych Czasów Moskwę z Polakami choć tylko na pozor za Michała Krola Polskiego y Alexiowicza Cara Moskiewskiego złączyły, które złączenie niepomału nieprzyjaciela przestraszyło. R. P. 1661. Oznaymiła Ludowika Krolowa Polska przez Hana Krymskiego Porcie Otomańskie, że między Kandydaty na Krolestwo Polskie y Rakocy Xiążę Siedmigródzkie wchodzi. Coż za tym poszło? Cudo-

wna na dworze Cefarskim, y w samym Cefarzu Turckimi ani-  
 muzow odmiana. Bo Cefarz Turcki Jana Szomowskiego  
 Poffa, z Polski extraordinariynego, którego przedtym dla Kon-  
 stantyna Hospodara Wołoskiego z Hospodarstwa wygnanego, y  
 do Kamienca przyiętego, do Jędykuły abo do więzienia w sie-  
 dmiu wieżach naznaczył, aby tam tak długo siedział pokiby  
 Konstantyn z Kamienca Turkom niebył wydany, iako tylko  
 wziął tę wiadomość, zaraz Poffa nie tylko z większa ludzkoscia,  
 ale y z większa hoynoscia traktować rozkazał odprawę prędko  
 Poffowi nakazał y Czauśa swego z nim do Krolá, Rzeczypospo-  
 litey, Hetmanow, Kanclerza z tajemnymi iakoby listami wypra-  
 wił, swiatobliwie obiecuiac, że chce aż do siódmego pokolenia  
 Polakom przymierza y dobrej dotrzymać przyiaźni, byle tylko  
 Rakocy, za Krolá niebył obrany. Co za przyczyna tak wiel-  
 kich y wspaniałych obietnic? Boiaźń. Bał się bowiem Cefarz y  
 Cefarski dwor żeby na obranie Rakociego na krolewstwo Polskie,  
 Siedmigródzanie, y Węgrowie za Rakocym nieposzli, y zła-  
 czywszy się z Polakami, mocniejszymi y straszniejszymi się nie  
 stali Turkom. Tak wielkiego strachu nabawiła ich sama wieść  
 y opinia zgody Chrzescianskiej á coź istotna zgoda? Nie barzo  
 trudna zgoda była na Seymie wolnym Warszawskim R, P. 1683.  
 na którym o Kolligacyey z Cefarzem na Woynę przeciwko  
 Turkom traktowano; bo lubo na te Kolligacya nie ktorzy krzy-  
 wo patrzali, ale dobra pospolitego Chrzescianskiego szczerá mi-  
 łość, y rada baczných ten wzrok im naprawiła, y Cefarzowi, y  
 Wiedniowi przez dwa miesiąca obleżonemu prędko, y wcześniej  
 barzo, posłki z Woyskami Polskimi przy obecności y rządach  
 samegoż Monarchy Polskiego. Wódza nad wszystkimi woyska-  
 mi Chrzescianskimi najwyższego, sprowadziła.



## O ZYDACH

JANA DANTISKANA BISKVPA  
 WARMINSKIGO

## POEMA

Co to ieść Narod Zydowski y nazwiska iemu  
 przyzwoite.

N Arod Zydow ieść gruby, bez wszelkiew ludzkosci,  
 Pełen wszelkiew rozpusty, także y wściekłości.  
 Trwa w nim upor niezmierny, narod to zdraclliwy.  
 Vsty pochlebuiacy: czołem niewstydlivy:  
 Wszędzie stroi zasadzki, iednak nierozumny.  
 Omylny, y zwodzacy, omierzły y dumny.  
 Narod ktory, na innych rozposciera wniki,  
 Bestyalski, okrutny, zazdrofny, y dziki,  
 Niestuszny, niedobrego, co rad drugich zwodzi  
 Zbrodzien, narod, o którym, mowić się nie godzi  
 Rod przeciwny swiatościom, frogi y strážliwy,  
 Chytry, także nieprawy, głupie gádatliwy.  
 Bez madrości, bez zmysłu, Narod głowa drwiacy  
 Narod włościach roztargnion, Narod swywołacy  
 Każdego sławę ruszy, kláma ustawicznie  
 Nic niezyczy nikomu, surowy rozlicznie

### Kroniká.

Rozrywa cudze dobra, narod bardzo sluczny  
Niesfátek, dwuieźyczny, potyczny : kaduczny  
Raz ták, drugi raz owák, nader niecierpliwy  
Lekkomyślny gdy ma czas y honoru chciwy :  
Nikomu nie jest wdzięczny, rad rozkazuiacy,  
Piianica, ciemiężnik rebellizuiacy.  
Nie trzeźwi, cudzołożny; ktory nic nierobi,  
Przecież figlem do gárdła łakotki sposobi.  
Narod to jest pletliwy, groźny y nikczemny.  
Rozfádku niemaiacy, wkargach swych dáremny  
Łakomy, swarow chciwy, prętki do rwanía się  
Na kogo, y sposobny do powłoczenia się  
Narod brzydki, uszczypny zmyslaiacy siła,  
Bezbożność mu y chardosć aż nad zwyczaj miła,  
Fraszka mi się bawiacy, pafz sprawiedliwosći  
Chłopski, melankoliczny, pelen wśzeteczności,  
Sprośny, nieuglaskány y nagwałt zawzięty,  
Bez wszelkiej poczciwosći, Narod to przeklęty  
Nie ponim, y zaiadły, leniwy bez mienia,  
Tchorzowaty, fránt skryty, syty ofławienia  
Nierosłropny a krwawy bez zdrowey pamieći  
Nieuk, potrzebuiacy, szpetny, wśzytek wcheci  
Zeby żyć w próżnowaniu, słowem jest to tákí,  
Narod żydow dzisiejszych, bárzo ładaiaki,

Ktory

### Pruská

Ktory nic nieuwaza sprawiedliwych rzeczy,  
Co sluzność roskazuie, nie ma nic na pieczy,  
Zadney w nim nie znaidziesz cnoty pobożności,  
Zadney dobroći nie ma, w swym sercu miłosći,

**N**A tom ci tu položyl przy tey Historii Tureckiey o zydach  
ze ram u nich tego co nie miara. Gdy się iednakowo y Tur-  
cy obrzynaiá alecy unas w Polścze tego czasu az nazbyt zkad  
więc szczesliwie to Mialo gdzie tych parzywcow Zydow nie masz.

1. Jesli pokoiu zażyć chcemy, trzeba nam Woynę prowa-  
dzić, iesli woynę opuścimy, nigdy pokoiu nie zazyjemy. *Tullius*  
2. Z nieprzyiacielami Krzyża prowadźmy woynę, gdzie y  
zwycięstwo chwalebne jest, y być zwyciężonym, rzecz zbawien-  
na. *Pachymeres Lib. 5. Histor.*

3. Oręza potrzeba przeciwko mocy y Oręzu Turkow, beż  
Oręza nic się dźiać dobrze niemoże. *Augerius Buibequius Posel*

4. Wśzytkie Seymy Polśkie ustawiczná o Woynie Turec-  
kiey, maiá bydź uwaga. *Hrabia na Tarnowie Hetman Woysk Pol-  
skich.*

5. Zdradliwemi przymierza ( z Turkami ) sama siebie uwikła  
Polśka. *Krzysztoph Warszewicki w Namowach przeciw Turkom.*

6. V Turkow między prorocत्वami jest, y iakoby pewne  
prorocत्वo, ze ich Państwo Polacy maiá wywrocić. *Cornelius á  
Lapide w Przedmowie do mniejszych Prorokow.*

7. Nad Pokoy podeyrzany, bezpiecźniejszy jest woyna.  
*Tacitus.*

Z Turkami pokoy jest podeyrzany, iako się pokazuje; Przetoz  
z Turkami bezpiecźniejszy jest Woyna ile kiedy sprawiedliwá.

REGE-

Kroniká.

## REGISTR AVTOROW

Z ktorych ta Historia Turecka y Pruska  
zebrana jest,

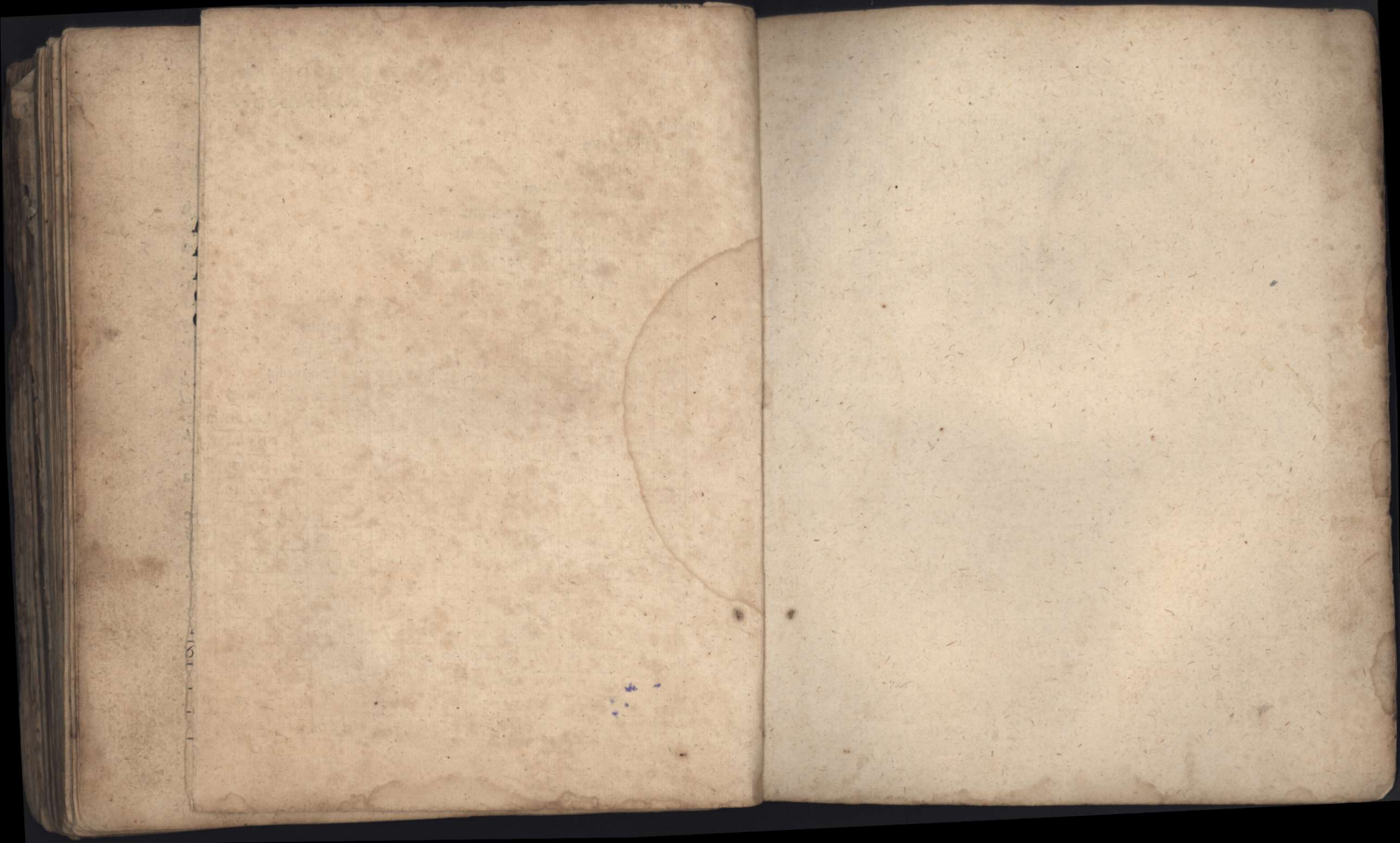
Anonymus Siedmigrodzanin.  
Author Kazania ná pogrzebie Xiążęcia Zbárzkiego.  
Author o Państwie Tureckim.  
Cantacuzenus.  
Causinus w Ephemeridach, abo Dzienniku.  
Krzyzstof Warszewicki.  
Cromer.  
Henricus Stephanus.  
Historia Vniversalis,  
Honorius.  
Jacobus Gordon.  
Jan Baptista Montanus.  
Ludwik Vives.  
Petavius.  
Simon Starowolski.  
Summa Chrzescianskiewy Chronologiey,  
Tablica Chronologiczna.  
Theatrum Historiczne.  
Turcogræcia, M. Cruziusza.

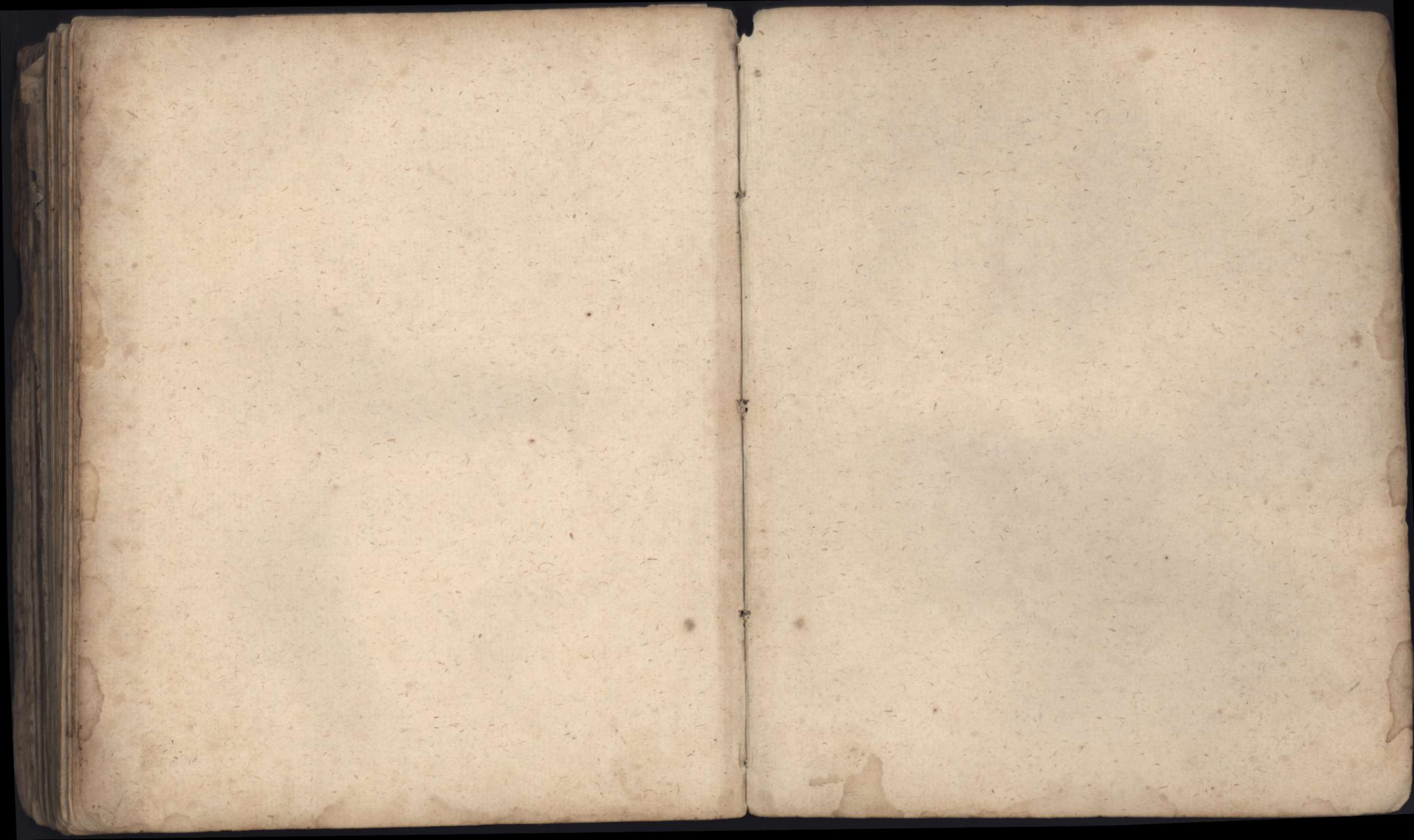


# TABULA

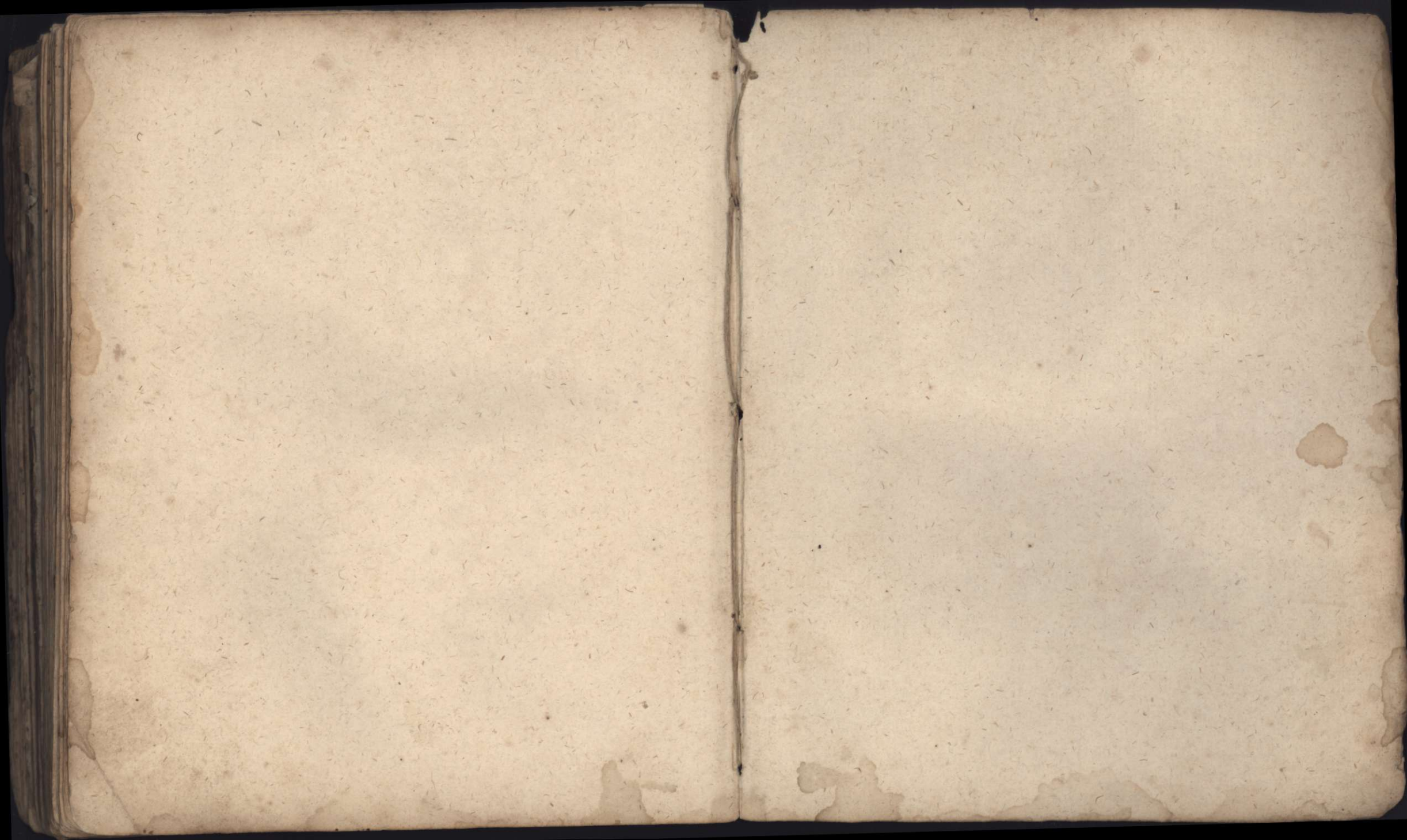
## DISTANTIAS URBIUM REGNI POLONIE REPRESENTANS.

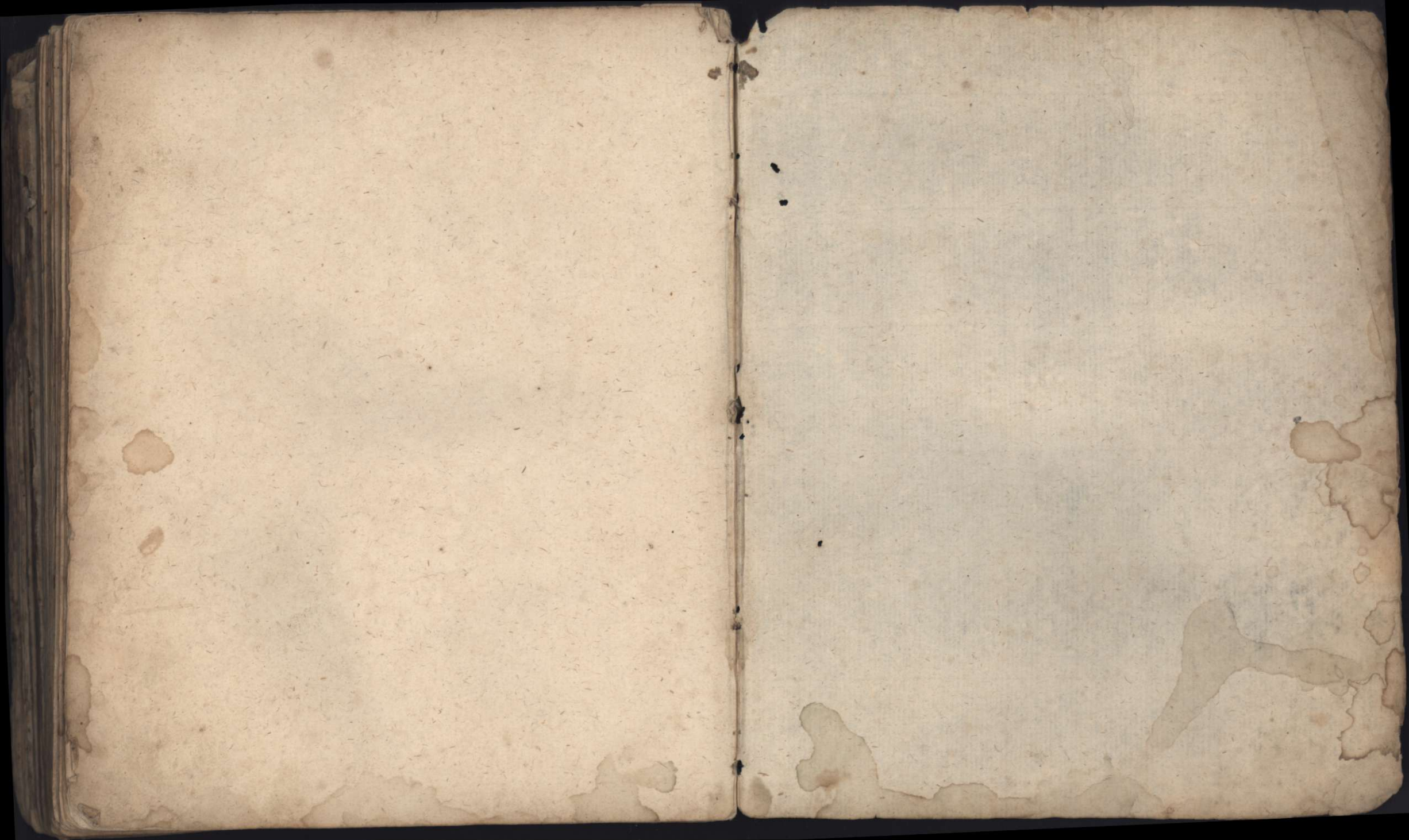
Bar																														
116	Bidgostia																													
64	60	Bresta																												
114	22	66	alssium																											
12	108	76	110	Camenecum																										
130	12	64	34	16	Conecum																									
30	53	56	42	74	70	Cracovia																								
51	70	52	62	52	84	20	Crosna																							
134	22	68	46	126	16	74	88	Gedanum																						
117	8	52	28	109	20	57	71	17	Graudentum																					
50	68	40	66	44	82	30	12	86	69	Jaroslavia																				
36	78	46	76	30	92	44	22	98	79	14	Leopolis																			
64	52	20	50	56	66	36	34	70	53	22	26	Lublinum																		
34	50	30	80	40	96	56	44	100	82	32	18	30	Luceoria																	
128	24	62	38	114	22	68	81	7	10	70	90	64	94	Mariaburgum																
78	178	124	176	90	192	150	136	196	180	124	110	126	96	190	Novogrodecum															
22	44	40	92	30	108	66	53	112	95	40	25	42	12	106	84	Ostrogum														
38	142	88	140	50	156	114	96	160	143	88	74	90	60	154	48	Periaslavia														
126	18	66	14	118	20	56	80	34	28	75	88	62	90	30	188	104	152	Polnania												
48	72	44	70	42	88	30	10	90	63	4	12	26	30	74	122	38	80	82	Premislia											
84	26	32	24	82	40	30	44	44	27	42	46	26	56	38	15	68	110	36	44	Rava										
66	52	34	50	60	66	22	18	70	53	16	30	14	32	64	12	44	92	62	18	26	Sandomiria									
110	6	44	20	102	20	50	64	24	7	52	72	46	76	18	172	88	136	18	64	20	148	Torunium								
146	18	67	28	125	10	70	90	26	24	88	102	70	106	32	166	118	166	14	82	50	76	23	Valcium							
7	112	62	112	19	128	64	65	137	113	64	43	62	52	126	71	24	31	124	55	86	73	106	33	Vinnica						
37	124	70	123	49	138	96	68	142	125	70	56	72	42	136	64	30	30	134	68	98	74	118	148	30	Xaverium					
43	134	80	132	59	148	106	92	152	135	80	66	82	52	146	44	40	12	144	76	100	84	128	88	40	18	Kijovia				











300,

93408

14 9.50